



# WIEŚCI ROLNICZE

Nr 03 (63) marzec 2016

ISSN 2082-8381

■ [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

**BEZPŁATNY  
MIESIĘCZNIK**  
rolników Wielkopolski,  
Dolnego Śląska,  
Opolszczyzny, Łódzkiego,  
Kujawsko-Pomorskiego  
i Mazowieckiego  
**NAKŁAD 45.000 egz.**

ZŁÓŻ  
WNIOSEK  
O UNIJNE  
PIENIĄDZE

STRONY 5, 8-10

## Czas targów i pokazów



Fot. H. Dmyteko

MILION  
PISKLĄT  
Z DUBINA

STRONY 50-52



Fot. M. Kula

JAKIE  
STRATY NA  
POLACH

STRONY 15-16

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela  
ul. Błonie 46  
tel. 65 572 72 45  
[www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu)

Odwiedź nasze stoisko  
**ZAPRASZAMY!**  
**AGROTECH**  
18-20 marca  
**2016**



**Korzystasz z dotacji unijnych 2014-2020?  
 Zadzwoń do nas i porównaj ceny!**



W ofercie posiadamy wszystkie maszyny rolnicze dostępne na polskim rynku, w atrakcyjnych cenach, m.in.: wozy paszowe, agregaty urawowe, kosiarki, ładowacze czołowe, pługi, gelbogryzarki, opryskiwacze, brony talerzowe, mieszalniki, rozsiewacze, prasy, rozrzutniki.



**Pierwsza taka Hurtownia Maszyn Rolniczych w Polsce**  
**Tel. 41 361 50 31**

Karol Lasota tel. 603 335 325  
 Piotr Smolarczyk tel. 609 151 550  
 Piotr Dąbrowski tel. 607 250 773

**www.roltech.eu, www.roltecheu.otomoto.pl**



**Aleksandra Pilarczyk**  
 redaktor naczelna

**500+zwolnienia**

Minister rolnictwa na konferencji podsumowującej 100 dni swoich rządów jako największe osiągnięcia wskazał ustawę o obrocie ziemią i wprowadzenie świadczenia 500+. Czy radykalne wzmocnienie kontroli państwa nad własnością gruntów rolnych przysłuży się rolnikom, dopiero zobaczymy. Na pewno przydadzą się im natomiast pieniądze na dzieci, choć akurat to świadczenie w kompetencji resortu rolnictwa nie leży. I nie da się nim przykryć zbyt powolnego splotu dopłat bezpośrednich. Bo chyba nie o to chodzi, by rolnicy pieniądze - zamiast na dzieci - przeznaczali na środki potrzebne do produkcji.

Liczną reprezentację dziennikarzy na konferencję przyciągnęła sprawa zwolnień dyrektorów naszych słynnych na cały świat stadnin koni w Janowie Podlaskim i Michałowie. Myślę jednak, że dla naszego rolnictwa ważniejsze mogą się okazać skutki innych zwolnień. Zwłaszcza tych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdzie praktycznie z dnia na dzień pozbyto się kilku setek doświadczonych urzędników. To prawda, że byli oni głównie prowiencji PSL-owskiej, ale co z tego? Wyszkolono ich za miliony z naszych publicznych pieniędzy, a teraz się te miliony wrzuca do kosza. Materia dopłat unijnych wymaga nie tylko ogromnej wiedzy, ale i doświadczenia. Na wykładach wieloletnich urzędników ARMiR-u - jednymi z najciekawszych są ich opowieści o kontaktach ze skrupulatnymi, żeby nie powiedzieć upierdliwymi, kontrolerami unijnymi. Takie doświadczenia są bezcenne. Bo w pracy agencji chodzi nie tylko o to, by pieniądze rozdysponować wśród beneficjentów, ale także o to, żeby po kontroli nie trzeba było ich zwracać. W przeciwnym razie niekompetencją urzędniczą trzeba będzie przykrywać biadoleniem, jaka to ta Unia zła i bezwzględna.

*Pomimo kłótni i sporów - tych małych w rodzinnej wiejskiej zagrodzie, jak i tych większych na Wiejskiej.  
 Pomimo niepewnych „dobrych” zmian, zarówno tych dla rolników, jak i dla koni...  
 Pomimo pustych kont, choć lista wiosennych wydatków długa... Pomimo...  
 Zawsze jest nadzieja. Ta sama nadzieja, z którą w wielkanocny poranek biegly do grobu kobiety, ta sama nadzieja, z którą dzisiaj patrzymy na kolejne dni, miesiące, lata... Oby tej nadziei nigdy Państwu nie zabrakło!  
 A świąteczny stół niech będzie miejscem wtchnienia i radości, a nie sporów i kłótni...*



WIĘSCI ROLNICZE  
 wiescirolnicze.pl

**Spis treści**

**Informacje**

Sprawdź, czy dostaniesz pieniądze na pierwsze dziecko ..... 4  
 Nawet 400 zł dla emeryta ..... 4  
 Złóż wnioski o wsparcie do produkcji trzody lub mleka ..... 5  
 Podatek uderzy w małe gospodarstwa ..... 6  
 Umorzenie de minimis - nie będzie liczyć się do składki ..... 7  
 Modernizacja gospodarstw rolnych - ruszy nabór wniosków ..... 8-9  
 Na sam ciągnik pieniędzy nie dostaniesz ..... 10  
 Złóż wnioski wspólnie z ojcem albo sąsiadem ..... 10  
 Agencja będzie kontrolować nabywanie ziemi ..... 11-12  
 Co rolnik znajdzie dla siebie w banku? ..... 13  
 Który bank jest najlepszy dla rolnika? ..... 14  
 Cykl szkoleń dla rolników ..... 31  
 Wybieramy kociot na stomę ..... 40-41  
 Lampy na wiatr i słońce ..... 58  
 Za nami ..... 81-85  
 8 mln zł dla siedmiu gmin ..... 86-87  
 Przed nami ..... 88

**Uprawy**

Straty na polach. Część ozimin do przesiewu ..... 15-16  
 Podnieść plon kukurydzy ..... 17-18  
 Masz zakwaszoną glebę? Trzeba wapnować! ..... 20-21  
 Szczepionki w uprawie roślin motylkowych ..... 22  
 Ważny termin siewu ..... 23  
 Sukces w uprawie ziemniaków ..... 24-25

**Ogrodnictwo**

Porównaj aktualne ceny owoców i warzyw ..... 26  
 Agrowłókny. Co warto o nich wiedzieć? ..... 28-29  
 Dr inż. Kowalczyk: Oświetlenie LED podnosi efekty upraw ogórków ..... 30

**Ekologia**

Jajka klasy omega-3 ..... 32-33  
 Ekologiczne zaproszenie do Norymbergi ..... 34-35  
 Nastął trudny czas dla producentów ekologicznych? ..... 36-38

**Hodowla**

Śluz i krew u krów ..... 42  
 Czy optaca się chów bydła mięsnego? .. 44-45  
 Mleko prawdę ci powie ..... 46-47  
 Ceny żywca ..... 48  
 Milion piskląt z Dubina ..... 50-52  
 Chów jest nieoptacalny ..... 53  
 Tucz nakładczy ..... 54  
 Czy produkcja polskich prosiąt ma jeszcze szansę? ..... 56-57

**Technika rolnicza**

Do ścielenia i do zadawania pasz ..... 61-62  
 Giganty i maluszek - dlaczego je ozolcili? ..... 65-69  
 Chiptuning w każdym ciągniku ..... 70-72  
 Jak powstaje kombajn ..... 74-76  
 Techniczne wizytówki ..... 78-79

**WIĘSCI DLA DOMU**

Rolnicy już się do mnie przyzwyczaili ... 89-90  
 Pomysł na siebie ..... 92-93  
 Róże - wielka pasja Kasi i Marcina! ... 94-95  
 Jak zrobić maślanego baranka ..... 96-97  
 Zaczynamy oczyszczanie ..... 98

WIĘSCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60  
 E-MAIL: redakcja@wiescirolnicze.pl  
 STRONA INTERNETOWA: www.wiescirolnicze.pl  
 Nakład: 45.000 egz.  
 ADRES WYDAWNICTWA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., 63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a, tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.  
 PROJEKT GRAFICZNY: Szymon Mofina.  
 DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.



REDAGUJE ZESPÓŁ:  
 Redaktor naczelny - Aleksandra Pilarczyk  
 Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk, Anna Malinowski.  
 Korekta: Jacek Kaliszczak.  
 PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Karolina Ciemiński.

DZIAŁ REKLAMY:  
 Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,  
 Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,  
 Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,  
 Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,  
 Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,  
 Patrycja Skorzyciół (Pleszew) - tel. 512-136-544,  
 Małgorzata Wieczorek (Rawicz) - tel. 516-131-104,  
 Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433,  
 Justyna Pasieracka (Gostyń) - tel. 604-983-569,  
 Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

Rodzina 500+

# Sprawdź, czy dostaniesz pieniądze na pierwsze dziecko

W kwietniu ma rozpocząć się nabór wniosków o świadczenie „Rodzina 500 plus”. Komu będą przysługiwać pieniądze?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Świadczenie w wysokości 500 zł będzie wypłacane rodzicom lub opiekunom na każde dziecko do momentu osiągnięcia przez nie 18 lat. Świadczenie ma pomóc częściowo pokryć wydatki na wychowanie dziecka. Na drugie i kolejne dziecko przysługiwać ma co miesiąc 500 zł (próg dochodowy nie będzie brany pod uwagę). Inaczej jest, gdy rodzina ma jedno dziecko i chciałaby ubiegać się o wsparcie. Wówczas jej miesięczne kryterium dochodowe nie może przekroczyć 800 zł. Jeśli dziecko jest niepełnosprawne kryterium rośnie do 1.200 zł. We wniosku trzeba podać dane osoby starającej się o świadczenie oraz dane dzieci wraz z dodatkowymi zaświadczeniami i oświadczeniami. Jednocześnie gmina sama będzie pozyskiwała podstawowe dane o dochodach, więc nie trzeba będzie już dołączać tych

informacji.

A co, jeśli w rodzinie będzie dwoje dzieci, z których jedno ukończyło 18 lat, a drugie będzie młodsze? Świadczenie wychowawcze będzie przysługiwać na to młodsze dziecko, o ile zostanie spełnione kryterium dochodowe.

## Kryterium dochodowe rolników

Jak to wygląda w przypadku dochodów rolników? Obecnie przy określaniu dochodów rolników do świadczeń rodzinnych ośrodki pomocy społecznej biorą pod uwagę stawkę corocznie ogłaszaną przez Główny Urząd Statystyczny. Jest to wysokość przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego. Obecnie obowiązuje stawka 2.506 zł. Jest to dochód roczny, jeśli więc podzielimy go przez 12 miesię-

cy, miesięczny dochód wynosi 208,83 zł. Wynika z tego, że na pierwsze dziecko będą mogli ubiegać się rodzice - rolnicy, którzy posiadają gospodarstwo o wielkości mniejszej niż 12 hektarów przeliczeniowych (przy założeniu, że jest to ich jedyny dochód, a rodzina składa się z trzech osób).

## Kto może starać się o pieniądze?

Świadczenie wychowawcze otrzymywać mogą rodzice, opiekunowie prawni lub opiekunowie faktyczni dziecka (a więc także rodzice adopcyjni). Jeśli dzieckiem lub dziećmi opiekują się oboje rodzice bądź opiekunowie, świadczenie otrzyma tylko jedno z nich.

W przypadku rozwiedzionych rodziców, o ile rodzice równo dzielą się opieką, wysokość świadczenia zostanie podzielona proporcjonalnie do

liczby dni, w których opiekują się dzieckiem. Do rodziny, która oprócz dzieci z poprzednich związków ma co najmniej jedno wspólne dziecko, wliczane będą wszystkie dzieci. Tym samym 500 zł na pierwsze dziecko zostanie przyznane przy niskim dochodzie rodziny, a na pozostałe dzieci będzie przysługiwało bez względu na kryterium dochodowe.

## Kto wypłaci świadczenie?

Świadczenie wychowawcze 500 zł będzie wypłacał urząd miasta, gminy, ośrodek pomocy społecznej lub centra do realizacji świadczeń społecznych. Wniosek o to świadczenie będzie trzeba składać co roku w miejscu zamieszkania. O terminie składania wniosku obowiązkowo informować będzie nas organ wydający świadczenie. ■

KRUS informuje

## Nawet 400 zł dla emeryta

W marcowych lub kwietniowych terminach płatności emerytur i rent, poza waloryzacją świadczeń, uprawnieni świadczeniobiorcy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego otrzymają z urzędu, bez konieczności składania wniosku, jednorazowy dodatek pieniężny. - Dodatek zostanie wypłacony jednorazowo, a zatem jego przyznanie nie zwiększy wysokości emerytury lub renty otrzymywanej w kolejnych miesiącach - informuje Alicja Lejk-Kępka, dyrektor Biura Świadczeń KRUS. Wysokość jednorazowego dodatku pieniężnego wynosi od 50 do 400 zł.

Jednorazowy dodatek pieniężny nie podlega opodatkowaniu i nie stanowi podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. O jego kwocie emeryci i renciści zostaną poinformowani w decyzjach, w których zawarta będzie również informacja o nowej kwocie świadczenia po waloryzacji. (HD)

### Komu przysługuje jednorazowy dodatek pieniężny?

Jednorazowy dodatek pieniężny przysługuje osobom, które 29 lutego 2016 r. mają prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub do okresowej emerytury rolniczej, jeżeli ich wysokość nie przekracza (29 lutego) kwoty 2.000 zł miesięcznie.

### Jednorazowy dodatek pieniężny przysługuje w wysokości:

- 400 - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej nie przekracza kwoty 900 zł,
- 300 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 900 zł, nie więcej jednak niż 1.100 zł,
- 200 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 1.100 zł, nie więcej jednak niż 1.500 zł,
- 50 zł - jeżeli świadczenie lub suma świadczeń przysługujących osobie uprawnionej wynosi powyżej 1.500 zł, nie więcej jednak niż 2.000 zł.

# Złóż wniosek o wsparcie do produkcji trzody lub mleka

Do 18 marca można składać wnioski o nadzwyczajne wsparcie do produkcji trzody bądź mleka. Łącznie na te dwa sektory zabezpieczono 57 mln euro.

O jakie kwoty finansowe mogą ubiegać się rolnicy? Jeśli chodzi o hodowców bydła mlecznego, wsparcie ma wynieść 1,4 grosza do litra sprzedanego mleka. Pomoc ma zostać wypłacona do ilości mleka lub przetworów mlecznych wprowadzonych do obrotu przez producenta mleka w roku kwotowym 2014/2015, nie więcej jednak niż do 300 tys. kg.

Hodowcy trzody, którzy zdecydują się na złożenie wniosku, tak naprawdę do końca nie wiedzą, ile pieniędzy mogą dostać. Ministerstwo rolnictwa podaje jedynie maksymalne stawki (35 zł do sztuki z chowu otwartego i dwa razy tyle dla sztuki wyhodowanej w cyklu zamkniętym). Pomoc dotyczy sztuk sprzedanych od 1 października do 31 grudnia 2015 r. Ile ostatecznie przypadnie danemu rolnikowi, będzie wiadomo dopiero po 18 marca, gdy zebrane i podliczone zostaną wszystkie wnioski.

Agencja Rynku Rolnego będzie udzielała pomocy dla rolników w sektorach hodowlanych m.in. na podstawie danych z Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt prowadzonego przez ARiMR. Dlatego rolnicy powinni pamiętać, by aktualizować dane posiadaczy zwierząt oraz zgłoszeń w Agencji. (doti)



- REKLAMA -

**NOWOŚĆ**  
dla Twoich krow

## Korektor energetyczny dla bydła

# ProtMIX Energia 1300

Innowacyjne źródła energii w jednym produkcie

• Energia żwaczowa

• Energia jelitowa

• Węglowodany strukturalne

• Kompleks bioaktywny

Zapytaj eksperta Tasomix o szczegóły!

**660 625 626 | 660 625 684 | 660 625 650**

www.tasomix.pl

**TASOMIX**

*nasze pasze...*

# Podatek uderzy w małe gospodarstwa

Od 1 stycznia obowiązują nowe zasady uiszczania podatku naliczanego przy zakupie ziemi rolnej. Zmiany uderzają we właścicieli małych gospodarstw rolnych, które po transakcji zakupu ziemi będą dysponowały areałem mniejszym niż 11 ha. Koszty transakcji mogą wzrosnąć nawet o kilka tysięcy złotych.

TEKST ■ Marzena Zbierska

Podatek od czynności cywilnoprawnych, bo o nim mowa, obejmuje obrót ziemią rolną, ale do końca 2015 r. rolnicy byli zwolnieni z zapłaty podatku na mocy ustawy. Zwolnienie obowiązywało w przypadku, kiedy w chwili transakcji nabyte grunty stanowią gospodarstwo rolne albo utworzą gospodarstwo rolne lub wejdą w skład gospodarstwa rolnego będącego własnością nabywcy. W praktyce podatek od czynności cywilnoprawnych nie płaciły osoby prowadzące gospodarstwo rolne, które dokonywały zakupu działki rolnej większej niż 1 ha.

## Zwolnienie z myślą o gminach?

Od 1 stycznia obowiązują nowe przepisy, które mówią, że zwolnienie od podatku obowiązuje w sytuacji, kiedy w wyniku transakcji zostanie utworzone lub powiększone gospodarstwo rolne, a jego powierzchnia będzie nie mniejsza niż 11 ha i nie większa niż 300 ha oraz gospodarstwo to będzie prowadzone przez nabywcę przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia. Dodatkowo znaczenie ma wielkość nabywanej działki rolnej - nie może być mniejsza niż 1 ha.

Czym są podyktowane te zmiany? W rządowym uzasadnieniu do ustawy czytamy, że zwolnienie, które obowiązywa-

ło do 2015 r. było nadużywane przez przedsiębiorców, nabywających grunty gospodarstw rolnych na cele inwestycyjne. To niosło za sobą negatywne skutki finansowe dla budżetów gmin, a zwolnienie - wykorzystywane niezgodnie z jego celem - należało wyeliminować z ustawy podatkowej.

## Zmiany budzą kontrowersje

W efekcie skutki finansowe tych zmian odczuwają rolnicy, którzy dysponują małym areałem, a z uwagi na ograniczone możliwości finansowe chcą powiększyć gospodarstwo stopniowo, dokonując zakupów niewielkich, kilkuhektarowych działek.

- Samo wprowadzenie tego podatku nie budzi wątpliwości. Podatek od czynności cywilnoprawnych obowiązuje przy zakupie mieszkania, domu, garażu, działki budowlanej, a także działki rolnej o powierzchni poniżej 1 ha. Kontrowersyjne natomiast jest wybiórcze potraktowanie tego zagadnienia przez ustawodawcę - ocenia Cezary Pstrak, wiceprezes zarządu MBN Nieruchomości Consulting, ekspert Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości.

Podatek będzie obowiązywał tylko tych mniej zamożnych, bogatsi nadal będą mogli go uniknąć. - Nabywca, który przykładowo posiada grunt rolny o powierzchni 15 ha i kupuje atrakcyjnie położoną działkę z linią brzegową o areale 1,5 ha oraz wartością powyżej 1 mln zł

podatku nie zapłaci. Natomiast ten, kto ma na przykład 7-hektarowe gospodarstwo i chce kupić kolejne 2 ha musi się liczyć z dodatkowymi kosztami. Przyjęcie przez ustawodawcę kryterium 11 ha jest dla mnie niejasne - przyznaje Cezary Pstrak.

Z jakimi kosztami należy się liczyć? Podatek od czynności cywilnoprawnych jest pobierany przez notariusza przy zawarciu umowy i wynosi 2% od wartości przedmiotu transakcji, czyli kwoty zawartej w akcie notarialnym. Jednak w przypadku rażąco niskiej ceny transakcyjnej, urzędnik skarbowy ma prawo ingerować i ustalić wysokość podatku w oparciu o wartość rynkową gruntu obowiązującą w danej okolicy.

Średnia cena ziemi rolnej na wolnym rynku sięga 40 tys. zł za ha, stąd przy zakupie działki rolnej o minimalnej powierzchni koszty transakcyjne pobierane przez notariusza wzrosną o 800 zł. Przykładowo przy zakupie 5 ha ziemi rolnej - podatek od czynności cywilnoprawnych będzie już odczuwalny dla budżetu rolnika, bo sięgnie 4 tys. zł. Obowiązuje tu założenie, że docelowo gospodarstwo będzie mniejsze niż 11 ha, ale nie są to wcale odosobnione przypadki.

## Małe gospodarstwa to wciąż większość

Ostatnie statystyki GUS z 2013 r. pokazują, że małe

gospodarstwa to wciąż liczna grupa w strukturze indywidualnych gospodarstw rolnych, opartej o powierzchnię użytkową rolnych. Liczba gospodarstw do 5 ha użytków wynosiła ponad 767 tys., co stanowi 53,7% ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych w Polsce. Na przestrzeni lat 2010-2013 odsetek ten nieznacznie spadł, ale nie we wszystkich przedziałach. Największą dynamikę spadku odnotowano w grupie obszarowej 5-10 ha użytków rolnych, gdzie liczba gospodarstw zmniejszyła się o 9%. Wzrosła natomiast liczba gospodarstw o powierzchni do 1 ha użytków rolnych - aż o 38,2% (ponad 34 tys. w 2013 r.). Te statystyki pokazują, że małe gospodarstwa wciąż są częścią rolniczego krajobrazu Polski i niewiele wskazuje na to, żeby miało się to dynamicznie zmieniać w pożądanym kierunku. Inwestycje w ziemię rolną, przy obecnym poziomie cen gruntów pod uprawy, które w dodatku systematycznie drożeją, są dla niskodochoodowych gospodarstw sporym wysiłkiem finansowym. Nawet z udziałem preferencyjnych kredytów na zakup ziemi, obciążają rolnicze budżety na wiele lat. Dodatkowo koszty podatkowe przy zakupie ziemi nie będą dla rolników czynnikiem zachęcającym do systematycznego zwiększania areалу gospodarstwa. ■

# Umorzenie de minimis - nie będzie liczyć się do składki

Do redakcji „Więści Rolniczych” zwrócił się Czytelnik z prośbą o interwencję w sprawie sposobu, w jaki KRUS umarza składki na ubezpieczenie w ramach pomocy kłęskowej. - Dowiedziałem się, że ta składka nie będzie mi się liczyć później do emerytury. Zastanawiam się, dlaczego nie, skoro jest to wsparcie w formie de minimis? - powiedział rolnik.

Program, zgodnie z którym udzielana jest pomoc poszkodowanym przez suszę, to działanie uruchomione z PROW 2014-2020 pod nazwą: „Przywrócenie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku kłesk żywiołowych i katastrof oraz wprowadzanie odpowiednich środków zapobiegawczych”.

Opierając się na danych zawartych w protokołach komisji kłęskowych, rolnik może wystąpić o wsparcie m.in. poprzez ulgi w podatku rolnym bądź odroczenie czy rozłożenie na raty płatności z umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Poza tym rolnik może także zwrócić się do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o odroczenie terminu płatności składek i rozłożenia ich na dogodne raty, a także umorzenie w całości lub w części bieżących składek z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników. Jest to pomoc udzielana w formie de minimis.

Wsparcie w ramach de minimis dla jednego rolnika w okresie trzech lat podatkowych nie może przekroczyć 15.000 euro.

Osoba, która zdecyduje się na taką pomoc, musi więc wykazać, że pozostała mu jeszcze wolna kwota. Okres trzech lat podatkowych oznacza bieżący rok podatkowy, w którym składany jest wniosek i dwa poprzednie lata podatkowe. - Beneficjent ubiegający się o pomoc de minimis w rolnictwie jest zobowiązany do przedstawienia KRUS-owi wraz z wnioskiem o udzielenie pomocy wszystkich zaświadczeń o pomocy de minimis w rolnictwie, jakie otrzymał w bieżącym roku, w którym ubiega się o pomoc oraz w okresie dwóch poprzednich lat obrotowych (kalendarzowych) albo oświadczenie o niekorzystaniu z przedmiotowej pomocy - wyjaśnia Beata Łacka, kierownik Wydziału Ubezpieczeń KRUS w Poznaniu.

Ten, kto zdecyduje się

na wystąpienie o umorzenie składki, musi jednak pamiętać o pewnej rzeczy, która będzie miała wpływ na wysokość jego emerytury. Każda umorzona składka spowoduje, że otrzymamy mniejszą emeryturę. Do Kasy bowiem fizycznie nie wpłyną żadne pieniądze z puli de minimis. Dlatego też nie będą się liczyć do wysokości świadczenia. - Umorzenie należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne rolników w formie de minimis nie skutkuje opłaceniem składek na to ubezpieczenie, w związku z czym nie ma podstaw do wliczenia umorzonych należności do wysokości przyszłej renty lub emerytury - zaznacza Maria Wróblewska, kierownik Oddziału Regionalnego KRUS w Poznaniu.

(doti)

— REKLAMA —



Specjalne rabaty dla rolników!



SPORTAGE

Nowa Kia Sportage. Pełna niesamowitych rozwiązań.

Nowa Kia Sportage już od 74.990 PLN

KIA NOWICKI

Kalisz, ul. W. Stanczukowskiego 18, tel. 62 594 14 71

7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej.



The Power to Surprise

www.kia.com

Mało czasu na dosyłanie dokumentów i poprawki

# Modernizacja gospodarstw rolnych - ruszy nabór wniosków

31 marca ruszy nabór wniosków na środki unijne w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych”. Będzie można wystąpić o środki zarówno na maszyny rolnicze, jak i inwestycje budowlane. Jeśli planujesz zrealizować inwestycję przy pomocy tego programu, już teraz wystąp w starostwie powiatowym o pozwolenie na budowę. Czasu na zebranie wszystkich ważnych dokumentów jest naprawdę niewiele.

Pierwszy nabór wniosków na środki unijne w ramach tzw. „modernizacji” miał miejsce jesienią ubiegłego roku. O pieniądze na produkcję prosiąt, bydła mlecznego lub mięsnego wystąpiło wówczas ponad 2 tysiące beneficjentów. W lutym tego roku opublikowana została lista rankingowa. Na wsparcie finansowe mają szansę ci rolnicy, których wnioski spełniły wymogi i zyskały minimum 4 punkty. Pozostali również nie są skreśleni - jeśli spełnią wska-

zane przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa warunki w ciągu 14 dni - też będą mieli szansę na otrzymanie dofinansowania. 2 tygodnie to czas, w którym trzeba dostarczyć do Agencji brakujące dokumenty oraz poprawić błędne zapiski we wniosku. Jest to krótki okres zważywszy na fakt, iż w poprzednim PROW-ie 2007 - 2013 termin na dosyłanie papierów i dokonywanie korekt wynosił 21 dni. Warto dodać, że tzw. obszary „A”, „B”, „C”, na które przeprowadzono w listopadzie nabór, dotyczyły tylko inwestycji budowlanych. Ich realizacja wiąże się z posiadaniem prawomocnego pozwolenia na budowę.

Czy każdy z beneficjentów, który jesienią ubiegłego roku złożył wniosek, zdąży dostarczyć do Agencji wszystkie ważne dokumenty w wyznaczonym czasie? Zapewne nie. - Jeśli rolnik uzyskał pozwolenie na budowę w pierwszym dniu otrzymania uzu-



Fot. PigFarm - Fotolia.com

pełnienia, to ten wniosek nie może być realizowany. Dlaczego? Dlatego, że w tym przypadku pozwolenie na budowę nie stanie się w ciągu 14 dni prawomocne - tłumaczy Mariusz Tatka z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Dodaje, że ministerstwo rolnictwa pracuje obecnie nad zmianą rozporządzenia regulującego zasady realizacji programu. - Miejmy nadzieję, że to rozporządzenie zostanie złagodzone. Ja przede wszystkim upatruję tutaj jedną rzecz, którą należałoby zmienić w trybie pilnym - termin uzupełnień z 14 na wcześniejsze 21 dni wraz z możliwością wydłużenia tego terminu z jakiegoś ważnego powodu, a ważnym powodem jest oczekiwanie na uprawomocnienie się pozwolenia na budowę

- mówi Mariusz Tatka.

Póki co obowiązuje rozporządzenie, które nie jest łaskawe dla wnioskujących. Dlatego trzeba być przygotowanym. Dotyczy to tych, którzy chcą złożyć wniosek w zbliżającym się naborze. Choć pierwotnie miał zostać najpierw uruchomiony obszar „D” programu - a więc dotyczący m.in. sfinansowania zakupu maszyn, a dopiero później obszary „A”, „B”, „C”, Agencja zdecydowała się na realizację programu od razu w całości. Nabór wniosków potrwa do 29 kwietnia. Oznacza to, że beneficjent będzie miał czas na zebranie dokumentów do sierpnia. Im szybciej się za to zabierze, tym lepiej.

(doti)



Na co można zdobyć pieniądze w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych?”

Wsparcie można otrzymać na inwestycje związane z:

- ▶ rozwojem produkcji prosiąt - maksymalne dofinansowanie wynosi 900 tys. zł;
- ▶ rozwojem produkcji mleka krowiego - wysokość wsparcia może wynieść 500 tys. zł;
- ▶ rozwojem produkcji bydła mięsnego - wysokość wsparcia może wynieść 500 tys. zł;
- ▶ racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu - maksymalna kwota wsparcia nie może przekroczyć 500 tys. zł, przy czym w przypadku inwestycji niezwiązanych bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażeniem, lub budową bądź modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach - max. wysokość pomocy wynosi 200 tys. zł.

Wnioski o wsparcie można składać w oddziałach regionalnych ARIMR, a także za pośrednictwem biura powiatowego ARIMR. Pomoc na „Modernizację gospodarstw rolnych” będzie przyznawana rolnikom w postaci dofinansowania poniesionych przez nich kosztów na realizację danej inwestycji. Poziom dofinansowania wynosi 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych (60% w przypadku młodych rolników i wspólnie wnioskujących).

Kto może ubiegać się o pomoc? Rolnicy posiadający gospodarstwa, których wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale od 10 tys. euro do 200 tys. euro. Wyjątek od tej reguły stanowią rolnicy, którzy będą wspólnie składać wniosek o przyznanie dofinansowania na inwestycje w „Modernizację gospodarstw rolnych”. Wówczas łączna wielkość ekonomiczna należących do nich gospodarstw musi wynieść co najmniej 15 tys. euro, a w roku w którym zostanie złożony przez nich wniosek o wypłatę ostatecznej płatności, gospodarstwo każdego z nich osiągnie wielkość ekonomiczną przynajmniej 10 tys. euro.

— REKLAMA —

**AGRAINVEST**

Agrainvest Sp. z o.o.

Biuro Września, tel. 61 862 04 00 Biuro Oleśnica, tel. 71 314 17 24

**PRZYGOTOWUJEMY WNIOSKI O DOFINANSOWANIE INWESTYCJI W RAMACH NASTĘPUJĄCYCH DZIAŁAŃ PROW:**

- ▶ MODERNIZACJA GOSPODARSTW ROLNYCH
- ▶ MŁODY ROLNIK



Skontaktuj się z doradcą!

- Adam Woźniczka, tel. 666 833 568 — woj. wielkopolskie (część południowa, środkowa i zachodnia), lubuskie  
Marta Gadzińska, tel. 664 430 526 — woj. wielkopolskie (część północna i wschodnia), kujawsko-pomorskie  
Przemysław Żaba, tel. 692 083 607 — woj. dolnośląskie, lubuskie  
Marcin Foremny, tel. 600 926 321 — woj. dolnośląskie, wielkopolskie (powiaty: Kępno, Ostrzeszów)  
Marta Jasiówka, tel. 664 056 531 — woj. opolskie, śląskie, łódzkie (powiaty: Wieruszów, Wieluń, Sieradz)  
wielkopolskie (powiaty: Ostrów Wielkopolski, Kalisz)  
Marcin Gołek, tel. 602 218 208 — woj. opolskie

— REKLAMA —



**DORADZTWO ROLNICZE GRZEŚKOWIAK**

Zakres usług:

- PROW 2014-2020 kompleksowa obsługa wniosków
- Przygotowywanie biznesplanów na potrzeby rozwoju działalności gospodarstwa rolnego
- Pobieranie prób i sporządzanie map zasobności gleb
- Prowadzenie ksiąg zwierząt

Kontakt

✉ ul. Plac Wojska Polskiego 11, 64-030 Śmigiel

☎ 603 637 313

✉ ul. Kobylińska 33a, 63-910 Miejska Górka

☎ 667 404 004

www.grzeskowiak.agro.pl biuro@grzeskowiak.agro.pl

**MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”**  
www.mbwesolek.pl

**BOGATY WYBÓR NAWOZÓW**

w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 4, 5, 6, 8, plus, M
- Polidap
- Lubofos 12, 5-10-25, Korn
- Luboplon PK 10-30, Kalium, wapniowo-magnezowy
- Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i wapniowe)

**ROLNIKU!!!**  
Przyjdź i NEGOCJUJ CENY!!!

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Sikądowa 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdylńska 39, tel. (61) 878-00-95
Pila	Motyłowa, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gądki	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zaczęta 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Batorego 10a, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (52) 747-86-87
Środa Wlkp.	ul. Budowska 27, tel. (61) 283-60-32	Konin	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
		Kalisz	ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY**

## Na sam ciągnik pieniędzy nie dostaniesz

Wielu rolników zastanawia się nad tym, czy utwardzenie podwórza można „podpiąć” pod modernizację gospodarstw rolnych?

Pod koniec marca ruszy nabór wniosków na środki unijne w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych”. Do 29 kwietnia można złożyć w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokumenty m.in. na tzw. obszar „D”, czyli pieniądze na operacje związane z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości danej produktu. W ramach tego obszaru będzie można zdobyć pieniądze na maszyny rolnicze czy przeprowadzić inwestycje budowlane. Dla niektórych rolników możliwość zdobycia dofinansowania z tego programu to doskonała okazja do utwardzenia placu manewrowego - co służyłoby nie tylko poprawie jakości ich pracy między obiektami inwentarskimi, ale i estetyce. Pytanie, czy na tego rodzaju inwestycję agencja przyzna pieniądze?

Każdy wniosek, który trafia do ARiMR poddawany jest weryfikacji. Jeśli - w przypadku produkcji zwierzęcej nie otrzyma 4 punktów, a produkcji roślinnej - 1,5 pkt - przepadnie. Pod uwagę są brane: wzrost liczby zwierząt w gospodarstwie, których wsparcie dotyczy, to czy rolnik uczestniczy w unijnym systemie jakości, czy ma nie więcej niż 40 lat oraz czy inwestycja, którą będzie realizował, służy ochronie środowiska naturalnego. W przypadku obszaru związanego z racjonalizacją technologii produkcji na kolejność przysługiwania pomocy wpływ mają również punkty otrzymane w oparciu o określone w rozporządzeniu wykonawczym kryteria wojewódzkie. Utwardzenie podwórza należy do tych operacji, które nie są punktowane. Jeśli więc rolnik złoży wniosek o dofinansowanie wyłącznie tej inwestycji, z pewnością pieniędzy nie otrzyma. (Podobnie sytuacja wygląda w przypadku zakupu ciągnika czy np. modernizacji dachu).

Druga sprawa - utwardzenie podwórza nie przyczyni się do spełnienia kolejnego warunku - wzrost wartości ekonomicznej gospodarstwa - GVA o 10%. Jednak nie jest powiedziane, że musimy z tej inwestycji całkowicie zrezygnować. Trzeba jednak dodatkowo zaplanować inne działania, dzięki którym spełnimy nakładane na nas obowiązki. - *Takie inwestycje, jak zakup ciągnika czy utwardzenie placu manewrowego będą możliwe do zrealizowania pod jednym warunkiem, muszą być połączone z operacjami, które są punktowane. Dzięki zakupowi odpowiednich maszyn czy urządzeń osiągniemy minimalną liczbę punktów, a ta inwestycja będzie dodatkową* - wyjaśnia Mariusz Tatka z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Specjalista zaznacza, że wzrost GVA możemy wykazać poprzez zwiększenie powierzchni gospodarstwa i wcale nie musi to być zakup, a wystarczy dzierżawa gruntów.

(doti)

# Złóż wniosek wspólnie z ojcem albo sąsiadem



Fot. Dusan Kestic - Fotolia.com

- *Nie bójmy się wspólnie z innym rolnikiem wnioskować o środki unijne* - przekonuje Mariusz Tatka z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Chodzi o środki unijne, jakie można zdobyć w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych”. O pieniądze za inwestycję budowlaną czy zakup maszyny mogą wspólnie wystąpić zarówno sąsiedzi, dwóch rolników z jednej wioski czy ojciec i syn, jeśli oczywiście posiadają odrębne gospodarstwa. Dlaczego warto zastanowić się nad tą formą wnioskowania? Przekonać przede wszystkim powinien wartość dofinansowania, która z 50% wzrosła do 60% kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Poza tym, jeśli zamierzamy kupić maszynę, łatwiej będzie uzasadnić racjonalność jej nabycia dla naszego i na przykład

gospodarstwa sąsiada (wskażemy jej większe wykorzystanie). - *Rozmawiam z rolnikami, którzy tłumaczą mi, że kupowana przez nich maszyna będzie pracować także u szwagra, ojca itd. Jeśli tak, złóżcie wspólny wniosek. Dla jednego gospodarstwa maszyna może być zakwestionowana* - przestrzega Mariusz Tatka.

Częste pytanie, jakie zadawane jest ekspertowi dotyczy tego, czy wspólnie wnioskować o pieniądze mogą rolnik będący na podatku VAT oraz rolnik na ryczałcie? - *Oczywiście, że mogą. VAT rozliczą, ale nie w pełnym zakresie. Rolnik będący na vacie otrzyma zwrot podatku w wysokości proporcjonalnej do swoich udziałów w kupowanej maszynie, natomiast ryczałtowiec tego zwrotu nie otrzyma* - wyjaśnia Mariusz Tatka. Podaje przykład, w którym o kombajn zbo-

zowy ubiegają się ojciec z synem. - *Zalóżmy, że syn ma 40 ha, a ojciec 160 ha, czyli razem 200 ha. Na podstawie tego liczymy udział proporcjonalny w maszynie. Jest jeszcze jedna ważna sprawa. Liczymy tylko powierzchnie zbóż, a nie całych gospodarstw* - zaznacza Mariusz Tatka. O czym jeszcze warto wspomnieć, wspólne użytkowanie maszyn kończy się wraz z wygaśnięciem umowy wspólnego użytkowania. Specjalista z CDR w Brwinowie przypomina także, iż każdy rolnik ubiegający się o środki unijne musi mieć udokumentowaną sprzedaż w roku poprzednim, a więc w 2015 na minimum 5 tys. zł. - *Wielu rolników ma problem z wykazaniem udokumentowanej sprzedaży szczególnie w przypadku małych gospodarstw i ryczałtowców* - wyjaśnia Mariusz Tatka. (doti)

Dopłaty unijne, zarządzanie gospodarstwem, polityka rolna, nowe przepisy prawa, o których musisz wiedzieć

Sprawdź

[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

# Agencja będzie kontrolować nabywanie ziemi

Czy rzeczywiście rolnik będzie musiał mieć zgodę Agencji Nieruchomości Rolnych na sprzedaż swojej ziemi? A co w przypadku, kiedy następcą będzie syn rolnika?

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Nowe przepisy o obrocie ziemią - zdaniem rządzących - mają wzmocnić ochronę gruntów rolnych przed spekulacyjnym wykupem przez podmioty krajowe i zagraniczne (osoby fizyczne i prawne), zatrzymać niekorzystne trendy w strukturze agrarnej oraz poprawić sytuację ekonomiczną polskich rolników. Politycy uważają, że polska ziemia jest łakomym kąskiem dla cudzoziemców, ponieważ jest

o wiele tańsza aniżeli w innych krajach Unii Europejskiej.

Według nowych przepisów, państwowa ziemia rolna będzie pozostawać w dyspozycji Agencji Nieruchomości Rolnych, a podstawowym sposobem jej zagospodarowania będą korzystne dla rolników trwałe dzierżawy. Jednak agencja przez cały czas będzie miała kontrolę nad sposobem zarządzania ziemią. Zgodnie z nowymi regulacjami, sprzedaż nieruchomości (lub ich części) - wchodzących w skład zasobu

własności rolnej Skarbu Państwa - będzie wstrzymana przez 5 lat od dnia wejścia w życie przepisów tej ustawy (czyli od 30 kwietnia tego roku - przyp.red.). Zakaz ten nie obejmie m.in.: nieruchomości przeznaczonych na cele inne niż rolne (np. parki technologiczne i przemysłowe, centra biznesowo-logistyczne, inwestycje transportowe, budownictwo mieszkaniowe itp.), ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania

przestrzennego gminy. Wyłączone są również nieruchomości położone w granicach specjalnych stref ekonomicznych oraz domów, lokali mieszkalnych, budynków gospodarczych, garaży, ogródków przydomowych. Zakaz ten nie obejmuje też nieruchomości rolnych o powierzchni do 1 ha. Po zmianach przepisów nowymi nabywcami nieruchomości rolnych będą mogli być tylko rolnicy indywidualni. Rolnicy obawiają się, że nowe przepisy umożliwią rządzącym ingerowanie w obrót ich

— REKLAMA —

**projektura.pl** 603 722 958  
691 261 300  
Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin  
Pracujemy w całej Wielkopolsce

### PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

**Chcesz otrzymać dotację? Wyprowadź innych mając gotowy projekt!**

**Pełna obsługa inwestycji** - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.



Wystarczy zadzwonić, a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na [www.projektura.pl](http://www.projektura.pl)

Sprawdź regularne raporty na naszej stronie internetowej!  
[www.bednar-machinery.com](http://www.bednar-machinery.com)

**BEDNAR**  
FARM MACHINERY

**RADOŚĆ Z ROLNICTWA**

**OMEGA**

**KONTAKTY**  
Tomasz Danek T: (+48) 601 061 999 E: tomasz.danek@bednarfmt.com  
Mikołaj Kubik T: (+48) 661 503 867 E: mikolaj.kubik@bednarfmt.com  
Mateusz Derebecki T: (+48) 607 667 749 E: mateusz.derebecki@bednarfmt.com



**POWIERZCHNIA GRUNTÓW DO WYDZIERŻAWIENIA:**

- ▶ woj. wielkopolskie - 4 500 ha
- ▶ woj. łódzkie - 1 300 ha
- ▶ woj. kujawsko-pomorskie - 300 ha
- ▶ woj. dolnośląskie - 14 600 ha
- ▶ woj. opolskie - 2 300 ha

**POWIERZCHNIA GRUNTÓW, KTÓRE WYDZIERŻAWIA ANR:**

- ▶ woj. wielkopolskie - 163 370 ha
- ▶ woj. łódzkie - 11 759 ha
- ▶ woj. kujawsko-pomorskie - 68 938 ha
- ▶ woj. dolnośląskie - 146 964 ha
- ▶ woj. opolskie - 59 521 ha

prywatną ziemią. Zastanawiają się, czy państwo będzie miało prawo pierwokupu ich ziemi, którą rolnik będzie chciał przepisać swojemu synowi? Czy po zmianach ustawy będzie mógł sprzedać swoją ziemię osobie, która np. chce na niej wybudować stadninę koni lub jakiś ośrodek wypoczynkowy? Czy rolnik będzie musiał prosić o zgodę ANR na zbycie swojej ziemi? - Z zapisów projektu ustawy wynika, że w ramach pierwokupu oraz tzw. prawa nabycia ANR będzie mogła kontrolować nabycie każdej nieruchomości rolnej, a nie jak obecnie, tylko większej niż 5 ha. Uprawnienia te nie będą jej jednak przysługiwać, gdy nabywcą będzie osoba bliska zbywcy - wyjaśnia Wojciech Adamczyk z biura prasowego ANR. W przypadku innych podmiotów sprzedaż ziemi musi zostać potwierdzona zgodą wydaną przez prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych. Nabycie nieruchomości będzie trwałe połączone z wymogiem osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz zakazem

zbywania i wydzierżawiania zakupionej ziemi przez 10 lat. Tylko w przypadkach losowych zgodę na sprzedaż ziemi przed upływem tego terminu będzie mógł wydać sąd. Nowe przepisy dają agencji prawo sprzedaży nieruchomości rolnej, jeżeli w wyniku tej transakcji łączna powierzchnia użytków rolnych stanowiących własność nabywcy nie przekroczy 300 ha (limit ten dotyczy również gruntów nabytych kiedykolwiek z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa). Z przetargów ograniczonych wyłączone będą osoby, które kiedykolwiek nabyły z zasobu nieruchomości o powierzchni łącznej co najmniej 300 ha użytków rolnych. W przetargu nie mogą brać udziału osoby mające zobowiązania finansowe wobec ANR-u, Skarbu Państwa ZUS-u, KRUS-u i jednostek samorządu terytorialnego. Nowe regulacje powinny obowiązywać od 30 kwietnia.

W projekcie ustawy doprecyzowano również definicję

rolnika indywidualnego. Uściślono, że warunek osobistej pracy w gospodarstwie będzie spełniony między innymi wtedy, gdy osoba podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie, chyba że prowadzone przez nią gospodarstwo nie przekracza 20 ha użytków rolnych. „Od dłuższego czasu powierzchnia użytków rolnych systematycznie zmniejsza się. Jednym z czynników sprzyjających temu negatywnemu trendowi jest nabywanie nieruchomości rolnych przez osoby, które traktują ziemię jako lokatę kapitału i które w rzeczywistości nie są zainteresowane prowadzeniem produkcji rolniczej. Obecnie Skarb Państwa posiada ok. 1,5 mln ha nieruchomości rolniczej” - czytamy w komunikacie CIR. W pięciu województwach (wielkopolskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, dolnośląskie i opolskie) na wydzierżawienie czeka 23.000 hektarów. Agencja sukcesywnie przygotowuje się do ich wydzierżawienia. Ile dzierżaw wygasa w tym roku na tych

terenach? - Na bieżąco wpływają wnioski o przedłużenie umów dzierżawy, które ANR sukcesywnie rozpatruje, więc trudno jednoznacznie przewidzieć, ile umów wygaśnie, a ile zostanie przedłużonych, gdyż każdy wniosek jest rozpatrywany oddzielnie i indywidualnie - twierdzi Wojciech Adamczyk. Czy po upływie terminów dzierżaw agencja będzie zawierała dalsze umowy z dotychczasowymi dzierżawcami? A może ziemię podzieli na mniejsze działki i wydzierżawi małym gospodarstwom? - Umowy dzierżawy są stabilną formą gospodarowania i długoterminowe umowy dają możliwość wykorzystywania gruntów przez rolników do prowadzenia działalności rolniczej. Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem i przyjęciem procedur, zasad dotyczących funkcjonowania umów dzierżawy między innymi w zakresie: czasu, na jaki będą umowy zawierane, powierzchni proponowanych do wydzierżawienia i restrukturyzacji nieruchomości, które będą powracać z dzierżaw - wyjaśnia. ■

# Co rolnik znajdzie dla siebie w banku?

**R**olnicy stają się dla banków coraz bardziej cenionymi klientami, o których warto zabiegać. Jedne instytucje bankowe już teraz reklamują stworzone specjalnie dla nich oferty, inne zapowiadają, że są w fazie przygotowań i już wkrótce wystartują z pakietem ciekawych produktów. Czym banki chcą przyciągnąć właścicieli gospodarstw rolnych?

W Banku Pekao S. A. dostępne są na rynku specjalne kredyty inwestycyjne, leasing, kredyty „Unia” przeznaczone na finansowanie projektów ze wsparciem unijnym, kredyty z dopłatami ze środków z ARMiR-u, produkty kartowe przeznaczone dla rolników



TEKST ■ Dorota Jańczak

i pożyczki na dowolny cel. - Bank Pekao, jako pierwszy bank w Polsce, wprowadził do oferty program rabatowy oraz karty prze-

znaczone dla rolników i firm z sektora. Dzięki kartom Agrar Pekao można otrzymać zniżki na zakup środków ochrony roślin, paliwa, prasy branżowej, części zamiennych czy zakup nowego samochodu. Partnerami w programie są m.in.: Ciech, Orlen, Ursus, wydawnictwo PWR, MB Motors - dealer Mercedes-Benz - wyjaśnia Katarzyna Münnich z Obszaru Komunikacji i Identyfikacji Wizualnej Biuro Komunikacji Bank Pekao S.A. Jednym ze standardowych produktów tego banku skierowanych do rolników jest Pożyczka Ekspresowa Agro. - Jest to rozwiązanie dla rolników, którzy potrzebują szybkiego dostępu do gotówki. Środki można przeznaczyć na dowolny cel związany z prowadzoną działalnością rolniczą. Bank nie wymaga dokumentowania wydatków ani ustanawiania zabezpieczeń rzeczowych. Maksymalna kwota pożyczki to 100 tys. zł, jednak nie więcej niż 60% przychodów ze sprzedaży za ostatni rok obrotowy - tłumaczy Katarzyna Münnich.

Nowością wśród usług oferowanych przez banki w sektorze rolnym jest mobilny doradca. - Mamy rozbudowaną sieć oddziałów - nie trzeba pokonywać kilometrów, aby dotrzeć do placówki banku. Atutem są również usługi mobilnego doradcy, który nie tylko przyjedzie z umową do

gospodarstwa lub firmy zajmującej się przetwórstwem rolnym, ale także udzieli profesjonalnego wsparcia w zakresie doboru usług i produktów bankowych - przekonuje Katarzyna Münnich z Banku Pekao S.A.

Z kolei Banki Spółdzielcze SGB posiadają w swej ofercie kredyty preferencyjne z pomocą finansową ARiMR czy też kredyty na finansowanie realizacji inwestycji z dofinansowaniem ze środków unijnych. - Oferta Banków SGB to także rachunki firmowe z kartami płatniczymi, doradztwo związane z ubieganiem się o dotacje unijne. To również bankowość elektroniczna, leasing i faktoring. W naszej ofercie klienci znajdą również możliwość skorzystania z różnych form ubezpieczeń działalności agro. Polecamy również gwarancje i poręczenia na zabezpieczenie całości lub części zaciąganych zobowiązań - mówi Danuta Trzemielewska, ekspert ds. Rozwoju Programów dla Rolnictwa, SGB-Bank SA. Atutem banku jest krótki czas oczekiwania na decyzję kredytową. - Decyzja podejmowana jest szybko, bo lokalnie, przy ograniczonych do minimum formalnościach. Finansujemy wszystkich rolników, niezależnie od wielkości gospodarstwa, rodzaju potrzeb kredytowych czy gąłęzi produkcji. To, co nas wyróżnia, to również obsługa posprzedażowa, tj. wsparcie banku dla klienta w trakcie realizacji przedsięwzięcia; indywidualne podejście do klienta czy pomoc w przypadku problemów w wywiązywaniu się z warunków współpracy, np. problemów ze spłatą kredytu - wyjaśnia Danuta Trzemielewska.

By dotrzeć do rolników, banki nie tylko decydują się na tradycyjne formy reklamy, ale także stwarzają możliwości, by spotkać się z hodowcą czy plantatorem. - Jesteśmy obecni na największych imprezach targowych agro, uczestniczymy w konferencjach, seminariach, forach dedykowanych tej branży - zapewnia Danuta Trzemielewska. ■

— REKLAMA —

**NBS RAKONIEWICE**  
Nadobrzański Bank Spółdzielczy

**KREDYT OBROTOWY 6%**

**Co nas wyróżnia?**

- zapewniamy minimum formalności,
- szybka decyzja kredytowa,
- możliwość automatycznej spłaty kredytu,
- środki dostępne jednorazowo lub w transzach,
- harmonogram spłat dostosowany pod produkcję rolną,
- nieograniczony i swobodny dostęp do środków.

**Centrala Rakoniewice**  
pl. Powstańców Wielkopolskich 34  
62-067 Rakoniewice  
tel. (61) 44 21 700  
www.nbs-rakoniewice.pl

**KREDYT OBROTOWY AGRO**

# Który bank jest najlepszy dla rolnika?

1.200 rolników wzięło udział w badaniu, jakie przeprowadziła Agencja Badawcza Martin & Jacob, które dotyczyło opinii na temat banków. Jaki bank okazał się najbardziej przyjaznym dla rolników?

Badanie zostało przeprowadzone po raz pierwszy. Banki biorące w nim udział były oceniane w czterech kategoriach: ocena oferty bankowej, jakość obsługi, warunki lokalowe oraz opinia o banku. W sumie respondenci w listopadzie i grudniu 2015 r. poddali ocenie 26 elementów w 26 bankach. W rankingu „Bank Najlepszy dla Rolnika” najlepszy okazał się Bank BGŻ BNP Paribas. Miejsca na podium przypadły również Bankowi Spółdzielczemu (grupa BPS lub SGB) i Bankowi BZ WBK. - Z przeprowadzonego przez nas badania wynika, że rolnicy oczekują

od banków przede wszystkim szybkich decyzji kredytowych, ale też dostępu do bankowości internetowej, która – jak się okazuje – również na wsi jest dziś bardziej istotna niż bliskość tradycyjnej placówki - mówi dr Aneta Uss-Lik z firmy Martin & Jacob.

Przedstawicielka agencji budowlanej dodaje, iż współcześni rolnicy oceniają atrakcyjność banków także przez pryzmat wysokości udzielonego kredytu. Wnioski z przeprowadzonych badań powinny być cenną wskazówką dla banków podczas tworzenia oferty dla rolników. - O tym, że walka była bardzo wyrównana, świadczy fakt, że dystans między czołową a pozostałymi bankami nie był duży. Wysokie oceny uzyskały też m.in. takie banki jak: Credit Agricole, Bank Millennium czy Pekao S.A. - komentuje dr Aneta Uss-Lik. (opr. doti)

# Straty na polach. Część ozimów do przesiewu

Sprawdziliśmy, w jakiej kondycji są oziminy w wybranych województwach. Gdzie zima poczyniła największe szkody? Które plantacje najbardziej ucierpiały na skutek mrozów bez okrywy śnieżnej i nadają się do zaorania?

TEKST ■ Marianna Kula

Jesień była ciepła i długa. Pierwsze dni zimy także upłynęły pod znakiem plusowych temperatur. Sytuacja zmieniła się na przełomie roku. Nastąpiła gwałtowna zmiana pogody. Nastąpiły mrozy przekraczające nawet - 15 stopni C, w niektórych miejscach bez okrywy śnieżnej (śnieg pojawił się kilka dni później), a ta - jak wiadomo - jest doskonałym izolatorem ciepła. Przy gruncie temperatura była jeszcze niższa. Oziminy nie miały zatem odpowiednich warunków do zahartowania się. Ich vegetacja została gwałtownie przerwana. W jakiej są zatem kondycji? Które plantacje trzeba zlikwidować?



Część plantacji ucierpiała na skutek mrozów bez okrywy śnieżnej

sa zaawansowane we wzroście. To jest również spowodowane niekorzystnymi warunkami podczas siewu. Nasiona długo leżały w glebie i czekały, aż spadnie deszcz. Jęczmień, a także inne zboża, posiane w optymalnym terminie, na wielu plantacjach zaczęły wschodzić dopiero po trzech tygodniach, jak popadało. Wszystko było opóźnione, z tego względu rośliny nie weszły w odpowiedniej fazie w okres zimowania. Ale „utajona zima” - grudniowe temperatury w granicach 14 stopni C do połowy miesiąca - pozwoliły roślinom troszeczkę podrosnąć - uważa fachowiec. Na tym nie kończy. - Niemniej jednak jęczmień nie jest w pełni rozkrzewiony. Tak przynajmniej mi się wydaje. Ale nie widzę tu również większych strat - twierdzi dr Agnieszka Krawczyk. Podobnie jest w przypadku pszenicy.

Czy zatem na opolskich polach nie ma większych szkód spowodowanych przez mrozy? - Szczerze mówiąc, to nie widziałam plantacji zbóż, którą z tytułu wymarzenia trzeba byłoby przeorać. Natomiast rzepaki są na wielu plantacjach bardzo rzadkie, że tak kolokwialnie powiem byle jakie, ale to nie jest na skutek złego

przezimowania roślin, tylko złych warunków podczas wschodów - zaznacza specjalista.

## Dolnośląskie

Jak przedstawia się sytuacja na dolnośląskich polach? Plantacje zbóż wysiane w optymalnych terminach agrotechnicznych są w drugiej głównej fazie rozwojowej, czyli fazie krzewienia i są dobrze rozwinięte. Rośliny wysiane w późniejszych terminach znajdują się w fazach 4-6 liści. - Plantacje pszenicy ozimej w większości są w dobrym stanie - podaje Teresa Czaja z Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Z kolei plantacje rzepaku zasianego w optymalnym terminie agrotechnicznym, jak wynika z informacji DODR-u, znajdują się w fazie rozety liściowej ok. 8-12 liści. - Brak opadów sprawił, że wschody były nierównomiernie, co objawia się dużym zróżnicowaniem w vegetacji. Na plantacjach widoczne są całe place, na których brak roślin lub ich obsada jest bardzo mała. Z tego względu prawdopodobnie część plantacji będzie się nadawała do przeorania - informuje

Teresa Czaja. Dodaje przy tym, że na niektórych plantacjach zaobserwowano widoczne oznaki suszy glebowej - niedobory pokarmowe i przebarwienia. Zwraca także uwagę na następującą sprawę: - Na większości pól z terminowego siewu brak zachwaszczenia, ponieważ chwasty zostały zwalczane jesienią. Przy późnych siewach często zabiegi zostały odłożone do wiosny.

## Łódzkie

W woj. łódzkim, jak informuje Waldemar Trupinda z Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, zboża i rzepak są w bardzo słabej kondycji. - Rolników namawialiśmy do tego, żeby porobili jakieś testy na przemówanie i będziemy teraz doradzać, co robić, ponieważ wielu będzie przesiewało zboża - informuje specjalista.

Fachowiec przypuszcza, że aż 70% plantacji rzepaku jest do przeorania. Zaznacza jednak, że na ostateczną ocenę trzeba poczekać do wiosny. - W tej chwili wielu ma nadzieję, że rośliny jeszcze może odbiją. W tego typu przypadkach bardzo dobrym sposobem jest zastosowanie nawozów azotowych, żeby ta vegetacja jak najszybciej ruszyła - radzi specjalista.

Czy straty na polach będą porównywalne do tych w 2012 r.? - Teraz ciężko cokolwiek powiedzieć. Wiosną coś więcej będziemy mogli stwierdzić, ale wydaje mi się, że straty będą bardzo duże - przypuszcza ekspert. Dodaje przy tym, że wójtowie i burmistrzowie monitorują już u wojewody i w ministerstwie rolnictwa o powołanie komisji ds. szacowania strat w uprawach i zabezpieczenie środków na pomoc dla plantatorów ozimów.

— REKLAMA —



Bank zmieniającego się świata

## BANK BGŻ BNP PARIBAS ZWYCIĘŻYŁ W RANKINGU BANK NAJLEPSZY DLA ROLNIKA 2016

Badanie przeprowadziła agencja badawcza rynku rolniczego - Martin & Jacob. Banki objęte rankingiem były oceniane przez 1200 rolników w 4 kategoriach: ocena oferty bankowej, jakość obsługi, warunki lokalowe oraz opinia o banku. W sumie oceniono 26 elementów w 26 bankach. Z badania wynika, że współczesny rolnik ocenia atrakcyjność banku poprzez wysokość udzielonego kredytu, krótki czas oczekiwania na decyzję kredytową, a także dostęp do bankowości internetowej. Mniej istotny jest dla niego np. dostęp do placówek bankowych.

- Wyniki badania potwierdzają naszą mocną pozycję lidera w obszarze Agrobiznesu. To wyróżnienie cieszy nas tym bardziej, że zostało ono przyznane przez klientów, czyli osoby korzystające na co dzień z oferty banków. Aktualne wyniki finansowe wskazują, że nasza oferta w pełni odpowiada na oczekiwania klientów. Dlatego te badania traktujemy bardzo poważnie. To dla nas pewnego rodzaju barometr świadczonych usług.

Staramy się wyprzedzać potrzeby klientów, nieustannie poszukujemy nowych rozwiązań, które spełniają ich oczekiwania na każdym etapie prowadzonej przez nich działalności. Posiadamy już ponad 30 proc. udział w rynku kredytów dla sektora Agro - powiedział Bartosz Urbaniak, członek Zarządu



Bartosz Urbaniak, członek Zarządu Banku BGŻ BNP Paribas, odpowiedzialny za obszar Bankowości MSP i Agro.

Banku BGŻ BNP Paribas, odpowiedzialny za obszar Bankowości MSP i Agro.

Nasza obecność w Grupie BNP Paribas, która z powodzeniem prowadzi działalność w tym segmencie na 5 kontynentach, daje jeszcze więcej, nieosiągalnych do tej pory, możliwości rozwoju obecnym i potencjalnym klientom, zwłaszcza w zakresie wsparcia dynamicznie rozwijającego się sektora.

Dzięki temu m.in. mogą oni korzystać z usług spółki BNP Paribas Leasing Solutions, która jest światowym liderem w finansowaniu środków trwałych dla sektora rolnego - dodał Bartosz Urbaniak.



Badanie zrealizowano metodą ilościową (technika CAWI) i jakościową (czyli z rolnikami). W pierwszej kolejności respondenci wskazali elementy w ramach standardowo wybranych obszarów do badania bankowości, które są wg nich istotne. W badaniach ilościowych ocenili wyróżnione wcześniej elementy w skali od 1 do 10, gdzie 1 była oceną najniższą, a 10 była przyznawana najlepiej ocenionym elementom. Badanie zrealizowano w listopadzie-grudniu 2015 roku.



**Mazowieckie**

Na Mazowszu także część plantacji zbóż nadaje się do przesiania. - Patrząc na nasze poletka, to w najgorszej kondycji jest jęczmień ozimy. On najbardziej ucierpiął na skutek mrozów i najprawdopodobniej polecą. Poza tym ucierpiały wrażliwe odmiany pszenicy - nieodporne na mróz, a żyto powinno sobie poradzić - twierdzi Janusz Sychowicz z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Podobne informacje spływają do fachowca od rolników, współpracujących z MODR-em.

Rzepaki są w różnej kondycji. - Dziś podczas szkolenia rozmawiałem z plantatorami rzepaku i mówią oni, że na jednym polu rzepak wytrwa, a na innym widać wyraźnie, że będą przesiewy i będzie prawdopodobnie siany groch - opowiada specjalista. Zaznacza jednocześnie: - To wszystko jest jednak rozwojowe. Aktualnie zima w pełni (1 marca - przyp. red.). Więc musimy poczekać, co będzie dalej, jak ustąpi śnieg i jak się znormalizuje sytuacja (...). Trzeba też wiedzieć to, że w 2012 roku mrozy dały o sobie znać 7-9

marca i one wysmolili rośliny.

**Kujawsko-Pomorskie**

O stanie ozimin w woj. kujawsko-pomorskim opowiada Maria Sikora z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. - Część plantacji rzepaku wymarła, część jest taka niepewna - mówi fachowiec. - 24 lutego miałam konferencję rzepakową. Był przywieziony rzepak (...). Niektóre roślinki były ładne, niektóre były gorsze. Jeden z plantatorów mówił, że jedną planację musi zaorać, a drugiej - nie - dodaje.

W jakiej kondycji są zboża? - Z tego, co wiem, to prawie wszystkie jęczmień ozimy wypadły. A pszenica? W optymistycznym wariantcie, to jest pół na pół. Pszenicy też niektóre wypadły, ale nie wszystkie. Zostało tak naprawdę tylko żyto, prawie nieknięte - informuje specjalista. - Nie jest wesoło - uważa. Czy zatem tę sytuację można porównać do tej sprzed 4 lat? - Trudno powiedzieć już teraz. Jest ona podobna. Odnoszę wrażenie, że jest trochę lepsza,



Jęczmień najbardziej ucierpiął tej zimy

ale niedużo. Być może trochę tych upraw zostanie, nie mamy jednak jeszcze pełnego obrazu z całego województwa - zaznacza fachowiec. Podkreśla przy tym, że na ostateczną ocenę ozimin trzeba jeszcze poczekać, gdyż nadal mamy zimą.

**Wielkopolskie**

W jakim stanie są zboża w Wielkopolsce? - To wszystko zależy od tego, w jaki stan one weszły na jesieni, jak były nawożone, kiedy były siane. W wielu rejonach wystąpiła susza, która bardzo mocno opóźniła termin siewu, a nawet zniekształciła go, bo nasiona poszły bardzo głęboko. Część roślin z tego tytułu jest już (...) porażona chorobami fuzaryjnymi. Natomiast rośliny u rolników, którym udało się wstrześcić w ten optymalny termin, to są na przyzwoitym poziomie - uważa Piotr Kujawa z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Przyznaje jednocześnie, że sytuację na polach pogorszyły mrozy na początku roku. - Jeśli kondycja takiego łanu była słaba, było mało wysycenie soku komórkowego solami mineralnymi, no to takie plantacje w dużej mierze nie przetrwały - mówi fachowiec. Dodaje przy tym, że na jęczmionach ozimych zauważono palcznicę. - Okres zimy wpłynął na to, że ta choroba wystąpiła. Także

jęczmień ozimy są częściowo zagrożone. Wszystko - tak naprawdę zależało od kondycji roślin i rejonu, gdzie istniały dogodne warunki pogodowe do siewów - twierdzi specjalista.

Fachowiec przyznaje, że trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakiej kondycji są zboża ozime w woj. wielkopolskim. - Są rejon, gdzie jest bardzo przyzwyczajone, są rejon, gdzie jest bardzo źle - sądzi Piotr Kujawa.

Wstępne informacje na temat kondycji wielkopolskich plantacji rzepaku podaje Zbigniew Idaszak z WODR-u. - Stan rzepaku na dzień dzisiejszy można ocenić, patrząc na oceny szkolne, na 3-. Mówię tu o powiecie śremskim, myślę jednak, że w sąsiednich powiatach (...) mamy podobną sytuację, ponieważ warunki klimatyczne stycznia są podobne - uważa specjalista. Ekspert twierdzi, że część rzepaku na pewno będzie trzeba zlikwidować. - Rozmawiałem z sześcioma rolnikami, którzy uprawiają rzepak. Czterech z nich mówi, że rzepak zostanie zaorany - informuje Zbigniew Idaszak. Zaznacza jednak, że na ostateczną ocenę trzeba jeszcze poczekać. - Tak naprawdę to czas pokaże, jak będzie, bo przyroda też potrafi się bronić. Prawdopodobnie wszystko będzie zależeć od pogody marcowej. Niektóre plantacje pewnie da się uratować. Dwa lata temu oglądałem rzepak w jednej ze stacji hodowli roślin i uznałem, że ta plantacja na pewno zostanie zaorana, a okazało się, że rzepak pięknie wyrósł i dobrze sypał - mówi pracownik WODR-u.

**Materiału siewnego nie powinno zabraknąć**

Czy w związku z tym, że część plantacji ozimin nadaje się do zaorania, będzie brakować materiału siewnego? To pytanie skierowaliśmy do Adama Skowrońskiego z Hodowli Roślin Smolice. - Generalnie nie. Jeśli chodzi o zboża jare, to jęczmień mamy bardzo dużo. Pszenicy trochę mniej, a kukurydza - z tego, co słyszę - nadal jest dostępna w punktach handlowych. Nasion nie powinno zabraknąć - uważa Adam Skowroński.

\*Wywiad na temat stanu plantacji ozimin został przeprowadzony w dniach: 29.02-01.03, za wyjątkiem woj. dolnośląskiego, tu dane pochodzą z dnia 14.02.

Fot. ZOPAN ORCIK - Fotolia.com



# Podnieść plon kukurydzy

**Co zrobić, aby podnieść plon kukurydzy? Jakich składników pokarmowych potrzebuje ta roślina? Co jest dla niej niezwykle ważne?**

TEKST ■ Marianna Kula

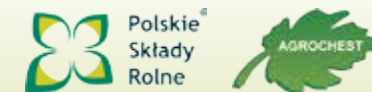
Zdaniem Krzysztofa Świerka, agronoma z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu - Punkt Doradczy w Gołuchowie, kluczową rolę w uprawie kukurydzy na ziarno odgrywają składniki pokarmowe. O wysokim potencjale plonotwórczym decyduje też odmiana i zaopatrzenie plantacji w wodę. - W ciągu roku, jeżeli poziom opadów atmosferycznych wynosiłby 600 mm, to możliwy jest plon w granicach 13 ton /ha. Natomiast

poziom wieloletnich opadów atmosferycznych w rejonie Wielkopolski wynosi około 500 mm rocznie. Jak widać, woda jest czynnikiem deficytowym, jeżeli chodzi o uzyskanie wysokiego plonu kukurydzy - mówi fachowiec.

**Ważny azot**

Podstawą w uprawie kukurydzy jest prawidłowe nawożenie azotem. Potrzebuje ona na tonę 20 kg azotu (na stanowiskach żywnych). - Warunkiem jest jednak optymalne zaopatrzenie tej rośliny w fosfor, potas, magnez

— R E K L A M A —



## kompletna linia nawozów PLUS

<b>Zboże PLUS</b> 25 kg 2 zabiegi po 3 kg/ha	<b>Rzepak PLUS</b> 25 kg 2 zabiegi po 2-3 kg/ha
<b>Kukurydza PLUS</b> 25 kg 2 zabiegi po 3-4 kg/ha	<b>Universal PLUS</b> 15 kg 2 zabiegi po 3-4 kg/ha
<b>Burak PLUS</b> 15 kg 3 zabiegi po 2-3 kg/ha	<b>Potas PLUS</b> 15 kg 2-4 zabiegi po 2-4 kg/ha
<b>AsBor 150 PŁYNNY</b> 1, 5, 20 L 1-3 zabiegi po 1-3 l/ha	<b>ADOB</b> producent

Najbardziej skoncentrowane nawozy na rynku 100% chelaty EDTA

## Zapomnij o niedoborach!

Agrochest sp. z o.o.  
Kostrzyn  
Oddział Krzemieniewo  
ul. Dworcowa 165  
64-120 Krzemieniewo  
tel. (65) 536 00 14

— R E K L A M A —

**SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W GOLINIE**  
Golina ul. Wolności 51 ☎ (62) 740-40-32

**Prowadzi szeroki asortyment środków do produkcji rolnej:**

- Pasze i koncentraty firm PROVIMI
- nawozy azotowe (RSM!) i wieloskładnikowe
- zboża paszowe (skup - sprzedaż), materiał siewny
- suszenie zbóż i kukurydzy, magazynowanie
- środki ochrony roślin
- części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych
- opał: węgiel, miał, orzech
- dodatki paszowe - efektywne Mikroorganizmy EM
- usługi rolnicze
- STACJA KONTROLI OPYSKIWACZY (przeгляdy i naprawa opryskiwaczy z dojazdem do klienta)

**SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA**  
najlepsze ceny | szybka płatność

**NASZ SKR TWOJĄ FIRMA!**

oraz cynk - radzi fachowiec. Zaznacza jednocześnie, że w przypadku kukurydzy najlepszym nawozem azotowym jest mocznik. - Można również stosować saletrzak lub przed siewem - salmag gruboziarnisty. W przypadku nawożenia dolistnego dobrze sprawdza się azot w postaci 6% wodnego roztworu mocznika - uważa specjalista.

**Potrzebny fosfor**

Kukurydza to roślina, która wymaga dobrego zaopatrzenia w fosfor. - Przyczyną niedoboru tego pierwiastka są ubogie w ten składnik grunty lub utrudnienia w pobieraniu - temperatura poniżej 12 stopni C, świeżo zwapnowana bądź silnie zakwaszona gleba, susza, a także nadmierna wilgotność - wylicza Krzysztof Świeriek. Dodaje przy tym, że symptomy niedoboru fosforu ujawniają się w całym okresie wegetacji kukurydzy. - Objawy w postaci fioletowo-purpurowych przebarwień na liściach wskazują na umiarkowany niedobór składni-

ka, który prowadzi do zahamowania wzrostu i skrócenia rośliny - tłumaczy agronom.

**Niezbędny potas**

Potas - ten składnik pokarmowy kukurydza pobiera w największych ilościach. - Jest niezbędny do dobrego plonowania. Zwiększa efektywność wykorzystania azotu. Poprawia także odporność kukurydzy na brak wody - mówi ekspert.

Pierwsze objawy niedoboru potasu pojawiają się dopiero w okresie intensywnego wzrostu łodygi (faza 7-8 liścia). Wzrost rośliny na długość zostaje zahamowany. - W tym samym okresie charakterystycznym sympt-

omem niedoboru potasu jest zwijanie się liści - wyjaśnia Krzysztof Świeriek.

**Istotny magnez**

Magnez jest niezbędnym składnikiem

chlorofilu. - Wspólnie z fosforem decyduje o odpowiednim wypełnieniu ziarna kukurydzy i jej równoczesnym, przyspieszonym dojrzewaniu - tłumaczy fachowiec.

Objawy niedoboru magnezu w kukurydzy pojawiają na dolnych liściach w postaci widocznej chlorozy międzynaczyniowej.

**Znacząca siarka**

O deficycie siarki mówimy wtedy, kiedy młode liście (stadium 4. liścia) wykazują zabarwienie jasnożółte aż do białawego. Nerwy są wówczas słabo widoczne. - Siarka wpływa korzystnie na wytwarzanie chlorofilu. Poprawia także parametry jakościowe plonu - wyjaśnia ekspert.

Zapotrzebowanie siarki na jedną tonę ziarna kukurydzy wynosi 4 kg. Siarkę można aplikować w formie siarczanu magnezu - dogłębowo bądź w formie dolistnej - 5% siarczan magnezu.

**Niezbędny cynk**

Kukurydza jest bardzo wrażliwa na brak cynku. - Dzięki niemu zwiększa się ilość pobieranych składników mineralnych, w tym azotu. Cynk wpływa na efektywną gospodarkę wodną oraz wspomaga prawidłowe zawiązywanie ziarniaków. Dawka wynosi 0,75-1,5 litra/ha. W przypadku niedoboru można zastosować MIKROWIT Zn - mówi Krzysztof Świeriek.



**PAMIĘTAJ DR GREEN JESIENIA**

KRYSTALICZNY NAWÓZ DOLISTNY

**DR GREEN**

**RZEPAK**

zawiera **197,5 g/kg mikroelementów**

www.dr-green.pl, tel. +48 32 625 74 25



Producent najlepszych polskich rozpylaczy

Końcówka rozlewowa 5-cio otworowa do płynnego nawożenia KR 5



Kompaktowe końcówki rozlewowe 5-cio otworowe z kryzą dozującą do płynnego nawożenia upraw polowych, w tym wodnym roztworem saletrzano-mocznikowym RSM® produkowanym przez Grupę Azoty w Puławach.

Gwarantują równomierne pokrycie upraw dzięki odpowiednio dobranym kątom i wydatkom poszczególnych otworów oraz zachodzeniu na siebie strumieni sąsiadujących na belce opryskiwacza końcówek. Wytwarzają 5 strumieni.

Wykonane z odpornego na ścieranie i działanie substancji chemicznych polimeru. Zdejmowana kryza dozująca umożliwia łatwe czyszczenie. Kolorystyka wg oznaczeń wydatków Visi Flow - norma ISO 10625:2005. Zalecany optymalny zakres ciśnienia roboczego: od 2 do 4 bar. Optymalny zakres wysokości belki opryskiwacza ok. 70 - 75 cm. Dostępne w wydatkach: 02/ 03/ 04/ 05/ 06/ 08.

Pozostałe produkty



**EŻK TWIN**

Jakość rozpylaczy MMAT potwierdzają atesty ENTAM wydane przez



Rozpylacz EŻK TWIN jest jedynym polskim rozpylaczem z potwierdzoną klasą 50% redukcji potencjału znoszenia (DRP).



KOLPAK

MESH

RS

AZ

EŻK

EŻ

**Marian Mikołajczak Agro Technology**

64-111 Lipno, Gronówko 23a k/Leszna

Tel/Fax: +48 65 527 15 20 info@mmat.pl www.mmat.pl

# Masz zakwaszoną glebę? Trzeba wapnować!

**Najlepszym terminem na wapnowanie jest czas tuż po żniwach. Wtedy można łatwo wymieszać wapno z glebą. Jeśli jednak gleba jest zakwaszona, to wspomniany zabieg trzeba niekiedy przeprowadzić także wiosną.**

TEKST ■ Marianna Kula

- Wapnowanie poprawia właściwości fizyczne i chemiczne gruntu. Dzięki niemu zwiększa się ilość przyswajalnego dla roślin fosforu, potasu, a także magnezu - tłumaczy Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie. Dodaje, że dzięki temu zabiegowi polepsza się struktura gruzelkowata ziemi, odpowiedzialna za właściwe stosunki powietrzno-wodne. - Prawidłowa struktura gleby zmniejsza skutki suszy w latach

suchych oraz zapewnia prawidłowe osuszenie gruntu i nagrzewanie się w okresie wiosennym - podkreśla specjalista.

## Jak często wapnować glebę?

Krzysztof Świerek radzi, by tę czynność wykonywać średnio co cztery lata. Podkreśla, że jest to jeden z ważniejszych zabiegów plonotwórczych. - Skuteczność nawożenia uzależniona jest jednak od wielu czynników agro-

technicznych. Jednym z nich jest właściwy odczyn gleby - zaznacza fachowiec. Dodaje przy tym, że wapnowanie gruntów ma na celu zmniejszenie stopnia ich zakwaszenia. - Ma to duży wpływ na wielkość plonowania roślin i rzutuje na efektywność produkcji roślinnej - wyjaśnia ekspert.

## Kiedy najlepiej wapnować?

Zdaniem Krzysztofa Świerka najlepszym terminem do wap-

nowania jest okres po zbiorach zbóż. - Wtedy można lepiej wapno wymieszać z glebą - wyjaśnia fachowiec. Zaznacza jednak, że jeśli gleba jest zakwaszona, to trzeba wapnować także wiosną w zespole uprawek przedsięwziętych. Fachowiec wy-

miany chemicznej potrzebującej większej ilości wody. - Z tego też względu polecane są na gleby zwięzłe i ciężkie. Działają bowiem korzystnie na ich strukturę. Natomiast gleby lżejsze wapnujemy przy pomocy wapna węglanowego, które nadmiernie ich nie przesusza



Więcej informacji na temat wapnowania znajdziesz na

» [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

REKLAMA

SITA do kombajnów

SITA do wialni i czyszczalni

SITA i bijaki do śrutowników

SITA do suszarni, suszenia i sortowania zbóż nasion itp

WYTWÓRNIA SIT

**SITONO**

SITA I BLACHY PERFOROWANE

ROH ZAL. 1955

**Wytwórnia Sit "Sitono"**  
Krzysztof Nowakowski  
ul. Zawodzie 9, 62-330 Nekla  
tel: +48 61 438 60 69  
+48 61 438 65 73  
e-mail: sitono@sitono.pl

Pełna oferta  
[www.sitono.pl](http://www.sitono.pl)

**60 LAT** NA RYNKU

**LIDER W PRODUKCJI SIT DO MASZYN ROLNICZYCH**

Zapraszamy na targi AGROTECH w Kielcach: sektor **H** stoisko **123**

jaśnia, że wspomniany zabieg jest szczególnie polecany pod trudno wschodzące warzywa gruntowe: pietruszkę, cebulę bądź buraki cukrowe. - Najlepsze rezultaty uzyskuje się na glebach zwięzłych i niekiedy kwaśnych - mówi agronom.

Jeśli zabieg wapnowania przeprowadzamy jesienią, stosujemy średnią dawkę wapna od 3 do 4 t/ha w zależności od poziomu zakwaszenia gleby. - Natomiast w okresie wiosennym zmniejszamy te dawki - zaznacza Krzysztof Świerek.

## Jakie nawozy wapniowe stosować?

W sprzedaży jest szereg nawozów wapniowych i wapniowo-magnezowych. Nawozy wapniowe mogą występować w postaci tlenkowej bądź węglanowej. Te pierwsze działają szybko, jednak do swojej prze-

- mówi agronom.

Na glebach o małej zawartości magnezu specjalista radzi stosować wapno dolomitowe w ilości 2 tony na 1 ha, które zawiera około 30% CaO i około 20% MgO. Zwraca także uwagę na następującą sprawę: - Aby uniknąć strat składników pokarmowych, przed i bezpośrednio po wapnowaniu nie stosować nawozów fosforowych oraz nawozów zawierających postać amonową azotu. Z powodu strat azotu nie powinno się też wysiewać wapna na obornik albo gnojowicę. Najlepiej jest stosować regularnie wapnowanie gruntów, żeby zapobiec obniżce plonowania roślin będącej rezultatem silnie zakwaszonego podłoża - podkreśla Krzysztof Świerek. - Najlepszą praktyczną radą jest badanie gleby przed siewem. Dzięki temu będzie wiadomo, czy przy uprawie rośliny, która wymaga odkwaszonego gruntu, ziemia wymaga wapnowania - dodaje agronom.

REKLAMA

**Rolniku, odzyskamy Twoje pieniądze!!!**

**EQART**

ANDRZEJEWSKY

- WINDYKACJA długów,  
- odwołania od decyzji ARiMR oraz reprezentowanie rolników przed Wojewódzkimi Sądami Administracyjnymi i NSA

biuro w Poznaniu:  
**tel. 505 588 233**  
biuro w Krobi:  
**tel. 608 372 160**

P.H.U. **ANKOM** KIELCE

**Wapno nawozowe** z dostawą

**Oferta:**

- Wapno nawozowe z magnezem zaw. MgO 17-18% +CaO 30-34%
- Wapno nawozowe z magnezem zaw. MgO 8-12% +CaO 34-37%
- Wapno nawozowe bez magnezu zaw. CaO 50-55%
- Wapno tlenkowe zaw. CaO 60%

PHU ANKOM, 25-115 Kielce, ul. Ściegiennego 68a  
tel. 41361-14-67, kom. 502059728  
[www.ankom-phu.pl](http://www.ankom-phu.pl)

NAWOZY WAPNIOWO-MAGNEZOWE WĘGLANOWE

**DuKa Polska Sp. z o.o.**  
Tel.: 731 616 858  
Fax: 75 734 89 63  
[www.duka-polska.pl](http://www.duka-polska.pl)  
[biuro@duka-polska.pl](mailto:biuro@duka-polska.pl)



MAGNESIUMKALK  
Nawóz wapniowo-magnezowy węglanowy  
MgCO<sub>3</sub> 37%, CaCO<sub>3</sub> 48%, min. 52% CaO

DOLOKORN 90®  
Nawóz wapniowo-magnezowy węglanowy  
MgCO<sub>3</sub> 30%, CaCO<sub>3</sub> 60%, min. 54% CaO  
granulat  
Dostępny: luzem, Big Bag, worki

DOLOPHOS 3®  
Nawóz wapniowo-magnezowy z fosforem  
P<sub>2</sub>O<sub>5</sub> 3%, CaCO<sub>3</sub> 53%, MgCO<sub>3</sub> 32%  
Dostępny: luzem - pyliste

DOLOPHOS 15®  
Nawóz wapniowo - magnezowy z fosforem  
P<sub>2</sub>O<sub>5</sub> 15%, CaCO<sub>3</sub> 65%, MgCO<sub>3</sub> 15%  
Dostępny: luzem, Big Bag - granulat

DOLOPHOS 26®  
Nawóz wapniowo - magnezowy z fosforem  
P<sub>2</sub>O<sub>5</sub> 26%, CaO 31%  
Dostępny: luzem, Big Bag - granulat

# Szczepionki w uprawie roślin motylkowych

**Dlaczego do zaprawy nasion roślin motylkowych stosuje się szczepionki zawierające bakterie brodawkowe? Czy tego typu preparaty pomagają zwiększyć zawartość białka w plonie?**

TEKST ■ Marianna Kula

**N**a rynku dostępne są szczepionki, które zawierają żywe bakterie brodawkowe z rodzaju *Rhizobium* lub *Bradyrhizobium* zdolne do wiązania wolnego azotu w symbiozie z roślinami motylkowymi w formie bezpośrednio przyswajal-

nej przez rośliny. Po co się ich używa? - Zastosowanie takiego preparatu - Nitraginy - pozwala na zwiększenie intensywności wiązania azotu i zapewnia dostarczenie roślinom - w zależności od warunków glebowych i uprawianej rośliny - do 600 kg N na 1 ha w ciągu sezonu wegetacyjnego, co pozwala znacznie zaoszczędzić na nawozach mineralnych - mówi Krzysztof Luniewski

— REKLAMA —

ZAKŁAD PRZTWCÓRCZO-USŁUGOWO-HANDLOWY  
**„BIOFOOD” S.C.**

ul. Bydgoska 41  
78-600 Wałcz  
www.Biofood.com.pl

Tel./fax 067 258 2465  
e-mail:  
info@biofood.com.pl

**NITRAGINA®**

**SZCZEPIONKA ZWIERAJĄCA BAKTERIE BRODAWKOWE**  
Produkowana jest dla wszystkich gatunków roślin motylkowych

NITRAGINA NIE JEST SZKODLIWA DLA LUDZI I ZWIERZĄT.



Fot. Igor - Fotolia.com

z firmy BIOFOOD w Wałczu, produkującej Nitraginę. Dodaje przy tym, że szczepionki pozwalają podnieść plon roślin motylkowych średnio o 10-20%. Ponadto zwiększają zawartość białka w plonie i poprawiają strukturę gleby, a także jej właściwości fitosanitarne.

## Szczepionki - sposób użycia?

Krzysztof Luniewski wyjaśnia, że zaprawianie nasion roślin motylkowych Nitraginą, zawierającą bakterie brodawkowe, można przeprowadzić na mokro - zwilżając nasiona przygotowaną zawiesiną lub na sucho - stosując 1,5-2 porcji szczepionki na materiał siewny przeznaczony na 1 ha. - Można to zrobić ręcznie przez dokładne kilkakrotne mieszanie lub w zaprawiarkach mechanicznych. Preparat nie jest szkodliwy dla ludzi i zwierząt - tłumaczy specjalista.

Zaznacza, że możliwe jest jednocześnie zaprawianie nasion preparatami zawierającymi bakterie brodawkowe i chemicz-

nymi środkami ochrony roślin, o ile wysiew dokonany będzie bezpośrednio po zabiegu. - *Należy stosować zabiegów ochrony roślin w trakcie wegetacji jest nieograniczone* - dorzuca ekspert.

## Szczepionki - dla jakich roślin motylkowych?

Wspomniane preparaty należy stosować dla tych roślin motylkowych, dla jakich zostały wyprodukowane. Szczepionki są dostępne dla następujących gatunków: seradela, lucerna, hubin, wyka, groch, peluska, soja, nostryk, bobik, esparceta, przelot, komonica, fasola, łądzian afrykański, inkarnatka oraz mieszanki motylkowe. W celu zwiększenia efektywności wiązania wolnego azotu zaleca się wykonanie wapnowania gleby przy zastosowaniu wapna magnezowego jesienią przed uprawą roślin motylkowych. - Z kolei bezpośrednio przed siewem możliwe jest zastosowanie nawożenia azotowego (fosforan amonu, mocznik, saletra amonowa) w dawkach nie większych niż 20 kg N na 1 ha - mówi specjalista. ■

# Ważny termin siewu

**Wczesny siew sprzyja zbożom jarym. Wpływa na dobry rozwój systemu korzeniowego. Dzięki temu rośliny są lepiej odżywione i - co się z tym wiąże - dają wyższe plony.**

TEKST ■ Marianna Kula

**Z**boża jare powinny się wysiewać możliwie wcześnie. - *Jest to zasadniczym elementem uzyskania wysokiego plonu. Zapewnia przedłużenie okresu wzrostu wegetacyjnego zbóż. Gwarantuje też dobry rozwój systemu korzeniowego, który lepiej odżywia część nadziemną roślin, co związane jest z większą ilością żądźbeł kłosonośnych* - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie. - *Na podstawie badań i obserwacji trzeba stwierdzić, że zboża jare najlepiej plonują przy wczesnym siewie* - dodaje. Specjalista zwraca jednak przy tym uwagę na następującą sprawę: - *Niektórzy rolnicy kierują się przysłowiem „kto sieje w błoto, ten zbiera złoto”. Trzeba jednak pamiętać, że uprawa nadmiernie uwilgotnionych i ciężkich gleb jest szkodliwa dla zachowania jej struktury i nie zawsze konkretnie się przełoży na większy plon zbóż.* Poszczególne gatunki zbóż na opóźnienie siewu nie reagują

jednakowo. Najbardziej wrażliwy jest owies, następnie pszenica, pszenżyto, a na końcu - jęczmień.

## Owies

Optymalny termin siewu owsa w większości rejonów Polski przypada na drugą połowę marca przy temperaturze gleby w granicach 2-3 stopni C. Jedynie w rejonach północno-wschodnim, a także podgórskim można opóźnić go do 10 kwietnia. - *W przypadku owsa wczesny siew znaczy terminowy, a więc taki, który umożliwia roślinie lepsze wykorzystanie zapasu wody zimowej, a tym samym lepszą krzewistość* - tłumaczy ekspert.

Owies zasiany w terminie jest bardziej odporny na choroby grzybowe, m.in. rdzę. Ponadto jest mniej atakowany przez szkodniki, np. ploniarkę zbożówkę.

## Pszenica

Pszenicę jarą w regionie zachodnim powinniśmy także wysiewać możliwie wcześnie

- w granicach pomiędzy 15-25 marca, w centralnym - od 20 do 30.03, a wschodnim - od 25.03 do 5.04. Z wykonanych doświadczeń wynika, że ujemny wpływ opóźnionego wysiewu w niewielkim stopniu może być wyrównany poprzez zwiększoną ilość wysiewu. Dopuszcza się jednak opóźnienie siewu, wówczas takie rozwiązanie należy zrekompensować zwiększoną ilością wysiewu ziarna na 1 ha. Co stanie się, jeśli przekroczy te terminy? - *Opóźnienie siewu może spowodować spadek plonu w granicach 1t/ha* - zaznacza agronom.

- *Terminowy siew pszenicy zapewnia jej prawidłowy rozwój systemu korzeniowego. Dzięki temu roślina uodpornia się na niekorzystne warunki pogodowe, zwłaszcza suszę* - informuje fachowiec. Podkreśla przy tym, że wcześnie wysiana pszenica jest bardziej odporna na choroby i szkodniki.

Ziarno pszenicy kiełkuje w temperaturze gleby 1-3 stopnie C. Roślina ta wytrzymuje przymrozki do - 6 stopni C.

## Pszenżyto

Pszenżyto jare - termin siewu tego zboża przypada na trzecią dekadę marca i pierwszą dekadę kwietnia. Wówczas temperatura gleby utrzymuje się na poziomie 2-5 stopni. Jak zareaguje ta roślina, jeśli zasiejemy ją później? - *Może to doprowadzić do dużego spadku w plonowaniu ziarna poprzez zmniejszenie krzewienia produkcyjnego roślin* - wyjaśnia fachowiec.

## Jęczmień

Jęczmień jary jest rośliną, którą wysiewamy najpóźniej. Dlaczego? - *To zboże o najkrótszym okresie wegetacji, wrażliwe na niskie temperatury we wczesnych fazach rozwojowych* - mówi Krzysztof Świerek.

Termin siewu jęczmienia jarego przypada na koniec marca do 5 kwietnia. Dopuszcza się jednak opóźnienie siewu do połowy kwietnia.

Jęczmień jary faktycznie wymaga gleb napowietrzonych i cieplejszych niż inne zboża jare - 4-8 stopni C i najwyższego ze wszystkich zbóż odczynu gleby pH 6,5-8,0. ■



Fot. Andrzej Platnikow - Fotolia.com

Zboża jare powinno się wysiewać możliwie wcześniej

# Sukces w uprawie ziemniaków

**Powodzenie produkcji ziemniaków bardzo wczesnych uzależnione jest od wielu czynników.**

TEKST ■ Marianna Kula

**P**o pierwsze - zdaniem Krzysztofa Świerka, agronoma z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - ważna jest odmiana ziemniaka i stopień kwalifikacji. Przy doborze sadzeńców można sugerować się Listą Odmian Zalecanych dla poszczególnych województw, którą publikuje Centralny Ośrodek Badań Roślin Uprawnych (patrz ramka). Można także zasięgnąć opinii doświadczonych plantatorów. Ci, którzy współpracują

z gołuchowskim WODR-em, uważają, że sprawdzają się następujące odmiany bardzo wczesne: Riviera, Colombe, Lilly, Carrera, Lord i Denar.

Na efektywność uprawy ziemniaków, jak informuje fachowiec, ma wpływ również podkielkowanie sadzeńców na około 4-6 tygodni przed planowanym terminem sadzenia. - *Robimy to po to, by przyspieszyć rozwój roślin* - wyjaśnia specjalista. Dzięki temu wschody ziemniaków są wcześniejsze nawet o trzy tygodnie. - *Podkielkowane sa-*

*dzeniaki można wysadzać do gleby, gdy ona nie jest jeszcze dostatecznie nagrzana. Temperatura na głębokości 5-10 cm może wynosić jedynie 3-4 stopnie pod okrywą* - wyjaśnia fachowiec. Natomiast bulwy niepodkielkowane powinny się sadzić przy temperaturze 8 stopni C.

Krzysztof Świerek radzi, aby do podkielkowania używać sadzeńców kwalifikowanych o średniej masie 60-80 gramów. - *Układa się je częścią wierzchołkową ku górze w ażurowych skrzynkach w oświetlonym pomieszczeniu przez 10 godzin*

*na dobę w temperaturze 18-20 stopni C oraz wilgotności 80%* - tłumaczy fachowiec. Podkielkowane prawidłowo sadzenia mają grube kielki, intensywnie zabarwione, o długości 1-2 cm. Agronom wspomina również o terminie sadzenia. - *Ziemniaki podkielkowane na bardzo wczesny zbiór wysadza się niekiedy już w pierwszej połowie marca. Następnie - po uformowaniu redlin i po oprysku herbicydami o krótkim okresie karencji - okrywamy je agrowłókniną, którą zdejmujemy w połowie maja, gdy rośliny osiągną*

15-20 cm wysokości - wyjaśnia fachowiec.

Specjalista mówi, że najlepszymi przedplonami do uprawy ziemniaków są: rośliny strączkowe, warzywa i zboża po poplonach lub nawożone dobrze rozłożonym obornikiem.

Gleby przeznaczone pod wczesne ziemniaki powinny się szybko osuszać i nagrzewać. - *Jeżeli był stosowany obornik, to przy średniej zawartości składników pokarmowych dajemy fosfor - około 70 kg/ha, potas - około 100- kg/ha w formie siarczanu potasu lub soli potasowej wysokoprocetowej* - mówi Krzysztof Świerek. Zaznacza jednocześnie, że pod ziemniaki bardzo wczesne nie można stosować zbyt dużych dawek nawozów azotowych, ponieważ azot utrudnia uzyskanie szybkiego plonu. - *A przecież to jest głównym celem uprawy ziemniaków wczesnych. Dajemy więc N w ilości 50-60 kg/ha w czystym składniku, najlepiej w formie saletry lub saletrzaku, jeżeli odczyn gleby jest poniżej pH 5,0 - radzi ekspert.*



## LISTA ODMIAN ZIEMNIAKÓW JADALNYCH ZALECANA DLA POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZT W 2016 R.

### ► WIELKOPOLSKA

**BARDZO WCZESNE:** Denar, Lord, Arielle, Impala.  
**WCZESNE:** Owacja, Vineta, Michalina, Gwiazda.  
**ŚREDNIOWCZESNE:** Satina, Tajfun, Oberon, Finezja, Gawin.

### ► MAZOWIECKIE

**BARDZO WCZESNE:** Arielle, Denar, Lord, Miłek, Viviana.  
**WCZESNE:** Gwiazda, Ignacy, Michalina, Owacja, Vineta.  
**ŚREDNIOWCZESNE:** Satina, Tajfun.

### ► ŁÓDZKIE

**BARDZO WCZESNE:** Arielle, Lord, Miłek, Viviana.  
**WCZESNE:** Bellarosa, Gwiazda, Ignacy, Michalina, Vineta.  
**ŚREDNIOWCZESNE:** Satina, Tajfun.

### ► KUJAWSKO-POMORSKIE

**BARDZO WCZESNE:** Arielle, Denar, Lord, Miłek  
**WCZESNE:** Gwiazda, Ignacy, Michalina, Vineta  
**ŚREDNIOWCZESNE:** Finezja, Satina, Tajfun.

### ► DOLNOŚLĄSKIE

**BARDZO WCZESNE:** Denar, Lord, Miłek, Viviana, Arielle.  
**WCZESNE:** Vineta, Bellarosa, Michalina, Gwiazda, Ignacy.

— REKLAMA —

**NORIKA**

hodujemy przyszłość!

Polecamy nasze najlepsze odmiany jadalne:

**Borwina Birte Gala**  
**Tacoma Ducata Alegria**

[www.norika.pl](http://www.norika.pl)

**AGRO-HORTECH**

AGRO-HORTECH Sp. z o.o.  
ul. Sportowa 10C  
63-012 Dominowo  
e-mail: [info@agro-hortech.com](mailto:info@agro-hortech.com)

- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy ciągników rolniczych
- Remonty silników i układów napędowych
- Części zamienne - sklep na miejscu
- Elektromechanika

**KONTAKT**

SPRZEDAŻ MASZYN **782 993 393** SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH, SERWIS **505 450 613**

**PROFESJONALNE MASZYNY I LINIE DO WARZYW**

- glebogryzarki • sadzarki • kombajny
- myjnie • sortowniki i inne maszyny

[www.agro-hortech.com](http://www.agro-hortech.com)

**Shelterall**  
RICHEL TECHNOLOGY

**Solidne**  
**Ekonomiczne**  
**Bez fundamentów**

90 mm

OV-90

Zapraszamy na nasze stoisko **K16**

[arbena.pl](http://arbena.pl) tel. 510 177 543

— REKLAMA —

**Solana Polska**

**HIT!**

**Satina**  
*odmiana śr. wczesna*

kom. +48 604-249-976  
kom. +48 606-776-651  
kom. +48 602-620-458  
kom. +48 606-407-918

Zduny 25 k/Łowicza,  
99-440 Zduny,  
tel. 46 839 11 93

**SATINA - Królowa Suszły**  
Na rynku funkcjonuje bardzo duża ilość odmian ziemniaków. Uwzględniając niepewne, a ostatnio skrajnie niekorzystne warunki pogodowe zadajemy sobie pytanie: „jaką wybrać w tym roku”? Pragniemy zaproponować Państwu pewną i sprawdzoną - Satinę.

**Odmiana ta dostępna jest w ofercie firmy Solana Polska Sp. z o.o.** Firma od wielu lat dostarcza producentom sadzeniaki odmian spełniające najwyższe wymagania. Wiele z nich uważa się za wiodące w produkcji ziemniaków jadalnych i do przetwórstwa. W tym gronie znajduje się również Satina, która nieprzerwanie uznawana jest przez COBORU za wzorzec w grupie odmian średnio wczesnych.

**Satina wielokrotnie udowodniła swoje walory, szczególnie w ubiegłym, bardzo trudnym sezonie, kiedy to pokazała wyjątkową odporność na suszę. Odmiana niewymagająca a jednocześnie prosta w uprawie zalecana jest do produkcji na terenie całego kraju. Cechuje się bardzo dużą plennością, również na bardzo słabych glebach. Żółty miąższ i skórka z płytkimi oczkami oraz fakt, iż odmiana ta nie ciemnieje po ugotowaniu czy też w stanie surowym - sprawia, że jest regularnie wykorzystywana przy produkcji m.in. suszów srozywczych, produktów mrożonych, konserw i sałatek jak również w produkcji ekologicznej. Bulwy mogą być pakowane po obraniu. Satina ponadto jest odporna na metrybuzynę co zdecydowanie ułatwia walkę z chwastami.**

**Wyróżnia ją bardzo wysoki plon handlowy oraz zdolność do długiego przechowywania (utrzymuje wysokie walory smakowe, aż do czerwca). Podsumowując - Satina to pewniak, który gwarantuje bardzo wysoki plon o równie wysokiej jakości, o czym wielokrotnie mieli okazję przekonać się najlepsi producenci ziemniaków jadalnych i do przetwórstwa.**

[solana@solanapolska.pl](mailto:solana@solanapolska.pl) [www.solanapolska.pl](http://www.solanapolska.pl)

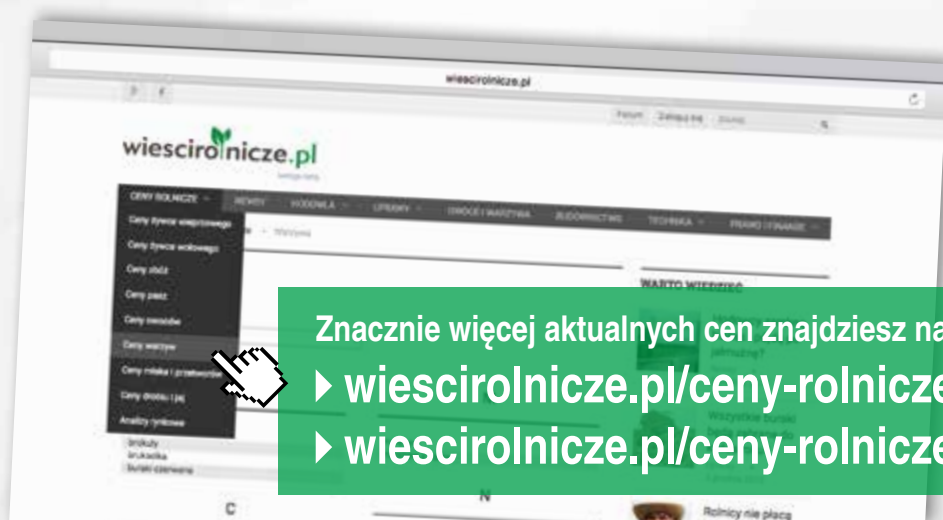
# PORÓWNAJ AKTUALNE CENY OWOCÓW I WARZYW

Bądź na bieżąco z cenami warzyw i owoców. Zglądaj na portal [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl). To właśnie tu można śledzić notowania z aż 8 giełd. Dzięki wyszukiwarce cenowej w prosty i szybki sposób sprawdzi się, ile kosztują wybrane produkty w różnych regionach Polski.

## Średnie ceny wybranych produktów z poszczególnych giełd:

PRODUKT	"RYNEK ELIZÓWKA" LUBELSKI RYNEK HURTOWY S.A.	ŁÓDZKI RYNEK HURTOWY ZJAZDOWA S.A.	"RENK" POMORSKIE HURTOWE CENTRUM ROLNO-SPOŻYWCZE S.A.	AGRO-HURT S.A.	GIEŁDA KALISKA SP. Z O.O.	TARGPIAST SP. Z O. O.	WIELKOPOLSKA GILDIA ROLNO-OGRODNICZA S.A.	"BRONISZE" WARSZAWSKI ROLNO-SPOŻYWCZY RYNEK HURTOWY SA
Buraki czerwone (zł/kg)	1,10	1,10	0,80	0,95	0,75	1,00	1,10	1,00
Czosnek (zł/szt.)	1,20	1,40	1,30	1,15	1,00	1,60	1,45	1,50
Cebula czerwona (zł/kg)	2,00	-	2,60	2,30	1,50	2,00	2,00	2,30
Marchew (zł/kg)	1,60	1,55	1,60	1,45	1,40	1,50	1,45	1,50
Pietruszka (zł/kg)	4,00	3,60	4,40	3,30	3,60	3,30	4,20	3,65
Seler (zł/kg)	3,00	2,60	3,00	2,60	2,20	2,50	3,80	2,50
Ziemniaki (zł/kg)	0,80	0,67	0,66	0,65	0,53	0,65	0,60	1,16
Ogórek kiszony (zł/kg)	4,50	5,00	-	6,75	4,00	4,50	6,30	5,50
Kapusta kiszona (zł/kg)	2,40	3,00	2,50	2,90	2,00	2,50	3,75	4,00
Jabłko lobo (zł/kg)	1,60	1,17	-	-	1,47	-	1,87	1,43
Jabłko szampion (zł/kg)	1,53	1,17	1,70	-	1,47	-	1,85	1,43
Pomarańcze (zł/kg)	3,35	4,25	3,25	2,95	3,50	3,75	3,75	3,88
Mandarynki (zł/kg)	5,00	4,75	5,25	4,25	4,00	5,25	5,15	4,75
Cytryny (zł/kg)	5,90	6,60	6,60	5,00	6,20	6,75	6,25	5,75

Aktualizacja cen: „Renk” - 11 lutego, - „Elizówka” - 26 lutego, pozostałe giełdy - 29 lutego (są to daty ostatnich lutych aktualizacji na poszczególnych giełdach)  
Ceny warzyw i jabłek dotyczą produktów krajowych



Znacznie więcej aktualnych cen znajdziesz na:  
[wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze/warzywa](http://wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze/warzywa)  
[wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze/owoce](http://wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze/owoce)

[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl) • ZAWSZE AKTUALNE!

**NEOROL**  
Producent wysokiej jakości PASZ, KONCENTRATÓW I PREMIKSÓW dla trzody chlewnej, bydła i drobiu, prowadzi:

## SKUP ZBOŻA

- kukurydza
- pszenica
- jęczmień
- pszenżyto
- żyto

*Naturalne źródło jakości...*

tel. 62/ 740 36 37 *www. 33 i 47*

Zakład nr 1  
Chrzost, ul. Akacjowa 1  
63-210 Zerkow  
tel. 62: 740 36 37  
fax. 62: 740 30 38

Zakład nr 2  
Kunowo 46  
64-550 Duszniki Wlkp.  
tel. 61: 295 00 00  
fax. 61: 295 00 75

**RATBET** TOWAR DOWOZIMY

### ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ:

- młóto browarniane
- śruta sojowa i rzepakowa
- sznurki i siatki rolnicze
- folie rolnicze
- kruszywo budowlane i drogowo
- stal i wyroby hutnicze
- cement, wapno

ul. Gostyńska 20  
63-860 Pogorzela (były Zakład PZZ)

tel. 65 572 19 96  
665 453 697

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH

## BEZANET

beza lin

ul. Piastowska 43,  
43-300 Bielska-Biała, Polska  
tel.: +48 33 812 30 81  
fax: +48 33 812 30 88  
[beza lin@beza lin.com.pl](mailto:beza lin@beza lin.com.pl)  
[www.beza lin.com.pl](http://www.beza lin.com.pl)

OSZCZĘDNOŚĆ  
WYDAJNOŚĆ  
WYTRZYMAŁOŚĆ

**Agencja Nasienna Sp. z o.o.** ul. J. Dekana 6E, 64-100 Leszno  
tel. 65 529 31 61, 65 529 31 62, gsm 697 01 09 68, fax 65 520 30 62, e-mail: [zarzad@agnas.pl](mailto:zarzad@agnas.pl); [www.agencjanasienna.pl](http://www.agencjanasienna.pl)

1 TO DOSKONAŁE NASIONA, PIERWSZY ROK PO KWALIFIKACIE: BĘDZIE PAN ZADOWOLONY!

2 WYSIEJEMY?... NIE POWINIENES KUPIWAĆ NASION Z NIEZNANEGO ŹRÓDŁA! A JEŚLI SĄ NIELEGALNE?!

3 HA, HA... COŚ TY! NIE MOGŁEM PRZEPUŚCIĆ TAKIEJ OKAZJI!! JA TAM OMIJAM TAKIE „OKAZJE”, BO POTEM MOGĘ ŻAŁOWAĆ...

**NARUSZENIEM WYŁĄCZNEGO PRAWA JEST:**

- Oferowanie lub sprzedaż do siewu materiału odmiany chronionej wyłącznym prawem bez licencji od hodowcy.
- Siew nabytego niekwalifikowanego materiału odmiany chronionej wyłącznym prawem (np. z targowiska lub „wymiany sąsiedzkiej”).
- Siew nabytego materiału paszowego, konsumpcyjnego lub innego niesiewnego.

*Takie działania są nielegalne!*

# Agrowłókniny. Co warto o nich wiedzieć?

**Agrowłóknina odgrywa coraz większą rolę w profesjonalnym rolnictwie i ogrodnictwie. Aby jednak dobrze spełniła swe zadanie, należy ją prawidłowo rozłożyć. Ważne jest także jej odpowiednie przechowywanie.**

TEKST ■ Marianna Kula

**A**growłókniny robione są z włókien polipropylenowych. Charakteryzują się nieregularną, pospłataną strukturą z odcisniętymi rowkami. Pozwala to m.in. na swobodną cyrkulację powietrza i przepływ wody. Stosuje się je do ochrony roślin, a także po to, by przyspieszyć ich wzrost.

Wyróżniamy dwa rodzaje agrowłóknin ze względu na sposób ich stosowania: do okrywania i osłaniania roślin oraz do ściółkowania gleby. Można je wykorzystać na polach, w ogrodach, nieogrzewanych szklarniach i tunelach foliowych.

Na rynku dostępne są agrowłókniny o różnej grubości i kolorze. Warto zatem dowiedzieć się, która agrowłóknina, do czego służy i jakie ma zastosowanie.

## Dlaczego agrowłóknina sprawdza się bardziej w profesjonalnych uprawach rolniczych od folii perforowanej?

Agrowłókniny pozwalają na swobodny przepływ powietrza. Oddychają całą swoją powierzchnią. Zapobiega to gniciu roślin. Dzięki temu mają przewagę nad folią perforowaną. Wiemy bowiem od rolników, że pod folią rośliny ulegały niekiedy gniciu. W przeciwieństwie do folii, agrowłókniny nie trzeba zdejmować w bardzo słoneczne dni, gdyż roślinom nie grozi poparzenie.

## Którą stroną powinno się założyć agrowłókninę?

Nie ma to znaczenia. Niezależnie od tego, jaką stroną ją rozłożymy, to i tak spełni swoje zadanie. Dotyczy to każdego rodzaju agrowłókniny.

## Jak prawidłowo rozłożyć agrowłókninę na polu?

Można to zrobić na dwa sposoby: mechanicznie lub ręcznie. W obu przypadkach najważniejsze jest jednak to, aby agrowłóknina nie była zbyt napięta lub zbyt luźna. Powinna być rozłożona tak, aby mogła z czasem „wstawać” razem z naszymi uprawami.

## Co zrobić, żeby nie zwiało agrowłókniny okrywającej?

Tutaj najczęściej polecamy worki polipropylenowe. Należy do nich wysypać ziemię albo kamienie. Powinno się je kłaść co 1-2 m na brzegach agrowłókniny. Trzeba też wiedzieć o tym, że większość agrowłóknin, dostępnych na polskim rynku, ma wzmocnione brzegi. To właściwie stało się już standardem. Gramatura po obu stronach agrowłókniny jest wzmocniana dwukrotnie. Jeśli na nią położymy jeszcze wspomniane worki, to mamy właściwie pewność, że agrowłóknina się nam w żaden sposób nie porwie.

## Ile sezonów powinna wytrzymać agrowłóknina okrywająca?

Agrowłókniny, jak sam przedrostek agro sugeruje, posiadają stabilizatory przeciw promieniom UV. Dzięki temu są dużo bardziej wytrzymałe od innych włókien płaskich wykorzystywanych np. w meblarstwie. Agrowłóknina, ta cieńsza - 19 gramów/m<sup>2</sup> - powinna wytrzymać na polu dwa sezony, natomiast ta grubsza - 23 gramy/m<sup>2</sup> - o sezon dłużej.

## Jak przechowywać agrowłókninę po zdjęciu z pola?

Ważne jest to, żeby przechowywać ją w zacienionym miejscu, np. w magazynie, stodole bądź garażu. Najlepiej owinąć ją w coś, żeby nie była skazana na działanie promieni słonecznych.

## Jak rozłożyć agrowłókninę do ściółkowania przeciw chwastom w ogrodzie?

Na początku musimy odpowiednio przygotować teren. Ziemię należy zgrabić. Powinno się usunąć z niej wszelkie resztki. Potem możemy przejść do rozkładania agrowłókniny. Możemy także zrobić w niej nacięcia (najczęściej robi się takie w formie krzyża) - miejsca, w których zasadzimy rośliny. Agrowłókninę powinno się ostoić - przysypać czymś. Najlepiej nadają się do tego: kora, odpady drzewne, a także żwir, kamyczki ozdobne, rośliny płożące lub inne elementy dekoracyjne. Agrowłóknina ostoięta przed słońcem nie gnije, a jej proces rozkładania się jest bardzo długi. Dzięki temu może ona nam posłużyć kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat.

## Czym przymocować agrowłókninę ściółkującą do podłoża?

Polecam zrobić to np. kołkami mocującymi, które można kupić razem z agrowłókniną.

## RODZAJE AGROWŁÓKNIN



### AGROWŁÓKNINY DO OKRYWANIA I OSŁANIANIA ROŚLIN (BIAŁE)

#### ▶ Agrowłóknina wiosenna P-17 (17 gramów/m<sup>2</sup>)

Agrowłóknina P-17 to najcieńsza z agrowłóknin wiosennych stosowanych w profesjonalnym rolnictwie, działkach, domowych ogródkach oraz ogrodach. Jej dużą zaletą jest najniższa cena. Ze względu na zastosowanie gramatury na poziomie 17 g/m<sup>2</sup> charakteryzuje się dobrą, choć trochę mniejszą wytrzymałością niż agrowłókniny P-19 i P-23.

#### ▶ Agrowłóknina wiosenna P-19 (19 gramów/m<sup>2</sup>)

Agrowłóknina P-19 zaliczana jest do najpopularniejszych agrowłóknin wiosennych, jakie są stosowane w profesjonalnym rolnictwie. Jej gramatura na poziomie 19 g/m<sup>2</sup> zapewnia roślinom fizyczną barierę przed szkodnikami, zwiększa temperaturę, chroniąc te mniej odporne oraz przyspiesza ich wegetację. W odróżnieniu od folii pozwala na swobodny przepływ powietrza i wody.

#### ▶ Agrowłóknina wiosenno-zimowa P-23 (23 gramy/m<sup>2</sup>)

Agrowłóknina biała P-23 to najmocniejsza i najefektywniejsza z proponowanych agrowłóknin do zastosowań w profesjonalnym rolnictwie. Jej gramatura na poziomie 23 g/m<sup>2</sup> pozwala na uzyskanie wyższej temperatury. Ze względu na większą odporność na czynniki zewnętrzne wytrzymuje ona z reguły sezon dłużej niż agrowłókniny P-17 i P-19.

#### ▶ Agrowłóknina zimowa P-50 (50 gramów/m<sup>2</sup>)

Agrowłóknina P-50 to specjalistyczna włóknina do zastosowań w ogrodnictwie i rolnictwie, głównie podczas zimy (można ją jednak używać także wczesną wiosną i późną jesienią). Tworzy ona otulinę, wewnątrz której temperatura jest wyższa. W ten sposób zabezpiecza rośliny przed działaniem mroźnych wiatrów, zwłaszcza w beśnieżne zimy. Agrowłóknina ta przepuszcza światło, pozwala lepiej kontrolować gospodarkę wodną, ograniczając wysuszenie roślin oraz przepuszczając wodę. Stabilizowana przeciw promieniom UV największą dawkę koncentratu jest najwytrzymalszą z dostępnych agrowłóknin na rynku europejskim.



### AGROWŁÓKNINY DO ŚCIÓŁKOWANIA PRZECIW CHWASTOM (CZARNE, BRĄZOWE)

#### ▶ Agrowłóknina P-50 (50 gramów/m<sup>2</sup>) czarna

Czarna agrowłóknina to skuteczny sposób zwalczania chwastów. Ściółkując nią glebę, wzmocnimy bowiem system korzeniowy roślin, przyspieszając ich rozwój i zwiększając wytrzymałość. Dodatkowo agrowłóknina ta pozwala regulować wilgotność gleby, z jednej strony spowalniając je odparowywanie, a z drugiej przepuszczając wody opadowe oraz płynne środki nawozowe.

#### ▶ Agrowłóknina P-50 (50 gramów/m<sup>2</sup>) brązowa

Kolor brązowy agrowłóknin ściółkujących P-50 został przygotowany specjalnie dla ogrodnictwa, zwłaszcza pod iglaki i korę, żeby się spod nich nie wyróżniał. Dzięki temu można uzyskać, jak najlepsze warunki estetyczne.

#### ▶ Agrowłóknina P-80 (80 gramów/m<sup>2</sup>) czarna

Agrowłóknina ściółkująca o gramaturze 80 g/m<sup>2</sup> to najmocniejsza włóknina do powszechnego zastosowania: w ogrodnictwie, rolnictwie, a także budownictwie drogowym i drenażowym. Ze względu na swoją grubość ma dużo lepsze parametry wytrzymałościowe aniżeli standardowe włókniny P-50. Pozwala przy tym utrzymać naturalną gospodarkę wodną, przepuszczając wodę i nawozy płynne. Ściółkując glebę przedstawioną włókniną, wzmocnimy system korzeniowy roślin. Przyspieszamy tym samym ich rozwój.

Opracowano na podstawie informacji udostępnionych przez firmę Polprotex

# Dr inż. Kowalczyk: Oświetlenie LED podnosi efekty upraw ogórków

Zastosowanie oświetlenia LED w uprawach ogórków pod osłonami przyspiesza rozwój roślin. Jakże daje jeszcze korzyści?

TEKST ■ Marianna Kula

**K**atedra Roślin Warzywniczych i Leczniczych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie we współpracy z firmą Philips prowadziła badania na temat efektywności doświetlania ogórków w uprawie zimowej. Odbyły się one w 2015 roku. Zastosowano wówczas trzy sposoby doświetlania roślin: I - standardowe; doświetlane lampami sodowymi WLS (HPS), co stanowiło grupę kontrolną, II - doświetlanie hybrydowe, czyli górne doświetlanie lampami sodowymi WLS (HPS) i doświetlanie międzyrzędowe lampami LEDowymi, III - doświetlanie całkowicie lampami LED (górne i międzyrzędowe). Badania były prowadzone w trzech jednakowych kamerach doświadczalnych. W każdej z nich poziom światła wynosił ~ 320 μmol/m<sup>2</sup>/s.

## Jakie są rezultaty badania?

- Stwierdzono, że zastosowanie oświetlenia LED podnosi efektywność uprawy ogórka pod osłonami poprzez możliwość wydłużenia okresu uprawy, przyspieszenie rozwoju roślin, a także zmniejszenie kosztów zużycia energii - informowała dr inż. Katarzyna Kowalczyk z SGGW podczas swojej prelekcji na Targach Sadownictwa i Warzywnictwa TSW 2016 w Nadarzynie. Specjalistka zauważyła także, że rozwiązanie hybrydowe - LED międzyrzędowe w kombinacji z HPS - dało lepsze rezultaty niż tylko doświetlanie górne HPS. Prelegentka dodała również, że przy doświetlaniu 100% LED owoc ogórków rozwijał się

w ciągu 8-10 dni od zawiązania.

## Do jakich wniosków doszła jeszcze dr inż. Katarzyna Kowalczyk?

- Przy zastosowaniu międzyrzędowego doświetlania możliwe jest większe zagęszczenie roślin - mówiła ekspertka. Pomiary światła wykonane bowiem przy zagęszczeniu 3,5 rośliny/m<sup>2</sup> w doświetlaniu hybrydowym wykazały 3% spadek sumy światła dla całej rośliny, a przy zagęszczeniu rośliny 4,12 roślin/m<sup>2</sup> w 100% LED - 4% spadek sumy światła dla całej rośliny. - Szybkie tempo rozwoju roślin daje zatem podstawę do zwiększenia zagęszczenia roślin - stwierdziła specjalistka.

## Wykorzystanie lamp sodowych w uprawie pod osłonami

Aktualnie do doświetlania roślin w produkcji ogrodniczej, zwłaszcza przy produkcji rozsady, stosuje się wysokoprężne lampy sodowe HPS. Dr inż. Katarzyna Kowalczyk uważa, że cechują się one wysoką skutecznością świetlną, a także dość długim okresem użytkowania. Mają jednak minusy. - Wysokie ceny nośników energii ograniczają (...) wykorzystanie tych lamp na szeroką skalę. Widmo tych lamp określane jest konstrukcyjnie i jest trudne do modyfikacji - stwierdziła specjalistka. Zaznaczyła przy tym, że spektrum światła emitowanego przez lampy WLS wystarczają do prawidłowego przebiegu procesu fotosyntezy, charakteryzują się jednak niedoborem w zakresie światła niebieskiego i dalekiej

czerwieni. Ponadto lampy sodowe wydzielają dużo ciepła. Nie jest to zjawisko korzystne.

## Lampy LED w uprawie szklarniowej

Przewaga lamp LED nad



lampami HPS polega na możliwości modyfikowania widma promieniowania. - Zastosowanie zoptymalizowanego doświetlania uprawianych w okresie niedostatecznego promieniowania roślin mogłoby pozwolić na większą wydajność i opłacalność produkcji szklarnio-

wej - uznała dr inż. Katarzyna Kowalczyk.

\*Opracowano na podstawie materiałów zebranych podczas VI edycji Targów Sadownictwa i Warzywnictwa TSW 2016, w tym prelekcji dr inż. Katarzyny Kowalczyk

# Cykl szkoleń dla rolników



Dr Radosław Witczak (stoi) mówił o ogromnym znaczeniu potasu, magnezu i siarki w poszczególnych uprawach



Szkolenie z efektywnej produkcji roślinnej

**E**fektywne sposoby produkcji roślinnej - pod takim hasłem odbył się cykl szkoleń dla rolników, które zorganizowała firma Blending ze Zdun. Jedno z nich przeprowadzono w połowie lutego w Willi Wawrzyniak w Perzycach koło Krotoszyna. Wzięli w nim udział zarówno zaproszeni rolnicy - partnerzy handlowi Blending, jak i prelegenci - specjaliści z dziedziny rolnictwa.

Spotkanie rozpoczęła krótka prezentacja na temat historii i działalności firmy Blending. Potem oddano głos prelegentom. Jako

pierwszy wystąpił dr Radosław Witczak z K+S Polska. Mówił o ogromnym znaczeniu potasu, magnezu i siarki w poszczególnych uprawach. Zwracał uwagę na objawy niedoboru tych składników i jego skutki. Dowiadywał się od rolników, jak wygląda sytuacja na ich polach, w jakiej kondycji są rośliny. Zachęcał do badania gleby.

W trakcie szkolenia nie zabrakło wykładu dr inż. Joanny Łaszcz-Zakorczennej z Zakładów Wapienniczych Lohist SA. Specjalistka przybliżyła zebranym temat „Regulacja odczynu gleby”. Zwróciła uwagę m.in. na wrażliwość poszczególnych roślin na zakwa-

szczenie gleby i formy wapna nawozowego.

Ostatnim z prelegentów był Marek Gilewski z firmy Intermag. Zaprezentował produkty wpływające na większą efektywność plonotwórczą roślin. Przedstawił także zasady ich dolistnego dokarmiania. W swojej prezentacji wspominał również m.in. o czasie pobierania przez rośliny poszczególnych mikro- i makroelementów po wykonaniu oprysku dolistnego.

Podczas szkolenia rolnicy mieli możliwość zapoznania się z nowościami w rolnictwie i zadawania ekspertom pytań. (mp)

— REKLAMA —

OFERUJEMY:

WIELOSKŁADNIKOWE  
NAWOZY MINERALNE  
ZAWIERAJĄCE NIEZBĘDNE  
MAKRO I MIKROELEMENTY  
POD ZASIEWY WIOSENNE  
OD WIODĄCYCH  
PRODUCENTÓW NAWOZÓW:

Grupa Azoty S.A.

K+S Polska Sp. z o.o.

ANWIL S.A.

LUVENA S.A.

ZCH Siarkopol Sp. z o.o.

Yara Poland Sp. z o.o.

PROMOCJA

Kup materiał siewny kukurydzy, zbóż jarych oraz poplony, a na zakup nawozów dolistnych otrzymasz promocyjną cenę!

Najświeższe ceny ogórków  
TYLKO U NAS! WEJDŹ!

» wiescirolnicze.pl

„BLENDING” Sp. z o.o.  
www.blending.pl

Siedziba:  
63-760 Zduny  
ul. Towarowa 1  
tel./fax 62 721 53 00  
biuro@blending.pl

Filia:  
63-700 Krotoszyn  
ul. Zamkowy Folwark 11  
tel./fax 62 722 78 83  
krotoszyn@blending.pl





# Jajka klasy

**Ponad głowami ludzi oblegających stoisko widać kucharską czapkę. Pan Stefan smaży jajecznicę z jajek omega-3, a odwiedzający zachwycają się zarówno daniem, jak i kunsztem kulinarnym hodowcy kur z Lututowa.**

TEKST ■ Anna Malinowski

Spożycie jajek w Unii Europejskiej kształtuje się na poziomie 230 sztuk rocznie. Przeciętny Polak zjada 165 sztuk, Francuz - 250, Hiszpan - 320, zaś Japończyk - ponad 340 sztuk. Jajko jest jako produkt doskonałe. Poprzez swój skład dostarcza nam cenne aminokwasy, minerały, witaminy z grupy B, witaminy A, D, E, żelazo, pełnowartościowe białko i fosfolipidy. Te składniki zawiera każde jajko: tak konwencjonalne, jak i ekologiczne. A co kryje się za jajkiem klasy omega-3? Wiemy, że nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6 są w odpowiednich proporcjach niezbędne dla zdrowego funkcjonowania naszego organizmu. Wprawdzie zawarte są one w każdym jajku, lecz nie w każdym w tej samej ilości. I tak jeśli chodzi o kwasy omega-3, to jest ich w jajkach konwencjonalnych, w zależności od rasy kur, od 30 do 80 mg, a w ekologicznych - od 300 do 700 mg. Stosunek kwasów omega-3 do omega-6 powinien w proporcjach wynosić najlepiej 1 : 1. W jajkach konwencjonalnych jest on znacznie zachwiany i występuje na poziomie ok. 1 : 20. W latach 90-tych w Kanadzie odkryto, że przy zastosowaniu u kur niosek chowu ekologicznego odpowiedniej paszy składającej się z warzyw, zbóż i alg, można otrzymać jajka zbliżone do ideału, bo w proporcjach 1 : 1,3.

To i wiele więcej wie oraz praktykuje Stefan Bednarek, którego o rozmowę poprosiłam na tegorocznych targach ekologicznych BioFach w Norymberdze. Przyjechał tu na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako członek stowarzyszenia „Polska Ekologia”. Pan Stefan przywiózł ze sobą nie tylko swoją partnerkę życiową - panią Małgorzatę, ale i setki jajek omega-3, które serwuje odwiedzającym w postaci tak gotowanej, jak i smażonej.



Stefan Bednarek z partnerką Małgorzatą na targach w Norymberdze

## W poszukiwaniu zdrowej żywności

Stefan Bednarek ma 58 lat i jest ojcem czwórki dorosłych

dzieci: trzech synów oraz jednej córki. Z wykształcenia jest murarzem-tylnikiem, ale pochodzi z klasycznej rodziny rolniczej. Rodzice mieli gospodarstwo, które przejęła siostra pana Stefana. Miłość do roli była u niego jednak tak duża, że pomimo wyuczonego zawodu, w roku 1985 kupił 11 hektarów i zaczął na nich gospodarować. Najpierw były króliki, bo ich mięso jest zdrowe. Dokładnie 8 lat temu zdecydował się na hodowlę kur niosek. Przez pół roku prowadził je w trybie konwencjonalnym, a potem aż do dnia dzisiejszego w ekologicznym. Gdy jeszcze nie miał kur, za-

opatrywał się w jajka u sąsiadów, ale ci nie zawsze mieli ich wystarczającą ilość. W ten sposób narodził się pomysł z kurami, które miały znosić jajka przede wszystkim dla gospodarzy, ale i na okoliczną sprzedaż. Na gospodarstwie pojawiło się pierwszych 500 kur niosek. Pomysł okazał się lukratywny, a przejście na ekologiczne dawało szansę na podniesienie tej lukratywności jeszcze bardziej.

Na początku pan Stefan był jedynym producentem ekologicznych jaj, a jego odbiorcą było między innymi Tesco. Interes szedł tak dobrze, że trzeba było powiększyć stado

do 1.200 sztuk. Dzisiaj w Ekologicznym Gospodarstwie Rolnym Stefana Bednarka jest 5.100 niosek i zapewne na tym się nie skończy.

## Trzy zasady i grzebanie w piasku

Zdaniem mojego rozmówcy - w hodowli ekologicznej ze względu na odporność zdrowotną najbardziej sprawdzoną rasą jest kura Rosa. Jej nieśność jednak nie idzie w parze z odpornością, więc pan Stefan zdecydował się na Nowogęną. A jak dba o odporność u swojego ptactwa? Otóż ktoś wytłumaczył mu kiedyś, że jeżeli chodzi o odporność, to trzeba przestrzegać trzech najważniejszych zasad: czystości, czystości i... czystości. Zasady te dotyczą zresztą nie tylko kur, ale innych stworzeń żywych również.

5.100 kur to pokaźne stadko, ale przy 11 hektarach ziemi nie muszą martwić się o wolny wybieg, poskubanie trawy do woli czy pogrzebanie w piasku - ulubionego zajęcia każdej kury. - *Kura w piasku zawsze grzebała, grzebie i grzebać będzie, bo taka jest jej natura* - mówi z sympatią o kurach pan Stefan, a ja boję się pomyśleć o wszystkich tych tysiącach kur, które w swoim życiu nigdy nie widziały ziarenka piasku. Ekologicznej niosce należą się zgodnie z przepisami 4 m<sup>2</sup> wolnej przestrzeni. W Lututowie, w powiecie wierszowskim województwa łódzkiego jest jej wiele więcej.

Oprócz wolnej przestrzeni potrzebny jest każdej kurze dach nad głową. U pana Stefana mają go w nowoczesnej formie. Czy korzystał z jakiegos programu przy budowie kurznicy? - *Nie ma takiej opcji dla mnie. Dla mnie wchodzi w rachubę tylko samofinansowanie, bo nawet jeżeli miałbym skorzystać z jakiegoś programu i otrzymać 50% dopłaty, to przepisy do przestrzegania, bzdurne kontrole i kary, którymi się grozi za nieprzebranie danego programu, mogą spowodować, że stracę wszystko. Wolę więc liczyć na siebie i jak na razie dobrze na tym wychodzę. Wolę zapłacić podatek i oddać odsetki w banku, ale wiem, że mogę spać spokojnie.*

## Kurze życie i wkurzająca biurokracja

Karmienie odbywa się ręcznie. Trzy osoby dowożą wózkami i napełniają karmniki kołowe, w które wchodzi po 18 kilogramów paszy i napełniają trzydziestolitrowe poidła z wodą. Niedawno jednak pan Stefan widział, że są w sprzedaży tzw. karmniki podwieszane, które byłyby dużym udogodnieniem podczas usuwania obornika, więc kto wie, czy jednak nie przyjdzie powoli czas na kolejną inwestycję.

Przeciętnie ekologiczna kura nioska żyje od 4 do 6 lat (konwencjonalna ok. 2!). Młode kury kupowane są jako konwencjonalne w wieku 16 tygodni i mają półtora miesiąca czasu na okres przejściowy, aby dojrzeć do ekologii i zacząć znosić równe, dorodne jajka. Po półtora roku sprzedawane są dalej, najczęściej po sąsiedzku, aby dalej znosić jajka lub lądować w rosoli.

O odbiór jajek pan Stefan nie musi się martwić. Jego największym klientem jest Carrefour. Gdy pytam, czy można z tego żyć, pan Stefan uśmiecha się pod wąsem (dosłownie) i mówi, że przed dwoma laty powaliło go na kolana, gdy załamał się rynek dla jajek ekologicznych. Pasza kosztowała wtedy 40 groszy na kurę dziennie, a za jajko w hurtowni płacono 18 groszy. W tym momencie jego dostawca paszy podsunął mu pomysł przejścia na jajka omega-3. Po mniej więcej roku zaczął podnosić się z kolan. Z dumą mówi, że jest jedynym producentem jajek omega-3 w trybie ekologicznym w Polsce. Podkreśla to tym bardziej, że jajka omega-3 w konwencji nie są już niczym szczególnym, ale w trybie ekologicznym nadal unikatem.

Na biurokrację nie narzeka, choć, jak mówi: będzie szczęśliwy, gdy dożyje dnia, w którym ją trafi szlag. - *W dawnym systemie socjalistycznym wszyscy narzekali na góry papierów, ale to, co się teraz dzieje, to jest trzykrotność tego, co było* - stwierdza pan Stefan i dodaje, że nie tylko ich ilość jest zabójcza, ale przede wszystkim ich niepotrzebne powielanie. - *Każdy kto przycho-*

*dzi, tzn. Inspekcja Weterynaryjna, WIJHARS i jednostka certyfikująca, potrzebuje w zasadzie ten sam dokument, który u każdego inaczej się nazywa. To jest absurd. Podstawą dla wszystkich powinien być zbadany produkt* - mówi z przekonaniem mój rozmówca.

## Omegowa przygoda

W jajkach omega-3 pan Stefan specjalizuje się od dwóch lat. Za sztukę kasuje 75 groszy. Za ekologiczne jajko dostaje się ok. 65 groszy, choć na półce sklepowej różnica między jajkiem ekologicznym a ekologicznym omega-3 wynosi tylko 3-4 grosze. Wyrażam swoje zdziwienie, że tak mało, na co słyszę odpowiedź: - *Nasze społeczeństwo musi jeszcze trochę dorosnąć do tego, aby zrozumieć, co jest zdrowe. Najlepszym dowodem jest to, co usłyszałem na Stadionie Narodowym w Warszawie, gdzie startowałem w konkursie „Teraz Polska”. Nie zapomnę, jak jeden z członków jury, degustując jajka stwierdził, że jajko to jest dla niego jajko i tyle. Jak to usłyszałem, pomyślałem tylko, że jeśli*

*mamy takich fachowców, to pożałujcie Boże, co to będzie dalej z naszą ekologią.*

Przekonanie pana Stefana do jajka omega-3 jest wielkie. Nie doświadczył, że ich zawartość kwasów omega-3 jest 10-krotnie wyższa niż w „normalnych” jajkach, to jeszcze posiadają 3 razy mniej cholesterolu niż kury zielononóżki z trybu konwencjonalnego, a te i tak mają dobrą opinię pod tym względem. Sam podnosi znacznie statystykę, bo zjada 3 do 4 jajek dziennie. Najchętniej gotowane, gdyż w takiej formie są najzdrowsze.

## Plany i marzenia

Gdy pytam mojego rozmówcę o plany lub marzenia, odpowiada, że ma, tak jak każdy człowiek, i jedno, i drugie. O tych prywatnych nie chciał ze mną rozmawiać, ale 2 zawodowe marzenia zdradził: chciałby pobudować nowy kurznik i rozbudować swoje stadko do 12-tu tysięcy. Chyba powinniśmy mu życzyć realizacji tego marzenia jak najszybciej - dla naszego zdrowia. ■

— REKLAMA —

**SPRZEDAŻ**  
CERTYFIKOWANEJ PASZY  
EKOLOGICZNEJ

Agro-Handel Mirsk  
tel. 75 783 33 31, 608 511 999  
www.agrohandelmirsk.pl

**SKUP EKOLOGICZNYCH ZBÓŻ I ROŚLIN  
STRĄCZKOWYCH Z CERTYFIKATEM**

**FOLIA do  
SIANOKISZONKI**

wysokość - 50 cm  
długość - 1800 m  
grubość - 0,025 cm

**185 zł  
netto**

Kontakt:  
RATAJCZAK TOMASZ  
513 020 776



Fot. A. Malinowski

# Ekologiczne zaproszenie do Norymbergi

**BioFach to największe targi ekologiczne na świecie. Organizowane są rokrocznie w Japonii, USA, Ameryce Południowej, Chinach, Indiach i w Niemczech - w Norymberdze. Tu tradycyjnym współorganizatorem imprezy jest Vivaness z ekologiczną branżą kosmetyczną.**

TEKST ■ Anna Malinowski

Od 10 do 13 lutego targi w Norymberdze opanowała ekologia. W ciągu 4 dni przez 8 hal, czyli tak samo jak rok temu, przemaszerała rekordowa liczba odwiedzających. Mogli zapłacić się w jednorazowy bilet za 37 euro (w przedsprzedaży za 34) lub na wszystkie 4 dni za 54 euro (w przedsprzedaży 45), co było dobrą wiadomością, gdyż przed rokiem trzeba było wyłożyć na bilety proporcjonalnie o ok. 2 euro więcej.

## Ekologia jak okiem sięgnąć

Przestrzeń 8 hal to ok. 44 tysiące m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej. Aby je pokonać, trzeba mieć nie tylko dobrą kondycję (ale za tę odpowiedzialni jesteśmy sami), ale także rozeznanie w terenie. Dużą pomocą jest tutaj dobra organizacja gospodarzy. Ogromne, wielopiętrowe parkingi (w cenie 9 euro za dzień) obsługiwane są przez cierpliwą i uprzejmą personel. Punkty informacyjne, łóżka komputerowe,

biura prasowe, restauracje - wszystko to stoi otworem dla odwiedzających... Choć nie za bardzo rozumiem, po co na tych targach restauracje (wypełnione po brzegi pomimo horrendalnych cen!), bo przecież najęść się i napić można prawie na każdym stanowisku. 7 hal (ósma należała do Vivaness) z fantazyjnie urządzonymi stanowiskami, gościnnymi gospodarzami, pełne szynki, serów, pieczywa, czekolady, ciastek, lodów, oliwek i oliwy, orzechów, owoców, warzyw, soków, wina oraz wód mineralnych. Słowem wszystko, czego tylko dusza i żołądek mogą zapragnąć. Problem jest tylko z podjęciem decyzji, na czym poprzestać konsumpcję: na czymś konkretnym czy słodkim.

## Polska smakuje

Takim hasłem zapraszało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na swoje stanowisko. Michał Rzytki - naczelnik Wydziału Ekologii wyjaśnia mi, że wystawiający się na tym stanowisku producenci zrzeczeni są na co dzień w Kujawsko-Pomorskim Stowarzyszeniu Producentów Ekologicznych Ekołan, Związku Rolników Ekologicznych Biopolska, Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Przetwórców i Producentów Produktów Ekologicznych Polska Ekologia lub Związku Zawodowym Rolników Eko-

logicznych im. św. Franciszka z Asyżu. Łącznie ministerstwo zabrało ze sobą 27 producentów, gwarantując im darmowe miejsce na stanowisku oraz reklamę. Za resztę, czyli: za podróż, nocleg i wyżywienie wystawcy zapłacili sami.

W ten sposób świat mógł skosztować między innymi ekologicznych jajek omega3, soków, owoców i warzyw, serów, pierogów, kasz, makaronów, ziemniaków i... krówek. Gdy pytam częstującego gości cukierkami Mariusza Floraka, skąd wziął się pomysł na ekologiczną krówkę, odpowiada: - *Moja żona chciała zjeść dobrą krówkę, ale że nie mogła takiej znaleźć, postanowiliśmy ją sami wyprodukować* - śmieje się producent z Torunia i dodaje, że artykuły ekologiczne kojarzą nam się z czymś zdrowym, ale tak nie zawsze jest. Status „eko” określa pochodzenie surowców a te, tak jak w przypadku „krówki bio”, nie muszą być zdrowe. Może niezdrowe, ale za to jakie smaczne!

Stanowisko ministerstwa ma taki sam wystrój, jak przed rokiem, tyle że w 2015 świeciło pustkami. W tym roku wystawców było wielu... może nawet trochę zbyt wielu. Czyżby to wynik rezygnacji Małopolski z samodzielnego stanowiska i przejęcia przez ministerstwo niektórych wystawców, jak np. Tłocznia Maurera - producenta soków?

## A jak nie z ministerstwem?

Na targach swoje produkty prezentowało ok. 60 wystawców z Polski. Prawie połowa z nich przyjechała z ministerstwem, a reszta wybrała się na własny, niemalże koszt. Ponieważ nie udało mi się dowiedzieć od żadnego polskiego wystawcy, ile zapłacił za stanowisko, postanowiłam spytać o to znajomego Niemca. Ten oznajmił otwarcie, że za niecałe 10 m<sup>2</sup> otrzymał fakturę na 2.500 euro. Hm... dobrze, że wśród polskich producentów są i tacy, których na to, a nawet więcej, stać.

Jednym z nich jest firma „Bio Planet” S.A. z Leszna pod Warszawą. Od 9 lat zajmuje się dystrybucją ekologicznych surowców takich jak płatki, mąki, ryż, orzechy, daktyle, zboża strączkowe, a wśród nich soczewicy. Przed rokiem wystawiała się na BioFachu po raz pierwszy, choć od momentu powstania jej przedstawiciele przyjeżdżali rokrocznie w charakterze odwiedzających. - *Obecność na tych targach to nie tylko splendor dla firmy, to również jej nowi klienci* - mówi Adam Mateusiak, menedżer do spraw eksportu.

Na targach spotykam firmy, które prowadzone są już w drugim pokoleniu. Takim przykładem jest Lyovit z Daleszyc koło Kielc. Gdy pytam o możliwość rozmowy z właścicielem, podchodzi do mnie Laura Godek-Miąsik: młoda i energiczna kobieta, która jest nie tylko córką właściciela firmy, ale również założycielką spółki Lyofood. Firmę założył jej ojciec w 1992 roku. Od tego czasu Lyovit zajmuje się liofilizacją owoców, warzyw i ziół, czyli metodą pozbawiania surowców wody za pomocą sublimacji. Ekologia stanowi ponad połowę produkcji, do której pozyskiwane są wyłącznie surowce od polskich rolników, a zwłaszcza tych z rejonu. Z inicjatywy Lyovitu zawiązywane są grupy produkcyjne rolników, aby w ten sposób zagwarantować większe ilości dostaw oraz stabilne ceny. Na BioFachu są samodzielnie po raz szósty i, jak zapewniała mnie moja rozmówczyni, na pewno nie ostatni.

O konieczności systematycznego wystawiania się na targach przekonana jest również Magdalena Szafarz z firmy Diet-Food

z Opatówka koło Kalisza. Zdaniem mojej rozmówczyni, pobyt na BioFachu pozwala na zaobserwowanie nowych trendów, budowanie marki firmy, nawiązanie kolejnych kontaktów, zasygnalizowanie własnego potencjału, utwierdzenie w zaufaniu do firmy. Diet-Food jest rodzinnym przedsiębiorstwem, które powstało ponad 25 lat temu. Na asortyment firmy składa się tzw. funkcjonalna żywność, czyli żywność niskokaloryczna, a wśród niej cztery rodzaje makaronu „Diet noodles”. Ten wysokobłonnikowy, rozpuszczalny w wodzie produkt wytwarzany jest z konjac glucomannan, rośliny uprawianej od ponad 2000 lat w Chinach i Japonii. Klientami firmy są osoby młode, aktywne, odżywiające się świadomie, otwarte na nowe, dbające o sylwetkę. Produkty te można kupić w sklepach specjalistycznych, ale również wybrany asortyment w Tesco, Almie czy Auchan.

Po dotarciu do Bioveri dowiaduję się od Roberta Słodkowicza - dyrektora handlowego tej firmy, że założona została na początku lat 90-tych przez Michała Królikowskiego w Niemczech, a w 2004 r., po wejściu Polski do Unii Europejskiej, przeniesiona do Dąbrowki Wielkiej koło Łodzi. Znana była długo z ekologicznych Sezamek Bio (a ja myślałam, że mówi się „z sezamków”), produkowanych przede wszystkim na rynki zachodnie. Od ok. 6 lat jest jednym z największych importerów surowców i półproduktów pochodzenia ekologicznego sprowadzanych między innymi z Pakistanu, Peru, Tajlandii, Brazylii, Turcji, Kolumbii czy Paragwaju. W sumie posiada w swoim asortymencie ponad 60 surowców zawierających sezam, słonecznik, figi, dynię, ryż, rodzynki czy morele. Na BioFachu przyjeżdżają od momentu powstania firmy, czyli od 12 lat. Dopóki stać ich finansowo na samodzielne wystawiennictwo, dopóty będą to robić, gdyż nikt i nic nie zastąpi wolności i niezależności w prezentacji swojego produktu. Również Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

## Na deser 10-letnia Vivaness

Po kilometrowych wędrówkach po 8 halach, nogi odmawia-

ją mi posłuszeństwa i domagają się przerwy. Gdzie mogłabym ją spędzić przyjemniej niż w hali numer 7A? Tutaj, w hali Vivaness, czyli kosmetycznej, wszystko wydaje się być inne... jakby bardziej zwiewne, akwarelowe, pachnące wiosną. Zdecydowaną większość odwiedzających stanowią kobiety: wachają mydelka, otwierają tubki i pudełka, potrząsają kolorowymi flakonikami, kremując ręce, poddają się relaksującym zabiegom. Tak jest już od dziesięciu lat.

Po życiodajnej przerwie, wybieram się na poszukiwanie polskich firm i... znajduję tylko jedną. Poznałam ją już rok temu. To Naturativ z Piaseczna koło Warszawy. Marta Ziubińska jest menedżerem firmy i najlepszą reklamą skuteczności prezento-

jąc się pod szyldem NATURE, podkreśla wiarygodność wystawców, a i koszty są nieporównanie niższe. Na BioFachu Naturativ jest po raz drugi.

## Świetlana przyszłość

Ekologia staje się coraz bardziej lukratywnym interesem. Widać to chociażby na przykładzie Niemiec, gdzie w 2015 obroty z tytułu ekologii wzrosły w porównaniu z rokiem 2014 o 11% i wyniosły 8,62 miliarda euro. Największą część artykułów spożywczych stanowią jajka (14% całego obrotu), a najmniejszą mięso, bo ok. 2%.

A jak wygląda z ekologia w Polsce? U nas ok. 1 milion ludzi regularnie kupuje artykuły ekologiczne. Z roku na rok liczba ta wzrasta o 10 do



Fot. A. Malinowski

wanych kosmetyków. Zapewnia, że prywatnie używa wyłącznie produktów Naturativ w całym ich asortymencie, bo są zdrowe, przyjemne i sprawdzone. Sprawdzone w ramach przynależności do Stowarzyszenia Producentów Kosmetyków Naturalnych NATURE, które swoją siedzibę ma w Brukseli. Członkowie tego stowarzyszenia zobowiązują się do stosowania produktów naturalnych. To w ramach stanowiska stowarzyszenia, obok innych partnerów, prezentuje się Naturativ. Forma ta jest bardzo korzystna, ponieważ wystawia-

20%, a wartość rynku ekologicznego w 2014 roku określa się na 180 milionów euro (przed trzema laty było to zaledwie 50 milionów). Daleko nam jeszcze do zachodnich sąsiadów, ale jesteśmy na dobrej drodze. Warto, aby na tej drodze nie zabrakło naszej obecności w przedsięwzięciach typu BioFach, bo targi te mają świetlaną przyszłość.

Aproposito przyszłości: termin następnych targów BioFach i Vivaness w Norymberdze to 15 - 18 lutego 2017. Do zobaczenia za rok!

# Nastał trudny czas dla producentów ekologicznych?

**Anna Olejnicka - Górczewska prowadzi gospodarstwo ekologiczne. To dla niej nie tylko praca, ale i pasja. Jak wielu producentów „eko” obawia się jednak, że przyszłość w tej branży może być bardzo trudna.**

TEKST ■ Dorota Jańczak

- Jest tutaj korzeń arcydzięgielu, laska wanilii i kawaleczek skórki pomarańczowej - zdradza Anna Olejnicka - Górczewska składniki nalewki swojej roboty, którą przed chwilą mnie poczęstowała. Rzeczywiście napój ma smak dość zaskakujący, bardzo aromatyczny i ziołowy. Marzy jej się, by była to sztandarowa nalewka z jej ogródka zielarskiego. - Pobudza procesy trawienne, jest jak najbardziej dla zdrowotności - przekonuje. Wyjaśnia, iż przepis na nią jest bardzo stary. Otrzymała go od swojej teściowej. - Arcydzięgiel był kiedyś uprawiany w majątku w Dębach Szlacheckich, miejscowości, z której pochodzę. Posiadłość przejął potem Herbapol. Roślina z biegiem lat rozrosła się na dzikie tereny. Teraz

występuje na rowie melioracyjnym w stanie naturalnym na długości 10 km - opowiada z zaangażowaniem. Obecne gospodarstwo ekologiczne w miejscowości Rosocha w pow. kolskim pani Anna wspólnie z mężem prowadzi od 6 lat. Posiada w nim zboża, drzewa orzechowca i zioła. - Tradycje zielarskie moja rodzina kulturuje od pokoleń. Uprawą zajmowali się moi dziadkowie, teściowie, rodzice, a teraz gospodarstwo przejęli moi synowie. Tym tematem zarzłi także mojego obecnego męża i zaczęliśmy współpracę. Wykorzystujemy wspólnie maszyny, suszarnię. Chociaż przymierzamy się do instalacji suszarni do surowców zielarskich również w swoim gospodarstwie - tłumaczy Anna Olejnicka - Górczewska.

## Zielony jęczmień do aptek i gryka do materacy

Małżeństwo na 8 hektarach gruntów uprawia zboża: owies, jęczmień, grykę, pszenicę i żyto, które przesiewane są koniczyną w ramach płodozmianu. - Jęczmień zbieramy, gdy jeszcze jest zielony. Trafia do konsumentów jako surowiec zielarski określany jako tzw. zielona krew. Gdy jęczmień zaczyna się kłócić we wstępnej fazie młoczonej, wtedy się go kosi, suszy, rozdrabnia i sprzedaje. Trafia wówczas do aptek jako lekarstwo dla ludzi, ale też dodaje się go do różnego rodzaju pasz dla papug i innych małych ptaków. Niemcy tego sporo biorą - tłumaczy Marek Górczewski. Pozostałe gatun-

ki zbóż zbierane są w sposób tradycyjny w fazie dojrzałej. Jako nasiona także w większości trafiają do Niemiec. - Owies też jest sprzedawany jako surowiec zielarski. Słoma z tego zboża jest wykorzystywana do leczniczych kąpiel. Posiadamy jeszcze tzw. kwitnące ziele gryki. Gryki nie sprzątamy na nasiona, tylko jest ona koszona w fazie kwitnienia i suszona. Wykorzystywana jest jako surowiec do wszelkiego typu materacy przeciwoleżynowych, poduszek, ale też jako surowiec do produkcji leków - wyjaśnia Anna Olejnicka - Górczewska. A w sadzie małżeństwo posiada siedem drzew orzecha włoskiego, którego liście suszone trafiają potem na półki sklepów zielarskich i aptek. - Orzech bardzo ładnie się regeneruje i rozrasta mimo obcanych cyklicznie gałęzi - zaznacza pani Anna. Dość niedawno założony ogródek zielarski zajmuje, póki co, powierzchnię 32 arów. - Chcemy by był ogródkiem edukacyjnym. Dlatego w tym roku przystąpiliśmy do sieci gospodarstw zagrody edukacyjnej. Zamierzamy cały czas go powiększać. Obecnie mamy około 300 gatunków ziół skupionych w małych poletkach. Pierwsze partie będą sprzedane wiosną tego roku - wyjaśnia Anna Olejnicka - Górczewska.

Państwo Górczewscy przekonują, że nie ma problemu ze zbytem produktów. Zwłaszcza, jeśli posiada się na nie odpowiednie certyfikaty. Trzeba jednak jeszcze pamiętać o wykonywaniu badań laboratoryjnych każdej wysyłanej

na Zachód partii.

## Z produkcji pasz na warzywa i owoce

Gospodarstwo w miejscowości Rosocha jest jednym z wielu, które, jeśli chce otrzymywać środki unijne, jest zobowiązane do przestrzegania odpowiednich przepisów. A te w PROW 2014 - 2020 jeszcze bardziej się zaostrzyły. Obecnie funkcjonujące wymogi i zobowiązania, zdaniem rolników, ograniczają ich i działają na niekorzyść rozwoju ekologii w Polsce.

Pogarszając się sytuację potwierdzają dane statystyczne. O ile do 2013 roku liczba producentów ekologicznych sukcesywnie wzrastała, o tyle w 2014 po raz pierwszy od chwili, gdy Polska wstąpiła do Unii Europejskiej odnotowano spadek, który wyniósł 6,1%. Zmniejszono tym samym areal zasiewów pod ekologię. Co powoduje taką tendencję?

W strukturze upraw ekologicznych dominują rośliny z przeznaczeniem na paszę, a więc TUZ, mieszanki traw z motylkowymi czy różnego rodzaju rośliny pastewne. To nie do końca podobało się ministerstwu, które uznało, iż należy zmobilizować rolników ekologicznych, by przestawili się na uprawę roślin konsumpcyjnych. - W programie rolnictwo ekologiczne zaczęto wdrażać różne modyfikacje, w tym obowiązek utrzymania 0,3 DJP zwierząt na hektar TUZ



i upraw roślin paszowych. To spowodowało, że część rolników po prostu zrezygnowała. Zmiany w systemie wsparcia finansowania pod koniec starego PROW i w nowym doprowadziły do takich obwarowań, że spadek zainteresowania ekologiczną uprawą był nieunikniony. Stopniowo będą wypadać te gospodarstwa, które produkowały rośliny paszowe. Natomiast myślę, że nie zaobserwuje się aż tak dużego wzro-

stu ilości produktów spożywczych skierowanych na rynek z gospodarstw ekologicznych - stwierdza Elżbieta Dryjańska, specjalistka EOŚ z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Rolnicy z produkcji „ekopasz” nie przestawiają się automatycznie na „ekowarzywa” i „ekoowoce” z jednej ważnej przyczyny - ze względu na specyfikę i koszty produkcji.

- Trzeba pamiętać, że produkcja warzywnicza czy sadownicza wymaga dużego nakładu pracy ręcznej, co generuje koszty. A poziom dopłat nie jest na tyle wysoki, by zrekomensować poniesione nakłady - wyjaśnia Elżbieta Dryjańska.

## Rolnicy są ostrożni

Jakimi przepisami obwarowani są rolnicy ekologiczni w obecnym PROW-ie? Jeśli

— REKLAMA —



**NOWOCZESNE  
PŁYNNE I KRYSTALICZNE  
NAWOZY  
DOLISTNE**



**P.E. EKOFLORA Siewielec Tadeusz**  
ul. Kolejowa 14, 23-200 Kraśnik  
tel. (81) 825 24 42, (81) 825 20 25, (81) 825 20 27  
fax. (81) 825 24 42 wew. 132  
kom. +48 504 328 873, +48 504 190 037  
ekoflora@ekoflora.com.pl



[www.ekoflora.com.pl](http://www.ekoflora.com.pl)

— REKLAMA —



**EKO-PIELNIK**  
EKO PROBIOTYCZNA UPRAWA ROŚLIN



**LUCZAK**  
MASZYNY ROLNICZE





- ▶ mechanicznie usuwa chwasty eliminując herbicydy
  - ▶ rzędowo wysiewa nawozy
  - ▶ opryskuje glebę biopreparatami wzmacniając jej vitalność i urodzajność
  - ▶ opryskuje rośliny biopreparatami zwalczając patogeny lub dokarmia rośliny
  - ▶ skutecznie zatrzymuje parowanie wody gruntowej
  - ▶ redukuje nawozy i biopreparatów Ś.O.R.
- ▶ Sadzarki karuzelowe i tarczowe
  - ▶ Połowe transportery warzyw kapustnych
  - ▶ Maszyny do rozkładania folii i agrowłókniny
  - ▶ EKO-PIELNIK kukurydzy 4-, 6-rzędowy

**Idéalne maszyny na dofinansowanie PROW 2014-2020**

Bartochów 9, 98-290 Warta [WWW.LUCZAKMASZINY.COM](http://WWW.LUCZAKMASZINY.COM)

chcą otrzymywać środki unijne na wsparcie produkcji ekologicznej w gospodarstwie, muszą przystąpić do działania PROW 2014 - 2020 Rolnictwo ekologiczne, gdzie mogą realizować od jednego do trzech zobowiązań: 1 zobowiązanie - związane z gruntami ornymi (uprawy rolnicze, warzywne, zielarskie, paszowe, jagodowe); 2 zobowiązanie dotyczy - sadów, 3 - trwałych użytków zielonych. Rolnicy podjęte zobowiązanie muszą realizować przez cały 5-letni program ekologiczny. Oznacza to, że w tym okresie, jeśli ktoś zdecydował się na uprawę na gruntach ornym, nagle nie może na tym obszarze posadzić sadu czy lasu. - *Jeżeli natomiast wchodzi w uprawy sadownicze, nie może po 3 latach wyrudować sadu i zasadzić tam truskawkę, czy posiać zboże, które jest w innym zobowiązaniu* - tłumaczy Elżbieta Dryjańska. Jeśli po 2 latach rolnik stwierdzi, że nie opłaca mu się ekologiczna uprawa zbóż, i w to miejsce posadzi sad, np. aronię, będzie zmuszony oddać wszystkie otrzymane dotychczas pieniądze z działania rolnictwo ekologiczne na ten obszar, którego nie dotrzywał w zobowiązaniu. - *W związku z tym rolnicy stali się bardziej ostrożni. Zdarza się, że rezygnują z pomocy unijnej, bo obawiają się przestępstwa. Nadal swoje gospodarstwa certyfikują (szczególnie te małe gospodarstwa rolne), produkty sprzedają jako ekologiczne z certyfikatem, ale nie występują o dodatkowe płatności do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - tłumaczy Elżbieta Dryjańska.*

W takiej sytuacji znalazła się pani Anna. W swym programie ekologicznym na 5 lat napisała, że będzie na 3 ha uprawiać jeżówkę purpurową, która jest rośliną wieloletnią. - *Byliśmy wówczas w fazie negocjacji z odbiorcą. Okazało się jednak, że umowa z nim nie dojdzie do skutku. I nie wiedzieliśmy, co mamy zrobić? W planie uprawa jest. Mamy zasiać 3 ha jeżówki, której nie będzie komu sprzedać? Bo tak jest w papierach napisane? To nie jest linia produkcyjna ustawiona komputerowo, która, jeśli się zaprogramuje, będzie niezmiennie trwać cały czas! To jest fabryka pod chmurką. A poza tym wszystko jeszcze uzależnione od odbiorcy* - tłumaczy mieszkanka Rosochy.

Pani Anna postanowiła na tym terenie zasiać całkiem coś innego. - *Doradcy rolnośrodowiskowi twierdzą, że trzeba czekać na regulujące te kwestie rozporządzenie, które zmienione wyjdzie prawdopodobnie w marcu tego roku. Jeśli nic się w przepisach nie zmieni to zrezygnujemy z tych szanownych dopłat. I będziemy certyfikować i uprawiać to na co będziemy mieli zbyt, a nie według sztywnego planu* - mówi pani Anna.

**Na co można otrzymać pieniądze?**

Wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa beneficjenci ekologiczni muszą składać każdego roku. Istnieje do wyboru 6 pakietów upraw dla gospodarstw z certyfikatem i 6 pakietów dla gospodarstw będących w okresie przestawiania: I - uprawy rolnicze, II - warzywa, III - uprawy zielarskie, IV - uprawy sadownicze, V - uprawy paszowe na gruntach ornym i VI - trwałe użytki zielone (warunek przyznania pomocy w V i VI pakiecie: posiadanie zwierząt).

W okresie konwersji, a więc przestawiania gospodarstwa konwencjonalnego na ekologiczne, które trwa 2 lata (3 w przypadku sadów), stawki dopłat są wyższe od tych, które należą się w późniejszym czasie (patrz tabela). Dopłaty te, zdaniem rolników produkujących warzywa, wystarczą na pokrycie jednego, ewentualnie dwóch zabiegów odchwaszczania plantacji warzyw, przy czym takie działania trzeba powtarzać średnio 4-krotnie w ciągu roku. Producenci ekologiczni życzyliby sobie, by te kwoty były znacznie wyższe. - *Trudno powiedzieć, jaki procent ponoszonych kosztów pokrywają dopłaty. Dla jednych to 20%, dla innych 40%. O wszystkim decyduje skala produkcji. Więksi producenci sobie lepiej radzą, bo mają z reguły zagwarantowaną zbytni. Dla mniejszych pomoc musiałaby być większa, by mogli zainwestować w infrastrukturę gospodarstwa, by stać się bardziej konkurencyjnym na rynku. Nieraz nawet nie mają sprzętu, by wozic towar na lokalne rynki czy pomieszczenia do jego składowania, sortowania i pakowania* - wymienia Elżbieta Dryjańska. Dodaje, że program wspie-

**Na wszystkie działania związane z ekologizacją przestrzeni rolnej (program rolno-środowiskowy, rolnictwo zrównoważone, rolnictwo ekologiczne, ochrona cennych siedlisk przyrodniczych, ochrona zasobów genetycznych roślin i zwierząt) w PROW 2014 - 2020 zabezpieczono 1.184.062.782 euro.**

**Elżbieta Dryjańska, WODR Poznań**



W perspektywie 10-letniej przyrost liczby certyfikowanych rolników robi ogromne wrażenie: od 3.760 do 24.829, ale w stosunku do 2013 r. mamy do czynienia ze spadkiem o ok. 3.000. Przy analizie liczb związanych z gospodarstwami trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wiele gospodarstw zajmuje się niestety pobieraniem dopłat, a nie produkcją na rynek - trudno oszacować faktyczną liczbę ekologicznych gospodarstw produkcyjnych, ale opinie przetwórców wskazują na to, że jest wciąż zdecydowanie mała. Ogromnym problemem rolnictwa ekologicznego jest brak współpracy i rozdrobnienie, które powoduje problemy ze sprzedażą surowców. Skutkiem tego jest np. sprzedawanie ekologicznych surowców na rynku konwencjonalnym albo na eksport.

rający rolnictwo ekologiczne jest dobry, choć stawki dopłat mogłyby być wyższe. A o ich wysokości decyduje nie Komisja Europejska, a poszczególne kraje członkowskie. - *Program rolnośrodowiskowo-klimatyczny i program rolnictwo ekologiczne są to programy obowiązkowe dla UE, ale budowane przez poszczególne kraje. Oznacza to, że poziom wsparcia i inne kryteria były ustalane przez nasze ministerstwo rolnictwa. W związku z tym nie można powiedzieć, że to Unia nie pozwala nam na inne rozwiązania* - wyjaśnia Elżbieta Dryjańska.

**Na produktach ekologicznych zarabiają pośrednicy**

Choć niektórzy upatrują przyszłość małych gospodarstw w produkcji ekologicznej, specjalistka z WODR Poznań tłumaczy, że rynek „eko” również

rzędzi się własnymi prawami. Dlatego i w tym przypadku większą szansę na przetrwanie mają producenci oferujący duże partie towaru. Rozwiązaniem jest zapewne grupa producencka, ale nadal jest zbyt duże rozproszenie terytorialne gospodarstw ekologicznych w naszym województwie i trudno o wspólne działanie. Mali producenci ekologiczni swoją szansę rozwoju mogą jedynie upatrywać w sprzedaży bezpośredniej. Opłacalność produkcji ekologicznej jest obecnie na krawędzi, gdyż za wyprodukowane zboża, warzywa czy owoce rolnik ekologiczny wcale nie otrzymuje o wiele więcej niż rolnik uprawiający konwencjonalnie. Mimo, że na półkach sklepowych w działle „eko” ceny są zastraszająco wysokie, to zarabiają przede wszystkim pośrednicy.

**Stawki dopłat do rolnictwa ekologicznego:**

Pakiet	Okres konwersji zł/ha	Po okresie konwersji zł/ha
I - uprawy rolnicze	966	792
II - warzywa	1.557	1.310
III - uprawy zielarskie,	1.325	1.325
IV - uprawy sadownicze z podziałem na trzy warianty:	1.882	
podstawowe uprawy sadownicze		1.501
uprawy jagodowe		1.501
ekstensywne uprawy sadownicze		660
V - uprawy paszowe na gruntach ornym	787	559
VI - trwałe użytki zielone	428	428

**sorpac**

**POLSKI PRODUCENT MASZYN DO WAŻENIA I PAKOWANIA**

wagi kombinacyjne, raszłownice, wagoworkownice

ul. Golska 56, 63-233 Jaraczewo  
tel. +48 62 307 09 50  
www.sorpac.pl biuro@sorpac.pl

Zapraszamy na targi AGROTECH w Kielcach! STOJSKO 16

**HALE NA BALE**

Nowa Wieś Książęca 4a  
63-640 Bralin  
kom. 512 208 588  
512 207 860  
785 185 160  
tel. 62 781 95 02  
mail: biuro@halenabale.pl  
www.halenabale.pl  
www.facebook.com/halenabale

**PLANDEKA 900gr 10 lat gwarancji**

**HALE NAMIOTOWE DLA ROLNICTWA**

HAŁA 8m, HAŁA 9m, HAŁA 10m, HAŁA 12m, HAŁA 15m, HAŁA 18m, HAŁA DLA ZWIERZĄT, HAŁA NA BALE, HAŁA MAGAZYNOWA

**Agroma OLSZTYN Grupa Sznajder**

artykuły dla ogrodu

**ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE**

Kverneland, KONGSKILDE, VÅDERSTAD, SIPMA, TIGA, UNIA, Fleetguard, FUCHS

Brodnica, ul. Podgórna 45; tel. 519 541 459; 519 327 817  
Chelmo, ul. Przemysłowa 23; tel. 519 541 403  
Gołańcz, ul. Lipowa 3; tel. 67 261 20 73, 515 205 349  
Inowrocław ul. Szosa Bydgoska 16 tel. 506 181 855, 506 181 896  
Lubraniec, ul. Al. Lipowa 1; tel. 54 286 20 68, 519 541 464  
Mrocza, ul. Łabędzkiego 8; tel. 52 385 82 32, 519 541 402  
Pruszcz ul. Łowińska 8b tel. 501 871 798; 694 666 375  
Radziejów ul. Rolnicza 9a; tel. 54 285 25 37, 519 205 321  
Wąbrzeźno, Al. 1 Maja 63; tel. 56 687 16 04, 519 541 421  
Września ul. Objazdowa 3a; tel. 506 182 094, 506 182 092

# Wybieramy kocioł na słomę

**Jaki powinien być odpowiednio dobrany kocioł na słomę? Co można nim ogrzewać? Jak często się go załadowuje? Kiedy inwestycja w kocioł się zwraca?**

TEKST ■ Marianna Kula

**K**otły na słomę montuje się przeważnie na terenach wiejskich, ponieważ jest tam bliski dostęp do paliwa. - Mogą one ogrzewać zarówno domki jednorodzinne, jak i chlewnie, szklarnie, suszarnie, a nawet szkoły i urzędy gminy - mówi Krzysztof Damczyk z firmy Metalerg. Zaznacza jednocześnie, że aby założyć taki piec, trzeba mieć spore pomieszczenie. - Jest to bardzo istotne, bo tego typu kotły są stosunkowo duże. Poza tym ważny jest magazyn - stodoła albo wiata, w których będzie można składować słomę - tłumaczy fachowiec.

## Jeden kocioł - dwa obiekty

Kotły na słomę mogą ogrzewać jednocześnie różne obiekty, np. dom i magazyn. - Wszystko zależy od indywidualnych potrzeb klienta. Uwzględniamy m.in. to, czy obsługa tego kotła ma być całodobowa, czy klient chce ładować kocioł 2-3 razy na dobę, czy też 6 - wyjaśnia specjalista. Na tym nie kończy. - W przypadku gospodarstw rolnych zawsze warto przeanalizować potencjalne możliwości użycia ciepła do produkcji. W wielu przypadkach, zamiast ograniczać się do ogrzewania domu, opłacalne jest ogrzanie przy pomocy własnej słomy budynków inwentarskich,

szklarni, pieczarkarni, a przy okazji domu - twierdzi Krzysztof Damczyk.

## Kocioł na słomę, a ogrzewanie domu jednorodzinnego

Jaki piec na słomę nadaje się do ogrzewania domu jednorodzinnego? - Najmniejszy z kotłów, który produkujemy, jest na dwie kostki słomy o rozmiarze 80/40/40 cm. Taki kocioł przeznaczony jest do ogrzewania powierzchni maksymalnie 140 m<sup>2</sup> przy założeniu częstotliwości załadunków maksymalnie 2-3 razy na dobę. Współpracuje on ze zbiornikiem akumulacyjnym - czyli ze zbiornikiem z wodą o pojemności



około 2.000 l - wyjaśnia Damczyk. Aby zatem ogrzać dom o powierzchni 140 m<sup>2</sup>, potrzeba w jednym sezonie grzewczym spalić słomy, którą średnio zbieramy z około 2 hektarów. W ciągu doby bowiem spala się od 4 do 6 jej kostek.

W co jest wyposażony taki kocioł? - Posiada on sterowanie elektroniczne, wentylator nadmuchiowy turbinowy, czujnik wody, czujnik spalin, przepustnicę, sterowanie przepustnicą - mówi fachowiec. Zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - Ten najmniejszy z kotłów ma moc maksymalną 25 kW, nie należy się nią jednak sugerować, gdyż w tego typu przypadkach ważniejszy jest dobór kotła do powierzchni grzewczej.

## Kocioł na słomę, a ogrzewanie suszarni

Przy większych instalacjach, np. przy nagrzewnicach powietrza stosowanych przy suszarniach zbóż, montuje się duże kotły na słomę (na baloty okrągłe bądź kostki prostopadłościowe wysokiego zgniotu o wymiarach

250/80/120 cm). Jak one działają? - Taka nagrzewnica jest wypełniona specjalną cieczą wysokotemperaturową, która odbiera ciepło od paleniska i oddaje do powietrza. Dzięki temu zyskujemy bez problemu temperaturę powietrza suszącego nawet do 115 stopni C, które jest potrzebne przy suszeniu kukurydzy - opisuje fachowiec. Załadunek w tego typu nagrzewnicach, np. przy mocy 1.000 kW, następuje średnio co dwie godziny. W ciągu doby zużywa się wówczas około 20 balotów 250/80/120 cm.

## Inwestycja w kocioł na słomę - kiedy się zwraca?

- Wszystko zależy od tego, z jakim paliwem będziemy porównywać. W przypadku tego małego kotła przy ogrzewaniu domku, jeśli porównamy z węglem czy ekogroszkiem, czas zwrotu to jest około 5 lat. Potem kocioł zarabia już na siebie. Jeżeli mówimy o porównaniu z olejem czy gazem, to inwestycja powinna się zwrócić maksymalnie w ciągu 3 lat - tłumaczy Krzysztof Damczyk. Dodaje, że inwestycja w nagrzewnice

na słomę, montowane przy suszarniach, zwraca się znacznie szybciej - po 1-2 sezonach suszarniczych.

## Kotły na słomę coraz popularniejsze na świecie

Kotły na słomę cieszą się coraz większą popularnością. Są one eksportowane na cały świat. - Na polski rynek nie sprzedaje się stosunkowo dużo takich pieców. Być może z tego względu, że brak jest dofinansowań do ekologicznych kotłów. Na Zachodzie z kolei takie dofinansowania istnieją - uważa Krzysztof Damczyk. Obala jednocześnie mity na temat pieców na biomase. - Nie trzeba, jak to sobie wielu wyobraża, stać prawie cały dzień przy kotle i dokładać słomę. Kotły dobiera się tak, żeby były one jak najmniej uciążliwe dla obsługującego - zapewnia nasz rozmówca. Wskazuje także inne zalety tego typu urządzeń. - Kotły są ekologiczne. Najważniejsza w tym wszystkim jest jednak ekonomia. Słoma to najtańsze paliwo, którego w Polsce jest naprawdę pod dostatkiem - twierdzi fachowiec. ■

— REKLAMA —

**Stachura Beton**  
Rok założenia 1963

Stachura Michał  
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4  
Tel./fax 62 722-11-64  
Kom. 601-252-647, 603-603-972

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

**Beton Towarowy**

www.stachura-beton.pl

**Planujesz budowę?**

**ZAMÓW BEZPŁATNY Katalog z projektami dla rolnictwa • dla biznesu magazynów • garaży**

Wyślij SMS z hasłem **KATALOG 6** na nr 7142 koszt sms'a 1,23 zł z VAT

www.projekty.murator.pl

**MetalERG**

Metalerg Sp. z o.o. Sp.K. ul. Portowa 1a, 55-200 Oława  
tel. 71 72 15 200-201, fax 71 313 46 43  
e-mail: metalerg@metalerg.pl

**KOTŁY NA SŁOMĘ, DREWNO I INNĄ BIOMASĘ**

**NAGRZEWNICE POWIETRZNE NA SŁOMĘ DO SUSZARNI KUKURYDZY**

www.metalerg.pl

— REKLAMA —

**Wozny junior**

**500-645-700, 62 742-11-83**

www.wozny-kotly.pl

Kupon rabatowy NA KOCIOŁ **150 zł**

# Śluz i krew u krów

Hodowca, który poświęci chociaż 20 minut na obserwację stada, ma szansę na wykrycie rui w odpowiednim czasie.

Lek. wet. Anna i Grzegorz Baliccy informacji udzielają pod nr tel. 662 061 858 i 660 269 595



Grzegorz Balicki podczas badania krowy

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Jednym z warunków uzyskania sukcesów w rozrodzie jest obserwacja objawów rujowych. - *Znajomość zagadnień związanych z rozrodem jest niezmiernie ważna dla hodowcy. Ruja (zwana też latowaniem, gonieniem lub grzaniem) jest to okres zmian fizjologicznych i morfologicznych, jakie zachodzą w układzie rozrodczym między jednym a drugim jajczkowaniem* - wyjaśnia Grzegorz Balicki, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gotuchowie i Choczku (powiat pleszewski). Pierwsze objawy rui występują

po około 3 tygodniach po porodzie, a u dobrych mlecznic później, po 6-12 tygodniach. U krów i jałówek dojrziałych do rozrodu występują regularne cykle płciowe - średnio co 21 dni z wahaniami od 17 do 23 dni. - *Hodowca powinien rozpoznawać ruję u ponad 80% latujących krów, niestety tak nie jest. W okresie poprzedzającym ruję właściwą, przynajmniej dwa dni przed rują, w pochwie pojawia się śluz. W miarę upływu czasu zwiększa się wypływ śluzu (klawrowny, ciągliwy), który wisząc ze szpary sromowej kształtem przypomina sopol. Ponadto, ze-*

*wewnętrzne narządy rodne tzw. srom jest nabrzmiąły, zaczerwieniony, gorący i wilgotny* - tłumaczy lekarz weterynarii.

W początkowym stadium rui zwierzęta stają się niespokojne, wykazują tendencję do bliższego kontaktu z innymi osobnikami i obwąchują je. W czasie doju wykazują niepokój. Można też zaobserwować spadek mleczności o około 20%, a niekiedy chwilowe wstrzymanie oddawanego mleka. Poza tym do innych objawów przedrujowych należą: dreptanie, porykiwanie, skłonność do lizania siebie, innych zwierząt i ludzi,

częste oddawanie moczu i kału oraz brak apetytu. - *W okresie rui właściwej pojawia się odruch tolerancji, tzn. krowa będąca w rui obskakuje inne krowy i pozwala się obskakiwać. Poza tym, podczas wspinania na inne zwierzęta ze sromu krowy obficie wydziela się przezroczysty śluz. Jest on często rozmazywany na posładkach i ogonie. Innymi objawami rui właściwej są: wyraźny niepokój, wzmożona ruchliwość, częste wstawanie, a także wyginanie grzbietu. Na drugi lub trzeci dzień po rui pojawia się krew ze sromu bez względu na to, czy krowa została zapłodniona czy nie. To poowulacyjne krwawienie jest krwotokiem macicznym* - wyjaśnia Grzegorz Balicki. Dodaje, że zaobserwowanie tego zjawiska może pomóc hodowcy w określeniu, czy minął już okres rui. Z kolei krwawienie u krów informuje, że znajdowały się one w stanie gotowości płciowej dwa lub trzy dni wcześniej. - *Fakt ten ułatwia zaobserwowanie w 17-18 dni później następną rui. Ruję najłatwiej wykryć, gdy kilkakrotnie w ciągu doby obserwuje się zachowanie krów. Z wielu badań wynika, że przy 4-krotnej obserwacji wykrywa się 90% rui. Niepokojone w ciągu dnia zwierzęta przeniosły aktywność obskakiwania na godzinę wczesnoranne i późnowieczorne. Żeby zauważyć typowe objawy rujowe, obserwacja powinna trwać co najmniej 20 minut w tzw. okresie spokoju na oborze. U krów najczęściej ruja zaczyna się w nocy, w związku z tym zaleca się obserwować zwierzęta po godzinie 21 i wczesnym rankiem* - radzi specjalista. Najlepsze wyniki osiąga się przy unasiennianiu po 10-15 godzinach od zauważenia rui. Jednak przy niewłaściwym utrzymaniu i pielęgnacji (np. śliskie posadzki, wysoka temperatura, ubogie składniki żywieniowe, zły BCS krów) może dochodzić do tzw. „cichej rui”. - *Dość trudna do wykrycia jest ruja w oborach uwięzionych, ponieważ wiele objawów nie jest możliwych do wykrycia. Do leczenia zgłaszać krowy, które: wykazują ropne lub śluzowate ropne wycieki z dróg rodnych, mają zaburzenia w cyklu płciowym (nieregularne ruje, ciche ruje itp.), nie wykazują objawów rui w ciągu dwóch miesięcy po wycieleniu lub mają ruję (nie zacielają się) po trzykrotnym unasiennianiu* - tłumaczy Grzegorz Balicki. ■



Nowa era

# IZOLACJI

w rolnictwie

**W obecnych czasach rosnące ceny energii cieplnej i elektrycznej skłaniają do analizy strat ciepła w pomieszczeniach inwentarskich. Sposobem ograniczenia kosztów jest stworzenie budynków o wysokiej energooszczędności. Można to osiągnąć stosując płyty termoizolacyjne termPIR.**

Szczególne warunki, jakie panują w obiektach inwentarskich, sprawiają, że użycie tradycyjnej izolacji może okazać się nieskuteczne. Dlatego coraz większym zainteresowaniem cieszą się materiały o najwyższych parametrach termoizolacyjnych, mogące przez długie lata służyć bezawaryjnie, a ich najważniejsze parametry użytkowania nie ulegają zmianie. Dla każdego inwestora ważna jest trwałość pozwalająca na uniknięcie uciążliwych konserwacji, częstych remontów oraz napraw. Jednym z pierwszych i największych w Polsce oraz Europie producentów płyt warstwowych jest firma Gór-Stal. W ofercie firmy znajdują się również nowoczesne płyty izolacyjne termPIR w różnych okładzinach np.: papier kraft, włókno szklane, powłoka bitumiczna oraz zaprojektowana specjalnie dla rynku rolniczego płyta pokryta aluminium. Górstałowskie produkty wykorzystywane są m.in. do budowy hal, magazynów, sklepów, chłodni, budynków jednorodzinnych oraz rolniczych. Warto również dodać, iż tylko ta izolacja posiada jako jedyna najlepszy współczynnik przewodzenia ciepła wśród innych producentów reklamujących się na polskim rynku termoizolacji.

## TermPIR AGRO stworzona dla rolnictwa

Produkowana przez firmę Gór-Stal płyta izolacyjna termPIR AGRO została zaprojektowana przede wszystkim do budynków inwentarskich. Jej użycie oznacza wyraźne oszczędności kosztów ogrzewania oraz chłodzenia, co w rezultacie przekłada się na zwiększenie efektywności produkcji rolnej. Produkt termPIR AGRO jest to odpowiednio przygotowana płyta poliizocyanurowa produkowana ze specjalnymi powłokami, przystosowanymi do pracy w specyficznych warunkach sektora rolniczego.

## Dlaczego warto zastosować termPIR AGRO w budynkach inwentarskich?

△ Zastosowanie podsufitki z płyty termPIR AGRO zapewnia wiele korzyści. Płyta posiada jeden z naj-

lepszych współczynników przewodzenia ciepła równy  $\lambda=0,023 \text{ W/m}\cdot\text{K}$ , dzięki czemu zapewnia mierzalne oszczędności w kosztach ogrzewania i chłodzenia oraz wpływa na dostosowanie temperatury panującej we wnętrzach budynków inwentarskich.

△ termPIR AGRO jest to specjalnie przystosowana płyta, posiadająca doskonałą odporność mechaniczną oraz chemiczną. Bez problemu możemy czyścić ją za pomocą myjek ciśnieniowych. Jest to bardzo ważny parametr, który pomaga utrzymać czystość, szczególnie tam, gdzie w grę wchodzi hodowla zwierząt.

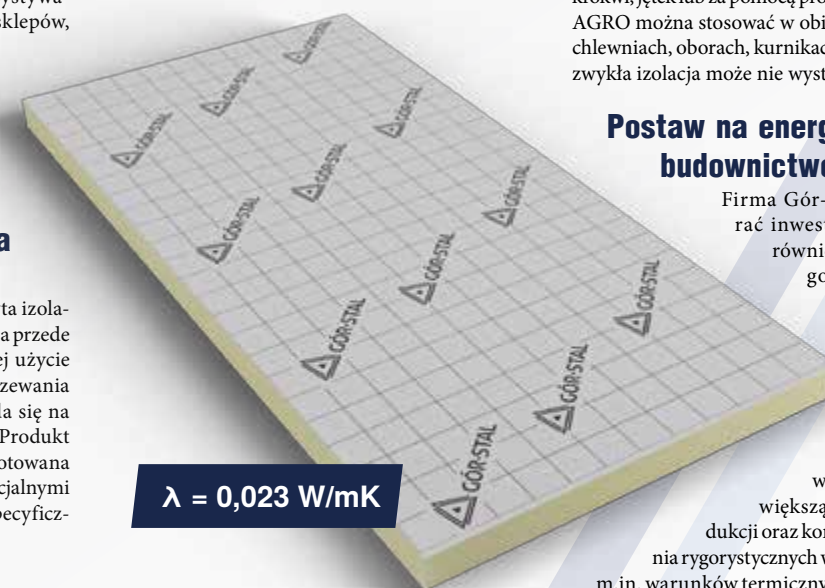
△ Warunki, jakie panują w budynkach inwentarskich, są wymagające. Dlatego, w odróżnieniu od pozostałych izolato-

△ Nasiąkliwość płyty pozostaje na poziomie poniżej 2%, co oznacza, że płyta jest praktycznie wodoodporna. Struktura pianki o zamkniętych porach jest najbardziej odporna na wszelkiego rodzaju zawilgocenia. Precyzyjnie ukształtowane połączenia płyt oraz odpowiednio wyprofilowane krawędzie zwiększają izolacyjność cieplną. Dzięki temu płyty spełniają najwyższe wymagania dotyczące szczelności ogniowej, szczelności na wody opadowe, infiltracji powietrza i pary wodnej.

△ Kolejną bardzo ważną zaletą sufitów podwieszanych z płyt termPIR AGRO jest brak utraty parametrów izolacyjnych oraz bardzo długa trwałość materiału. Lekkość oraz sztywność płyty zapewniają łatwy i szybki montaż. Można je mocować bezpośrednio wkrętami do krokwii, jętek lub za pomocą profili PCV. Płyty termPIR AGRO można stosować w obiektach rolniczych, np. chlewniach, oborach, kurnikach, wszędzie tam, gdzie zwykła izolacja może nie wystarczyć.

## Postaw na energooszczędne budownictwo

Firma Gór-Stal stara się wspierać inwestorów budowlanych, również z sektora rolniczego. Prowadzenie tego typu inwestycji dla współczesnego rolnika może być skomplikowanym przedsięwzięciem przede wszystkim z uwagi na większą niż kiedyś skalę produkcji oraz konieczność przestrzegania rygorystycznych wymogów dotyczących m.in. warunków termicznych oraz wilgotnościowych panujących w budynkach inwentarskich. Użyte materiały budowlane i zastosowane technologie mają więc kluczowe znaczenie. Gór-Stal posiadając ponad 12-letnie doświadczenie i obszerną wiedzę doskonale zna potrzeby rynku. Dzięki temu tworzy produkty i rozwiązania o najwyższej jakości.



$\lambda = 0,023 \text{ W/mK}$

polskim rynku, płyty termPIR AGRO zapewniają całkowitą odporność na wszelkie lotne związki organiczne np. amoniak, grzyby oraz pleśnie, a także na zakładanie gniazd i nor przez owady, gryzonia oraz ptaki.

REKLAMA



# Czy opłaca się chów bydła mięsnego?

**Część hodowców krów odchodzi od produkcji mleka. Większość z nich decyduje się na wstawienie do swoich obór bydła opasowego. Jednym z walorów takiego rozwiązania są znacznie mniejsze wymagania sanitarne niż przy chowie bydła mlecznego. Jak przestawić się z chowu bydła mlecznego na bydło mięsne?**

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk

**W**ielokrotnie w „Więściach Rolniczych” pisaliśmy o problemach producentów mleka. Część z nich, zwłaszcza tych mniejszych, po zniesieniu kwot mlecznych zdecydowała się na sprzedaż stad. - Ostatni kryzys na rynku mleka i tendencje europejskie, a nawet światowe, nie wróżą niczego dobrego dla tych mniejszych producentów. Ci więksi zainwestowali spore środki w obory, materiał hodowlany, hale udojowe i siłą rzeczy muszą to ciągnąć, aby zwrócić się koszty. Wtedy koszt jednostkowy produkcji mleka przy takiej skali jest niższy niż u rolnika, który ma 10 krów. To wszystko powoduje, że rolnicy zaczynają rozważać zmianę profilu produkcji, choć takiej masowej tendencji jeszcze nie obserwujemy - mówi Kornel Pabiszczak

z działu ekonomiki i marketingu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu. Do swoich obór rolnicy zaczynają wstawiać bydło opasowe. Zwolennicy tego profilu produkcji wskazują, że jest ona znacznie mniej kosztowa. Przede wszystkim nie wymaga tyle pracy i czasu. Nie trzeba spełniać restrykcyjnych wymogów sanitarnych, jak w przypadku bydła mlecznego. - Ceny wołowiny też podlegają okresowym wahaniom. Ustabilizowały się na pewnym poziomie, co prawda nie jest on zachwycający, ale w miarę zadowalający - ocenia ekspert z WIR-u.

Czy hodowla bydła opasowego jest opłacalna? - Z tego, co ja badałam, to jest opłacalna i cały czas rozwija się. Z tym, że zaczyna się proces taki, jak w przypadku trzody chlewnej, tzn. import młodych cieląt. To z jednej strony jest bardzo pożądanym z tego powodu,

że poprawia genetykę tych cieląt. Natomiast może ten rynek trochę zaburzyć. To wszystko zależy od tego, w jakim tempie będzie się rozwijało i jak będzie wyglądało - mówi dr Danuta Zawadzka z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie. Zdaniem ekspertki najlepiej kupować cielęta z krajów dawnej Unii Europejskiej.

Rolnicy rezygnujący z produkcji mleka twierdzą, że po sprzedaży krów wystarczy pieniędzy na zakup cieląt. Nie ma problemów z ich nabyciem, ale trzeba bardzo uważać, bo na rynku jest sporo chorych sztuk. - Pojechałem obejrzeć zwierzęta do jednego handlarza. Na 20 sztuk, które miał, może dwa wybrałbym. Były w nie najlepszej kondycji. Za pięćciotygodniowe cielęta żądał tysięcy złotych. Zrezygnowałem z zakupu - opowiada rolnik z gminy

Kotlin. Ostatecznie zwierzęta kupił w innej firmie. Nabył je pod koniec listopada. Za pięćciotygodniowe cielęta płacił 1.300 zł. Przedsiębiorcy zajmujący się sprzedażą twierdzą, że nie ma większego zainteresowania wspomnianymi zwierzętami. Wskazują, że jest to branża, w której występuje zjawisko sezonowości. Największy popyt jest w momencie otrzymania dopłat przez rolników. - Ceny cielaków kształtują się bardzo różnie, bo sztuka sztuce nie jest równa. Tak naprawdę liczy się budowa cielaka, a nie jego umaszczenie. Rolnicy trochę słabo potrafią różnicować budowę cieląt i często kupują słaby materiał, bo uważają, że jeśli jest cielak biało-czarny, to on musi być cielakiem typu HF, a to jest nieprawda, bo są mieszańki i te cielaki potrafią być lepsze niż te kolorowe - uważa Bartosz Bator, właściciel firmy zajmującej się

aby na te zwierzęta nie padało. Te zwierzęta docierają mokre, przewiane - uważa właściciel firmy Bator. Jednocześnie przestrzega przed zakupem zwierząt z Włoch. - Teraz przyszła taka moda na cielaki włoskie rasy simentaler, ale one nie wyrastają. To jest takie nabijanie rolników. Jak Włosi mogą nam sprzedawać dobrego simentalera taniej, jak oni kupują z Polski droższy biało-czarnego cielaka? - mówi Bator.

Problemu ze zbytym cieląt nie ma też Paweł Nowicki z Piły (gm. Chocz). Blisko 7 lat temu jego ojciec z tradycyjnego gospodarstwa rolnego przestawił się na hodowlę krów mamek. Aktualnie ma ich 20, ale planuje powiększyć stado. Nie kupuje zwierząt od pośredników. Rozwija się w oparciu o własną hodowlę. - To są czystorasoowe mięsne sztuki, a nie jakieś krzyżówki z krowami mlecznymi - mówi młody rolnik. Wszystkie cielęta z jego obory trafiają do jednego hodowcy bydła opasowego z powiatu pleszewskiego. Sprzedaje przeważnie ośmiomiesięczne sztuki. Cena wynosi od 9 do 10 zł za 1 kilogram.

Paweł Nowicki przyznaje, że w przypadku hodowli krów mamek jest znacznie mniej pracy niż krów mlecznych, a na dodatek uzyskuje się większy dochód. - Od trzech lat mamy tylko użytki zielone. Nie uprawiamy zbóż ani roślin okopowych. Zwierzęta są wypasane na łąkach, zbieramy tylko siano. Obsługa zwierząt jest tylko zimą. Od wiosny do później jesieni chodzą po łąkach i nie są w żaden sposób dokarmiane. W okresie letnim żyją o trawie i wodzie. Otrzymują niezbędne lizawki solne. Na noc mają możliwość powrotu do budynku, ale jak jest ciepło, to z reguły całą noc spędzają na łące. Żyją sobie według swojego rytmu - opowiada właściciel gospodarstwa.

Eksperti dowodzą, że w Polsce będzie rozwijała się produkcja bydła mięsnego. - Pogłowie bydła w Polsce wykazuje stagnację, ale jest spadek pogłowia krów, natomiast wyrównuje go wzrost pogłowia młodego bydła rzeźnego i cieląt - ocenia dr Danuta Zawadzka. Choć w Polsce jest małe spożycie wołowiny, to zdaniem analityków rynku, nie powinno być problemu z jej zbyciem, bo bardzo dobrze rozwija się eksport naszego mięsa. ■

**OKNA GOSPODARCZE  
BEZ ZASTOSOWANIA METALU**

Tel: 664-757-459  
www.okna-gospodarce.pl

**LIWDAR**  
Okna inwentarskie Łowicz



**KWITOWSKI**

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1



**ZBIORNIKI NA  
OLEJ NAPĘDOWY  
DWUPŁASZCZOWE**

Tel. 606-360-357

**KOD-MET**

ul. Ogrodowa 18A,  
07-106 Miedzna  
(woj. mazowieckie)  
firma.kod-met@wp.pl  
tel. 600 659 914

**PRODUCENT BEZPIECZNYCH URZĄDZEŃ  
DO HODOWLI ZWIERZĄT  
W BUDYNKACH INWENTARSKICH**

**Oferuje kojce dla cieląt:**

- spełniające wymogi ustawy o dobrostanie zwierząt gospodarskich
- produkowane w wymiarach 1 m x 1,5 m oraz 1,5 m x 2 m (w zależności od modelu)
- solidnie wykonane, ocynkowane ogniowo
- produkowane systemowo, przez co można łączyć bokami i tyłami dowolną liczbę kójek

**Ponadto wykonujemy:**

- wyposażenia w budynkach inwentarskich (drabiny paszowe skośne, bramki i furtki przepędowe, stanowiska dla bydła)

**MOŻLIWOŚĆ TANIEGO  
TRANSPORTU!**



**www.kod-met.pl**

Wejdz i zobacz szczegółową ofertę!

# Mleko prawdę ci powie

**Każdy hodowca bydła, mający stado pod oceną wartości użytkowej, prowadzoną przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, ma w zasięgu ręki nieocenione narzędzia służące monitorowaniu zdrowia zwierząt i poprawianiu opłacalności produkcji. Są nimi raporty wynikowe. Jak prawidłowo analizować poszczególne parametry? Jakie wartości stanowią normę? Warto zapoznać się z radami doradcy żywieniowego.**

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk

- Podstawowe raporty wynikowe, jakie otrzymują rolnicy do domu na podstawie analizy mleka, to RW1 i RW2. Są one obowiązkowym narzędziem, które powinno służyć do oceny zdrowotności krów oraz do poprawy ich wydajności - wyjaśnia Michał Ptaszyński, doradca żywieniowy Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

## RW 1 - Stado

RW 1 jest to jednostronicowy raport prezentujący zbiorcze informacje dotyczące produkcji mleka w ocenianym stadzie. Zawiera m.in. tabelę „Przeciętne wyniki stada”. Zawarte są w niej uśrednione dane z ostatnich dwunastu próbnich dojów. - Pierwszą informacją w tabeli jest liczba krów

dojnych w dniu próby czyli „lkd”. Najlepiej jest, gdy w naszym stadzie mamy mniej więcej stałą liczbę sztuk w ciągu roku. Oczywiście automatycznie ta ilość się zwiększy, jeśli planujemy zwiększyć stado, gdy jednak mamy stałą liczbę sztuk, a zmniejsza się liczba krów dojnych, to może oznaczać na przykład, że doszło do synchronizacji rui - tłumaczy Michał Ptaszyński. Średnia długość laktacji „dl”, to kolejna informacja zawarta w tabeli. - Właściwa długość laktacji dla stada to 140-180, wskazuje na brak problemów z rozrodem. Jeżeli przekraczamy ten parametr, to jest sygnał, że są problemy na przykład z zacieleniami - zaznacza specjalista. Kolejny parametr to przeciętna wydajność mleka od krów dojnych „ml” - również powinna być na

stałym poziomie w kolejnych próbnych udojach. Zmiany parametru, jego spadek, mogą wynikać z przyczyn technicznych, ktoś inny przygotowywał paszę lub była gorszej jakości. Procentowa zawartość tłuszczu w mleku („%t”) dla krów rasy HF nie powinna być niższa niż 3,6%. - Obniżenie parametru poniżej normy może świadczyć o wysokiej produkcji mleka, o tym, że mało włókna w dawce pokarmowej, duży udział kukurydzy. Na niską zawartość tłuszczu w mleku ma również wpływ kwasica żwacza. Wartości wyższe niż 4,1% tłuszczu wskazują na niską produkcję mleka, dużo włókna w dawce. Jest to sygnał dla hodowcy, iż nie jest wykorzystany potencjał produkcyjny krów. Nadmiar buforów w żwaczu, początek laktacji, posiadanie



Fot. Uziłło - Fotolia.com

innych ras krów niż HF, również ketoza - na to też wskazują wyższe zawartości tłuszczu w mleku - sugeruje doradca żywieniowy. Procentowa zawartość białka („%bi”) to kolejny parametr, który należy przeanalizować. - W toku analiz z wielu różnych obór ustaliliśmy dolną granicę na 2,9%. Niedobór energii w dawce, mało białka chronionego, za dużo włókna w dawce, czyli za mała koncentracja składników pokarmowych, początek laktacji - mogą powodować wartości poniżej normy oraz ketoza. Wysokie wartości, powyżej 3,6% mogą się pojawić, gdy mamy nadmiar energii czyli dawka pokarmowa jest również źle zbilansowana, końcówka laktacji, mastitis, duży udział białka chronionego w dawce oraz melasy - przytacza Michał Ptaszyński. Wskaźnik komórek somatycznych „wks” wskazuje na zdrowotność stada. Wartość powyżej 200 tysięcy może informować o problemach w żywieniu, nieprawidłowo zbilansowanej dawce pokarmowej lub braku składników mineralno-witaminowych.

Kolejna istotna tabela pokazuje średnie wydajności w poszczególnych grupach laktacyjnych. - W tej tabeli szczególną uwagę powinniśmy poświęcić na analizę parametru: pierwiastki - produkcja do 100 dni, tutaj dążymy do tego, żeby produkcja była powyżej 100 tysięcy, wtedy ekonomia produkcji w tej grupie jest opłacalna. Jeśli jest ten parametr niższy, możemy mówić o problemie w chowie jałówek, w okresie okołoporodowym lub istnienie chorób metabolicznych - sugeruje specjalista.

Tabela „Skład mleka z ostatniego udoju” przedstawia wydajność i skład mleka stwierdzone w trakcie ostatniego próbnego doju w całym stadzie wraz z podziałem na grupy laktacyjne na podstawie liczby dni laktacji. - Najkorzystniej dla hodowcy byłoby, gdyby liczba sztuk w grupach do 200 dni laktacji stanowiła 3/4 ogółu sztuk, jeśli jest inaczej może świadczyć o synchronizacji rui, sezonowości wycieleń, o dużym remoncie stada lub o wyraźnych problemach z rozro-

dem - wyjaśnia Michał Ptaszyński. Szczyt laktacji powinien być pomiędzy 40. a 100. dniem, jego brak mówi o braku koncentracji składników pokarmowych, błędach żywieniowych czy o tym, że nie jest wykorzystany potencjał krów. - Pamiętajmy, jest to ważny okres, jeśli chodzi o rozród, dlatego w tej grupie warto zwrócić uwagę na poziom białka, który wskazuje na poziom energii, jeśli jest zbyt niski, powinniśmy zwiększyć ilość energetycznej paszy. Na pewno poprawiłoby to kwestie rozrodowe czy też kwestię odporności krowy - podkreśla doradca żywieniowy. Istotny jest również poziom tłuszczu, który szczególnie w pierwszej grupie laktacyjnej nie powinien przekraczać normy, gdyż to może sygnalizować nieprawidłowe żywienie w okresie okołoporodowym, otłuszczenie krowy, co może powodować choroby metaboliczne, szczególnie ketozę. - O występowaniu chorób metabolicznych - kwasica, ketoza - mówi również wskaźnik, jakim jest stosunek tłuszczu do białka, jego wartości prawidłowe mieszczą się między 1,2 a 1,5. Obniżone wartości sugerują kwasicę - zaznacza pracownik PFHBiPM.

Poziom mocznika w mleku odzwierciedla proces fermentacji białka w żwaczu, czyli - jak pasimy krowy białkiem, jak jest ono dla krowy dostępne. Wartości zalecane to od 180 do 280 mg/l. Jeśli mamy wartości wyższe, wyraźnie widać, że krowa nie wykorzystuje swoich możliwości.

## Raport RW2 - Próba

Zawiera podstawowe informacje o każdej krowie w ocenianym stadzie, wyniki ostatnich próbnich dojów danej sztuki, jej wydajności laktacyjne, zagrożenie ketozą. Jednym z parametrów opisywanych w tym raporcie jest okres międzywycieleniowy („okmw”). Wartości prawidłowe to 390 do 410 dni, wyższe wskazują na problemy okresu okołoporodowego, niską koncentrację składników pokarmowych w dawce pokarmowej, choroby metaboliczne. Na podstawie pobranych prób mleka dla każdej krowy oznaczane są takie parametry jak: wydajność dobową krowy, zawartość procentowa tłuszczu, białka, laktozy i suchej masy, ilość mocznika oraz zawartość komórek somatycznych, a także stosunek tłuszczu do białka. Ich normy są na takim samym poziomie jak w przypadku danych zawartych w RW1. - Jedną z najważniejszych informacji dla hodowcy, jaka pojawia się w tym raporcie, jest informacja oznaczona K!. Oznacza ona, iż dana sztuka jest zagrożona ketozą - opisuje Michał Ptaszyński. Dla każdego rolnika - dostawcy mleka bardzo istotny jest parametr oznaczający zawartość komórek somatycznych. - Każdy wzrost poziomu komórek somatycznych powyżej 200 tys. o 100 tys. to strata od 2 do 2,5% dziennej produkcji mleka. Dlatego warto zadbać o to, by były dobrze pasze zbilansowane, żeby krowy były bardziej odporne na zapalenia wymienia oraz zmniejszenie czynników środowiskowych, które mogą nasilać częstotliwość chorób wymienia - sugeruje doradca żywieniowy. ■

— REKLAMA —

**Stawiam na ocenę**

**Zyskuję:**

- \* Poprawę wydajności i jakości mleka
- \* Większy zysk ekonomiczny
- \* Profesjonalne doradztwo z zakresu hodowli i żywienia
- \* Monitoring zdrowotności stada

**MÓJ ZYSK 1 900 kg\***

1102, 900 w Sierocznicy i 1000 w Aninach - dane z analizy żywienia i zdrowia krów w gospodarstwie rolnym.

Pracownia Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka  
ul. Żeremia 22, 00-515 Warszawa  
tel. 22 582 33 43 / fax 22 582 33 44  
pfbh@pfbh.pl | www.pfbh.pl

— REKLAMA —

## REKAWY WENTYLACYJNE KURTINY AUTOMATYCZNE DACHY NA ZBIORNIKI

ŁUBRATEC COVERTEC VETSMARTTUBES



## REKAWY WENTYLACYJNE

- optymalny klimat w budynku inwentarskim bez przeciągów
- świeże powietrze równomiernie rozprowadzone po całym pomieszczeniu
- spadek zachorowania zwierząt
- technologia opracowana przy współpracy z lekarzami weterynarii
- montaż w nowym jak i istniejącym budynku
- gabaryty i wymiary ściśle obliczone dla wielkości obiektu
- odpowiedni dla cieleńników, obór, chlewni i stajni
- montaż w cenie



## KURTINY AUTOMATYCZNE

- kurtyny otwierane górną WLO - max. wymiar 100 x 4,6 m
- kurtyny otwierane dolną WLU - max. wymiar 100 x 4,6 m
- napęd centralną turą napędową, linkami lub siłnikami wewnętrznymi
- sterowanie ręczne lub elektryczne
- możliwa pełna automatyka (czujnik deszczu/śniegu, temperatury, wiatru)
- montaż w cenie



## DACHY OKRYWAJĄCE

- redukcja emisji uciążliwych zapachów i amoniaku
- zawartość wartościowych związków azotu w gnojowicy pozostaje niezmienna
- brak rozcieńczania gnojowicy lub pofermentu podczas opadów
- zachowana pojemność magazynowa zbiornika
- do stosowania na zbiornikach betonowych lub metalowych do Ø max. = 50 m
- dostępne kolory: zielony lub szary
- montaż w cenie

**HUESKER**  
Steel, Engineering, Innovation.

**HUESKER Synthetic GmbH**  
Lokalizacja Działów  
Im Brücken 5, 48426 Duesmen  
Phone: +49 (0) 25 94 / 89 27 - 0  
www.HUESKER.com

**HUESKER Synthetic GmbH**  
Biuro AGRO Polska  
Niepodległości 14  
63-200 Jarocin  
Tel. 62 / 747 53 96  
biuro@HUESKER-agro.pl  
www.HUESKER-agro.pl

CE G G G



# CENY SKUPU ŻYWCA WIEPRZOWEGO I WOŁOWEGO

02.03.2016 r. • Ceny za kg bez VAT

**► Powiat augustowski**  
**Obwoźny Skup i Sprzedaż Żywca Stefan Maksimowski**  
 tel. 513-369-278  
 8,50 zł - byki  
 7,00 zł - jałówki  
 5,50 zł - krowy  
**► Powiat brodnicki**  
**FHU Marcin Graczyk, Andrzej Gortatowski Sp. z o.o., Gorzenica**  
 tel. 784-097-318, 511-739-850  
 6,50 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MCB  
 7,50 zł - byki MM  
 6,00 zł - jałówki HF  
 6,40 zł - jałówki MCB  
 7,00 zł - jałówki MM  
 5,20 zł - krowy  
**► Powiat brzeski**  
**F.H. Sobieradek**  
 tel. 503-132-380  
 3,60 zł - tuczniki  
 7,20 zł - byki  
 7,00 zł - jałówki  
 5,20 zł - krowy  
**► Powiat choszczeński**  
**Skup i sprzedaż zwierząt rzeźnych Violetta Konstantynowicz**  
 tel. 697-994-348  
 3,70 - 4,00 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
 1,70 zł - knury  
 5,30 zł - klasa E  
**► Powiat częstochowski**  
**Aleksandria Sp. z o.o. Sp. k.**  
 tel. 605-661-764  
 4,80 zł - klasa E  
**► Powiat dąbrowski**  
**Skup bydła i koni „Surowiec”**  
 tel. 796-987-434  
 6,10 - 6,40 zł - byki HF  
 6,80 zł - byki MCB  
 7,60 zł - byki MM  
 5,30 - 6,00 zł - jałówki HF  
 6,30 - 6,70 zł - jałówki MCB  
 6,80 - 7,10 zł - jałówki MM  
 5,40 - 5,90 zł - krowy I klasa  
 4,40 - 5,30 zł - krowy II klasa  
**► Powiat golubsko-dobrzyński**  
**Grupa Producentów Trzody Chlewniej „Storol-Tucz” Sp. z o.o., Kowalewo Pomorskie**  
 tel. 56 684-12-79, 502-572-140  
 3,80 zł - tuczniki  
 5,05 zł - klasa E  
**► Powiat gostyński**  
**Skup, Sprzedaż, Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilk.**  
 tel. 65 571-66-40  
 3,60 zł - tuczniki  
 4,90 zł - klasa E  
 2,20 zł - maciory  
**Firma „Gunia” E. Gunia, Brzezie, gmina Gostyń**  
 tel. 65 572-29-54  
 3,50 zł - tuczniki  
 2,40 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
**PH Marcin Mrozek, Siedlec, gmina Pepowo**  
 tel. 667-300-427  
 3,70 zł - tuczniki  
 2,40 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
**Skup Żywca Baszyński Mięczysław, Strzelce Wielkie, gmina Piaski**  
 tel. 604-868-473  
 3,70 - 4,10 zł - tuczniki  
 5,20 zł - klasa E  
 6,40 - 7,00 zł - byki HF  
 7,00 - 7,50 zł - byki MM  
 5,50 - 6,50 zł - jałówki  
 2,20 zł - maciory  
 2,00 - 5,10 zł - krowy  
**Zakład mięsny M. Kaczmarek, Pepowo**

tel. 606-319-956  
 3,60 - 4,00 zł - tuczniki  
 5,00 zł - klasa E  
 2,30 zł - maciory  
**PH TECHNIK**  
 (możliwość sprzedaży WBC)  
 tel. 508-223-035, 65 575-18-48  
 5,00 zł - krowy I klasa  
 7,00 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MCB  
 7,30 zł - byki MM  
 5,60 zł - jałówki HF  
 6,40 zł - jałówki MM  
**Hieronim Maćkowiak, Krobia**  
 tel. 609-184-773  
 3,60 zł - tuczniki  
 2,50 zł - maciory  
 od 6,00 zł - byki  
**Piotr Kaczmarek, Krobia**  
 tel. 667-135-387  
 3,60 - 4,00 zł - tuczniki  
 5,00 zł - klasa E  
 2,30 zł - maciory  
**Skup i sprzedaż żywca Krzysztof Jaraczewski**  
**Bodzewko Pierwsze gm. Piaski**  
 tel. 724-466-417 lub 65 573-02-76  
 3,60 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
 1,80 zł - knury  
**PPHU Agro-Skup Krystian Michałak**  
 tel. 607-501-809, 607-750-982  
 3,50 zł - tuczniki  
 2,40 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
 7,00 zł - byki MM  
 6,80 zł - byki MCB  
 6,40 zł - byki HF  
 6,80 zł - jałówki MM  
 6,20 zł - jałówki HF  
 do 5,00 zł - krowy  
**P.P.H.U. Adrian Trawniński, Bułaków**  
 tel. 609-344-881  
 3,60 zł - tuczniki  
 2,40 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
 do 6,30 - byki HF  
 7,00 zł - byki MM  
 5,80 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MM  
 do 5,00 zł - krowy  
**Skup i sprzedaż żywca Stawomir Krzyżyski, Pogorzela**  
 tel. 664-499-683  
 6,50 zł - byki HF  
 do 7,30 zł - byki MM  
 6,00 zł - jałówki HF  
 6,80 zł - jałówki MM  
 5,10 zł - krowy  
**Skup i Sprzedaż Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych Sylwester Woźniacki**  
 tel. 882-008-532  
 4,80 - 5,00 zł - klasa E  
 3,60 - 3,90 zł - tuczniki  
**PPHU PIGBULL Hubert Jędrzycka, Kościuszkowo**  
 tel. 601-970-092, 691-358-598, 697-989-356  
 3,50 - 4,00 zł - tuczniki  
 5,10 zł - klasa E  
 2,30 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
 7,50 zł - byki MM  
 6,80 - 7,00 zł - byki MCB  
 6,30 zł - byki HF  
 7,00 zł - jałówki MM  
 5,80 zł - jałówki HF  
 do 5,00 zł - krowy I klasa  
**Mir-Mar s.c. Skup, sprzedaż żywca, bydła. Betowski M., Kamieniarz M.**  
 tel. 723-424-376  
 7,30 - 7,50 zł - byki MM  
 6,80 - 7,00 zł - byki MCB  
 6,40 - 6,60 zł - byki HF

6,80 zł - jałówki MM  
 5,50 zł - jałówki HF  
 do 5,00 zł - krowy  
**Ubojnia Gola - Zakład Usługowo-Handlowy Krzysztof Kubik**  
 tel. 601-066-439  
 6,45 zł - byki HF  
 5,90 - 7,20 zł - byki MCB  
 7,80 zł - byki MM  
 5,60 zł - jałówki HF  
 6,30 zł - jałówki MM  
 2,00 - 5,00 zł - krowy  
**Zakład mięsny Łagrom**  
 tel. 663-485-799  
 5,15 zł - klasa E  
**► Powiat kościański**  
**Polimex Marek Przybylski**  
 tel. 523-517-278, 570-656-001  
 3,90 zł - tuczniki  
 4,80 zł - klasa E  
 2,00 zł - maciory  
 1,60 zł - knury  
 6,00 zł - byki HF  
 6,50 zł - byki MCB  
 7,00 zł - byki MM  
 5,40 zł - jałówki HF  
 5,80 zł - jałówki MCB  
 6,20 zł - jałówki MM  
 600,00 - 800,00 zł - cielęta  
**► Powiat jarociński**  
**Zakłady Mięsne „Biernecki” Golina**  
 tel. 62 747-09-35  
 7,40 zł - byki MM (powyżej 700 kg)  
 7,00 zł - byki MCB  
 6,40 zł - byki HF  
 6,40 zł - jałówki MM  
 5,80 zł - jałówki HF  
 do 5,00 zł - krowy (700 kg)  
**Uboj Zwierząt Gospodarskich Murawski Żerków**  
 tel. 62 740-39-16  
 7,00 - 7,20 zł - byki MM  
 6,50 - 7,00 zł - byki MCB  
 6,30 - 6,70 zł - byki HF  
 6,50 zł - jałówki MM (pow. 600 kg)  
 6,00 zł - jałówki HF  
 4,80 - 5,00 zł - krowy kl. I  
**Viki Łągów Kielce**  
 tel. 695-428-958  
 7,00 zł - byki HF  
 6,40 zł - byki MM  
 6,90 zł - byki MM  
 5,80 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MM  
 do 4,80 zł - krowy  
**Zakłady Mięsne „ROKA”**  
 tel. 880-203-189  
 3,50 zł - tuczniki  
 6,50 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MM  
 5,80 - 6,60 zł - jałówki  
 do 5,00 zł - krowy  
 2,40 zł - maciory  
**Skup żywca Leszek Jankowiak**  
 tel. 62 740-83-21, 693-350-692  
 3,60 - 3,70 zł - tuczniki  
 4,90 - 5,00 zł - klasa E  
 2,10 - 2,20 zł - maciory  
**► Powiat kaliski**  
**Wawrzyniak Andrzej, Skup, sprzedaż żywca i bydła rzeźnego, Garzew, gmina Żelazków**  
 tel. 62 769-12-73, 782-587-199  
 3,50 - 3,60 zł - tuczniki  
 6,00 - 6,30 zł - byki HF  
 6,50 - 6,70 zł - byki MCB  
 7,00 - 7,30 zł - byki MM  
 6,00 zł - jałówki HF  
 6,30 zł - jałówki MCB  
 6,60 zł - jałówki MM  
 2,10 zł - maciory  
 do 5,00 zł - krowy  
**Tułacz Stawomir, Skup i sprzedaż żywca rzeźnego, Russów, gmina Żelazków**

tel. 62 769-12-56  
 3,50 zł - tuczniki  
 2,00 zł - maciory  
 6,20 zł - byki HF  
 7,20 zł - byki MM  
 6,30 zł - jałówki MM  
 5,70 zł - jałówki HF  
 4,80 zł - krowy  
**Skup Przewóz i Sprzedaż Żywca Miśkiewicz Cezary**  
 tel. 505-084-262  
 3,40 - 4,00 zł - tuczniki  
 2,00 - 5,00 zł - maciory  
 6,40 zł - byki HF  
 do 7,30 zł - byki MM  
 do 6,30 zł - jałówki MM  
 5,80 zł - jałówki HF  
 do 5,00 zł - krowy  
**► Powiat kościański**  
**Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Mięsnego Firma Marcinkowscy Sp. z o.o.**  
 tel. 783-993-241, 783-993-240  
 5,00 zł - klasa S  
 4,90 zł - klasa E  
 4,70 zł - klasa U  
 4,30 zł - klasa R1  
 4,20 zł - klasa R2  
 3,70 zł - klasa O  
 3,00 zł - klasa P  
**► Powiat krotoszyński**  
**Martrans Paweł Sworowski, Rębiechów k. Kobylna**  
 tel. 608-340-910  
 3,60 zł - tuczniki  
 2,30 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
 6,60 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MCB  
 7,50 zł - byki MM  
 5,00 zł - krowy  
 6,00 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MM  
**Skup Zwierząt Rzeźnych Szymon Kwiatkiewicz, Kobylin**  
 tel. 693-078-333  
 3,60 zł - tuczniki  
 5,10 zł - klasa E  
 2,20 zł - maciory  
 1,90 zł - knury  
 6,50 zł - byki HF  
 6,80 zł - byki MCB  
 7,20 zł - byki MM  
 6,20 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MCB  
 6,70 zł - jałówki MM  
 5,00 zł - krowy  
**Zakłady Mięsne BM Kobylin, Kobylin**  
 tel. 65 548-10-58, 603-506-507  
 3,50 - 4,00 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
 6,70 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MCB  
 7,50 zł - byki MM  
 5,80 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MCB  
 7,00 zł - jałówki MM  
 do 5,00 zł - krowy I (700 kg)  
 do 4,50 zł - krowy II  
**Skup Zwierząt Rzeźnych Bogusław Jędrkowiak, Smolice**  
 tel. 602-199-087, 600-965-403  
 3,50 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
**Skup, Sprzedaż, Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilk.**  
 tel. 65 571-66-40  
 3,60 zł - tuczniki  
 4,90 zł - klasa E  
 2,20 zł - maciory  
**► Powiat piotrkowski**  
**Przybył Paweł Skup żywca, Dąbcze**  
 tel. 65 538-06-18, 782-782-087  
 3,70 - 3,80 zł - tuczniki  
 2,30 - 2,40 zł - maciory  
 2,00 zł - knury

6,30 - 6,40 zł - byki HF  
 6,80 zł - byki MCB  
 7,20 zł - byki MM  
 5,50 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MM  
 5,00 zł - krowy (700 kg)  
**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Bar-Tom, Lipno**  
 tel. 603-846-459  
 3,70 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
 2,00 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MM  
 6,00 zł - jałówki HF  
 7,00 zł - jałówki MM  
 5,00 zł - krowy I klasa  
**Kowalew, Kótko Rolnicze**  
 tel. 62 742-30-26  
 3,60 zł - tuczniki  
**Kowalew, Grupy Producentek**  
 tel. 515-231-305, 62 742-03-52 (odbiór własny, termin płatności 14 dni)  
 5,05 - klasa E  
**Skup i sprzedaż żywca Daro, Maczew**  
 tel. 607-248-224  
 3,50 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
 1,80 zł - knury  
 6,50 zł - jałówki  
 6,50 zł - byki HF  
 6,70 zł - byki MCB  
 7,20 zł - byki MM  
 do 5,00 zł - krowy pow. 800 kg  
**► Powiat poznański**  
**PHU „Jędrzek” Andrzej Podgajny**  
 tel. 606-743-715  
 3,50 zł - tuczniki  
 2,10 zł - maciory  
 do 6,40 zł - byki HF  
 do 7,00 zł - byki MM  
 6,50 zł - jałówki  
 4,80 zł - krowy  
**► Powiat ostrowski**  
**Skup i sprzedaż zwierząt rzeźnych Jan Lewandowski, Wierzbno**  
 tel. 71-313-12-79  
 3,70 zł brutto - tuczniki  
**► Powiat opoczyński**  
**Zakład Usługowo-Handlowy „Wojciechowski”, Opoczno**  
 tel. 44 754-46-13  
 3,40 - 4,00 zł - tuczniki  
 2,20 zł - maciory  
 6,70 zł - byki  
 5,50 zł - jałówki  
 10,00 - 11,00 zł - cielęta  
**PHU KAZMAR S. C., Opoczno**  
 tel. 509-379-293, 501-662-955, 44-754-30-05  
 4,00 - 4,30 zł - tuczniki  
 5,45 zł - klasa E  
 2,70 zł - maciory  
**► Powiat ostrowski**  
**PHU Dariusz Sołtysiak, Sobótka, gmina Ostrów Wielkopolski**  
 tel. 62 734-12-93  
 5,00 zł - klasa E  
 3,50 - 3,70 zł - tuczniki  
**Powiat piński**  
**Zakłady Mięsne Henryk Stokłosa Sp. z o.o., Smitowo**  
 tel. 67-281-41-66, 67-281-41-67  
 3,70 zł - tuczniki  
 4,90 zł - klasa E  
 2,20 zł - maciory  
**► Powiat piotrkowski**  
**Maciejek, Czarnocin**  
 tel. 44 61 65 885  
 3,60 zł - tuczniki  
 2,00 zł - maciory  
 do 7,00 zł - byki  
 do 6,50 zł - jałówki  
 do 5,00 zł - krowy

2,30 zł - maciory  
 7,20 zł - byki  
 6,50 zł - jałówki  
 do 4,80 zł - krowy  
**TRANSKUP Baza i Skup żywca, Sulęcinek**  
 tel. 601-853-757, 601-853-773, 601-389-666  
 3,50 - 3,70 zł - tuczniki  
 2,10 - 2,30 zł - maciory  
 1,80 zł - knury  
**Szymon Tobała, Grzymysław**  
 tel. 509 159 846, 510 046 143  
 3,50 zł - tuczniki  
 5,10 zł - klasa E  
 2,25 zł - maciory  
 1,95 zł - knury  
 12,70 zł - bydlęto kl. O  
**► Powiat strzeziński**  
**Terra Sp. J., Oporó J.M., Ośno**  
 tel. 71-393-12-23  
 3,80 zł brutto - tuczniki  
**► Powiat toruński**  
**Animals skup sprzedaż zwierząt rzeźnych Grzegorz Jurak, Lubicz Górny**  
 tel. 607-131-065  
 3,70 - 4,00 zł - tuczniki  
 5,10 zł - klasa E  
**► Powiat wolsztyński**  
**Firma Nowak Sp. J. Wolsztyn, Gościeszyn**  
 tel. 664-769-473, 68-346-90-86  
 3,30 - 3,70 zł - tuczniki  
 5,10 zł - klasa E  
**Powiat wrzesiński**  
**Skup-Uboj Zwierząt Sprzedaż M. Nowosiak**  
 tel. 61 436-51-33  
 3,80 zł - tuczniki  
 2,35 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
**Powiat wschowski**  
**Przedsiębiorstwo Handlowe Jarosław Tarka, Wschowa**  
 tel. 727-006-972, 65-540-92-26  
 3,60 - 3,90 zł - tuczniki  
 5,00 zł - klasa E  
 2,40 zł - maciory  
 2,00 zł - knury  
 6,00 zł - byki HF  
 7,00 zł - byki MCB  
 7,50 zł - byki MM  
 8,50 zł - byki eksportowe  
 5,00 zł - jałówki HF  
 7,00 zł - jałówki MM  
 6,00 zł - jałówki MCB  
 8,00 zł - jałówki eksportowe  
 4,70 zł - krowy  
**► Powiat ząbkowski**  
**Skup i Sprzedaż Żywca Rzeźnego i Hodowlanego Elżbieta Makuch**  
 tel. 662-080-891  
 6,00 zł - byki HF  
 7,50 zł - byki MM  
 7,60 zł - byki MM do 24 miesięcy  
 6,00 - 7,20 zł - jałówki do 24 miesięcy  
 2,00 - 5,50 zł - krowy do 7,00 zł - konie  
**► Powiat zgierski**  
**Skup zwierząt rzeźnych firma Kam-ar**  
 tel. 504-374-596, 512-668-246  
 7,50 zł - byki  
 6,00 zł - jałówki HF  
 6,50 zł - jałówki MM  
 5,00 zł - krowy  
**► Powiat żyrardowski**  
**Skup-sprzedaż-ubój żywca S.C. Stanisław Frąckiewicz i synowie**  
 tel. 604-161-251, 602-557-576  
 2,00 - 2,40 zł - maciory  
 7,00 - 7,50 zł - byki  
 3,00 - 5,30 zł - krowy

**POISZ CIEŁĘTA? - zrób to szybciej !!!**

## Milk TAXI

Spełni wszystkie Twoje wymagania:

- mieszanie i podgrzewanie mleka
- praktyczne podwozie - łatwy transport
- precyzyjny dozownik mleka
- pasteryzacja
- prosta obsługa



**AGRO INSTAL**  
 63-840 Krabisz • ul. Jutrzejowska 28A • tel. 65-571-12-84 • kom. 602-806-421  
 www.agroinstal.com.pl • agroinstal@vp.pl • www.sklep.agroinstal.com.pl



**TECHNIK**

## SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
 MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!  
 508 223 035 lub 601 450 997

CIEŁĘTA TYLKO  
 Z POLSKICH HODOWLI



## OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI od producenta

OKNO 120x90  
 190 zł brutto

tel. 44 616-87-57, kom. 604-096-414  
 www.amati.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ



## Ubojnia Gola

### UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA

tel. do biura: 65 572 50 07  
 tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

## ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Jesteśmy jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce. W ubiegłym roku zapotrzebowanie produkcyjne przekroczyło 70 tysięcy sztuk bydła.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

# Skup bydła

## Najlepsze ceny za krowy!

Zadzwoń do centralnego biura skupu i zapytaj o szczegóły!  
 tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.  
 Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra  
 www.foodworks.pl

An **OSI** Group Company



wiescirolnicze.pl

# ZAWSZE aktualne ceny żywca

W wylęgarni drobiu Marii i Zenona Szymanowskich

# Milion piskląt z Dubina

**Dwa razy w tygodniu w wylęgarni drobiu Marii i Zenona Szymanowskich wykluwają się kurczaki. Tylko w poniedziałki prowadzona jest sprzedaż detaliczna piskląt dla okolicznych hodowców. - Miesięcznie sprzedajemy kilkadziesiąt tysięcy piskląt - mówi Maria Szymanowska.**

TEKST I ZDJĘCIA ■ Honorata Dmyterko

**M**aria i Zenon Szymanowscy z Dubina (powiat rawicki) zaczęli prawie 25 lata temu od dwóch inkubatorów. - *Mąż doświadczenie zdobył w pracy w wylęgarni i kur-nikach w Niemczech. Na terenie gospodarstwa odziedziczonego po moich rodzicach jeden z budynków zaadaptowaliśmy na pierwszą wylęgarnię - wspomina Maria Szymanowska. Z biegiem czasu to ona przejęła zeszyt, w którym miejscowe koło gospodyń wiejskich zapisywało kurczęta i zajęła się rozprowadzaniem piskląt pro-*

*no-weterynaryjną. - Przywozimy je w piątek i sobotę, by wylęg mógł być za tydzień w poniedziałek. Tak się u nas ludzie przyzwyczaili, że zawsze w poniedziałek, oprócz zapisanych piskląt, można u nas kupić jakieś dodatki - przyznaje Zenon Szymanowski.*

*Sprzedawane piskląta są zdrowe i zaszczepione. Opieką weterynaryjną nad gospodarstwem od wielu lat zajmuje się Piotr Dzwonnik z Jutrosina. - Największy problem mamy z sekserkami. To bardzo stary zawód i dziś niewiele osób jest w tym kierunku wykwalifikowanych. Liczy się tu zarówno dobry wzrok, jak i delikatność*

*„Cały proces wylęgania piskląt opisany jest w kartach lęgowych. To w nich wpisywane jest każde odłożone jajko i podany jest tego powód. Wpisujemy tam nawet odłożone z powodu wad genetycznych pisklaki oraz wszelkie szczepienia. To ważne i dla nas, i osób nas kontrolujących”*

Maria Szymanowska

*dukowanych we własnym obiegu. - Na początku zapisywaliśmy może z 2.000 kurcząt. Z biegiem lat rynek wymusił na nas potrzebę rozwoju firmy, a potem jeszcze swoje dołożyła Unia Europejska - dodaje Maria Szymanowska.*

*Firma specjalizuje się w produkcji piskląt ogólnoużytkowych i brojlerowskich. Te pierwsze legną się od stycznia do lipca. Piskląta brojlerowskie kładą się przez cały rok, w zależności od złożonych zamówień. - Zajmujemy się zarówno brojlerami, jak i kurkami, ze względu na naszą nieprzewidywalną gospodarkę. Nigdy nie wiadomo, co lepiej się sprzeda - przyznaje Zenon Szymanowski. Wylęg prowadzony jest w oparciu o jaja pochodzące od uznanych stad rodzicielskich pod ścisłą kontrolą zootechnicz-*

*- zaznacza Maria Szymanowska. W ciągu godziny jedna sekserka potrafi przejrzeć nawet 1.000 kurczaków. - Praca sekserki polega na umiejętnym wyduszeniu fałdy odbytu kurczaka w celu rozpoznania jego płci. Trzeba to robić bardzo delikatnie i z ogromnym wyczuciem, by przy okazji nie podusić bardzo delikatnych wnętrzości pisklęcia. Na początku seksowane kurczaki były brane głównie na fermy, a gospodynie domowe brały wszystkie na „chybił trafił” - podkreśla Elżbieta Gluska, sekserka kurczaków, gęsi i kaczek, która pomaga Szymanowskim od prawie 25 lat.*

*Państwo Szymanowscy przyznają, że praca w wylęgarni jest całodobowa. - Zawsze ktoś musi być w domu, bo nie daj jakieś awarii, zwłaszcza prądu. W 2009 roku, przez 5 dni, nie mieliśmy prądu*



*- Najlepiej „nasadza” się brojlery. Jeśli z brojlerów wykluje się 80% to jest bardzo dobrze. Gorzej jest w przypadku kur. Tu niestety też są koguty, których nie bardzo chcę nasi klienci. W sezonie wiosennym to jeszcze znajdują się nabywcy na koguty, żeby z nich potem zrobić rosół, ale jednak wolą do zagrody wpuścić kurkę - mówi Maria Szymanowska na zdjęciu z wnukiem Michałem*



*Čzęsto przychodzą klienci, którzy chcą mieć w zagrodzie każdą kurę w innym kolorze*

## Proces wylęgania się kurcząt



### 1. Selekcja jaj lęgowych

*Zapłodnione jaja są „żywe”. Każde zawiera masę żywych komórek, które rozwijają się w zarodek, a w końcu w pisklę. Każdy przypadek niewłaściwego obchodzenia się z zapłodnionymi jajami zmniejsza prawdopodobieństwo udanego lęgu. - Rozbite, słabo ukształtowane, niezwykle duże lub małe jaja nie powinny być inkubowane. Z nich rzadko wylęgają się pisklęta, a jeśli się wyklują, to często są nieprawidłowo rozwinięte. Jeśli pisklę wykluje się z małego jaja, wówczas zawsze będzie ono mniejsze i słabsze od*

*rówieśników, co zmniejsza prawdopodobieństwo jego przetrwania - tłumaczy Maria Szymanowska. Jaja przeznaczone do inkubacji nie powinny być myte, ponieważ powoduje to usunięcie ze skorupki naturalnej warstwy ochronnej.*

*Jaja, które będą przechowywane przez okres krótszy niż 10 dni przed inkubacją, należy układać w specjalnych tackach. Powinno się je postawić szerokim końcem ku górze. Nie ma obowiązku ich obracania, jeśli będą inkubowane w ciągu 7 dni od złożenia.*

### 2. Inkubacja

*W naturze ptaki wysiadują swoje jaja, dzięki czemu rozwija się w nich zarodek, a następnie wyklują pisklę. W hodowli przeprowadza się tak zwaną inkubację sztuczną. Charakteryzuje się ona tym, że jajko umieszcza się w specjalnie przystosowanych do tego komorach, czyli w inkubatorach. - Ich zadaniem jest zapewnienie jajom takich warunków klimatycznych, jakie miałyby w naturalnym środowisku, czyli stałą temperaturę, określoną wilgotność powietrza oraz odpowiednią wentylację - podkreśla Zenon Szymanowski.*

*Dla prawidłowego rozwoju pisklęcia ważne jest obracanie jajek w czasie inkubacji. Jeśli jajo leży zbyt długo nieruszane, zarodek może „przykleić” się do błony wewnątrz jaja i zamrzeć. Po przewróceniu jaja, zarodek wślizguje się w świeże składniki odżywcze (białko), co pozwala na jego dalszy rozwój. - Jest to szczególnie ważne w pierwszym tygodniu, kiedy to nie wykształcił się jeszcze układ krwionośny - dodaje Maria Szymanowska. Tacki z jajkami przechylają się o kąt 40 stopni w obie strony w określonych odstępach czasu, np. co godzinę.*



**21 dni trwa okres inkubacji 37 stopni C - taka temperatura panuje w inkubatorach**

*Wszystkie jaja w spłaszczonym końcu mają pęcherz powietrzny. W procesie inkubacji jajo poprzez mikropory w skorupie odparowuje zawartą w sobie wodę i absorbuje tlen z powietrza. W efekcie pęcherz powietrzny ciągle się powiększa. - Pęcherz odgrywa kluczową rolę w procesie*

*inkubacji. Znajduje się w nim bowiem powietrze, którym w pełni rozwinięte pisklę zaczerpnie pierwszy oddech - będąc jeszcze w skorupce, a także pozwala takiemu pisklęciu przesunąć się i ustawić do pozycji właściwej do klucia. Jeśli wilgotność będzie zbyt wysoka, woda z jaja odparowująca będzie zbyt wolno, w konsekwencji pisklę będzie miało za mało miejsca, aby przebić skorupę. Dodatkowo pęcherzyk powietrzny może okazać się zbyt mały, aby pisklę mogło oddychać w nim powietrzem, a to doprowadzi do zamarcia zarodka tuż przed wykluciem - dodaje Maria Szymanowska. Čzęsto zdarza się, że z powodu niewystarczającej ilości miejsca w jajku, dziób znajduje się zbyt daleko od właściwej pozycji do klucia. - Wówczas pisklę nie może dostać się do pęcherza powietrza i przebić skorupy. Niski poziom wilgotności inkubacji prowadzi do wykształcenia piskląt nieproporcjonalnie mniejszych w stosunku do pęcherza powietrza. Takie pisklęta będą na ogół słabsze lub mogą umierać chwilę przed, w trakcie lub po wykluciu - zaznacza hodowczyni.*

### 3. Prześwietlenie jajek

*Nie ze wszystkich jaj włożonych do inkubatora wylęgają się kurczęta. - Jest bardzo prawdopodobne, że tylko z 80% lub nawet mniej inkubowanych jaj wylęgnie się pisklę. Inkubowanie jaj niezapłodnionych lub takich, w których zarodek zamarł jest przez nas niepożądane. Mało tego - wprowadza ryzyko zanieczyszczenia i zainfekowania inkubatora. Kiedyś nawet zdarzyło nam się, że producent się pomylił i sprzedał nam jajka konsumpcyjne. Dlatego po 10 dniach inkubacji jaja się prześwietla - wyjaśnia Maria Szymanowska. Czynność*

*ta polega na bezpośrednim oświetleniu skorupki mocnym światłem. Daje to dość wyraźny obraz tego, co dzieje się wewnątrz jaja. Zarodek widoczny jest jako ciemniejszy punkt w szerszym końcu jajka. Z biegiem czasu punkt ten się powiększa, aż na dwa dni przed wykluciem widać już tylko ciemną masę z dziobem wetkniętym w pęcherzyk powietrza. - Jaja niezapłodnione będą jasno przepuszczają światło. Niezauważalne będą też żadne zmiany wewnątrz jajka. Takie jaja należy usuwać z inkubatora - podkreśla Maria Szymanowska.*



### 4. Wylęg piskląt

*Na 3 dni przed planowanym terminem klucia, jajka przenosi się do tzw. klujnika. - Proces wykluwania wymaga od pisklęcia niebywałego wysiłku. Podzielony jest on na etapy dużej aktywności, poprzedzane okresami odpoczynku. Cały proces trwa do 24 godzin. Gdy trwa dłużej, może oznaczać, że coś jest nie tak, jak być powinno - przyznaje Maria Szymanowska. Po wydotaniu się ze skorupki, pisklęta powinny pozostać w inkubatorze aż do czasu całkowitego wyschnięcia. Jest to okres, kiedy nie należy jeszcze podawać pisklętom żadnych pokarmów ani ptyków. - Funkcjonują one jeszcze na treści żółtka, która była ich pokarmem w całym okresie inkubacji. Po kilku godzinach od wyklucia praktycznie wszystkie pisklęta są już suche. Można wówczas otworzyć klujnik i przełożyć je do koszy, sprawdzając, czy jakieś nie są kalekie i czy mają wciągnięte pępek. Pozostałe po nich skorupy wyrzucamy do utylizacji*

*- dodaje Maria Szymanowska. Następnie pisklaki dzielone są przez sekserki na kurki i koguty, po czym szczepi je weterynarz. Dopiero po tym są one gotowe do sprzedaży. Jaja, które nie wyklują się równocześnie z innymi lub klują się problematycznie dłużej niż 1 dzień należy zlikwidować. Nie można też w żaden sposób pomagać pisklętom wydostawać się z jajka. Pisklęta, które nie potrafią wyląć się same, są zbyt słabe i nie stanowią dobrego materiału do hodowli. - W procesie klucia dokonuje się naturalna selekcja piskląt pod względem ich zdolności przeżycia. Jeśli pisklę nie wykluje się samo, oznacza to, że będzie zbyt słabe, aby przeżyć. Nawet, gdy będzie jadło normalnie, zawsze będzie słabsze od swoich rówieśników. Čzęsto również próby pomocy przy lęgach kończą się kalemem bądź deformacją piskląt - wyjaśnia Maria Szymanowska.*





i produkcję musieliśmy utrzymać z agregatu. O wszystkim trzeba myśleć. Każdą część musimy mieć w zapasie, żeby w razie awarii mieć co użyć - zaznacza Zenon Szymanowski. Wspólnie z żoną przyznają, że ich praca, jak każda inna, ma swoje plusy i minusy. - Z pewnością utrudnieniem jest fakt, że często musimy wstawać w nocy lub wcześniej rano. Czasami już o 6.00 przyjeżdżają weterynarze na szczepienia. Jedynym poniedziałek w sezonie kurkowym, który mamy bez wylęgu, to poniedziałek wielkanocny. Musieliśmy tak to zorganizować, bo kto by nam w święto przyjechał po kurki. To jest żywy towar, którego nie można wcześniej przygotować - podkreśla Maria Szymanowska, w prze-

rwie między jednym a drugim telefonem, bo ten dzwoni prawie bez przerwy. - Są dni, że nie zrobię nic w domu czy zakładzie, bo muszę non stop odbierać telefony. Czasami są też sytuacje, że zostają kurczęta i wtedy sama dzwonię do stałych klientów i pytam, czy nie chcą pisklaków wziąć wcześniej niż mają zapisane - dodaje hodowczynie. Pisklaki trafiają na okoliczny rynek, nie tylko wielkopolski, ale też dolnośląski, lubuski i kujawsko-pomorski. Kupują je zarówno indywidualni rolnicy, jak i hodowcy z dużych ferm.

W wycieczce po wylęgarni towarzyszyli mi uczniowie klasy pierwszej ze Szkoły Podstawowej w Dubinie

Odchowalnia - miejsce, gdzie pisklęta przebywają do 8. tygodnia życia. Mają tam zapewniony dostęp do paszy i czystej wody. Dopiero potem trafiają do hodowli. - W tej chwili jest wiele osób, które chcą pominąć pierwszy etap hodowli i wolą kupić kurczaka odchowanego - tłumaczy Zenon Szymanowski, pokazując odchowalnię. W ich prawidłowej hodowli pomaga pełna automatyzacja linii paszowej. - Kury powinny obcować z człowiekiem, a najlepsza dla nich jest muzyka, która działa na nie antystresowo - dodaje hodowca. Dla zapewnienia bezpieczeństwa zwierząt reguluje im dostęp do światła, ponieważ zbyt duża żywotność kur powoduje u nich kanibalizm. Rozważa też zamontowanie w obiekcie monitoringu. - Wówczas o każdej porze mógłbym kontrolować sytuację w odchowalni, bo chwila nieuwagi może skończyć się tragicznie nawet dla całego stada - uważa.

# Chów jest nieopłacalny

Bogusław Błaszczak ponad 20 lat temu podjął decyzję, by zająć się na poważnie zarodową hodowlą trzody chlewnej w odziedziczonym po rodzicach 8 ha gospodarstwie we wsi Szczawin Duży niedaleko Zgierza.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański



— REKLAMA —

## SUPER PROMOCJE NA MARZEC

Tylko u nas takie ceny



### POIDŁA ŻELIWNE

dla warchlaków



cena promocyjna

32,51 PLN netto/szt.\*

dla tuczników



cena promocyjna

36,97 PLN netto/szt.\*

dla loch



cena promocyjna

45,58 PLN netto/szt.\*

### SZLIFIERKA DO ZĄBKÓW Premium 230V



cena promocyjna

601,14 PLN netto/szt.\*

\* - do podanych cen należy doliczyć podatek VAT



Hog Slat Sp. z o.o.

Sklep w Lesznie, Gronówko 31, 64-111 Lipno  
Tel. 65 527 1671 • e-mail: sklepleszno@hogslat.com

- Na początku zaczynałem od kilku loch rasy wielkiej białej polskiej. Przez te 25 lat gospodarowania doszedłem praktycznie do punktu wyjścia. Dzisiaj mam 8 macior, które średnio dają od 10 do 12 sztuk młodych. Odchowuję prosiaki do wagi 120 - 130 kg i sprzedaję do zakładów mięsnych w okolicy Głowna - mówi hodowca.

Rolnik twierdzi, że największym problemem obecnie jest słaba opłacalność hodowli zarodowej, a także produkcji tuczników. - Ostatnie partie tuczników sprzedawałem do skupu po 3,60 zł/kg netto, co praktycznie nawet nie wystarczy, by pokryć koszty wyprodukowania kilograma żywca. Dzisiaj dokładam do każdej sztuki przeciętnie 50 zł - mówi Bogusław Błaszczak.

Hodowca uprawia zboża z przeznaczeniem na pasze dla swojego stada. - Dzisiaj na przeszło 20 ha ziemi klasy III i IV uprawiam głównie pszenżyto oraz zboże, które wykorzystuję do własnej produkcji paszy. Jest ona oparta na gotowych premiksach - dodaje rolnik. - Gdybym zdał się tylko na kupno pasz, to miałbym prawdziwy problem. Tylko dodatki mineralne kosztowałyby mnie ponad 6-7 tys. zł miesięcznie, a w przypadku zastosowania np.

otrąb - ok. 500 zł za tonę - wylicza.

Przy obecnych cenach pszenicy i pszenżyta szczególnie w okresie jesienno-zimowym hodowla w cyklu zamkniętym staje się bardzo kosztownym zajęciem. - Odchowanie 120 - 125 kg tuczniaka kosztuje około 400 zł. Z tego mniej więcej 350 złotych to koszty paszy, paliwa, badań weterynaryjnych oraz energii elektrycznej. Biorąc pod uwagę, że prawie zawsze dochodzą jakieś inne wydatki, to chów staje się właściwie nieopłacalny - mówi Błaszczak - Rozwijając hodowlę w połowie lat 90-tych miałem nadzieję, że moja ciężka praca po latach przyniesie mi, mojemu gospodarstwu i moim dzieciom odpowiednią pozycję i co ważne - stabilny rozwój. Zaangażowałem się całkowicie w rozwój hodowli - dodaje.

- Jednakże po 20 latach prowadzenia gospodarstwa widać, jak bardzo się pomyliłem. Od paru lat tucz nie tylko, że nie daje godziwych zysków, ale także wielu producentów bardzo zadłużyło się, by utrzymać swoje chlewnie - żali się hodowca.

Rolnik nie zadłuża się ani na budowę nowych budynków gospodarskich, ani na powiększenie stada. - Od ponad 10 lat

prowadzę budowę nowego domu, w którym chcę zamieszkać z rodziną. W tę budowę wkładam wszelkie zaoszczędzone na sprzedaży tuczników pieniądze. Nie myślę nawet o braniu nowych kredytów. Spłata pożyczki bankowej wraz z odsetkami przerastałaby znacznie moje możliwości finansowe, tym bardziej, że większość środków, jakie generowałem z hodowli w ciągu ostatnich 10 lat przeznaczałem na budowę nowego domu. Nadal gospodaruję w odziedziczonej po ojcu chlewni.

Błaszczak nie widzi większych szans na poprawę sytuacji producentów trzody w Polsce. - Obecnie nie tylko, że nie ułatwia się pracy tym hodowcom, którzy chcieliby utrzymywać czy rozwijać stada zarodowe, ale jest tendencja wręcz odwrotna. Masowo sprowadza się prosiaki z Danii i Holandii - dodaje.

Hodowca coraz częściej my-

sli o skierowaniu swojej uwagi na produkcję zbóż. - Gdybym dalej tylko produkował tuczniaki, to prawdopodobnie musiałbym sprzedać moją ziemię po kawałku, tak by pozostała tylko działka, na której stoi dom oraz budynek gospodarski. W takiej sytuacji jak dzisiaj, ratuje mnie magazynowanie zboża i sprzedaż w ziemię - przyznaje się Bogusław Błaszczak.

Taka praktyka staje się coraz bardziej powszechna na wsi. - W związku ze słabą opłacalnością hodowli, a także z występującym ostatnio niedostatkiem zbóż czy np. sianokiszonki wielu rolników nastawia się na gromadzenie zapasów i sprzedaż z zyskiem. Ja traktuję taki zarobek jako dodatkowy, tym bardziej, że uprawiam zboża na dzierżawach - mówi rolnik.

Zdaniem producenta prowadzenie tuczni w takich warunkach i przy tak niskiej opłacalności mija się z celem. - Mam córkę i nie chciałbym porzucić hodowli. Mam nadzieję, że córka postanowi zostać na wsi i zająć się gospodarstwem. Oczywiście nie będę jej utrudniał, jeśli zechce zdobywać wiedzę w mieście. Przykro mi tak mówić po tylu latach prowadzenia hodowli, ale nie chcę, by zmarnowała sobie swoją przyszłość. ■

**K**iedyś byliśmy znaczącym eksporterem, teraz jesteśmy znaczącym importem

wieprzowiny w Europie. W momencie naszego wejścia do Unii Europejskiej, inne państwa bały się potencjału polskiej produkcji trzodowej. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego Polska zaimportowała do grudnia 2015 r. 4.237,7 tys. sztuk warchlaków, było to o 8,3% więcej niż rok wcześniej. Przeciętna waga żywa jednej zaimportowanej sztuki wynosiła 29,4 kg. Najwięcej świń sprowadziliśmy w tym okresie z Danii, Niemiec i Holandii. - *Dużycy planują, że w przeciągu najbliższych lat będziemy zwiększali zakup prosiąt i staniemy się jednym z ich najważniejszych odbiorców* - mówi Mirosław Dackiewicz z firmy Agri Plus.

Od dłuższego już czasu sytuacja na rynku trzody chlewnej jest trudna. Niskie ceny żywca i wysokie koszty zakupu pasz ograniczają zasobność portfeli rolników. Wielu z nich musiało zrezygnować z chowu świń. Równie duża część zdecydowała się na tucz nakładczy, który okazał się jedyną możliwą alternatywą. W przeciwnym razie ich chlewnie stałyby puste. Czym właściwie jest tucz kontraktowy? Firma, najczęściej paszowa, podpisuje umowę z rolnikiem na usługę chowu warchlaków do określonej wagi w jego gospodarstwie. Przedsiębiorstwo dostarcza zwierzęta, pasze pełnoporcjowe, zapewnia opiekę weterynaryjną, a także konkretną cenę, jaką producent otrzyma za wykonanie zlecenia.

Dzięki kontraktowi czują stabilizację i mają pewność zarobku. Nie są już sami, mogą rozbudowywać chlewnię za pieniądze z kredytu, otrzymują wsparcie od producentów pasz. - *W Wielkopolsce są głównie gospodarstwa rodzinne, czyli kilkudziesięciohektarowe (w naszej grupie średnia wynosi 30 ha i tysiąc tuczników dla jednej chlewiny). Niestety co miesiąc jeden duży rolnik zawiera umowę na tucz kontraktowy, aby przetrwać na rynku* - mówi Marek Marciniak, prezes Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej „RAZEM” w Czempiniu, jednej z najprężniej działających Grup Producentów w Wielkopolsce, członek Rady Nadzorczej Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych.

# Tucz nakładczy

**Dobry czy zły? Na pewno łatwiejszy. Naukowcy mówią zgodnie - dobry, ale na bazie rodzimego materiału genetycznego.**

TEKST ■ Ksenia Pięta

## ► Sławomir Zawadzki, tucz otwarty

Uważam, że tucz nakładczy to jest poniżanie polskiego rolnika! Oferują mi w tuczu kontraktowym 33 złote, w USA dla porównania jest to w przeliczeniu 60 zł. Korporacje obracają naszym rynkiem, to one ustalają ceny na żywca. My jako rolnicy nie możemy nic zrobić! Ja nie mogę inwestować w swoją trzodę, bo mam za plecami ASF i dziki błąkające się po lasach, których nie można wybić. Chciałbym, żeby było tak, jak w Ameryce i firma Agri Food zapłaciła nam 60 złotych za tucz, wtedy nie byłoby problemu.

## ► Andrzej Kabat, Polsus

Nie jestem zwolennikiem tuczu kontraktowego, tylko produkcji prosiąt. Dla mnie tucz kontraktowy to jest robenie z naszego kraju śmietnika. Produkcujemy u siebie, róbmy to dobrze, dajmy sobie prosięta nawzajem i będzie wszystko dobrze.

## ► Jakub Krupa, hodowca trzody chlewnej

Problemu produkcji prosiaka nie da się rozwiązać tak szybko, bo nasi rolnicy zachowują się jak lenie. Wychować tuczniaka jest bardzo prosto, prosiaka trzeba jednak przypilnować, a to nie jest proste. Wielu ludziom nie chce się tego robić.

## ► Marek Marciniak, Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej „RAZEM” w Czempiniu

Nie mam nic przeciwko tuczowi nakładczemu. Kontraktujemy jednak prosięta urodzone w Polsce. Jeśli komuś opłaca się produkować prosięta, to niech to robi na maksymalnie dużą skalę. My mamy w grupie, niestety na małą skalę, producentów prosiąt, od których inni członkowie naszej grupy kupują warchlaki i je tuczają, jest to zupełnie logiczne. Nic tylko powiększać skalę tego zjawiska.

*Materiały zebrane podczas Forum trzodowego w Poznaniu oraz targów Ferma 2016 w Łodzi*

Bolączki tej czy innej produkcji są podobne. Każde gospodarstwo rolne jest firmą, w której dzieją się procesy, które powinny mieć odzwierciedlenie w wynikach ekonomicznych. I albo się ten proces opłaca, albo nie. Jeśli nie, to właściciel zaczyna konsumować swoje zasoby, a wtedy, jeśli trwa to dłuższy czas - pozbywa się majątku. Jeśli go nie ma, to musi liczyć, że ktoś mu proces produkcji sfinansuje. Dostarcza to do przejścia na tucz kontraktowy. - *Jest cała rzesza gospodarstw o różnej skali produkcji, która sobie doskonale radzi, która dzisiaj wie, jaki jest koszt wyprodukowania prosiaka czy to odsadzonego, czy to sprzedanego. Wie, ile kosztuje kilogram wyprodukowanego żywca. Te gospodarstwa, nawet przy obecnych niskich cenach, nie dokładają do produkcji lub niewiele. Co więcej, planują rozwój tej działalności. Oczywiście one potrzebują otoczenia biznesowego i nieprzeszkadzania w rozwoju. Pierwszą i podstawową*

*sprawą, którą się powinny zająć gospodarstwa chcące rozwijać produkcję trzody chlewnej, nieważne czy prosiaka, czy tuczniaka, to znajomość własnej produkcji i kosztów z tym związanych. Jeśli tego nie zrobią, to nie będą w stanie gospodarować* - mówi Andrzej Łukijańczuk z firmy PIC Polska.

Problem jest na tyle duży, że niedługo 10% gospodarstw będzie produkować w cyklu zamkniętym, a reszta w nakładczym i to importowanym. - *Mam wrażenie, że obecnie nie dość, że nie idziemy do przodu, to się cofamy. Nasza produkcja ma się coraz gorzej. Chyba powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy my w naszym kraju powinniśmy produkować trzodę chlewną? Jeśli nie ma na to perspektyw, to może nie męczymy naszych rodzin, naszych dzieci - zastanawia się Janusz Białokórski z Gospodarstwa Rolnego FARMA Rosko.*

Tucz kontraktowy ma zarówno swoich zwolenników, jak

i przeciwników. Rolników zachęca dość mały nakład pracy, brak potrzeby martwienia się o paszę, stabilna sytuacja finansowa i wiarygodność dla banków, dzięki której mogą prowadzić inwestycje w gospodarstwie. Przeciwnicy uważają, że kontrakty niszczą rynek i mają podstawowy wpływ na obniżenie cen skupu żywca. Andrzej Łukijańczuk uważa, że ta forma działalności jest nie tyle uratowaniem sytuacji niektórych gospodarstw, co tak naprawdę przedłużeniem agonii. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Tucz kontraktowy jest jedną z form działalności na rynku trzodowym. W Stanach Zjednoczonych jest milion loch, a 50% produkcji to tucz kontraktowy. - *Nie widzę sprzeczności pomiędzy indywidualnym hodowcą, działającym na własny rachunek, a producentem, który wiąże się z firmą w ramach tuczu nakładczego. Uważam, że w Polsce należy najpierw odbudować, a następnie zdynamizować rynek produkcji prosiąt (to jest kwestia zmiany przepisów, które blokują ten rozwój), następnie mieć pieniądze na inwestycję i wiedzę, aby móc produktywnie prowadzić hodowlę - tłumaczy Mirosław Dackiewicz. - Tucz nakładczy jest dobry, problem w tym, gdzie są kupowane prosięta. Jeśli byłyby kupowane w Polsce, to nie ma sprawy - dodaje.*

Nie da się ukryć, że tucz nakładczy szkodzi polskiej produkcji opartej na rodzimym materiale genetycznym. W tym systemie, w chlewniach tuczone są świny z Danii, Holandii i Niemiec, a z Polski tylko z lokalnej produkcji prowadzonej przez konkretny. Ale żyjemy w demokratycznym kraju i każdy może prowadzić własny chów w sposób, który jest dla niego odpowiedni. Jeśli nie stać rolnika na własną hodowlę i nie chce ryzykować - może wybrać tucz kontraktowy. Każdy musi znaleźć miejsce dla siebie w którymś z tych ogniw. Nikt nikogo nie zmusza do tego systemu chowu. ■

Walka chemiczna z populacjami much na fermach trzody chlewnej i bydła staje się coraz trudniejsza. Jest to spowodowane tym, że owady to dość szybko wytwarzają odporność na zawarte w insektycydach substancje aktywne. Niestety nie należy się tu spodziewać poprawy, ponieważ trudno zarejestrować nową substancję aktywną do zwalczania much, przez co na rynku jest dostępnych coraz mniej skutecznych środków. Równocześnie te, które pozostały są nadużywane, co skutkuje wytworzeniem kolejnej odporności much. Na szczęście oprócz środków chemicznych są też dostępne preparaty zawierające drapieżne muchy zwalczające uciążliwe insekty.

W zależności od typu hodowli w walce biologicznej z muchami stosuje się określonych wrogów naturalnych:

- w środowisku „suchym” (chów ściółkowy) wykorzystuje się drapieżną błonkówkę *Muscidifurax raptorellus*, która poszukuje i składa jaja wewnątrz poczwerek much w oborniku.
- w środowisku „mokrym” (chów bezściółkowy na ruszcie, gdzie nie ma możliwości mieszania gnojowicy) stosuje się drapieżne larwy muchy *Ophyra aenescens*, gdzie larwy niszczą larwy much.

BIOPAR pasożytuje jedynie na poczwarkach much, dlatego zaleca się także podjęcie odpowiednich działań celem zwalczania osobników dorosłych i larw w określonych miejscach w budynkach. W ciągu kilku dni po wprowadzeniu BIOPAR z zasiedlonych w hodowli i wysypanych w budynkach poczwerek muchy domowej wylatują małe drapieżne błonkówki. Niezwłocznie wyruszają one na poszukiwanie żywicieli. Po zlokalizowaniu gospodarza, błonkówki składają jaja do bobówek (wówczas też zabijają poczwarkę), które stanowią źródło pożywienia dla rozwijających się larw *Muscidifurax raptorellus*. Po ok. 2-3 tygodniach wylęgają się pierwsze drapieżne błonkówki nowego pokolenia. Są to owady nocne, trudno je dostrzec w ciągu dnia. Po zmroku penetrują obornik w poszukiwaniu poczwerek much do 30 cm głębokości. Latają bardzo nisko nad obornikiem na małe odległości. BIOPAR wysypuje się w pobliżu miejsc, gdzie rozwijają się larwy uciążliwych insektów. W budynkach wzdłuż ścian, w pobliżu koryt lub karmników. Jeżeli w pobliżu budynku inwentarskiego znajduje się przyma z obornikiem, wówczas aplikujemy preparat również na obornik. Błonkówki *Muscidifurax raptorellus*



# BIOMUCHA

## - BIOLOGICZNE ZWALCZANIE MUCH W BUDYNKACH INWENTARSKICH

**„Mucha, która zwalcza muchę” – choć brzmi abstrakcyjnie jest to prawda! Firma Koppert posiada w swojej ofercie tzw. biomuchę – drapieżne muchy, które pasożytują na poczwarkach oraz larwach much. Produkt BIOPAR skierowany jest do hodowli ściółkowej, natomiast BIOFLY do hodowli w systemie rusztowym.**



niechętnie penetrują wilgotne miejsca, np. wokół poideł, dlatego należy w tych miejscach dokładnie wywozić w okolicach 300 złotych na 100m<sup>2</sup>. Jedno małe opakowanie biomuchy wystarcza na jednorazową aplikację na powierzchni 100m<sup>2</sup> ściółki. Aplikacje powtarzamy trzykrotnie w odstępach dwu-tygodniowych na początku wiosny.

Preparaty biologiczne do walki z muchami w rusztowym systemie chowu trzody chlewnej zawierają poczwarki drapieżnej muchy *Ophyra*

*aenescens*. Zaleca się zastosowanie 5 dawek w 2-tygodniowych odstępach. Po udanym zasiedleniu populacja biomuchy sama zaczyna kontrolować liczebność zbędnych insektów. Osobniki dorosłe wylatują z poczwerek i składają jaja w pobliżu larw much. Wylęgają się z nich drapieżne larwy, które są bardzo ruchliwe i żywią się innymi larwami much. Dziennie zabijają do 20 tych larw. *Samica Ophyra aenescens* składa ok. 170 jaj. Dorosłe osobniki są podobne do muchy domowej, ale nigdy nie siadają na zwierzętach ani ludziach. Latają nisko i cicho na małe odległości, przez co nie niepokoją zwierząt. Nie przelatują do domów – zostają w budynkach inwentarskich. W przeciwieństwie do muchy domowej wybierają miejsca zacienione. Jeśli ich populacja ustabilizuje się, pozwalają utrzymać liczebność much na niskim poziomie. Stosowanie *Ophyra aenescens* wyklucza używanie preparatów chemicznych w postaci oprysków, podlewania, czy też zamglawiania, gdyż wtedy istnieje duże prawdopodobieństwo

dobieństwo zniszczenia pożytecznej fauny drapieżców much w budynku inwentarskim na skutek niekontrolowanego znoszenia cieczy roboczej. Można natomiast wykorzystywać lepy, granulaty i lampy owadobójcze. Przy stosowaniu biomuchy na ruszcie należy zwrócić uwagę na usuwanie gnojowicy. Jeśli nie przeprowadzamy dezynsekcji i dezynfekcji budynku, to nie należy usuwać gnojowicy do końca, lecz pozostawić jej górną część (ok. 10%) tak, aby nie zniszczyć populacji biomuchy, która zdążyła się już rozwinąć na tzw. kożuchu i może chronić chlewnię przez wiele lat. Zwykle jednak mieszczą się gnojowicę po wyprowadzeniu zwierząt. Następnie – wypompowuje do końca, a budynki dezynfekuje, co oczywiście zmusza do ponownego wprowadzania drapieżników w postaci preparatów biologicznych. Biomuchę można stosować od marca do października, tj. w okresie, w którym rozwijają się muchy.

Mateusz Świergiel  
Koppert Polska

**KOPP**ERT  
BIOLOGICAL SYSTEMS

Koppert Polska Sp. z o.o.  
Ul. Dąbrowskiego 399  
60-425 Poznań

tel. 732 941 112

www.koppert.info.pl



## Czy produkcja polskich prosiąt ma jeszcze szansę?

**Obecna sytuacja na rynku prosiąt w naszym kraju jest dramatyczna. Krążą opinie, że ten, kto chce się zająć tą gałęzią produkcji jest samobójcą. Czy polska hodowla trzody jest skazana na zagładę?**

TEKST ■ Ksenia Pięta

**W**iększość polskich gospodarstw rodzinnych hoduje trzodę chlewną w systemie zamkniętym. Oznacza to, że zajmuje się zarówno produkcją prosiąt, jak i tuczem. Jednakże w praktyce coraz częściej widać podział na dwa ognia: produkcję prosiąt i tuczenie warchlaków. Taki system wymaga wyhodowania licznej zdrowej i jednorodnej grupy prosiąt w określonym czasie. Dane statystyczne mówią, że od polskiej lochy średnio rolnik otrzyma rocznie 18 warchlaków. Ta ilość jest niska w porównaniu z innymi krajami (Dania - 27 prosiąt). Pro-

dukcja prosiąt w tradycyjnym gospodarowaniu sprawia, że wszelkie czynności podporządkowane są cyklowi rozrodczemu pojedynczych loch, których kontrola wiąże się z dużymi nakładami czasu i jest mało efektywna. Wydajność takich chlewni jest niska i tym samym mało konkurencyjna. Gospodarstwa, które zarabiają na swojej działalności, odsadzają średnio od 20 do 26, a nawet 28 prosiąt od lochy w roku. Obecnie, aby tylko uchronić chlewnie od bankructwa, trzeba optymalnie zarządzać stadem, prowadząc do poprawy wydajności i jakości produkcji. A wszystko to przy zwiększeniu jej skali, efektywniejszym wykorzystaniu czasu

pracy i obniżeniu kosztów jednostkowych.

Był wielu ferm zależy od zdolności do zwiększenia w krótkim czasie liczby loch i ich wydajności. Nie jest to łatwe w sytuacji, gdy ta grupa hodowców została pozostawiona sama sobie. Mając problemy z rozbudową chlewni - ze względu na ingerencje społeczności wiejskiej, długi czas oczekiwania na pozwolenia związane z budową, brakiem wsparcia ze strony państwa i gorszym niż zachodni materiałem genetycznym, rolnicy muszą walczyć o utrzymanie się na rynku. Nic dziwnego, że część z nich rezygnuje i kupuje prosięta z Danii. - Nie można wymagać od polskiego rolnika, żeby

z dnia na dzień został farmerem. Żeby w gospodarstwie, które ma od kilkunastu do kilkudziesięciu ha, uruchomił produkcję na skalę kilkuset loch. Trzeba wziąć pod uwagę, że w polskich realiach, jeśli rolnik chce wybudować taki obiekt, to zaraz są protesty społeczeństwa. Myślę, że jest wiele powodów obecnej sytuacji - tłumaczy Marek Marciniak, prezes Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej „RAZEM” w Czempiniu, jednej z najprężniej działających grup producenckich w Wielkopolsce, członek Rady Nadzorczej Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych.

Jeszcze w 2010 roku, produkując w systemie otwartym, Polska była samowystarczalna,

jeśli chodzi o prosięta i warchlaki. Potem nastąpiło dramatyczne wygaszenie stad podstawowych. Urosła do ogromnych rozmiarów dysproporcja między możliwościami produkcji prosiąt a możliwościami tuczu. Jest on łatwiejszy i tańszy. - Mammy obecnie 74 partnerów hodowców, którzy w ostatnich trzech latach wybudowali nowe chlewnie na mniej więcej tysiąc miejsc tuczowych. Miejsce w takim budynku dla jednego tuczniaka kosztuje mniej więcej 700-800 złotych. Banki pożyczają pieniądze na tego typu inwestycje. Są bardziej chętne do udzielania kredytów, jeśli widzą, że hodowca ma podpisany kontrakt wieloletni na tucz. Dla porównania koszt wybudowania stanowiska dla jednej maciory to 12-15 tysięcy zło-

tych, a więc budowa chlewni zarodowej idzie w miliony. Kogo dzisiaj stać albo kto ma zdolność kredytową na taką inwestycję? - pyta Mirosław Dackiewicz z firmy Agri Plus.

Można stwierdzić, że załamał się rynek prosiąt. W Polsce nie były budowane nowe porodówki, a w starych nie dało się prowadzić produkcji na odpowiednim poziomie, czyli takim, który pozwalałby na konkurowanie z zagranicą. - Wiele instytucji dba o to, abyśmy stali się wielką tuczarnią. My skutecznie w to wchodzimy - komentuje prof. dr hab. Zygmunt Pejsak, z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego, Zakładu Chorób Świń. To jest zdecydowanie łatwiejsze niż produkcja

w cyklu zamkniętym i produkcja prosiąt. Wiadomo, że łatwiej jest być specjalistą w produkcji tuczniaków niż prosiąt. Jeśli nasze państwo chce odbudować stado podstawowe, musi mocno wspierać producentów prosiąt. - Tuczarnie natomiast wspierają banki, Duńczycy i producenci pasz. Hodowcy, którzy mają 100 maciory i produkują w cyklu zamkniętym, nie mają szansy w naszym kraju, aby się rozwinąć. Z określonej liczby producentów świń musi zostać pewnie tylko procent tych najlepszych - profesjonalistów, bo pozostali nie wyżyją z prosiąt. Trzeba wziąć pod uwagę, że polski rolnik, gdy ma produkcję na poziomie duńskim, to żyje o wiele lepiej niż tamten - konkluduje profesor Pejsak.

Najlepsza sytuacja jest wtedy, gdy hodowla jest oparta na rodzimej genetyce. - W pewnym stopniu się nam to udaje. Na dzień dzisiejszy są problemy z zaopatrzeniem dużych gospodarstw w liczne partie materiału hodowlanego. Ale myślę, że są szanse, aby polską hodowlę postawić na nogi. Trzeba tylko stworzyć młodym producentom dobre warunki - ciągłość cenową, większa pomoc i zainteresowanie państwa w rozwój tego kierunku, bo jak na razie nie było go w ogóle - tłumaczy Andrzej Kabat z Polsusu. - Państwo nie powinno przyzwalać pewnym grupom ludzi na widzimisię, że w danym miejscu nie ma być chlewni. Wieś przecież ma produkować żywność, a nie być sypialnią. Jeśli nie zmienimy przepisów i nie będziemy ciągle wspierać produkcji rodzimej, to będziemy prawdziwą tuczarnią. Trzeba korzystać z naszego materiału hodowlanego, on naprawdę nie jest zły, trzeba się tylko nad nim pochylić - opowiada. Średnia liczba odchowanych prosiąt od lochy w Polsce jest zasadniczo niższa niż w Unii. Z czego to wynika? - Trzeba wziąć pod uwagę, że nasza genetyka nie jest zła, to wszystko zależy od tego, jak się przy niej pracuje, czyli kiedy rolnik chce uzyskać pierwszego prosiaka, a także jak długo trzymać, okres międzymiotu - dodaje Andrzej Kabat.

Zdarzają się jednak opinie mówiące o tym, że produkcja warchlaków i utrzymywanie maciory jest opłacalne. - W wielu gospodarstwach hodowanie loch jest opłacalne, tylko nikt o tym nie wie, bo rolnicy nie liczą kosztów ani efektywności. Często nadwyżka produkcyjna jest generowana właśnie na produkcji prosiąt, a nie na tuczu - mówi Andrzej Łukijańczuk z firmy PIC Polska. Nawet teraz niewiele chlewni korzysta z programów komputerowych, a tym samym nie kontroluje opłacalności swojej produkcji. Rolnik nie wie, co wpływa na zarobek gospodarstwa, a co powoduje straty. Wielu rolników nie ma także kontroli czasowej nad swoją działalnością, czyli nie wie, ile w danym okresie zarobili, a ile stracili. - Nie znam żadnego hodowcy, który ma sto maciory lub więcej, produkuje 27 tuczniaków od maciory średnio w roku, żeby dopłacał do tuczu w przeciągu ostatnich 10 lat. Jedną jest zasada - musi to robić profesjonalnie - tłumaczy profesor Pejsak. ■

Trzeba się najpierw nauczyć je produkować - mówi Andrzej Kabat.

Problem stanowi także zaufanie producentów do polskiego materiału. - Jeżeli duńskie prosiaki można kupić o 30 zł taniej, to rolnicy wolą tamte, one szybciej rosną, mniej jedzą. Tuczarnie uważają, że Duńczycy robią lepsze warchlaki i za niższą cenę - żali się Maciej Wierzowiecki, rolnik z Torunia, który posiada 50 maciory w cyklu zamkniętym. Prezes Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej „RAZEM” w Czempiniu stwierdza, że część hodowców kupuje prosięta wyprodukowane przez członków grupy, a część kupuje z rynku zewnętrznego. - Ja ich rozumiem - oni potrzebują większej ilości bardziej wyrównanej partii - mówi Marek Marciniak.

Ile trzeba produkować, aby zapewnić byt swojej rodzinie? Nasze polskie gospodarstwa są drobne (kilkaset - tysiąc tuczniaków). Przy tej ilości ciężko jest utrzymać rodzinę. - Mam 168 loch w cyklu trzytygodniowym, 24 maciory, co trzy tygodnie, czyli mniej więcej 300 sztuk warchlaków. Dla tuczarni to za mało. Żeby hodować, trzeba mu zapewnić 1.000 warchlaków - tłumaczy Szymon Sosnowski z powiatu ciechanowskiego. - Uważam, że przy produkcji prosiąt mogą przetrwać tylko fermi mające 500-600 maciory.

Zdarzają się jednak opinie mówiące o tym, że produkcja warchlaków i utrzymywanie maciory jest opłacalne. - W wielu gospodarstwach hodowanie loch jest opłacalne, tylko nikt o tym nie wie, bo rolnicy nie liczą kosztów ani efektywności. Często nadwyżka produkcyjna jest generowana właśnie na produkcji prosiąt, a nie na tuczu - mówi Andrzej Łukijańczuk z firmy PIC Polska. Nawet teraz niewiele chlewni korzysta z programów komputerowych, a tym samym nie kontroluje opłacalności swojej produkcji. Rolnik nie wie, co wpływa na zarobek gospodarstwa, a co powoduje straty. Wielu rolników nie ma także kontroli czasowej nad swoją działalnością, czyli nie wie, ile w danym okresie zarobili, a ile stracili. - Nie znam żadnego hodowcy, który ma sto maciory lub więcej, produkuje 27 tuczniaków od maciory średnio w roku, żeby dopłacał do tuczu w przeciągu ostatnich 10 lat. Jedną jest zasada - musi to robić profesjonalnie - tłumaczy profesor Pejsak. ■

# LAMPY na wiatr i słońce



du. Instalacja latarni solarnych w większości przypadków nie wymaga konsultacji z lokalnym zakładem energetycznym. Każda z lamp jest autonomiczna, gotowa do działania natychmiast po zainstalowaniu. Autonomia lamp, czyli czas działania w skrajnie niekorzystnych warunkach pogodowych wynosi 3 dni, może pracować do 10 godzin na dobę.

Lampy solarne mogą zostać wyposażone w trzy rodzaje sterowania źródłem światła. Jednym z nich jest włącznik zmierzchowy. Polega to na załączaniu źródła światła po zmierzchu i wyłączeniu

o świcie.

Następuje załączenie pełnej mocy.

Z kolei sterowanie zegarem astronomicznym oraz zaprogramowane sterowanie mocą źródła światła w zależności od pory nocy, umożliwia wprowadzenie oszczędności w porach zmniejszonego natężenia ruchu. Natomiast funkcja załączania źródła światła

wg wskazań czujnika ruchu pozwala na wprowadzenie oszczędności w zużyciu energii elektrycznej i jednocześnie wydłużenie czasu pracy lampy. Zegar astronomiczny posiada pamięć z godzinami wschodu i zachodu słońca dla poszczególnych dni w roku. Dlatego umożliwia załączenie i wyłączenie źródła światła codziennie o innej godzinie. Koszt zamontowania jednej lampy to około 10.000 zł.

(abi)

Źródło: piTERN

Fot. ployim - Fotolia.com

— REKLAMA —

# InEnerg<sup>®</sup>

OZE + Efektywność Energetyczna

Międzynarodowe targi, specjalistyczne konferencje, fora branżowe i wiele innych...

W ramach targów odbędzie się m.in. II Dzień Rolnictwa „Rolnik z energią. OZE przyszłością polskiego rolnictwa”. Celem spotkania jest przedstawienie szerokiej możliwości jakie płyną z energią odnawialnej dla rolników.

Bezpłatny udział po rejestracji online na [www.inenerg.com](http://www.inenerg.com)

13. - 14.04.2016, Wrocław  
[www.inenerg.com](http://www.inenerg.com)

Lampy solarne to kolejne rozwiązanie ekologiczne dla rolników, którzy chcą oświetlać swoje tereny z wykorzystaniem energii słonecznej lub wiatru. Takie rozwiązania sprawdzają się przede wszystkim na dużych obszarach, gdzie doprowadzenie energii elektrycznej jest zbyt kosztowne. Lampy te wyposażone są w źródło światła typu LED. Pozwalają one na obniżenie kosztów związanych ze zużyciem tradycyjnego prądu.

— REKLAMA —

**EkoEnergia**  
Tel. 791-777-999  
694-995-757  
[www.ekoenergia.sklep.pl](http://www.ekoenergia.sklep.pl)  
[biuro@ekoenergia.sklep.pl](mailto:biuro@ekoenergia.sklep.pl)

ul. Towarowa 17, 63-400 Ostrów Wielkopolski

**40% DOTACJI**

POSTAW NA OSZCZĘDNOŚĆ I OBNIŻ SWOJE RACHUNKI ZA ENERGIĘ!

**NA ZESTAWY FOTOWOLTAICZNE**

Dojazd i wycena u klienta bezpłatnie!

• DORADZTWO • PROJEKT • SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

# pro-MOTOR

Największy w Polsce  
skład silników elektrycznych



wyłączniki elektromagnetyczne

przekładnie ślimakowe

silniki elektryczne

falowniki



Biuro Techniczno Handlowe

PROMOTOR

mgr inż. Jan Kurkiewicz

tel. +48 14 69 25 808

fax +48 14 67 90 816

[promotor@promotorpolska.com](mailto:promotor@promotorpolska.com)

ul. Warszawska 56

32-830 Wojnicz

[www.kurkiewicz.com.pl](http://www.kurkiewicz.com.pl)

[www.promotorpolska.com](http://www.promotorpolska.com)

# PROFESJONALNE MIESZALNIE PASZ

O WYD. 8-14t/h



**PPHU SOBMETAL**  
SOBAŃSCY S.C.

SILOSY

MIESZALNIKI

ROZDRABNIACZE

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

SYSTEMY

ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SILOSÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586

[www.pphusobmetal.pl](http://www.pphusobmetal.pl), e-mail: [sobmetal@tlen.pl](mailto:sobmetal@tlen.pl)

## PERFEKCYJNY DUET

NOWA seria 6M

Prasa zwijająca serii 800  
z gwarancją na 24 miesiące



Przetestuj maszyny podczas Dni Otwartych u Dealerów John Deere. Sprawdź termin wysyłając SMS\* ze swoim kodem pocztowym oraz dopiskiem „WR” pod nr tel. 604 559 559 lub odwiedź nas podczas wystawy Agrotech w Kielcach.

\*Opłata za SMS zgodna z taryfą Twojego operatora.

**JOHN DEERE**

PRZETESTUJ  
NA POLU

## PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ



**scharmüller**  
ANHÄNGERKUPPLUNGEN

## W naszej ofercie znajdziecie Państwo:

- zaczepy kulowe K80
- automatyczne i manualne zaczepy transportowe
- zaczepy oczkowe i kulowe do przyczep
- płyty nosne, korpusy
- sprzęgi do przyczep
- części zamiennie do zaczepów

**PROMOCJA  
NA ZACZEPY**  
do Case, New Holland  
i Fendt



## KONTAKT:

Adam Kalinowski, tel. 603 645 009  
a.kalinowski@scharmuller.at

Scharmüller Spare Parts:

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881  
scharmuller.zaremba@gmail.com

[www.scharmuller.pl](http://www.scharmuller.pl)



**AGROMILKA**  
WORLD PROFESSIONAL SOLUTIONS

[www.agromilka.pl](http://www.agromilka.pl)  
tel. 665 701 145

## • PRZYCZEPY

- z burtą przesuwaną 20-40 t
- przetadowcze do 40 t
- rolnicze
- ciągniki Kirowiec do 480 km
- beczkowsy • siewniki • talerzówki

# Do ścielenia i do zadawania pasz

Głównym zadaniem ścielarki jest szybkie rozścielenie słomy, może być jednak wykorzystywana do zadawania pasz objętościowych.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Ścielarka składa się z komory załadunkowej i mechanizmu wyładkowego. W zależności od potrzeb hodowcy, rynek oferuje maszyny zawieszane, półzawieszane czy też ciągnięte. Słomę dostarczamy w sposób mechaniczny lub ręczny na tylną kłapę załadunkową, gdzie konieczne jest usunięcie sznurków czy siatki z beli bądź dużej kostki. Pozbycie się tych materiałów na wstępnym etapie jest dość istotne. Sposób załadunku rozwiązano tak, że wystarczy przecięcie w odpowiednim miejscu i bez naszego większego wysiłku sznurki czy siatka zostanie poza maszyną. Jest to o tyle ważne, że nie musimy się martwić, że słoma zacznie nam się rozlatywać, prosić zanim zdążymy ją załadować. Pozostawienie tworzyw sztucznych na beli grozi ryzykiem owinięcia się na ruchomych częściach maszyny, ale także stwarza niebezpieczeństwo zjedzenia ich resztek przez zwierzęta. Na modelach zawieszanych firmy Lucas możliwe jest załadowanie jednej beli o średnicy 1,8 m czy

kostki prostopadłościowej, a na pozostałych - ostatnia bryła słomy może znajdować się bezpośrednio na kłapie, która sterowana jest hydraulicznie, zatem w największych modelach jednorazowo możemy ścielić nawet 4 bele. Materiał jest transportowany przenośnikiem listwowym do bębnow rozdzielających. - Prędkość przesuwu podłogi możemy regulować z kabiny ciągnika. W większym modelu Castor jest możliwość zamontowania podwójnego podajnika taśmowego Twin (jeden z przodu, drugi z tyłu komory), gdzie obydwie mogą działać niezależnie od siebie lub jednocześnie. Zmniejsza to ryzyko przeciężeń - informuje Łukasz Januszewski z firmy Gregoire-Besson zajmującej się dystrybucją ścielarek. - Podczas załadunku 3 balotów, gdy pierwszy z nich jest rozdrabniany, kolejne powoli zbliżają się do bębna, nie napierając na ten pierwszy. Drugi podajnik jest uruchamiany dopiero wtedy, kiedy zadecyduje o tym operator. Podwójny podajnik to także mniejszy nacisk na taśmy, bo tylko połowa przenośnika jest w ruchu - opisuje zalety maszyny przedstawiciel firmy.

**POLSAD**

**Kubota**

Pomoc w pisaniu  
wniosków  
na nasze maszyny



Wrocław, Radziejów, Aleksandrów Kuj.  
■ 607 197 237  
Toruń, Gołub Dobrzyń, Lipno  
■ 502 061 353  
Kutno, Płock, Łęczyca  
■ 607 190 848  
Kopin, Września, Turek  
■ 607 190 354  
Mogilno, Gniezno, Środa Wlkp.  
■ 607 190 354  
Skierniewice, Tomaszów, Rawa Maz.  
■ 503 173 285  
Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin  
■ 607 190 479  
Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno  
■ 607 997 663  
Bełchatów, Pajęczno, Wieluń  
■ 607 197 359  
Łódź, Poddębice, Brzeziny  
■ 607 198 412  
Piotrków Tryb., Radomsko, Opoczno  
■ 502 060 372

www.polsad.net

Fot. P. Nowicki



**fagros.pl**  
WWW.FAGROS.PL  
maszyny rolnicze



- Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Transport na terenie całego kraju
- Piszemy wnioski o dotacje PROW



- Kredyt Fabryczny MTZ 2,82% do 10 lat
- Leasing
- Pożyczka rolnicza do 10 lat, 0% prowizji, 0% wpłaty
- Raty 0% wpłaty

## SPECJALNA OFERTA NA PROW ☎ 730 979 798

PISZĄC Z NAMI WNIOSEK OTRZYMASZ DODATKOWY RABAT



**fagros.pl** **Niatek Wielki 84a, 64-200 Wolsztyn hiuro@fagros.pl ☎ 730 979 798**



Bęben rozdzielający z nożami tnącymi

Słoma trafia do bębna nożowego, który rozdziela balot i równomiernie doprowadza materiał do komory tnącej. W zależności od wyposażenia narzędzi może ją opuścić w różnej formie. Najdłuższe, piętnastocentymetrowe frakcje uzyskamy dzięki samemu rotorowi. Ściółka jest cięta przez podstawowe noże i wyrzucana przez wentylator. Jest to tradycyjna długość, potrzebna tam, gdzie nie ma konieczności drobnego cięcia słomy, czyli np. w hodowli bydła. Kolejna możliwość to docinanie słomy na odcinki o długości 10 cm. Tutaj dodatkowo dochodzi przeciwnóż w wewnętrznej części wentylatora. Ostatni stopień cięcia najkrótszej słomy uzyskujemy poprzez otwarcie specjalnej komory znajdującej się nad wentylatorem. Tam gromadzi się wcześniej docięta masa, wypełniając wolną przestrzeń i jest rozdrabniana przez wentylator z ośmioma ostrzami na czterocentymetrowe kawałki. Tak drobno posiekana ściółka ma przede wszystkim zastosowanie w hodowli drobiu. Długości cięcia można regulować według potrzeb.

Świeżo pocięta masa jest wyrzucana rurą wyladowczą. W zależności od ustawienia prędkości wentylatora możemy osiągać różne odległości transportowania słomy, nawet do 18 m.

Kombinacji ustawienia rury też jest kilka. Materiał możemy wyrzucać strumieniem w jeden punkt, zatykając dolną część przewodu lub otwierając dolną klapkę ścielić na całej długości strumienia słomy. Istnieje opcja zamontowania również rury obrotowej, gdzie rozkładanie ściółki może odbywać się wokół maszyny pod kątem 270°. W zależności od wilgotności materiału, stopnia rozdrobnienia i zagęszczenia ścielenia czas, jaki potrzebujemy na rozplanowanie jednej beli to 2-7 min maksymalnie. Całe sterowanie maszyną odbywa się z kabiny ciągnika w sposób elektryczny. Do pracy niezbędny jest ciągnik o mocy ok. 85 KM w przypadku cięcia czterocentymetrowych odcinków i ok. 60 KM przy zwykłym ścieleniu, gdyż największe zapotrzebowanie na energię występuje przy rozdrabnianiu słomy. Modele



Kierowanie maszyną odbywa się poprzez panel sterujący

ciągnięte wyposażone są w przegubowy zaczep, dzięki temu maszyna zawsze podąża za ciągnikiem.

Ścielarki, oprócz wydawałoby się oczywistego wykorzystania, swoje zastosowanie znajdują również jako maszyny do zadawania paszy, głównie dla bydła. Podczas karmienia zwierząt sianem czy sianokiszonką można równomiernie i szybko rozłożyć paszę na stole. Wystarczy rurę wyladowczą opuścić do minimum i zwolnić obroty wentylatora. Aby spowolnić jeszcze bardziej prędkość wyrzucanej paszy, można zastosować specjalny ślizg, po którym pokarm będzie się zsuwał na podłoże. Odpowiednie ustawienie „wozu paszowego” umożliwi dostarczenie paszy tuż przy maszynie. Możliwości cięcia i rozdrabniania masy sprawiają, że sianokiszonka podana w równych, krótkich odcinkach jest lepiej pobierana, przyswajana i nie dochodzi do większych strat. ■



Lucas C-KATOR 32 z przegubowym zaczepem umożliwiającym jazdę w ślad za ciągnikiem

— REKLAMA —




# BKT

GROWING TOGETHER

## OPONY SERII AGRIMAX

AGRIMAX  
RADIAL TRACTOR TYRES

**AGRO-RAMI** "AGRO-RAMI" Raniś i wspólnicy s.c. • Kościelna Wieś, ul. Poznańska 19, 63-322 Gołuchów  
tel. +48 62 769 65 24 • [www.agrorami.pl](http://www.agrorami.pl)

# PROSTE, WSZECHSTRONNE I SPRAWDZONE NARZĘDZIE KAZDEGO GOSPODARZA...



## Ciągnik Kubota serii M60 to niezastąpione narzędzie w Twoim gospodarstwie!

- | Niskie spalanie
- | Doskonała zwrotność
- | Prosta konstrukcja
- | Trwałość i niezawodność



# Kubota

[www.traktorykubota.pl](http://www.traktorykubota.pl)

**Kubota**  
Finance

Skontaktuj się z Twoim lokalnym dilerem i poznaj promocyjne oferty finansowania fabrycznego Kubota Finance





**18-20 marca 2016**  
Zapraszamy na Targi Agrotech - Kielce



**Niezawodne wagi elektroniczne**

- produkcja
- certyfikacja
- legalizacja wag
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- frezowanie i toczenie CNC
- projektowanie CAD/CAM

[www.wagi-czekala.pl](http://www.wagi-czekala.pl)  
LESZNO  
ul. Sosnowa 55  
/65/ 529-67-33  
606-837-294  
604-414-557



• wagi samochodowe do 60T



• wagi inwentarzowe



• wagi pod mieszalki

**ROB-TOM**  
HYDRAULIKA SIŁOWA, POMPY PRÓŻNIOWE

[WWW.ROB-TOM.PL](http://WWW.ROB-TOM.PL)



**SPRZEDAŻ, NAPRAWA I REGENERACJA POMP PRÓŻNIOWYCH**

ROB-TOM | 63-300 Pleszew, tel: 509 859 706

**Pol-Agro**  
Marcin Pótrolniczak

[www.polagro.pl](http://www.polagro.pl)



**FOLIE KISZONKARSKIE**

**GOLINA, ul. Tysiąclecia 4**  
tel. 62 740 40 71

**GRANO SYSTEM**



Aktualnie oferujemy głębosza oraz całą gamę bron talerzowych, podorywkowych, agregatów uprawowo-siewnych.

Prowadzimy także kompleksową obsługę serwisową oraz dostęp do pełnego asortymentu części zamiennych.

**GRANO-SYSTEM**  
Jabłonna 35, 97-570 Przedbórz  
tel. 733 393 323

Z przyjemnością odpowiemy na Państwa pytania.  
Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

**AGROTECHNIKA**  
PAWEŁ OWCZAREK



Profesjonalna pielęgnacja użytków zielonych

- podsiew tęg
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane

**tel. 608-159-646**  
USŁUGI DO 100 KM OD KALISZA

# Giganty i maluszek

## - dlaczego je OZŁOCILI?

Gigantyczne maszyny robią największe wrażenie na gościach zwiedzających wystawy targowe. Jednak to nie wymiary decydują o przyznaniu złotych medali i nagród.

TEKST ■ Zenon Owieśny

**N**a ostatniej POLAGRZE-PREMIERY 2016 r. przyznano 25 złotych medali dla sprzętu i urządzeń rolniczych. Wśród wyróżnionych duże wrażenie zawsze robią maszyny „giganty”, z których trzy należą do firmy John Deere: kombajn S680i z 9-metrowym hederem, siewkarnia (585 KM) serii 8000 i ciągnik gąsienicowy (670 KM) 9RX. Pod tym względem konkurować może z nimi jedynie jeden z największych ciągników kołowych

asymetryczny dwustrumieniony rozpylacz eżektorowy firmy Lechler. Podczas rozmów z przedstawicielami laureatów (4 ciągników i rozpylacz) starałem się znaleźć odpowiedź na pytanie: co zadecydowało, że komisja przyznała im tak prestiżowe wyróżnienie? Okazuje się, że w każdym przypadku odpowiedź jest złożona i wymaga szerszego wyjaśnienia.

Najmniejszym ciągnikiem spośród czterech medalistów z tego sektora jest Valtra serii N - model N154e Active. Jest to dla firmy kolejne cenne wyróż-

Europej.

P o - z n a Ń s k i e wyróżnienie zostało przyznane - wg specjalisty ds. marketingu Adama Wiatroszka - za wszechstronność. Laureat to ciągnik o kompaktowej budowie - lekki, zwrotny z bardzo dużą mocą. Posiada 185-konny silnik z momentem obrotowym 730 Nm, który jest obecnie najpotężniejszym spośród jednostek czterocylindrowych. Powoduje to, że w tej klasie maszyn osiąga on najlepszy stosunek mocy do wielkości. Duża jednostka napędowa osadzona na zwartej konstrukcji jezdnej pozwalająca osiągnąć minimalny promień skrętu równy 4,5 m oraz jeden z najwyższych prześwitów (55 cm) stwarzają warunki do wszechstronnego zastosowania. Równie imponująco prezentuje się system hydrauliki napędzany pompą

o wydajności 200l/min z udźwigami 7,8 tony na tylnym i 3,5 tony na przednim podnośniku. W całym układzie napędowym od silnika poprzez przekładnię Powershift do kół włącznie zastosowano tzw. inteligentne systemy - rozwiązania obniżające zużycie paliwa. Oprogramowanie zarządzające pracą przekładni i silnika zapewnia optymalny moment obrotowy do wykonywanej pracy - tzn., że ciągnik rozwija taką moc uciążu, jaka w danej chwili jest potrzebna. Z zewnętrznych objawów widocznych dla operatora ważna jest np.: niska prędkość obrotowa na biegu jałowym - 700 obr/min w stosunku do powszechnych osiągnięć 850 obr/min, oraz maksymalna prędkość jazdy 40 km/h osiągnięta przy 1.600 obr/min. Znakomity komfort pracy zapewnia hydraulicznie zawieszona przednia oś oraz pneumatycznie zawieszona kabina



Valtra N154e Active

(500 KM) Fendt 1000 Vario. Dla sądu konkursowego przyznającego Złote Medale wymiary nie są jednak najważniejszym argumentem, skoro najmniejszy medalista mieści się w jednym centymetrze - jest nim

nienie po tytule „Golden Tractor for Design 2016” za najlepszą konstrukcję i budowę ciągników rolniczych. Tytuł ten został przyznany przez jury składające się z 23 niezależnych dziennikarzy z branży rolniczej z całej

— R E K L A M A —

**SCHMIDT**  [www.schmidt-machinery.com](http://www.schmidt-machinery.com)  
[www.apsmachines.pl](http://www.apsmachines.pl)  
tel.: 881 206 316



**Ładowarki i części do ładowarek**



New Holland T7.315

z przeszkloną powierzchnią (7 m<sup>2</sup>) zapewniającą doskonałą widoczność. Jeżeli do tego dodamy możliwość wyposażenia w: elektrycznie sterowany układ jazdy tyłem z obracanym fotelem o 180° i tylną kierownicą, system kontroli trakcji, system automatycznego kierowania z dokładnością do centymetrów, to zauważamy jak kompleksowo i wszechstronnie została do-

pracowana konstrukcja i budowa ciągnika. Oczywiście, jak w każdym modelu Valtry, stosuje się tutaj również słynne hasło: „Nie liczy się, ile jest funkcji. Liczy się, z ilu funkcji korzysta.” i klient sam konfiguruje wyposażenie ciągnika łącznie z kolorem lakieru.

Kolejny laureat - New Holland T7.315 przeznaczony jest do ciężkich prac, wymagających mocy dużego ciągnika

w połączeniu z wszechstronnością i łatwością manewrowania mniejszej maszyny. Uniwersalny charakter pozwala na wykonywanie szerokiej gamy ciężkich prac polowych i transportowych - od wykorzystania przy uprawach, bełowaniu lub koszeniu, aż po transport nawozów i inne wymagające zadania np.: umożliwia maszynie BigBaler firmy New Holland sterowanie prędkością ciągnika w celu zapewnienia najwyższej wydajności i spójności produkcji bel.

Tak uniwersalna jednostka napędowa posiada (najsilniejszy w swojej klasie) 313-konny silnik z momentem obrotowym 1.282 Nm przy 1.400 obr/min i uzyskuje jeden z najlepszych stosunków masy do mocy. Hydraulika z pompą o wydajności 220 l/min obsługuje przedni (udźwig 5,8 t) i tylny (udźwig 9,2 t) TUZ oraz układ hydrauliczny zewnętrzny. Przekładnia Auto Command zapewnia bezstopniową prędkość jazdy od 0,03 (tj. 30 m/h) do 40 km/h.

Pojazd o masie własnej 10 ton i dopuszczalnej całkowitej 16 ton i długości 5,7 m osiąga minimalny promień skrętu 5,7 m. Układ napędowy wyposażono w system zoptymalizowanej wydajności i zużycia paliwa - maksymalna prędkość 40 km/h osiągana jest przy 1.300 obr/min. Amortyzowana przednia oś, komfortowa kabina oraz znakomite oświetlenie LED zapewniają wysokie standardy pracy operatora w każdych warunkach. Według specjalisty ds. produktu Bartosza Banasia zbiór powyższych cech zdecydował, że ciągnik otrzymał złoty medal. Jest to kolejne cenne wyróżnienie, ponieważ podczas targów Agritechnica 2015 zupełnie nowy ciągnik T7.315 został uhonorowany również niezwykle cennym w branży tytułem „Machine of the Year 2016” (Maszyna roku 2016).

Najmocniejszym ciągnikiem kołowym jest następny złoty medalista - Fendt 1050 Vario. Niemiecki producent, stosując innowacyjne rozwiązania i nowoczesne technolo-

— REKLAMA —



**TERAZ ZETORY TANIEJ:**

WYBIERZ SWÓJ RABAT!

Major aż do  
**23 000 brutto**

Proxima | Forterra aż do  
**22 000 brutto**

Forterra HD  
**29 000 brutto**

Crystal  
**40 000 brutto**

www.zetor.pl

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

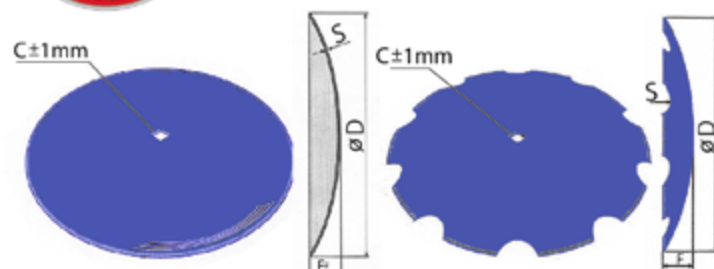


**Agro**

**Farmet**

**PNEUSEJ**  
System ACCORD

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71



**FRANCUSKIE TALERZE DO BRON**  
strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC



ØD	F	C	S	Montaż na osi kwadratowej	ØD	F	C	S	Montaż na osi kwadratowej	Ilość zębów	ØD	F	C	S	Montaż na osi kwadratowej	Ilość zębów
560	86	33	5	32 x 32	510	70	33	5	32 x 32	10	410	46	26	4	25 x 25	8
560	85	33	4	32 x 32	510	70	33	4	32 x 32	10	450	46	26	4	25 x 25	9
610	94	33	6	32 x 32	560	86	33	5	32 x 32	10	510	70	26	4	25 x 25	10
510	70	37	4	36 x 36	610	94	33	6	32 x 32	10	560	85	26	4	25 x 25	10
510	71	37	5	36 x 36	660	103	33	6	32 x 32	10	410	46	27	4	26 x 26	8
560	85	37	4	36 x 36	510	70	37	4	36 x 36	10	450	57	27	4	26 x 26	9
610	94	37	6	36 x 36	510	71	37	5	36 x 36	10	510	70	27	4	26 x 26	10
660	103	37	6	36 x 36	560	85	37	4	36 x 36	10	510	71	27	5	26 x 26	10
710	120	37	6	36 x 36	610	94	37	6	36 x 36	10	560	85	27	4	26 x 26	10
610	94	39	6	38 x 38	660	103	37	6	36 x 36	10	410	46	29	4	28 x 28	8
660	103	39	6	38 x 38	710	120	37	6	36 x 36	10	450	57	29	4	28 x 28	9
510	71	41	5	40 x 40	610	94	39	6	38 x 38	10	510	70	29	4	28 x 28	10
510	72	41	6	40 x 40	660	103	39	6	38 x 38	10	510	70	29	4	28 x 28	10
560	75	41	5	40 x 40	510	71	41	5	40 x 40	10	510	71	29	5	28 x 28	10
560	85	41	4	40 x 40	560	85	41	4	40 x 40	10	560	85	29	4	28 x 28	10
560	78	41	6	40 x 40	560	78	41	6	40 x 40	10	560	86	29	5	28 x 28	10
610	94	41	6	40 x 40	560	86	41	5	40 x 40	10	450	57	30	4	29 x 29	9
610	86	41	5	40 x 40	560	86	41	6	40 x 40	10	510	70	30	4	29 x 29	10
610	90	41	8	40 x 40	610	94	41	6	40 x 40	10	560	85	30	4	29 x 29	10
660	103	41	6	40 x 40	610	72	41	6	40 x 40	10	330	31	31	4	30 x 30	7
660	105	41	8	40 x 40	610	96	41	8	40 x 40	10	350	36	31	4	30 x 30	7
660	104	41	7	40 x 40	660	103	41	6	40 x 40	10	410	46	31	4	30 x 30	8
710	120	41	6	40 x 40	660	104	41	7	40 x 40	10	450	57	31	4	30 x 30	9
710	121	41	7	40 x 40	660	105	41	8	40 x 40	10	510	70	31	4	30 x 30	10
710	122	41	8	40 x 40	710	120	41	6	40 x 40	10	510	71	31	5	30 x 30	10
710	98	41	10	40 x 40	710	121	41	7	40 x 40	10	560	85	31	4	30 x 30	10
760	141	41	8	40 x 40	710	122	41	8	40 x 40	10	560	85	31	4	30 x 30	10
810	138	41	8	40 x 40	760	141	41	8	40 x 40	10	560	85	31	4,5	30 x 30	10
810	140	41	10	40 x 40	810	138	41	8	40 x 40	10	610	89	31	5	30 x 30	10
660	103	51	6	50 x 50	810	140	41	10	40 x 40	10	610	94	31	6	30 x 30	10
660	103	51	7	50 x 50	710	120	46	6	45 x 45	10	610	93	31	5	30 x 30	10
660	103	51	8	50 x 50	660	103	51	6	50 x 50	10	610	93	31	7	30 x 30	10
710	122	51	8	50 x 50	660	103	51	7	50 x 50	10	660	103	31	6	30 x 30	10
710	122	51	7	50 x 50	710	120	51	8	50 x 50	10	660	104	31	7	30 x 30	10

**CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h**



www.agro.bydgoszcz.pl

micromaxx

NARZĘDZIA • MASZYNY • URZĄDZENIA TECHNICZNE

SKLEP  
ONLINE  
micromaxx.pl

PAKIET WELD

Wpisz w wyszukiwarce na Micromaxx.pl frazę  
PAKIET WELD, by szybko znaleźć ofertę promocyjną.  
Promocja objęta jest darmową wysyłką zamówienia.



SPAWARKA  
IDEAL TECNOARC  
211-S IGBT MMA-TIG

499 zł  
BRUTTO

ELEKTRODY  
METALWELD RUTWELD 12  
3,25x350mm

49 zł  
BRUTTOPAKIET  
WELD | 548zł  
BRUTTO

micromaxx.pl

gie, wytworzył jednostkę napędową o ogromnej mocy (513 KM) z doskonałą przekładnią i kompaktowymi wymiarami. Jak wyjaśnia Rafał Mikołajczyk (przedstawiciel firmy Korbanek, która prezentowała laureata) najmocniejsze kołowe ciągniki firm konkurencyjnych dysponują mocą nieprzekraczającą 400 KM. Sześciocylindrowy silnik MAN zapewnia wysoki moment obrotowy (2.500 Nm dostępny przy obrotach od 1.200 do 1.500 obr./min) i kulturę pracy przy niskich obrotach silnika od 650 do 1.700 obr./min. Najnowocześniejszym rozwiązaniem technicznym w pojeździe jest innowacyjna przekładnia bezstopniowa VarioDrive (srebrna medalistka na targach Agritechnika w Hanowerze w roku 2015), która pozwala na wykorzystanie wysokiej mocy silnika w każdej sytuacji, niezależnie od warunków polowych i do wyjątkowo powolnej jazdy. Rozwiązanie techniczne przekładni łączy ze sobą elementy przekładni mechanicznej z hydrauliczną. Na wyjściu zastosowano dwa silniki hydrauliczne, z których jeden nieprzerwanie napędza oś tylną, a drugi załącza lub rozłącza automatycznie (w zależności od zapotrzebowania na moc uciążu) przednią oś. Fendt 1050 Vario oferuje swoim klientom możliwość dopasowania wydajności hydrauliki do swoich potrzeb. Dostępne wydatki oleju to 165 l/min, 220 l/min oraz najpotężniejszy 420 l/min. zastosowane są w nowej generacji układów sterowniczych wyczuwających obciążenie tzw. LS - Load Sensing. Dla maszyn towarzyszących dostępne jest aż 100 litrów oleju hydraulicznego niemieszanego z olejem przekładniowym. Ciągnik opcjonalnie może być wyposażony w tylny (udźwig 12.920 kg) i przedni (5.584 kg) TUZ oraz tylny WOM z dostępnymi dwiema prędkościami wałka 1.000 lub 1.000E. Powyższe parametry dla (TUZ i WOM) nie są najważniejsze dla tej klasy ciągnika i dlatego jest to wybór opcjonalny dla klienta. Najważniejszym jest potężna moc uciążu potrzebna głównie do napędu maszyn zaczepianych stosowanych na bardzo dużych obszarach uprawowych.



Fendt 1050 Vario



John Deere 9RX

Ostatni z nagrodzonych ciągników to 27-tonowy kołos osadzony na 4 gąsienicach John Deere 9RX. Gąsienicowy układ napędowy tworzy ogromną powierzchnię styku, co sprzyja bardzo dobrym właściwościom trakcyjnym, tj. wysokiej sile uciążu przy małym ugniataniu powierzchni gleby. Prowadzenie maszyny wspomaga unikalny aktywny układ kierowniczy Active Command Steering (ACS) John Deere, który zwiększa stabilność podczas pracy na polu i zmniejsza wysiłek wymagany podczas kierowania, ułatwiając zawracanie na uwrociach. Stosowany silnik moc 670 KM osiąga moment obrotowy 2.800 Nm przy 1.600 obr./min i napędza przekładnię e18 Po-

werShift z 18 biegami jazdy do przodu i 6 biegami jazdy do tyłu. Operator ustawia tylko prędkość maksymalną, a przekładnia automatycznie dostosowuje bieg do obciążenia tak, aby osiągnąć ustaloną prędkość przy minimalnej prędkości obrotowej silnika, co zmniejsza zużycie paliwa. Na uwagę zasługuje również potężna wydajność hydrauliczna 435 l/min wykorzystywana głównie jako zewnętrzny układ do napędu maszyn zaczepianych. Tylko one (zwłaszcza uprawowe) o bardzo dużych szerokościach roboczych mogą wykorzystać optymalną moc uciążu amerykań-

skiego kolosa. W związku z powyższym ciągnik posiada tylko tylny WOM i TUZ spełniające rolę pomocnicze. Olbrzym może poruszać się po drogach publicznych z prędkością 30 km/h, a zintegrowane zawieszenie 4-słupkowej kabiny ze skokiem 100 mm zapewni duży komfort



Asymetryczny dwustrumieniowy rozpylacz eżektorowy Lechler w oprawach

jazdy mimo bardzo sztywnego zawieszenia, jakim zawsze charakteryzuje się podwozia gąsienicowe.

Nagrodzone ciągniki trudno porównać, ponieważ każdy z nich zaliczany jest do innej klasy, ale wspólnym mianownikiem jest fakt, że w swoich kategoriach są zdecydowanymi liderami. Inne wspólne cechy to innowacyjne rozwiązania i wysoki poziom techniczny, które z pewnością zadecydowały, że

komisja przyznała Złote Medale.

Okazuje się jednak, że na pozór prosty detal, część może również spełniać warunki innowacyjnego rozwiązania o wysokim poziomie technicznym. Jest nim asymetryczny dwustrumieniowy rozpylacz eżektorowy firmy Lechler - najmniejszy złoty medalista.

Na podstawie badań i prowadzonych testów opracowano rozpylacz o zróżnicowanym dawkowaniu każdego strumienia (60% dawki do przodu a 40% dawki do tyłu), z asymetrycznymi strumieniami cieczy (30° od osi w kierunku jazdy, 50° do tyłu) i różnymi kątami strumieni cieczy (przedni strumień - 120°, tylny strumień - 90°). Powyższe parametry zapewniają optymalne naniesienie cieczy roboczej na powierzchnię oraz dużą odporność na znośzenie. Rozpylacz może być stosowany we wszystkich polowych zabiegach ochrony roślin przy wietrze do 4 m/s i prędkościach roboczych (pod warunkiem skutecznej stabilizacji belki polowej) dochodzących do 18 km/h. Konstrukcja w całości wykonana z elementów ceramicznych zapewnia dużą trwałość i odporność na zużycie. Do nowych rozwiązań należy również kompaktowa budowa, zapewniająca bezproblemowy demontaż i montaż w oprawie. Dla laureata jest to kolejna nagroda po srebrnym medalu w Hannoverze AGRITECHNICA 2015.

— R E K L A M A —

# Kubota

## For Earth, For Life

ATRAKCYJNE FINANSOWANIE 5 LAT BEZ ODSETEK



Rojęczyń 36, 64-130 Rydzyna  
tel. (65) 538-81-81, fax (65) 538-82-76  
www.agromix.agro.pl, office@agromix.agro.pl

NAJDŁUŻSZA GWARANCJA NA RYNKU

3 lata lub 4000 mth



# CHIPTUNING w każdym ciągniku

Każdy silnik możemy wzbogacić o dodatkową moc, zasada jest tylko jedna: trzeba robić to ze zdrowym rozsądkiem.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Chcąc zwiększyć moc silnika, możemy zwiększyć albo moment obrotowy, albo prędkość obrotową. Optymalizacja jednego z tych dwóch parametrów da nam przyrost mocy. W ciągniku możemy zmienić wyłącznie moment obrotowy. Prędkość obrotowa musi być stała, ze względu na WOM, który ma niezmiennie przełożenie pomiędzy wałkiem a silnikiem. W związku z czym ta przekładnia odbioru mocy musi pozostać w stanie takim

jak dotychczas. - *Jedyny sposób zatem na zwiększenie mocy to zmiana momentu obrotowego. Ten parametr wynika z pomnożenia ciśnienia spalania wewnątrz cylindra, powierzchni denka tłoka i promienia wykorbienia. Najprostsza jest po prostu zmiana ciśnienia spalania - mówił dr Mirosław Czechowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, na wykładzie wygłoszonym podczas poznańskiej Polagry. - Dzięki temu, że praktycznie wszystkie nowe ciągniki są wyposażone w turbosprężarki, możemy wtłoczyć do cylindrów więcej*

*powietrza i więcej paliwa, czym osiągniemy wyższe ciśnienie spalania i ciśnienie wtrysku. Ciężko by było zmienić powierzchnię denka tłoka czy promień wykorbienia. Czyli tym, co jest nam potrzebne, aby podnieść moc silnika, to turbosprężarka - dodaje wykładowca. Nie ma możliwości podniesienia mocy w silnikach wolnossących, gdyż w nich możemy zwiększyć jedynie ilość paliwa, a objętość wtłaczanego powietrza jest ciągle taka sama. Zatem nastąpi proces półspalania i otoczy nas czarna chmura dymu.*



## Po co zwiększać moc?

Problem ten najczęściej mają gospodarstwa szybko rozwijające się. Kupno ciągnika przy udziale środków agencji wiąże się z limitami mocy i pięcioletnimi

## Sposoby zwiększenia mocy:

	CHARAKTERYSTYKA	ZALETY	WADY
1. Ustawienie pompy wtryskowej	Stosowana w starszych modelach, polega na regulacji dawki paliwa i prędkości obrotowej. Często dodatkowo trzeba również przestawić położenie samej pompy i kąt wtrysku.	Niski koszt ok. 1000-1500 zł wraz ze sprawdzeniem mocy na hamowni. Możliwość samodzielnej regulacji.	Zwiększenie mocy i momentu obrotowego o tyle samo procent. Maksymalny moment obrotowy i moc dalej pozostają przy tej samej prędkości obrotowej.
2. Paraboksy	Działają na zasadzie „oszukiwania” sterownika ciągnika, obniżając (teoretycznie) ciśnienie wtrysku paliwa. Silnik, chcąc wejść na swoje obroty, zwiększa dawkę paliwa. W rezultacie motor pracuje na zwiększonej mocy.	Szybki, łatwy i samodzielny montaż, możliwość demontażu, niska cena - 2500 zł.	Równomierne zwiększenie mocy i momentu jw. Obciążenie układu wtryskowego. Brak gwarancji na bezpieczną pracę i podniesienie mocy o niewiadomą liczbę KM.
3. Zmiana oprogramowania sterownika	Polega na komputerowej modyfikacji mapy wtrysku - zmienia jego czas, dawkę paliwa i powietrza, a także kąt wyprzedzenia zapłonu. Parametry można zmieniać w dowolny sposób. Tą metodą mogą się zająć tylko wyspecjalizowane firmy, sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić.	Bezpieczny wzrost mocy, brak dodatkowych obciążeń układów. Gwarancja sprawności silnika. Serwisant w celu usunięcia usterki (co zapewnia nam gwarancja) wgra nam nowy program przywracając maszynie ustawienia fabryczne. Wybierając firmę do chiptuningu należy zwrócić uwagę, czy cena dotyczy każdorazowej zmiany parametrów silnika.	Wyższa cena ok 3500-4000 zł. Problem pojawi się też może przy serwisie, gdzie wyskoczy błąd oprogramowania.

zobowiązani. Jeśli nabyłem „dzisiaj” nowy traktor, może się okazać, że „jutro” będzie on za mały do powiększającego się arealu gospodarstwa czy większych maszyn. Zatem jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest podniesienie jego mocy. Więcej koni mechanicznych to także

wydajniejsza i efektywniejsza praca, a co za tym idzie mniejsze jednostkowe zużycie paliwa w kWh. - *Przede wszystkim to poprawa dynamiki pracy silnika. Dzięki dodatkowej mocy maszyna pracuje znacznie efektywniej, a zapas momentu obrotowego pozwala na mniejszą liczbę redukcji*

— R E K L A M A —

**MAXIMA**  
Precyzja wysiewu

**KUHN**

Autoryzowany Dealer KUHN:

**TORAL**  
ul. Poznańska 65, 63-800 Gostyń  
tel. 65 575 16 05  
biuro@toral.com.pl  
www.toral.com.pl

www.kuhn.com.pl  
be strong, be **KUHN**

— R E K L A M A —

**www.agroecopower.pl**

**AGROECOPOWER**

**ZWIĘKSZENIE MOCY**

**OBNIŻENIE KOSZTÓW PRODUKCJI**

**WYKORZYSTAJ POTENCJAŁ SWOJEJ MASZINY**

tel: +48 727 008 720 | e-mail: artur@agroecopower.pl

**FARMTEX** 62-812 Jastrzębniki 126  
tel. 797 244 201  
e-mail: biuro@farmtex.pl www.farmtex.pl

**Fundusze unijne**

Rusza nabór wniosków z PROW 2014-2020  
m.in na zakup maszyn rolniczych

**PRZYJDŹ - POMOŻEMY, DORADZIMY**

**Oferujemy:**

■ **CIĄGNIKI ROLNICZE**  
*Landini Sols TM*

■ **PEŁNA GAMA MASZYN ROLNICZYCH POLSKICH I ZAGRANICZNYCH PRODUCENTÓW**

■ **SERWIS**

**AMAZONE**

**MASZYNY WYSOKO PUNKTOWANE W RAMACH PROW 2014-2020**



**ROZSIEWACZE NAWOZU**



**OPRYSKIWACZE**



**AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE**



**AGREGATY UPRAWOWE**

**FINANSOWANIE FABRYCZNE OD 0%**

**TECH-KOM**

Zabikowo 1, 63-000 Środa Wlkp.  
tel.: 61 285 42 97, fax: 61 285 60 98  
maszyny: 600 883 727, części: 695 166 665  
serwis: 691 058 963  
www.tech-kom.pl



Wykład prowadził dr Mirosław Czechłowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

biegów i wyraźnie poprawia elastyczność pracy silnika. Maszyna po modyfikacji zyskuje zapas momentu i dzięki temu ma możliwość pracy na wyższym biegu na znacznie niższych obrotach, co przekłada się na niższe zużycie jednostki napędowej oraz znacznie zmniejsza spalanie. Reasumując: po profesjonalnym przeprogramowaniu ECU, żywotność silnika znacząco wzrasta - podsumowuje Łukasz Plizga z firmy Agroecopower. Wszystko to wiąże się także ze zmniejszonymi kosztami eksploatacyjnymi, gdyż rzadziej będziemy musieli zmieniać biegi, łatwiej pokonamy wzniesienia, których ciągnik nie odczuje. Podzespoły maszyny będą mniej narażone na szybkie zużycie.

**Wytrzymałość mechaniczna silnika**

Każdy mechanizm ma swoje granice, jeśli przesadzimy z podnoszeniem mocy silnika może dojść do uszkodzenia, a wręcz do popękania elementów przeniesienia mocy, np. wału korbowego. Jednak problem ten pojawia się głównie przy podrasowaniu silników samochodowych.

wych. Z punktu widzenia maszyn rolniczych jest on nieistotny, gdyż nie mamy możliwości, aby tak podnieść ilość KM, by przekroczyć granice wytrzymałości mechanicznej silnika. Barię jest układ chłodzenia, który jako pierwszy o sobie przypomni, gdy zagotujemy w nim ciecz chłodzącą. Ciągnik według zaleceń powinien pracować na obciążeniu rzędu 90%! Dopiero wtedy jest ekonomiczny. W samochodach osobowych, podnosząc moc do 40%, nawet na autostradzie nie wykorzystamy tego zapasu. Odczujemy to dopiero przy szybkim wyprzedzaniu, które potrwa co najwyżej 1 min. W takim czasie układ chłodzenia w samochodzie tego nie odczuje. Kolejnym aspektem jest temperatura spalin, która przed modyfikacją sięga ok. 600°C. Jeśli po tuningu wzrośnie do 650°C, to konsekwencją będzie uszkodzenie turbosprężarki. W nowych ciągnikach z oprogramowaniem sama zmiana parametrów dawki paliwa i powietrza na niewiele się zda. Gdy przy wyższych przeciążeniach komputer wymusi na silniku spadek mocy w celu ochrony jego podzespołów. Konieczna wtedy jest zmiana programu w maszynie.

**Od czego zacząć**

Przed przystąpieniem do jakiegokolwiek modyfikacji należy sprawdzić, ile KM ma faktycznie nasz ciągnik i czy brak mocy nie wynika z niesprawności innych układów. - Głównymi informacjami niezbędnymi przed przystąpieniem do modyfikacji oprogramowania są rzeczywiste osiągi jednostki, czyli moc i moment obrotowy. Pomiar ich wielkości i zakres przebiegu wykonywany jest za pomocą hamowni obciążeniowej podłączonej do maszyny poprzez WOM. Ważnymi informacjami są również stan serwisowy maszyny, ilość mth, a nawet warunki, w jakich pracuje - informuje Łukasz Plizga. Ważne jest również to, jaką przekładnię mamy w maszynie. - Od układu przeniesienia napędu zależy, jaki silnik jest w ciągniku. I od tego układu tak naprawdę zależeć będzie, o ile uda nam się tę moc podnieść. Jest to jednak 15 - 20% maksymalnie - dodaje dr Czechłowski. Producenci maszyn zostawiają zapasy mocy w omawianych wyżej mechanizmach z wielu powodów, wpływa na to: seryjna produkcja silników, praca jednostek napędowych w różnych warunkach, zmniejszenie zużycia paliwa, regulacje podatkowe czy po prostu niższa cena. Istotne jest, by podczas zwiększania mocy zmieścić się w przedziale bezpieczeństwa pracy przekładni. ■

Więcej nowoczesnych rozwiązań szukaj w dziale **TECHNIKA** na portalu

» **wiescirolnicze.pl**

**Kellfri**

**KELLFRI SP. Z O.O.**  
**UL. SKŁĘCZKOWSKA 16**  
**99-300 KUTNO**

**TEL. +48 247 221 150**  
**+48 243 627 630**  
**e-mail: info@kellfri.pl**  
**www.kellfri.pl**

<p><b>KOSIARKA DO POBOCZY</b></p> <p><b>35-SK140</b> 9.990 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerok. robocza 1400 mm</li> <li>Zapotrzeb. na moc 40 - 80 KM</li> <li>Bijaki 20</li> <li>Masa 500 kg</li> </ul>	<p><b>35-SK180</b> 11.900 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szer. robocza 1800 mm</li> <li>Zapot. na moc 55-80 KM</li> <li>Bijaki 24</li> <li>Masa 600 kg</li> </ul>	<p><b>35-SK220</b> 12.900 zł</p>	<p><b>KOSIARKI PIONOWE</b></p> <p><b>35-VKM145</b> 4.990 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerokość całk. 1,45 m</li> <li>Bijaki 24 szt.</li> </ul>	<p><b>35-VKM175</b> 5.490 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerokość całk. 1,75 m</li> <li>Bijaki 28 szt.</li> <li>Masa 285 kg</li> <li>obroty WOM: 540 obr./min.</li> </ul>	<p><b>35-VKM195</b> 7.990 zł</p> <p>WOM W STANDARDZIE</p>	<p><b>KOSIARKI ŁAŃCUCHOWE</b></p> <p><b>35-TRK160B</b> 8.490 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerok. rob. 1600 mm</li> <li>Liczba obrotów 540/1000 obr./min</li> <li>Trzypunktowy układ zawiesz. Kat. 2</li> <li>Masa 335 kg</li> </ul>	<p><b>35-TRK160</b> 18.900 zł</p>	
<p><b>KOSIARKI DYSKOWE</b></p> <p><b>35-RS210HN</b> 10.900 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerokość 2,1 m</li> <li>Hydraulika standard</li> <li>Ilość talerzy 5 szt.</li> <li>Masa 430 kg</li> </ul>	<p><b>35-RS250HN</b> 11.900 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerokość 2,5 m</li> <li>Hydraulika standard</li> <li>Ilość talerzy 6 szt.</li> <li>Masa 530 kg</li> </ul>	<p><b>35-RS290HN</b> 16.900 zł</p> <p>WOM W ZESTAWIE</p>	<p><b>PRZETRZĄSACZ DO SIANA</b></p> <p><b>35-HV530</b> 12.500 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerokość robocza 3,90 m</li> <li>Szerokość transportowa 1,65 m</li> <li>Zapotrzeb. mocy 22 kW/30 KM</li> <li>Zęby robocze 44 szt.</li> </ul> <p>WOM W ZESTAWIE</p>	<p><b>ZGRABIARKA POKOSOWA</b></p> <p><b>35-SL330</b> 10.400 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Szerokość robocza 4 m</li> <li>Liczba ramion zębów 11 szt.</li> <li>Zęby robocze 44 szt.</li> <li>Wydajność 5 ha/h</li> <li>Zapot. mocy 22 kW/30 KM</li> <li>Masa 503 kg</li> </ul> <p>WOM W ZESTAWIE</p>				
<p><b>BRONY ŁĄKOWE</b></p> <p><b>36-BH200</b> 1.590 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Sekcje: 1</li> <li>Szerokość całkowita 2000 mm</li> <li>3-punkt. układ zawiesz. kat. 1 i 2</li> <li>Masa 147 kg</li> </ul>	<p><b>36-BH400</b> 3.390 zł</p>	<p><b>36-BH500</b> 4.990 zł</p>	<p><b>36-BH600</b> 6.290 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Sekcje: 3</li> <li>Szerokość całkowita 6000 mm</li> <li>3-punkt. układ zawiesz. kat. 2</li> <li>Masa 570 kg</li> </ul>	<p><b>PAŚNIKI</b></p> <p><b>34-FHR</b> 1.790 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Masa 176 kg</li> <li>Średnica 230 cm</li> <li>Stan. paszowe 12</li> </ul>	<p><b>34-FHR180</b> 1.090 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Masa 84 kg</li> <li>Średnica 180 cm</li> <li>Stan. paszowe 9</li> </ul>	<p><b>34-FHB</b> 3.890 zł</p>	<p><b>OGRODZENIA / BRAMKI</b></p> <p><b>25-300160</b> 359 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Konstr. rury 50/30</li> <li>Szer. całk. 3000 mm</li> <li>Wys. całk. 1700 mm</li> <li>Masa 36 kg</li> </ul>	<p><b>25-300158D</b> 629 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Konstrukcja rury ø43 mm</li> <li>Szer. całk. 3000 mm (drzwi 1200 mm)</li> <li>Wys. całk. 1550 mm (drzwi 2200 mm)</li> <li>Masa 63 kg</li> </ul>
<p><b>ŁUPARKI ELEKTRYCZNE</b></p> <p><b>13-HK520</b> 2.150 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Wys. robocza 640 mm</li> <li>Długość cięcia 520 mm</li> <li>Siła nacisku 8 ton</li> <li>Masa 90 kg</li> </ul>	<p><b>13-HK777</b> 3.450 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Wys. robocza 72 cm</li> <li>Długość cięcia 40-70 cm</li> <li>Siła nacisku 7 ton</li> <li>Masa 175 kg</li> </ul>	<p><b>13-HK1100</b> 3.650 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Wys. robocza 72 cm</li> <li>Dł. cięcia 40-110 cm</li> <li>Siła nacisku 7 ton</li> <li>Masa 180 kg</li> </ul>	<p><b>ŁUPARKI TRAKTOROWE</b></p> <p><b>13-VK1100</b> 2.490 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Wysokość robocza 72 cm</li> <li>Długość cięcia 30-110 cm</li> <li>Siła nacisku 7 ton</li> <li>Masa 168 kg</li> </ul>	<p><b>13-VK700</b> 2.090 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Wysokość robocza 72 cm</li> <li>Długość cięcia 30-70 cm</li> <li>Siła nacisku 7 ton</li> <li>Masa 144 kg</li> </ul>	<p><b>RĘBAKI</b></p> <p><b>13-WC10</b> 5.350 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Zap. na moc 30-45 KM</li> <li>Tarcza tnąca 635 mm</li> <li>Masa 190 kg</li> <li>Maks. śr. drewna 100 mm</li> </ul>	<p><b>13-WC15H</b> 12.700 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Zap. na moc 50-90 KM</li> <li>Tarcza tnąca 762 mm</li> <li>Masa 430 kg</li> <li>Maks. śr. drewna 150 mm</li> </ul>	<p><b>13-WC20H</b> 15.400 zł</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Zapotrzeb. na moc 65-100 KM</li> <li>Tarcza tnąca 914 mm</li> <li>Masa 625 kg</li> <li>Maks. śr. drewna 200 mm</li> </ul>	<p><b>13-WC22H</b> 29.200 zł</p> <p>ŁATWA I EFEKTYWNA OBRÓBKA DREWNA!</p>

Podane ceny bez podatku VAT. Niektóre elementy urządzeń wymagają ostatecznego montażu przez klienta. Przy zakupach powyżej 3 000 PLN netto koszty dostawy pokrywa Kellfri (w jedno miejsce na terenie Polski).

SPRAWDZ NASZĄ CAŁĄ OFERTĘ NA WWW.KELLFRI.PL



# Jak powstaje KOMBAJN

**New Holland zaprosił dziennikarzy na zwiedzanie swojej fabryki w Płocku. Hitem dni otwartych był „tańczący kombajn” z serii TC 5.90 HILL SIDE, przystosowany do zbiorów na terenach górzystych. Jest tak skonstruowany, że jedynie podwozie oraz zespół żniwny dostosowują się do ukształtowania terenu. Reszta pozostaje w poziomie.**

TEKST ■ Wojciech Rębiasz



Obecnie w płockiej fabryce produkowane są kombajny zbożowe serii TC (10 modeli w 236 wariantach), prasy stało- i zmiennokomorowe (16 modeli w 346 wariantach), a także przyrządy żniwne do zbioru zbóż, rzepaku oraz kukurydzy. Produkty te są wysyłane do 51 krajów na 6 kontynentach (ok. 500 kombajnów TC rocznie odbiera Turcja). Kombajny TC uważane są za najbardziej ekonomiczne w swojej klasie (właśnie w Płocku został wyprodukowany pięćdziesięciotysięczny egzemplarz tej serii!).

To średni przedział maszyn do zbioru. Największe kombajny New Holland należącej do serii CR pracującej w technologii Twin Rotor - dwa rotory. Ciekawą konstrukcją stanowi (produkowany od 10 lat) kombajn TC 5.90 HILL SIDE, który jest przystosowany do zbiorów na terenie górzystym, gdyż dzięki zastosowanemu żyroskopowi może poziomować elementy robocze, przy jednoczesnym kopiowaniu przez układ jezdny ukształtowania terenu. Poziomowanie na skłonie pod górę jest możliwe do 30%, w dół - do 10%, a poprzecznie - do 30%. Dziennikarze obecni na dniu

otwartym podziwiali ewolucję, których dokonuje maszyna, aby zachować poziom młocarni. Produkcja kombajnów HILL SIDE przeznaczona jest głównie na rynek włoski.

Przedział zbioru kombajnami New Holland zawiera się od 10 do 100 ton plonu na godzinę. Przyrządy High Capacity (utrzymują stałą wysokość ścierniska niezależnie od ukształtowania terenu dzięki płytom nośnym i czujnikom automatycznie monitorującym położenie zespołu żniwnego) mają szerokość roboczą od 3,96 do 9,15 metra, przyrządy Varifeed (zmienna odległość

listwy nożowej od krawędzi podajnika ślimakowo-palcowego, elektrohydrauliczna regulacja umożliwia zmianę położenia listwy tnącej z wnętrza kabiny podczas pracy) - od 4,8 do 12,5 metra, a przyrządy żniwne Flex (przeznaczone do zbioru soi) - od 6,05 do 10,57 metra. Produkowane są również podbieracze do zbioru dwufazowego ekologicznych upraw rzepaku. Potwierdzeniem jakości i wydajności maszyn New Holland jest ustanowiony w roku 2014 rekord świata w zbiorze ośmiogodzinnym, który został osiągnięty przez kombajn CR 10.90, wyposażony w silnik Cursor

16 o mocy 654 KM. W trakcie bicia rekordu kombajn pracował w łanie o wilgotności 16%, w temperaturze 18 do 21°C, przy prędkości 6 do 8 km/h zużycie paliwa wyniosło 1 litr na zebraną tonę plonu. W czasie ośmiu godzin pracy kombajn zebrał 797,656 ton!

Fabryka w Płocku jest również ważnym ośrodkiem badawczo-rozwojowym, w którym pracują specjaliści dysponujący fachową wiedzą i doświadczeniem w dziedzinie projektowania, rozwoju produkcji oraz szkoleń związanych z maszynami żniwnymi. Szkolenia zapewniają wysoką jakość obsługi świadczoną przez lokalnych dealerów na terenie całego kraju. Maszyny New Holland tworzone są według japońskiej filozofii „Kaizen”, czyli dążenia do doskonałości przez ciągły rozwój. Na wszystkich działach wdrażany jest system WCM (World Class Manufacturing), którego istotą jest to, że każdy pracownik stanowi istotną część procesu produkcji, bierze odpowiedzialność za swoje działania, przeprowadza

samokontrolę, w razie potrzeby dokonuje korekty oraz proponuje ulepszenia.

Większość podzespołów wykorzystywanych do produkcji jest wykonywana na miejscu w Płocku, gdzie znajdują się najnowocześniejsze urządzenia do wycinania laserowego, roboty spawalnicze oraz nowoczesne systemy malowania części. Pierwszym etapem produkcji każdej maszyny jest cięcie blach stalowych - wycina się kształty płaskie, z których następnie wykonuje się profile poprzez gięcie odpowiednie dla danego modelu maszyny. Wydział obróbki plastycznej wykorzystuje dwa urządzenia do wycinania otworów oraz trzynaście laserów, które mogą ciąć blachy o grubości od 0,8 mm do 20 mm. Następnie poszczególne elementy trafiają do pras krawędziowych o różnym stopniu nacisku (od 100 do 320 ton). Kolejnym etapem obróbki elementów są stanowiska spawalnicze, które wykorzystują najnowocześniejsze technologie. W tym dziale znajduje się blisko 250 stanowisk do spawania manu-



alnego i około 60 stanowisk do zgrzewania, które mogą spajać elementy o wymiarach od kilku centymetrów do kilkunastu metrów. W procesie spawalniczym wykorzystywane są gazy szlachetne (np. argon), które gwarantują, że połączenia są odpowiednio wysokiej jakości i wytrzymałości. Po spawaniu poszczególne elementy trafiają

do malarni, gdzie przechodzą procesy czyszczenia, nakładania warstw podkładowych oraz warstw lakierniczej (stosowane są metody nakładania zanurzeniowego przy wykorzystaniu zjawiska elektroforezy czyli nakładania powłok farb wodnorozpuszczalnych). Z malarni trafiają do pomieszczeń magazynowych, gdzie

— REKLAMA —



**PRZEGLĄD • SERWIS • NAPRAWA**

## MASZ-GUM

ul. Strzelecka 20a, 63-800 Gostyń

tel. 65 575 31 20  
Hirek - 509 754 302  
Mirek - 509 754 301  
e-mail: biuro@masz-gum.pl



**PRZEGLĄD • SERWIS • NAPRAWA**



**ZAJMUJEMY SIĘ:**

- Serwisem opon - mobilna wymiana opon u klienta (na polu)
- Serwisem klimatyzacji ciągników rolniczych, kombajnów, samochodów osobowych
- Sprzedażą opon rolniczych, ciężarowych i osobowych
- Naprawą opon rolniczych wielkogabarytowych, przemysłowych z **GWARANCJĄ!**
- Wymianą olejową

**SERWIS MOBILNY**



www.masz-gum.pl








oczekują na przekazanie ich na odpowiednie dla nich linie montażowe. Pracują one w systemie potokowo-gniazdowym. Kombajn przesuwa się wzdłuż linii montażowej (podparty na kołach mostu napędowego), zatrzymuje się w kolejnych punktach (gniazdach montażowych), gdzie następuje instalacja danych podzespołów. Gniazda są usytuowane prostopadle do głównej linii montażowej. Idąc wzdłuż linii można obserwować kolejne etapy powstawania maszyny, przy zastosowaniu nowoczesnych technologii, każdy element jest rejestrowany, można zawsze określić, gdzie został zainstalowany. Wszystkie maszyny New Holland produkowane są według specyfikacji, która jest sporządzona przez rolnika i sprzedawcę. W momencie rozpoczęcia montażu można określić właściciela. Ostatnim etapem produkcji jest sprawdzenie gotowej maszyny na specjalnym stanowisku pomiarowym, na którym bada się prawidłowe działanie wszystkich podzespołów i całości. Dopiero po przejściu szczegółowych testów

maszyna może być kierowana do punktów sprzedaży. Bardzo interesującym i ważnym stanowiskiem w odbiorze końcowym maszyny jest test CQA, podczas którego wysoko wykwalifikowani specjaliści dokonują odbioru maszyny w imieniu klienta. Z każdej partii produkcji wybierany jest egzemplarz, który następnie podlega szczegółowemu sprawdzeniu. Podczas testu badaniom podlega około 200 parametrów. Obecnie w Płocku montuje się dziennie

siedem kombajnów. Produkcja jednego trwa dwa dni, gdyż musi on przejść przez czternaście punktów montażowych. Maksymalnie wytwarzanych może być czternaście kombajnów dziennie, wówczas czas montażu jednego wynosi jeden dzień. Szczytowy sezon produkcji kombajnów przypada na miesiące od września do kwietnia. Obecnie zakład w Płocku ma zagwarantowaną realizację zamówień do końca czerwca.

Płock to (nieprzerwanie od

końca dziewiętnastego wieku) ważny ośrodek produkcji maszyn rolniczych w Polsce, obecnie zakłady zatrudniają około 1.400 osób (w okresach wzmożonej produkcji zatrudnienie osiąga poziom około 2.000 ludzi), zdecydowana większość to pracownicy fizyczni (pracowników umysłowych jest zatrudnionych 110). Płocki producent kombajnów nie tylko zatrudnia, ale również regularnie płaci podatki do budżetu naszego państwa.



**Ewolucje, jakich dokonuje kombajn TC 5.90 HILL SIDE przystosowany do zbiorów na terenach górzystych, można obejrzeć na filmie nakręconym przez**

[wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

— REKLAMA —

## SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

**W OFERCIE:**  
 agregaty uprawowe • plugi zagonowe i obrotowe • agregaty talerzowe  
 agregaty uprawowo-siewne • agregaty podorywkowe • brony talerzowe  
 rozsiewacze nawozów • ciągniki rolnicze • siewniki • prasy zwijające  
 owijarki bel • przyczepy rolnicze • rozrzutniki obornika

**AGROMECHANIKA**

Produkty SIPMA finansowanie 0%  
 ☎ 695 923 726

**SIPMA Bomet Meprozet**  
**CynkoMet AGRO MASZ PICHON**

„Agromechanika” Ireneusz Mikołajczyk, Józef Saganowski  
 ul. Helleny 6 62-860 Opatówek  
 ☎ 601 405 543 • 62 761 80 07 • 62 761 84 69  
[www.agromechanika.pl](http://www.agromechanika.pl)

**RATY!**

## AGRO-LAND

AGRO-LAND Marek Różniak

**SPRZEDAŻ NOWYCH MASZYN**  
 tel. 512-213-213, 725-900-917

**DZIAŁ CZĘŚCI**  
 tel. 52-386-00-02, 725-900-922

**SERWIS**  
 tel. 725-900-916, 887-111-122

**Śmielin, ul. Stawowa 1**  
 89-110 Sadki  
 tel.: 52-386-00-00  
 fax: 52-386-00-01

[www.agro-land.eu.com](http://www.agro-land.eu.com)



**CLAAS | MZUR | PICHON | EkOPOM | MASCHO | GASPARDO | HORSCH**

63-330 Dobrzyca, ul. Klonów 15  
 tel. 62 741-33-76  
 kom. 509-908-275  
 agromix@dobrzyca.net

## PPHU AGRO mix

### CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN

• opony • oleje • łożyska • akumulatory • paski • szyby do zachodnich ciągników

**ORYGINALNE OLEJE DO JOHN DEERE**  
**Folie do sianokiszonek | Siatka**

**Rotacyjne**  
**Opryskiwacze**

**Castrol**  
**Mobil | Ureos | Kverneland**  
**JOHN DEERE | CLAAS | Mitas | CASE IH**

Sprowadzamy części do maszyn zachodnich

**POMPO-MIERSY** podrustowe

**AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE**  
 WOM - ENERGY  
 Włody 16-85 kVA

**REDROCK**  
**KIRCHER**

nowe i używane  
 myłki ciśnieniowe  
 SERWIS, GWARANCJA, OSRZĘT

**MLYNY DO KUKURYDZY**  
 na CCM

**Gruber**






**RATY !!!**

**KARCHEX**

Tel. 606-211-056, 507-158-699  
 Dziadkowo 5B, 56-330 Cieszków

## U NAS MASZ PEWNOŚĆ - ZBIORY BEZ ZAKŁÓCEŃ

### OBSŁUGA SEZONU ŻNIWNEGO:

-  Dyżur żniwny 7 dni w tygodniu
-  Certyfikowani mechanicy maszyn żniwnych
-  Kontrola przez Eksperta
-  7/24 Dostawa części w 24h
-  Maszyna zastępcza

Praca w sezonie zbiorów nie należy do łatwych, bo czas to pieniądz. Dlatego Twój Rzetelny Partner - certyfikowany dealer kombajnów zawsze służy pomocą, aby zapewnić bezproblemowy przebieg Twoich zbiorów.

 **Chempest®**  
 maszyny rolnicze

Chempest SA  
 Dział Maszyn Rolniczych  
 ul. Kozielska 21  
 47-411 Rudnik k/Raciborza  
 tel. 32 412 50 00  
 maszyny@chempest.pl

 **JOHN DEERE**

**RZETELNY PARTNER**  
 PODCZAS ZBIORÓW

[www.deere.pl](http://www.deere.pl)

## Techniczne wizytówki

### Siewnik punktowy MAXIMA

Sekcja wysiewająca maszyny została zaprojektowana z myślą o możliwości siewu w różnych technologiach, a w szczególności w uprawie uproszczonej. Dlatego właśnie sekcja, mimo że waży 120 kg w podstawowym wyposażeniu, posiada punkt ciężkości w tym samym miejscu, co w tradycyjnych siewnikach punktowych. Cechami charakterystycznymi maszyny są: rama teleskopowa podwójna (punkt ciężkości blisko ciągnika), pół-automatyczny zaczep, wysiew nawozu z przedniego zbiornika, zbiornik na mikrogranulat, łatwa regulacja - szeroki wybór wyposażenia do siewu, elektroniczne urządzenia kontrolno-sterujące (wyposażenie dodatkowe - HECTOR 3000, KMS 208, KMS 412 lub KMD 112).

Więcej informacji w firmie TORAL w Gostyniu.



OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

### Siewniki punktowe Gaspardo typu MT

Dzięki uniwersalności i obsłudze niepochlaniającej wiele czasu, można je bezproblemowo adaptować do wysiewu nasion kukurydzy, buraka cukrowego, słonecznika, soi, sorga i rzepaku.

W zależności od wymagań i potrzeb siewniki mogą być:

4-, 6-, 8- i 12-rzędowe - przystosowane do siewu w rozstawach 45 cm i 75 cm. Poszczególne sekcje wysiewające osadzone są na ramach sztywnych, teleskopowych lub składanych. Szerokość transportowa siewników z ramami teleskopowymi i składanymi nie przekracza 3 metrów.

Sekcja wysiewająca typu MT jest sekcją talerzową. Redlicę zespolono z kołami kopiującymi. Każda sekcja, niezależnie od typu, jest zespolona z ramą za pomocą połączenia w kształcie równoległoboku, gdzie wszystkie przeguby są wyposażone w samosmarne tuleje. Napęd przekazywany jest za pośrednictwem wałka Cardana, którego obsługę ograniczono do minimum.

W każdym z oferowanych typów i modeli istnieje możliwość zamontowania zbiorników nawozowych o różnych pojemnościach: 160, 180, 280, 650 lub 1.000 litrów.

Siewniki punktowe Gaspardo typu MT dostępne są w firmie AGRO-MEP S.A. z Kościana.



### Przyczepa objętościowa Atlant TSP39 marki Kobzarenko

Uniesie 30 ton ładunku przy masie własnej 9.800 kg. Siła potrzebna do pracy to 250-300 KM. Dzięki dwóm osiom skrętnym (1 i 3) nie ma problemów z manewrowaniem maszyną. Doskonałe kopiowanie terenu i stabilizację skrzyni ładunkowej zapewnia podwozie hydrauliczne osadzone na oponach 710/50R26.5. Dzięki specjalnym adapterom przyczepa może zmieniać swoje zastosowanie: przyczepa objętościowa, rozrzutnik, przyczepa przeładunkowa. Praca z rozrzutnikiem pozwala na oszczędność czasu i paliwa. Siła generowana przez adapter rozrzuca obornik na odległość 20 m! Dla bezpieczeństwa pracy zastosowano hydraulicznie amortyzowany dyszel oraz czujnik przeciążenia adaptera, na który napiera burta przesuwana z siłą 80 ton tworząc wysoką kompresję materiału. Elementem wyróżniającym maszynę jest cena 36.500 euro. W połowie 2016 planowana jest premiera przyczepy z burta przesuwana o ładowności 40 ton, opartej na 4-osiowym podwoziu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w firmie Agromilka.



### Pług obrotowy DS



Już niebawem w firmie Agro-Tom dostępny będzie pług z zabezpieczeniem kołkowym - model DSK oraz z zabezpieczeniem hydraulicznym - DSH. Będzie to ciężki pług z dużym prześwitem pod ramą - 80 cm oraz z dużym odstępem między korpusami - 100 cm. Do sprzedaży trafią modele z trzema, czterema i pięcioma korpusami. Szerokość orki będzie można zmienić w zakresie od 40 cm do 50 cm. W wyposażeniu standardowym będzie szerokie koło podporowe, odkładnia long z lemieszem wyposażonym w dłuto. Ustawianie szerokości pierwszej skiby odbywa się przez prowadnicę szynową.

Szczegółowe informacje o pługu obrotowym DS można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom.

— R E K L A M A —

# FARMTRAC

TRACTORS EUROPE

## MOCNE UDERZENIE

Farmtrac 675 dtn (75 KM)

92.000 zł\*

Ładowacz czołowy (1200 kg)

9.990 zł\*

SILNIK  
TIER IIIA

\* cena netto

www.agromep.pl

AGROMEP S.A.  
MASZYNY ROLNICZE DO TWOJEGO GOSPODARSTWA

KOŚCIAN, ul. Gostyńska 71  
tel.: 65 511 09 09






PIASKI, ul. Gostyńska 31  
tel.: 65 572 05 21

NAPEŹANY SILNIKIEM  
Perkins

— R E K L A M A —

## U NAS MASZ PEWNOŚĆ - ZBIORY BEZ ZAKŁÓCEŃ

### OBSŁUGA SEZONU ŻNIWNEGO:

-  Dyżur żniwny 7 dni w tygodniu
-  Certyfikowani mechanicy maszyn żniwnych
-  Kontrola przez Eksperta
-  7/24 Dostawa części w 24h
-  Maszyna zastępcza

Praca w sezonie zbiorów nie należy do łatwych, bo czas to pieniąż. Dlatego Twój Rzetelny Partner - certyfikowany dealer kombajnów zawsze służy pomocą, aby zapewnić bezproblemowy przebieg Twoich zbiorów.

  
Agro-Efekt  
PHP Agro-Efekt Sp. z o.o.

Centrala Syców  
ul. Parkowa 14  
56-500 Syców  
tel. 62 786 84 06

Oddział Olszynka  
Olszynka 41-42  
48-231 Lubrza  
tel. 77 402 17 99

Oddział Częstocice  
Częstocice 2b  
57-120 Wiązów  
tel. 71 394 21 20

Oddział Długoleka  
ul. Wrocławska 4  
55-095 Długoleka  
tel. 71 371 96 81

Oddział Kołatajew  
Kołatajew 50e  
63-410 Ostrów Wlkp.2  
tel. 62 761 86 65

Oddział Krzywiń  
ul. Gen. Chłapowskiego 33  
64-010 Krzywiń  
tel. 65 520 43 61

 JOHN DEERE

RZETELNY PARTNER  
PODCZAS ZBIORÓW

www.johndeere.pl





**HYDROMETAL**

CE EP

**PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH**  
www.hydrometal.pl | tel.: 608 043 889

**HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW**



**kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92**

**Fliegl**  
Kup ADS w fabrycznym finansowaniu 0%



DEDYKOWANE POD WYMAGANIA PROW 2014r. - 2020r.

- Innowacyjna asenizacja Fliegl'a Szeroki program aplikatorów doglebowych!
- Rozrzutniki Fliegl ADS od 8t - 12t.
- Oryginalna konstrukcja z systemem zsuwania Fliegl'a Jedyny na rynku z certyfikatem jakości rozrztutu.

Agro Sznajder Sp. z o.o. Oddział Września  
62-300 Września ul. Objazdowa 3a

tel. 571 449 734  
tel. 571 449 740  
tel. 571 409 685

www.agrosznajder.pl

www.facebook.com/agrosznajder.wrzesnia



W naszej ofercie również:



**Maszyzny i Części**  
**AGROSERWIS**

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn  
biuro@agro-serwis.info, tel. 62 721 01 36

AUTORYZOWANY DEALER



**LELY**

**Nowość!**  
**Lely Welger RP160V**  
Uniwersalna, zmiennokomorowa prasa belująca nowej generacji

785-666-056

www.agro-serwis.info

LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARDI  
KUHN PROVEGA MCCORMICK Agro-Tak BELARUS

**ARMASZ**  
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

723 179 158  
609 582 622  
724 876 222

www.armasz.pl, biuro@armasz.pl

63-920 Pakosław, ul. Rolnicza 14

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- głębosze
- siewniki poplonu
- rozsiewacze nawozu
- wały posiewne



**GWARANCJA 24 M-CE • RATY • TRANSPORT**

## Targi FERMA w Łodzi

W dniach 19-21 lutego ponad 200 wystawców z kraju i zagranicy zaprezentowało bogatą ofertę wszystkiego, co niezbędne w chowie i hodowli zwierząt, począwszy od genetyki poprzez pasze i systemy ich zadawania, leki i preparaty weterynaryjne, roboty udojowe, wyposażenie budynków inwentarskich (również ich projekty i budowę), maszyny do zbioru i konserwacji pasz, a także ciągniki.

Na salach konferencyjnych można było posłuchać wykładów specjalistów w danych dziedzinach. Największą popularnością cieszyły się debaty

poruszające tematy niezwykle istotne dla każdego hodowcy. Pierwsza z nich to: „Okiełznać chwiejny rynek mleka - jak zarządzać produkcją mleka”. Druga: „Tucz kontraktowy, czy pomoże w odbudowie produkcji świń w Polsce?” Trzecia, w której udział wzięła Ewa Lech - wiceminister rolnictwa: „Wspólna Polityka Rolna - rolnictwo dziś i jutro” i wreszcie „Polska wołowina - perspektywy rozwoju”.

Niezwykle bogaty był również w tym roku program dla hodowców drobiu. Oprócz tradycyjnego Forum Drobiarskiego odbywającego się w piątek pod patronatem Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz, firma

Tecsisel przedstawiła w sobotę nowatorski system kontroli i wyposażenia kurników.

Atrakcją stoiska „Więści Rolniczych” był szczudlarz Alex. Zwiedzający i wystawcy przybi-

jali z nim „piątkę”, przechodzili pod szczudłami, fotografowali się i podskakiwali, żeby sięgnąć po wieściową ulotkę albo balonika.

(kp)



Na targach wystacy prezentowali sprzęt nie tylko dla hodowców



Hostessa Wieści Rolniczych rozdawała polskie jabłka

— REKLAMA —

**TRANSPORT PROSIĄT**  
tel. 606 427 238

**SKUP BYDŁA**  
WOJ. WIELKOPOLSKIE I DOLNOŚLĄSKIE  
NAJLEPSZE CENY • GOTÓWKA Z VAT  
BYDŁO W KAŻDEJ KONDYCJI  
tel. 531 855 606

**KOREKCJA RACIC U BYDŁA**  
mgr inż. ANDRZEJ STĘPIEŃ  
ul. Kordeckiego 50 tel. 62 766-55-97  
62-800 Kalisz kom. 605 595 800

**SKUP BYDŁA, SPRZEDAŻ CIELĄT**  
gotówka, odbiór 24 h  
665 788 853 lub 790 842 978

**TAKKOBEEF**

**SKUP BYDŁA** ODBIÓR 24h

Skup tuczników i macior na wagę żywą

Skup bydła na eksport  
Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie  
Tel. 782 895 494, 785 398 100

KUPIE  
**JAŁOWICE WYSOKOCIELNE**  
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

**SKUP BYDŁA RZEZNEGO**  
Ubojnia „KOWAL”  
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28  
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897  
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

Kiszonka z kukurydzy z transportem tel. 665-479-089

Transport płodów rolnych oraz maszyn, samochód do 25 t. tel. 665-479-089

## Agro spotkanie

około 130 osób wzięło udział w agroszpokaniu zorganizowanym przez firmę Toral z Gostynia. Odbędzie się ono 26 lutego w restauracji „Pod Szyszkami” w Krotoszynie. Zebranych powitała szefowa firmy Elżbieta Krupa. Zaprosiła do wystąpienia prezentacji specjalistów z różnych gałęzi rolnictwa i nie tylko.

„Azot decyduje o plonie” - pod takim hasłem odbył się wykład pierwszego prelegenta - Tomasza Gajdowicza z Grupy Azoty. Fachowiec przedstawił ofertę swojej firmy. Mówił m.in. o przeznaczaniu i stosowaniu mocznika granulowanego. Wspomniał także o przechowywaniu nawozów. Przedstawił również termin stosowania nawozu kompleksowego NPK



pod zboża.

Nowości w ofercie firmy KHUN omówili: Kamil Domański i Filip Sawczenko. Podczas swojego wystąpienia pierwszy z prelegentów powiedział m.in.

o maszynach do zbioru zielonek i słomy. W trakcie spotkania nie zabrakło także prezentacji ciągników Valtra. Dokonał jej Marcin Małecki z AGCO Paczkowo. Z kolei Sebastian Przenio-

sło z AGCO Finance wspominał o możliwości finansowania zakupu traktorów.

Podczas spotkania rolnicy mieli także możliwość zapoznania się z ofertą Saaten Union na wiosnę 2016. Przedstawił ją Andrzej Dawidowicz. Prelegent mówił również o zabezpieczeniu paszy objętościowej dla przetrwawczy w okresie długotrwałej suszy i czynnikach degradujących ruń łąkową.

Ostatnie wystąpienie dotyczyło wykorzystania środków PROW 2014-2020 w praktyce. Michał Zgarda z Prywatnego Ośrodka Doradztwa Rolniczego powiedział m.in. o najbliższych naborach wniosków.

Na zakończenie spotkania rozlosowano nagrody dla uczestników i zaserwowano obiad.

(mp)

## Forum trzodowe w Poznaniu

Wielkopolska Izba Rolnicza, Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej i Urząd Marszałkowski w Poznaniu zorganizowali konferencję poświęconą problemom związanym z produkcją świń w Polsce. Odbędzie się 8 lutego. - Jesteśmy tu po to, aby znaleźć wyjście z obecnej, tragicznej sytuacji, która panuje na rynku trzody chlewnej. Proszę wszystkich, aby odłożyli na bok politykę i skupili

się nad problemem. Mam nadzieję, że po tym spotkaniu spiszemy najważniejsze drogi, którymi powinniśmy podążać ku lepszemu. Chciałbym także stworzyć grupę roboczą, z którą spotkamy się ponownie, aby dopracować wniośki wyniesione z forum - mówił, otwierając konferencję, Grzegorz Majchrzak, prezes Wielkopolskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej.

Na sali znaleźli się przedstawiciele branży mięsnej, władze województwa wielkopolskiego, ARiMR, ARR,



naukowcy oraz producenci i hodowcy trzody chlewnej. Po wysłuchaniu wykładów, rozpoczęła się debata. Początkowo nie było wiadomo, od czego zacząć, ogrom problemów związanych z branżą i nieobecność najwyższych władz powodowały, że uczestnicy nie widzieli sensu wygłaszania swoich opinii. Wypowiedzi uczestników oraz 40 ustalonych podczas forum wniosków mają być przedstawione w ministerstwie rolnictwa.

(kp)



Fot. M. Kula

## XXV Gminna Olimpiada Wiedzy Rolniczej w Gołuchowie

XXV Gminna Olimpiada Wiedzy Rolniczej w Gołuchowie za nami. Zwyciężył Mateusz Grabarek z Kościelnej Wsi.

### Laureaci XXV Gminnej Olimpiady Wiedzy Rolniczej w Gołuchowie:

- ▶ I miejsce - Mateusz Grabarek z Kościelnej Wsi
- ▶ II miejsce - Adam Tułacz z Macewa
- ▶ III miejsce - Dominik Majewski z Czechła
- ▶ IV miejsce - Marek Tanaś z Pleszówki
- ▶ V miejsce - Włodzimierz Jędrasiak z Gołuchowa

W konkursie rywalizowali miejscowi rolnicy i uczniowie Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie. Przygotowano dla nich test. Składał się on z 40 pytań dotyczących: produkcji roślinnej, zwierzęcej, ochrony środowiska oraz Unii Europejskiej. Do finału zakwalifikowało się 8 osób, na które czekał kolejny test. W ten sposób wyłoniono

zwycięzców. Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe i dyplomy. Wszystkim zawodnikom wręczono podziękowanie za udział w olimpiadzie.

W skład komisji konkursowej weszli pra-

cownicy Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego: przewodnicząca - Danuta Matysiak oraz członkowie - Izabela Grzesiak, Andrzej Otto i Krzysztof Świerek.

Celem olimpiady była popularyzacja wiedzy rolniczej, ochrony środowiska, przepisów unijnych i możliwości uzyskania funduszy z Unii Europejskiej. Konkurs połączono ze szkoleniem dla rolników.

Organizatorami imprezy byli: wójt gminy Gołuchów Marek Zdunek, Gminny Punkt Doradztwa Rolniczego w Gołuchowie oraz Zespół Doradczy w Powiecie Pleszewskim.

(mp)

## Szkolenia dla rolników z firmą Blattin



Przedsiębiorstwo paszowe Blattin zorganizowało dla swoich klientów konferencję z zakresu hodowli bydła i trzody chlewnej. Podczas szkolenia dotyczącego świń omówione zostały dwa tematy: „Racjonalność zastosowania alternatywnych su-

rowców paszowych” oraz „Ograniczenie strat prosiąt w trakcie porodu i w okresie ssania”. Uczestnicy konferencji bydłowej mogli posłuchać wykładów specjalistów z zakresu: technopatii palców u bydła, problemów związanych z przygotowaniem pasz objętościowych oraz skutecznego nawożenia.

(kp)

— REKLAMA —

**„Agroflora”**  
Oblaczkowo 124

**KWALIFIKATY**

- zbóż jarych • kukurydzy
- ziemniaków sadzeniaków
- nasion traw • strączkowych • poplonowych

**KONTRAKTUJEMY**  
NASIONA TRAW, FACELI,  
STRĄCZKOWYCH, GORCZYCY,  
SERADELI

☎ 61 43 66 129, 692 676 698

**TRANSROL**

Całoroczny skup zbóż

dzwoń:  
603 22 11 28  
669 054 646  
665 667 661

**PRODUCENT ZGNIATACZY**

tel. 665 049 000  
www.rolnictwo.unimetal.pl

**PROFESJONALNE FARBY I LAKIERY**  
**PIASKOWANIE**

MIESZALNIK FARB I LAKIERÓW, AKCESORIA

PLESZEW, ul. 70 Pułku Piechoty 3B  
Tel. 505 007 424, kar.bo@op.pl

**BUDOWA I MODERNIZACJA**  
budynków inwentarskich i gospodarczych

**BUDOWA I WYPOSAŻENIE**  
chlewni rusztowych

Zakrzew 42a jan\_urny@wp.pl  
501-129-079 62 740-14-31

**eszyby.PL** SKLEP INTERNETOWY

Szyby do:

- ▶ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
- ▶ MASZYN BUDOWLANICH
- ▶ ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH

Akcesoria do kabin

tel 52 334 31 96  
kom 661 22 88 62

**PRODUCENT OKIEN**  
INWENTARSKO - GOSPODARCZYCH

SPRAWDŹ nasze ceny

**USŁUGI MINIKOPARKAMI**

PIWNICE - GARAŻE - BUDYNKI GOSPODARCZE

Miroslaw Raszewski tel.: 505 724 704  
Wolica Pusta 8 e-mail: raszewski10@wp.pl

**ALARMY. KAMERY.**  
**INSTALACJE ELEKTRYCZNE.**  
**AUTOMATYK BRAM. NAPRAWA WAG.**

tel. 693064548, 883688678

**ROBSTAL** **GARAŻE BLASZANE**  
dowóz i montaż gratis!

- > bramy ogrodzeniowe
- > przesła ogrodzeniowe
- > bramy garażowe
- > kojce dla psów

**PRODUCENT**

www.robstal.pl

☎ (65) 537 81 20,  
(61) 610 13 39,  
509 038 426

**JAWS-INWEST**  
**TYNKI I POSADZKI**  
**MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE**

Tel. 604-072-179, 693-459-435

**OKNA INWENTARSKIE, PCV**

- różne wymiary
- prosto od producenta
- profesjonalny montaż

tel. 515 241 917

# Hodowcy przeskoleni

Zarząd Rejonowego Koła Hodowców i Producentów Bydła w Krotoszynie wraz z Polską Federacją Hodowców Bydła i Producentów Mleka Region Oceny Poznań, jak co roku, zorganizowali cykl szkoleń dla swoich członków w poszczególnych gminach.

Spotkania prowadził Tadeusz Dymarski, prezes Rejonowego Koła Hodowców i Producentów Bydła w Krotoszynie. - Rok 2015 był wyjątkowo trudnym rokiem, nękała nas susza i wysokie temperatury, jakich nie było od kilku stuleci, Pogłowie bydła niezacz-

nie spadło, czego przyczyną były zapewne letnie upały. A i pasze zebrane nie są najlepszej jakości. Mimo to wydajność utrzymała się na wysokim poziomie. Niekończącym się kłopotem są nadal wahające się ceny mleka, z dużym spadkiem cen z początku roku i niewielkim ich wzrostem w końcówce. No i kosztowny sen o wysokich karach za przekroczenie kwot mlecznych stał się koszmarem jawą - mówił zebranych. Część szkoleniową rozpoczął Michał Ptaszyński, doradca żywieniowy Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, omawiając raporty wynikowe oceny wartości użytkowej bydła jako podstawowe-



go narzędzia w monitorowaniu zdrowia i poprawianiu opłacalności produkcji mleka. O historii Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu i o nowoczesnej selekcji genomowej oferowanego

nasienia buhajów mówiła Marta Czekalska. Rejonowe Koło Hodowców Bydła i Producentów Mleka w Krotoszynie liczy 511 członków oraz 5 gospodarstw wielkostadnych

(mt)

# Damian Dyderski z Marszewa zwycięzcą olimpiady

Wielkopolski Finał Wojewódzkiej Olimpiady Młodych Producentów Rolnych 2016 odbył się w Zespole Szkół Rolniczych CKU w Kościelcu (powiat kolski). Organizatorem konkursu był Związek Młodzieży Wiejskiej. Wzięli w nim udział uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych z Wielkopolski, przede wszystkim z placówek o kierunkach rolniczych: w Marszewie, Powierciu, Ostrzeszowie, Kaczkach Średnich, Koźminie Wielkopolskim, Brzostkowie,



Turku, Kole i Kościelcu. Jury konkursowe jak zawsze poziom wiedzy uczestników oceniło bardzo wysoko, a o kolejności

zdobytch miejsc zdecydowała dogrywka. Na finał krajowy Olimpiady Młodych Producentów Rolnych, który odbędzie się

w Kielcach w drugiej połowie marca, pojadą laureaci zmagania wojewódzkich, a zostali nimi: I miejsce w tym m.in. wycieczkę do europarlamentu do Brukseli ufundowaną przez posła do Parlamentu Europejskiego Andrzeja Grzyba wygrał uczeń ZSPP CKU w Marszewie Damian Dyderski. II miejsce wywalczył uczeń ZSR CKU Kościelec Adam Ziółkowski. III i IV miejsca należały do uczniów ZSP w Koźminie - Marka Ratajskiego i Mateusza Zajączka. V miejsce przypadło uczniowi ZSR CKU w Kościelcu Robertowi Bednarczykowi.

(iTurtek.net)

# GARDENIA na powitanie wiosny

Międzynarodowe Targi Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu GARDENIA to wydarzenie o zasłużonej renomie. Tegoroczna ekspozycja zajęła ponad 39.000 m<sup>2</sup>. Na tak okazałej przestrzeni swoją ofertę zaprezentowali zarówno branżowi liderzy, jak i nowe firmy, które swoje produkty dopiero wprowadzają na polski rynek.

Podczas imprezy odwiedzający mogli

wziąć udział w seminarium Miejska Sztuka Ogrodowa, którego tematem przewodnim była „Zieleń, która aktywizuje i edukuje”. Wydarzeniem, które cieszyło się dużą popularnością wśród uczestników były warsztaty „Ogród marzeń tworzony z pasją”. Poprowadził je Marek Jezierski, współtwórca popularnego programu telewizyjnego „Rok w ogrodzie”. Wiele emocji wzbudziły również ogrody pokazowe. Rekordy popularności pobiła także kolejna edycja „Pogotowia

projektowego”. Spotkania ze specjalistami z Katedry Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu były okazją do stworzenia wymarzonego ogrodu.

Podczas targów nie zabrakło również możliwości zakupu roślin i narzędzi. Pasjonaci kwiatów doniczkowych i rabatowych, posiadacze drzew owocowych oraz krzewów ozdobnych wzięli udział w Kiermaszu Ogrodniczym. (HD)



— REKLAMA —

**www.agrotop.info**  
MASZYNY NOWE ORAZ UŻYWANE  
KONKURENCYJNE CENY, FINANSOWANIE  
Dariusz Sibielski tel. 691 979 474

**TERMIT**  
Gwarancja na wykonane usługi!  
fumigacja, zamglawianie, zadymanie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenia, odpryżanie  
DOJAZD GRATIS! GAZOWANIE ZBOŻA  
Tel. 604-226-353 więcej na [www.termit24h.pl](http://www.termit24h.pl)

**KONSTAŁ PRODUCENT**  
GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów  
Najniższe CENY  
Różne wymiary  
Dogodne RATY  
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ  
61-812-54-69 71-718-32-25  
63-278-62-25 54-421-00-45  
65-619-34-15 22-100-45-96  
509-574-644 509-058-388  
[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

**KUPIĘ** każdy ciągnik rolniczy  
694 229 446

**AGRO-CZĘŚCI**  
• OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW:  
URSUS C 385, U 902, L 204, L 614, ZETOR (pochodne 8011, 8145, 14145, 16245)  
• REGENERACJA PODZESPOŁÓW CIĄGNIKOWYCH  
Bronisław Tarmasewicz, ul. Wrocławska 76-78, 62-890 Kalisz  
tel/fax: 62/ 753 53 60, kom. 503 363 298, kom. 662 154 337  
[www.agrocześci.naszafirma.pl](http://www.agrocześci.naszafirma.pl)

Odcigi do ciągników bocznych do URSUS C-360, C-330, ZETOR, MTZ, ocynk galwaniczny, bdo trwałości. Komplet łożysk, sworzni mocujących. Cena 80 zł + wysyłka!  
Tel. 507 124 124  
Filialki w Internecie: [www.youtube.com/watch?v=0j-3S5a0R8s](http://www.youtube.com/watch?v=0j-3S5a0R8s)

**www.zbiornikiXL.pl**  
PROMOCJA  
Kontakt: 663-200-900  
Przeźmierowo, ul. Rynkowa A120

**MOROLMA**  
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH  
ROZDRABNIACZE SŁOMY STÓŁY DO RZEPAKU, KABINY DO KOMBAJNÓW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLLAND, FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE I BIJAKOWE (MULCERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE, TALERZOWE I ŚCIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GŁĘBOGRYZARKI, BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRZĄSAZCO-ZGRABIARKI, ROZRZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT  
PRODUCENT - TEL. 695 735 426, NOWE NA GWARANCJI, DOJAZD CAŁY KRAJ!  
[www.morolma.otomoto.pl](http://www.morolma.otomoto.pl)

**KOTŁY CO**  
MIAŁOWE, PODAJNIK EKO GROSZEK-MIAŁ  
MARCIN RACHWAŁ  
tel. 513 007 380  
JANKÓW PRZYGDZKI, ul. Wąska 5

**KREDYTY** DLA ROLNIKÓW i FIRM  
do 500 000 zł - na oświadczenie  
LEASING na maszyny i urządzenia  
Z opóźnieniami  
BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK  
Tel. 798-751-849  
Możliwy dojazd do klienta

**KREDYTY** DLA ROLNIKÓW  
Z OPÓŹNIENIAMI BIK, KRUS, PODATEK!!!  
OPROCENTOWANIE KREDYTU 10% W SKALI ROKU NA 20 LAT!  
W OFERCIE RÓWNIEŻ POŻYCZKI POZABANKOWE BEZ BIK NA SPŁATĘ  
KOMORNIKA Z OPROCENTOWANIEM JUŻ OD 0,8% NA MIESIĄC!!!  
tel. 798-975-384, 506 506 024  
[www.kredyt-partner.com.pl](http://www.kredyt-partner.com.pl)

**SZYBKA** Pożyczka DLA Biznesu  
Tel. 511-404-775  
[www.dobrekredyty.broomer.pl](http://www.dobrekredyty.broomer.pl)  
ul. Wrocławska 42, 63-400 Ostrów Wielkopolski

# 8 mln zł dla siedmiu gmin

O nowych strukturach Lokalnej Grupy Działania „Z Nami Warto”, tworzeniu strategii i kryteriach przyznawania dofinansowania dla instytucji, rolników oraz przedsiębiorców działających na wsi mówi Marek Przyjemski, prezes stowarzyszenia, w rozmowie z Marzeną Zbierską.

**L**okalna Grupa Działania „Z Nami Warto” poszerzyła się o nowe gminy. Do grupy dołączyły Nekla, Żerków i Nowe Miasto. Proszę powiedzieć, czym było to podyktowane?

Pierwsze poszerzenie dotyczyło gminy Nekla, która wcześniej należała do LGD „Światowid”, skupiającej gminy powiatu gnieźnieńskiego. Było to w dużej mierze efektem relacji personalnych, bo funkcje burmistrza Nekli i wóldarza Czerniejewa w poprzedniej kadencji pełnili małżonkowie. Po wyborach samorządowych nowy burmistrz Nekli wystąpił z propozycją, aby przyłączyć się do LGD zrzeszającego gminy powiatu wrzesińskiego, czyli niejako przynależne terytorialnie. Rada miasta przystała na to rozwiązanie. Natomiast gminy

Żerków i Nowe Miasto stanowiły LGD „Zaścianek”. Nowe ramy finansowania LGD określiły, że grupa musi mieć co najmniej 30 tys. mieszkańców, a „Zaścianek” nie spełniał tego kryterium, stąd najlepszym rozwiązaniem okazało się połączenie z naszą grupą. Wcześniej realizowaliśmy już wspólne projekty z uwagi na sąsiedztwo, a teraz będziemy mogli jeszcze lepiej wykorzystać swoje doświadczenia. Dzięki tym połączeniom staliśmy się jedną z większych lokalnych grup działania.

**Jak powiększenie obszaru działania wpłynęło na statystyki demograficzne LGD?**  
Obecnie LGD „Z Nami Warto” liczy ok. 70 tys. mieszkańców. Finansowanie projektów realizowanych na terenie działalności grupy jest uzależnione

właśnie od liczby mieszkańców i w naszym przypadku zostało określone na poziomie 8 mln zł. Jednak ta suma zawiera także wkład własny, więc kwota wsparcia z funduszy unijnych będzie niższa, w zależności od tego, jaki będzie udział własny beneficjentów w poszczególnych projektach.

**Lokalne grupy działania mobilizują się przed nową perspektywą finansową PROW 2014-2020. Jak przebiegały przygotowania do nowego rozdania w strukturach LGD „Z Nami Warto”?**  
Powołaliśmy grupę inicjatywną złożoną z przedstawicieli różnych środowisk, reprezentujących wszystkie gminy, którzy wcześniej już brali udział w pracach lokalnej grupy działania. Oprócz tego w sierpniu i wrze-

śniu ubiegłego roku odbyły się konsultacje z mieszkańcami. Frekwencja dopisała i mogliśmy poznać potrzeby społeczeństwa, zgłaszane przede wszystkim przez organizację pozarządową i sołectwa w kwestii finansowania projektów adresowanych do społeczności lokalnych. Nieco mniej aktywni w zgłaszaniu pomysłów i potrzeb okazali się przedsiębiorcy. Na tej podstawie powstała lokalna strategia rozwoju, która została złożona w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego i będzie podlegała ocenie konkursowej.

**Jakie są kryteria oceny strategii ze strony urzędu?**

Jest ich wiele, ale najważniejsze koncentrują się na tzw. czynniku ludzkim, m.in. tworzeniu nowych miejsc pracy i zapewnieniu rozwoju społecznego na terenach wiejskich. Przeciwdziałanie bezrobociu ma być realizowane nie tylko przez dofinansowanie dla firm, które tworzą miejsca pracy, ale także dla grup defaworyzowanych, czyli osób, które mają problemy ze znalezieniem zatrudnienia, np. kobiet czy osób bezrobotnych po 50. roku życia.

**Strategia to podstawa do dysponowania funduszami, bo projekty muszą być spójne z celami strategicznymi grupy. Przejdźmy zatem do najważniejszego: na co będzie można pozyskać wsparcie z funduszy LGD? Kto będzie mógł z niego skorzystać? Z uwagi na wyraźną aktywność**

organizacji pozarządowych i samorządów gminnych, które już wcześniej korzystały z dofinansowania poprzez LGD, duża część funduszy będzie przeznaczona na projekty o charakterze społecznym, związane z promocją regionu, turystyką, wypoczynkiem na wsi, prezentacją dorobku kulturowego, historią czy tradycjami kulinarnymi. Pomysłów jest i będzie zapewne bardzo wiele, więc liczymy na ciekawe i dobrze przygotowane projekty. Organizacja pozarządowa będzie mogła otrzymać maksymalnie 100 tys. zł dofinansowania. Zdecydowana większość inwestycji będzie wymagała wkładu własnego, ale będą również takie do 25 tys. zł, finansowane w 100% z funduszy unijnych, na zasadzie tzw. małych grantów.

**Jakie działania będą dedykowane rolnikom oraz przedsiębiorcom działającym w branży rolnej lub w innych branżach, ale mających siedzibę na terenach wiejskich?**

Zgodnie z założeniami strategii, o których wspominałem wcześniej, fundusze będą przeznaczone także na rozwój przedsiębiorczości i wsparcie rynku pracy. Podobnie jak podczas poprzednich naborów, o dofinansowanie będą mogli ubiegać się przedsiębiorcy, którzy chcą rozwijać swoją działalność, osoby rozpoczynające działalność gospodarczą, rolnicy, którzy podejmą się działalności innej niż prowadzenie gospodarstwa, która będzie stanowić ich dodatko-

we źródło utrzymania. I jeszcze jedna uwaga - dofinansowania nie będą obejmowały celów objętych działaniem modernizacja gospodarstw rolnych, czyli rolnicy nie mogą liczyć na wsparcie zakupu maszyn i inwestycji w gospodarstwa, a wyłącznie tworzenie miejsc pracy i rozwój działalności pozarolniczych. Dofinansowanie dla jednego beneficjenta tworzącego miejsca pracy to nawet 300 tys. zł.

**Jaką rolę w ocenie projektów planowanych przez przedsiębiorców będzie odgrywać innowacyjność?**

Z pewnością będzie brana pod uwagę na etapie oceny projektów i będzie dobrze postrzegana podczas wyboru wniosków, ale nie będzie to warunek konieczny. Innowacyjny pomysł na nowy biznes czy rozwój istniejącej już firmy zawsze jest w cenie. Jednak będziemy traktować innowacyjność lokalnie, jako nowość na lokalnym rynku, a nie wyznaczać kryteria na wzór wymagań regionalnych programów operacyjnych. Przedsięwzięcia oparte na sprawdzonych, funkcjonujących przez lata technologiach będą również miały szansę na dofinansowanie.

**Kto będzie dokonywał oceny wniosków?**

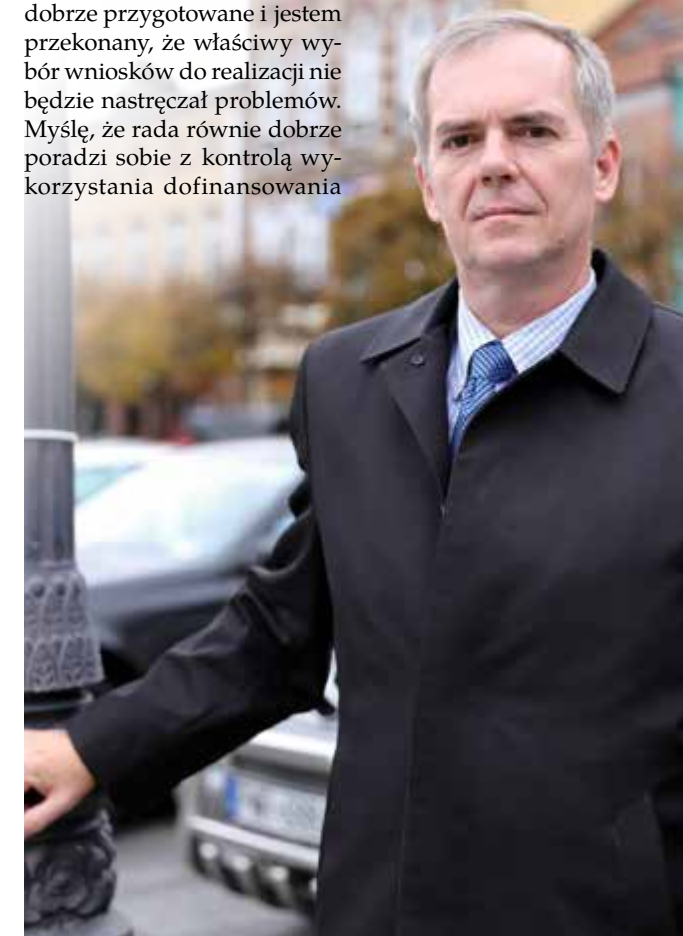
Tu nastąpiła zmiana. W ramach PROW 2007-2013 LGD zajmowało się naborem wniosków i przyznawaniem dofinansowania, a dalsza weryfikacja następowała w urzędzie marszałkow-

skim lub Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W nowej perspektywie finansowej tzw. całościowa ocena wniosku, wybór i rozliczenie dotacji tzw. „małych grantów” będzie prowadziła rada programowa LGD. Rada jest 15-osobowa i wcześniej już prowadziła ocenę wniosków, ale w mniejszym zakresie. Wiem z doświadczenia, że wnioski były bardzo dobrze przygotowane i jestem przekonany, że właściwy wybór wniosków do realizacji nie będzie następcą problemów. Myślę, że rada równie dobrze poradzi sobie z kontrolą wykorzystania dofinansowania

przez beneficjentów.

**Czy można się spodziewać większej konkurencji przy naborze wniosków?**

Raczej tak. Determinacja będzie z pewnością jeszcze większa niż podczas poprzednich naborów, bo społeczeństwo przekonało się już, że są to pieniądze dostępne i warto po nie sięgnąć.



Fot. Marzena Zbierska

— REKLAMA —



Komunalny.pl S.C. P. Pawlak, S. Mikołajczak  
ul. Szkolna 1A, 63-023 Sołec Wlkp.  
tel. 730 596 598, 507 120 691  
komunalny.pl@gmail.com  
www.maszyny-komunalny.pl

Firma Komunalny.pl S.C., jako Dostawca maszyn Rolniczych i Komunalnych w Polsce oferuje:



**Rusza NABÓR WNIOSKÓW na modernizację BEZPŁATNIE pomożemy pozyskać środki na zakup naszych maszyn**

Ponadto Firma Komunalny.pl zapewnia Rolnikom i Firmom sporządzanie wniosków i prowadzenie do pozyskania dofinansowań z Środków Unijnych:

• Nowego PROW • Dofinansowań ZUS dla Przedsiębiorców dla polepszenia jakości pracy - możliwość zakupu fadawarki • Innowacji dla Przedsiębiorstw i Rolnictwa, oraz najlepsze narzędzia do finansowania maszyn i urządzeń

— REKLAMA —

## MŁÓTO BROWARNIANE

(mokre i suszone niegranulowane)

- dowóz do klienta
- cena uzależniona od miejsca dostawy
- możliwość całorocznej współpracy

ZAPRASZAM  
TRANSMIG Usługi Przewozowe

Rataj Piotr  
Łąkowa 33, 63-700 Krotoszyn  
Tel: 603-748-165, 665-453-697, 65/572-19-96  
www.transmig.pl

GWARANCJA DOBREJ WSPÓŁPRACY

## Wszyscy zdali egzamin zawodowy

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach może pochwalić się, że w ubiegłym roku wszyscy uczniowie ostatnich klas technik agrobiznesu, architektury krajobrazu i weterynarii zdali egzaminy zawodowe.

Placówka prowadzi trzy kierunki, które zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 17 stycznia 2012 r. w sprawie kwalifikacji rolniczych, te uprawnienia nadają. Jeden z nich to technik agrobiznesu, na którym młodzież uczy się nie tylko uprawy roślin i chowu zwierząt, ale także mechanizacji rolnictwa, przetwórstwa spożywczego i rachunkowości rolniczej. W roku 2015 wszyscy uczniowie zdali praktyczny egzamin zawodowy z produkcji rolniczej przeprowadzony przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Drugim zawodem prowadzonym w Tarcach, który nadaje uprawnienia rolnicze, jest technik architektury krajobrazu. Jest on przeznaczony głównie dla tych, którzy posiadają niewielkie gospodarstwa rolne i wymagają dopływu środków finansowa-



nych z innej działalności, np. projektowanie i zakładanie obiektów zieleni, budowy małej architektury, pielęgnowania parków, ogrodów, skwerów, prowadzenia szkółek roślin ozdobnych, produkcji ziemi ogrodniczej itp. Dla posiadaczy gospodarstw, w których

prowadzi się chów zwierząt, bardzo dobrym kierunkiem nadającym uprawnienia rolnicze jest technik weterynarii. Zakres kształcenia w tym zawodzie obejmuje prowadzenie chowu, hodowli i inseminacji zwierząt, wykonywanie czynności z zakresu usług weterynaryjnych oraz zakresu realizacji zadań inspekcji weterynaryjnej. Dzięki profesjonalizmowi lekarzy weterynarii prowadzących zajęcia, szkoła od lat osiąga 100% zdawalności egzaminu w tym zawodzie. ZSP-B w Tarcach posiada w ofercie edukacyjnej także zawód ogrodnik w zasadniczej szkole zawodowej oraz kurs „Prowadzenie produkcji rolniczej”, ukończenie których także pozwala zdobyć uprawnienia do przejmowania i prowadzenia gospodarstw rolnych oraz korzystania z funduszy

Unii Europejskiej, jednak nie cieszą się one powodzeniem, co jest zrozumiałe, gdyż w projektach aplikujących o środki z UE więcej punktów otrzymują ci, którzy mają średnie wykształcenie.

*- Jesteśmy szkołą nie tylko biznesową, ale też, a może przede wszystkim, przyrodniczą, która tradycyjnie kształci kadry dla rolnictwa. Oprócz odpowiednich uprawnień rolniczych, oferujemy bezpłatne kursy na prawo jazdy kategorii B i T, a za niewielką odpłatnością kurs na obsługę kombajnów i innych maszyn samobieżnych, wózków jezdniowych, a nawet kas fiskalnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Jesteśmy otwarci na inne propozycje, które mogą wspierać młodzież i dorosłych na rynku pracy i w życiu codziennym - mówi Sławomir Adamiak, - dyrektor ZSP-B w Tarcach.*

(IN)



## XII Forum Zootechniczno-Weterynaryjne

Poznańskie Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego im. Michała Oczapowskiego zaprasza na XII Forum Zootechniczno-Weterynaryjne na temat „Choroby metaboliczne zwierząt”, które będzie poświęcone pamięci profesora dr. hab. Stanisława Izydora Runego. Forum odbędzie się w dniach 14-15 kwietnia

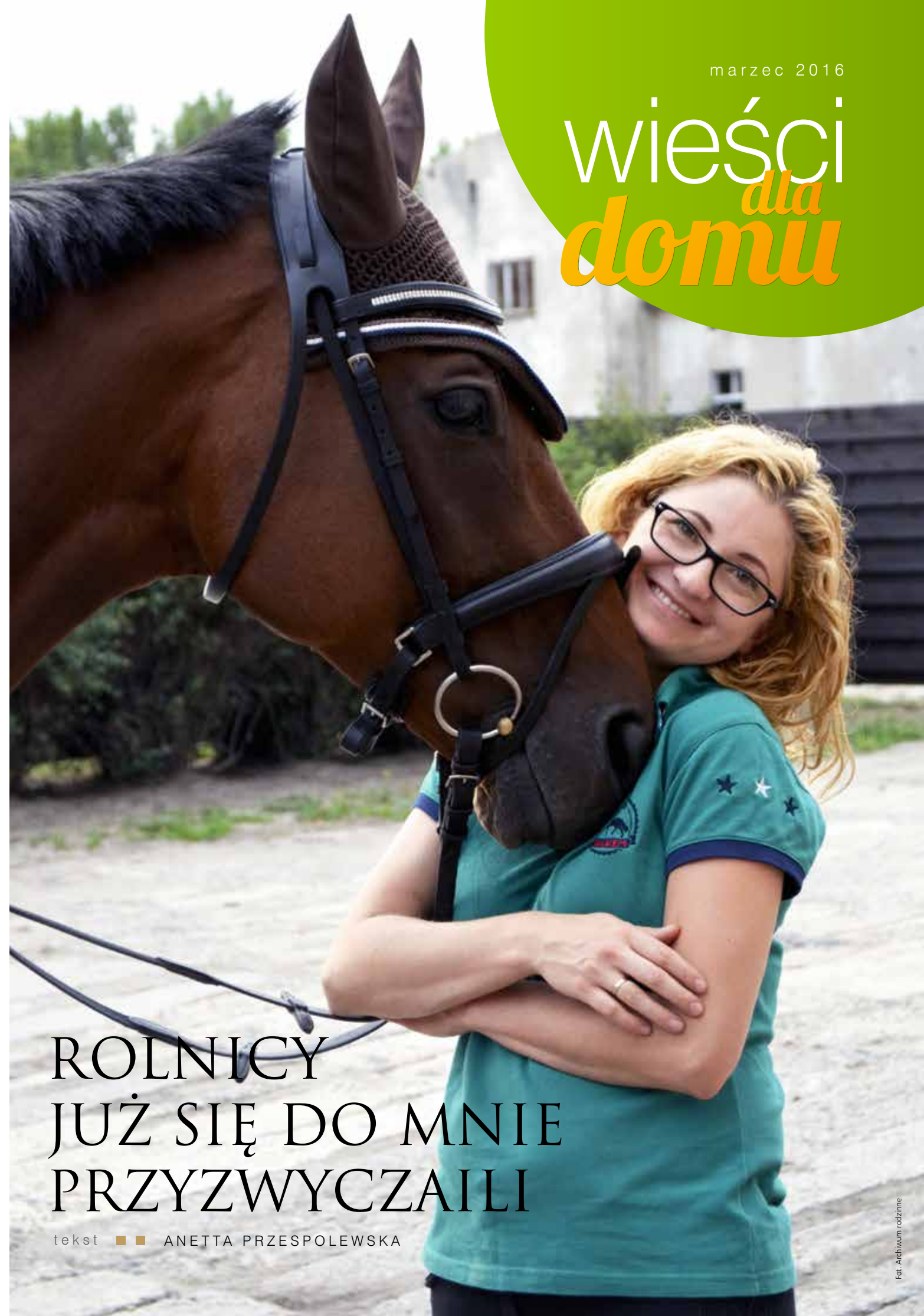
2016 roku w Biocentrum UP w Poznaniu, ul. Dojazd 11.

W pierwszym dniu (14 kwietnia) odbędą się wykłady, podczas których zaprezentowane zostaną najciekawsze tematy dotyczące chorób metabolicznych u bydła. W drugim dniu konferencyjnym (15 kwietnia) obrady odbędą się w ramach dwóch sesji. W sesji A zaprezentowane

będą tematy dotyczące świń. Natomiast sesja B poświęcona będzie chorobom metabolicznym związanym z drobiem. Uzupełnieniem wystąpień plenarnych będzie sesja plakatowa.

Pełna lista prelegentów i tematy wykładów zamieszczone są na stronie internetowej Forum - forumzoowet.pl.

(kp)



## ROLNICY JUŻ SIĘ DO MNIE PRYZYZWYCZAILI

tekst ■ ■ ANETTA PRZESPOLEWSKA

Rolnicy na początku dziwili się, że kobieta weterynarz przyjeżdża do ich zwierząt. - *Niektórzy mieli ubaw, jak widzieli mnie w kaloszach i fartuchu* - mówi Anna Balicka prowadząca wraz z mężem praktykę weterynaryjną w Gołuchowie.

Anna Balicka z Gołuchowa (powiat pleszewski) jest lekarzem weterynarii. Zamiłowanie do zwierząt odziedziczyła po swojej mamie - *Od najmłodszych lat byłam z mamą na salach operacyjnych, większość mojej rodziny to lekarze weterynarii, którzy są rozsiani po całej Polsce. Jest to bardzo przydatne w praktyce - zawsze można zapytać o zdanie czy poradzić się w jakimś trudnym przypadku. Od samego początku byłam związana z tym zawodem, to był dla mnie taki chleb powszedni. A z drugiej strony nie wiedziałam, co ja bym mogła robić innego* - mówi Anna Balicka. Podkreśla, że studia weterynaryjne są nawet trudniejsze od medycznych. - *Niektórzy śmieją się, że lekarze muszą nauczyć się budowy i funkcjonowania tylko człowieka, a my musimy się nauczyć każdego gatunku. I człowiek powie, gdzie mniej więcej go boli i jak się czuje, a zwierzątko już nie. Dlatego musimy użyć różnych metod, żeby się dowiedzieć - uważa.*

Czy zwierzęta domowe są przez ich właścicieli traktowane lepiej aniżeli gospodarskie? - *Różnie to jest. W przypadku domowych obserwuję, że są osoby, które nadmiernie dbają o swoich podopiecznych i kiedy ich pieskowi wypadną trzy włoski, to już biegną do lekarza. Są panie, które ubierają swoje psy w różne ubranka, stroją je. Często zwierzęta mają też opiekunki, bo właścicielka nie chce zostawić swojego pupila samego w domu, a z drugiej strony są również osoby, które w ogóle nie zwracają uwagi na psa czy kota* - opowiada lekarz weterynarii. Jeżeli chodzi o zwierzęta gospodarskie, to coraz więcej hodowców bardzo zmieniło swoje podejście do nich. - *Wiedzą, że jak nie będą o nie dbać, to nie będą mieć zysku. Mają świadomość, że krowa czy świnia w dobrych warunkach lepiej przyrasta czy daje więcej mleka, tzw. dobrostan ma nie byle jakie znaczenie* - twierdzi Anna Balicka. Zaznacza jednak, że lepszą pracę, jeśli chodzi o warunki, ma ten lekarz, który zajmuje się zwierzętami domowymi. - *W gabinecie są sale operacyjne i jest wygodnie. Np. wszystkie kastracje trzeba robić*

*w warunkach terenowych - jeśli chodzi o bydło, tak samo w terenie trzeba wykonać też skomplikowane operacje, jak przemieszczenie trawienia czy cesarkę* - mówi lekarz weterynarii. Natomiast jeżeli chodzi o sam kontakt ze zwierzętami, to jest podobnie. - *Są psy i koty czy świnię i krowy, czy konie, z którymi można zrobić wszystko. A niektóre są takie, że nie można do nich podejść* - wyjaśnia.

Anna Balicka z mężem Grzegorzem mają gabinety w Gołuchowie oraz w Choczcu. Współpracują z rolnikami w całym powiecie pleszewskim i nie tylko. I to mąż wie najczęściej o zwierzętach gospodarskich. Ale ona sama nie stroni od pracy z nimi. - *Mój mąż to taki mój guru, który ma bardzo duże doświadczenie, jeżeli chodzi o zwierzęta gospodarskie i bardzo to lubi. Jest bardzo pomocny dla hodowców. Ma przeogromną wiedzę. Doświadczenie zdobył na fermach amerykańskich* - opowiada Anna Balicka. Dodaje, że do rolników jedzie z polecenia męża. - *Najczęściej wtedy, kiedy mąż się nie wyrabia. Jeżdżę i robię zastrzyki trzodzie chlewnej czy podaję bydłu kroplówkę. Niektórzy rolnicy mieli ubaw, jak do nich przyjeżdżałam w kaloszach i fartuchu. Ale już się przyzwyczaili do mnie, bo rzadkością jest, aby kobieta weterynarz przyjeżdżała do krow czy świń* - twierdzi. Dodaje, że jej samej ciężko byłoby opiekować się zwierzętami gospodarskimi. - *Nie chodzi o jakąś wiedzę, ale o siłę fizyczną. Zdarza się również, że w nocy z mężem jedziemy do krowy, bo wypadła macica. Wówczas dobrze jest mieć „trzecią” rękę. Mamy taki zgrany team, każdy wie, co ma robić* - podkreśla. Dodaje, że lekarz weterynarii musi posiadać dużą wiedzę. - *Rolnicy się szkolą, zdobywają informacje i od razu wyczują: lekarz a lekarz. (...) Bierząc sobie lekarza chcą, aby obsługa była profesjonalna. Musi być tak, jak się należy - zaznacza. Twierdzi, że specjalista oprócz leczenia powinien doradzać rolnikom, co mają zrobić, aby hodowla była bardziej opłacalna. - Żeby ta praca szła w dobrym kierunku, należy pomagać hodowcom, dzielić się z nimi swoją wiedzą i doświadczeniem.*

Lekarz weterynarii ma przede wszystkim ratować i leczyć zwierzęta. - *Zdarza się tak, że właściciele czworonogów zbyt późno trafiają do nas. My, niestety nic nie możemy zrobić, bo nie jesteśmy cudotwórcami. Robimy wszystko, aby doraźnie pomóc, żeby taki pies miał komfort podczas ostatnich dni życia* - opowiada Anna Balicka. Niestety, zdarzają się takie sytuacje, kiedy należy podjąć decyzję o eutanazji. - *Na początku było mi bardzo ciężko. Czasami są takie przypadki, że skrócenie tego cierpienia może być czymś dobrym. Teraz podchodzę do tego w taki sposób, że się tym zwierzętom pomaga* - mówi. Zapewnia, że nigdy nie usypia zdrowych.



Anna Balicka najczęściej zajmuje się domowymi zwierzętami, które leczy w swoim gabinecie

18-20.03.2016

TargiKielce  
EXHIBITION & CONGRESS CENTRE

Największa w Polsce wystawa techniki rolniczej w halach



AGROTECH

XXII Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

700

firm

13

krajów

61 500

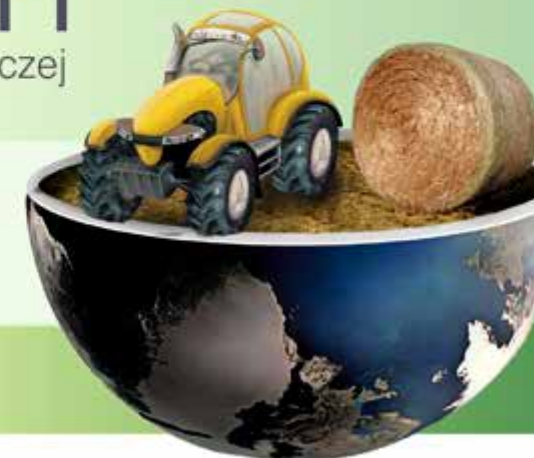
zwiedzających

65 000m<sup>2</sup>

powierzchnia  
wystawiennicza

- 22 lata doświadczenia • Nowości, premiery
- Bogaty program imprez towarzyszących

www.agrotech.pl



## WIEŚCI ROLNICZE ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. Kontaktowy: .....

E-mail: .....



**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... do ..... 2016 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: **3,50 zł.**

**Całkowity koszt prenumeraty:** ..... zł.  
(za wybrany okres)

**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:**

Bank PKO BP S.A. o. Jarocin  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty:

**Południowa Oficyna Wydawnicza  
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin**

W tytule:

**„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”**

**Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:**

**Redakcja „Życie Pleszewa”  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew**

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....  
Data i podpis

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życie Pleszewa”, „Życie Gostynia”, „Życie Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.



Z mężem Grzegorzem na urlopie

Fot. z albumu Barbary Sulmy



Podczas festynu

Fot. z albumu Barbary Sulmy



Na rowerze przez Wrzosową Krainę

Fot. z albumu Barbary Sulmy

# POMYSŁ NA SIEBIE

Gdy próbuję umówić się z Barbarą Sulmą na rozmowę, muszę uzbroić się w cierpliwość, gdyż albo jest na zebraniu, albo właśnie ktoś przyszedł do niej w ważnej sprawie. Spotkanie się z nią w niedzielę lub wieczorem jest niemożliwe, gdyż ten czas ma zarezerwowany dla rodziny.

tekst ■ ■ ANNA MALINOWSKI

**B**arbara Sulma ma 39 lat, jest żoną 40-letniego Grzegorza, matką 16-letniej Karoliny i 7-letniego Igora. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem zarządzania zasobami ludzkimi. Pochodzi z Lubina w województwie dolnośląskim, więc na pierwszy stopień studiów wybrała się na politechnikę do Wrocławia. Po drugim stopień i tytuł magistra pojechała na UAM do Poznania, gdzie po studiach podjęła pracę, wyszła za męża i urodziła pierwsze dziecko. W sumie spędziła tam 8 lat. Gnana tęsknotą za rodzinnymi stronami, wróciła do Lubina i gdy zbliżały się jej 30-te urodziny, zaczęła sobie zadawać pytanie, czy to już by było wszystko w jej życiu.

W tym to czasie spotkała Anię - swoją przyjaciółkę z lat młodzieńczych. Ania pracowała i mieszkała w Chocianowie. Zaczęła namawiać panią Barbarę na kolejną przeprowadzkę. W pierwszym odruchu moja rozmówczyni pomyślała, że propozycja przyjaciółki pachnie degradacją i zesłaniem na wieś, ale nie dawało jej spokoju, że Ania jest tak zadowolona ze swojego

miejsca na ziemi. Czyżby rzecz tkwiła w małej miejscinie Chocianów? Obie kobiety odnowiły koleżeńskie i przyjacielskie relacje, które zaowocowały zwrotem w życiorysie pani Barbary.

## CHOCIANOWSKIE KLIMATY

Chocianów to trochę ponad 8-tysięczne miasteczko w powiecie polkowickim (województwo dolnośląskie). Położone jest wśród lasów z niekończącymi się wrzosowiskami i stawów, w których pluskają dorodne karpie. Społeczność to ludzie życzliwi, otwarci na nowe i z wielkim poczuciem lokalnego patriotyzmu. Są świadomi, że nie mają gór ani morza, ale za to otoczeni są naturalnym bogactwem, jakim jest przyroda wschodniej części Borów Dolnośląskich.

To tutaj pani Barbara postanowiła otworzyć nowy rozdział swojego życia.



Na zebraniu stowarzyszenia

Fot. z albumu Barbary Sulmy

Śmieje się mówiąc, że między jej jednym a drugim dzieckiem przyszło na świat jeszcze jedno: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Wrzosowa Kraina”, której początki sięgają roku 2004. W momencie przybycia do Chocianowa istniał już sam pomysł stworzenia wspólnej płaszczyzny działania dla lokalnej społeczności, ale to, czego dokonała pani Barbara i jej znajomi, to było nadanie temu zamierzeniu oficjalnego charakteru. Wyzwanie było duże, gdyż wyznaczało sobie za cel współdziałanie trzech sektorów: okolicznych gmin, biznesu i organizacji pozarządowych, co w tamtym czasie było absolutnym novum. Potrzebna była osoba, która stanęłaby na czele stowarzyszenia, reprezentowała je i koordynowała jego pracę. Pani Barbara nadawała się do tego idealnie. Nareszcie to, co studiowała i naturalny talent do międzyludzkiej komunikacji mogły przydać się praktycznie. Do dzisiaj wspomina pierwsze zebranie, na które przyszło ponad 40 osób. Gdy pytam o pomysłodawcę tej bajecznej i działającej na fantazję nazwy, jaką jest „Wrzosowa Kraina”, moja rozmówczyni wspomina fakt, że na pierwszym zebraniu były przede wszystkim kobiety i to one wyszły z tą malowniczą, romantyczną propozycją. Zarówno mężczyźni, jak i ona sama, z marketingowego punktu widzenia, byli bardziej przychylni nazwom typu: „Partnerstwo na rzecz rozwoju...”, ale głosowanie było demokratyczne i zwyciężyła propozycja kobiet. Dzisiaj „Wrzosowa Kraina” liczy ponad 120 członków.

## PRODUKT LOKALNY I TOŻSAMOŚĆ

Pytam, co daje ludziom przynależność do stowarzyszenia. Odpowiedź brzmi prosto: szansę na realizowanie siebie, gdyż w grupie jest siła. Stowarzyszenie jest w stanie pozyskać środki, jakie nie byłyby do zdobycia przez poszczególnych członków osobno. Udział w programach unijnych, jak chociażby w PROW 2007-2013, to środki finansowe rzędu 11 milionów złotych, które przeznaczone zostały na programy aktywizujące region. To dzięki nim powstały takie przedsięwzięcia jak Ekomuzeum Wrzosowej Krainy, wioski tematyczne, liczne imprezy jak Święto Miodu i Wina, Dzień Jagody czy Święto Wrzosu.

W efekcie poczynań Lokalnej Grupy Działania promowany jest produkt lokalny i wzmacniane poczucie tożsamości u mieszkańców. Takim przykładem jest pierwszy zarejestrowany w Unii Europejskiej miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich. To właśnie miód z regionu „Wrzosowej Krainy”, który swój splendor pozyskał dzięki staraniom stowarzyszenia.

Zdaniem pani Barbary jedyną możliwością, aby oficjalnie funkcjonować na rynku z produktem regionalnym, jest otwarcie własnej działalności gospodarczej. Niestety związane są z tym również wysokie opłaty z tytułu ubezpieczenia czy podatków. Wielką nadzieję wiąże moja rozmówczyni

z wejściem w życie programu PROW 2014-2020, w ramach którego przewidziano dofinansowanie tzw. inkubatorów kuchennych. Nie jest skomplikowane założyć firmę jako taką, lecz problemem jest założyć firmę produkującą żywność. Każdy, kto interesował się tym tematem wie, co znaczy sprostać wymogom sanepid-u czy HACCAP-u. Wspomniany inkubator kuchenny będzie mogła założyć duża firma parasolowa typu stowarzyszenia. To ono dokona zakupu profesjonalnie wyposażonej kuchni i udostępni ją tym wszystkim osobom, a zwłaszcza kobietom, których dzisiaj nie stać na założenie własnej firmy spełniającej wymogi wspomnianych instytucji nadzorczych. Zaplanowano powstanie dwóch inkubatorów: jednego dla produktów rybackich w ramach LGD „Kraina Karpia” i drugiego dla przetworów i produktów pochodzenia rolniczego.

## SUKCES GRUPOWY I PRYWATNY

Gdy pytam panią Basię o jej największy sukces zawodowy, odpowiada bez zastanowienia: - „Wrzosowa Kraina”! To, że nigdy jeszcze się nie prze-mówiliśmy, a podejmowane uchwały, podejmowane są jednogłośnie, o czym świadczą protokoły na przestrzeni ponad 10 lat. Członkowie stowarzyszenia to nie są beneficjenci, lecz przyjaciele, gotowi pomóc sobie również prywatnie, lubiący spędzać wolny czas wspólnie i z całymi rodzinami. To brzmi może sielankowo, ale tak naprawdę jest. Nasza wzajemna sympatia idzie tak daleko, że w ramach stowarzyszenia powstały nowe związki, również małżeńskie... - mówi pani Barbara sprawująca funkcję prezesa zarządu Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Wrzosowa Kraina”.

Nigdy nie żałowała przeprowadzki do Chocianowa. Tutaj urodził się syn Igor, tutaj znalazła pracę, w której się spełnia, tutaj wybudowała z mężem dom, do którego niedawno się wprowadzili. Dzień upływa jej zwyczajnie - na wyprawieniu dzieci do szkoły, a męża i siebie do pracy. Jest zatrudniona na dwóch etatach, oba związane są z Lokalnymi Grupami Działania: jest dyrektorem biura „Wrzosowej Krainy” oraz kierownikiem biura „Krainy Karpia”, a ponadto moderatorem Odnowy Wsi Dolnośląskiej. Otwarcie mówi, że nie chodzi do pracy, lecz realizuje, swoją pasję. Jest spełniona, zadowolona, co przekłada się również na harmonię rodzinną. Uważa, że zadania, które realizuje, nie miałyby szans powodzenia w ramach pracy charytatywnej, po pracy zawodowej, czy w weekendy. Jeśli chce się coś poważnie osiągnąć, to trzeba się temu poświęcić bez reszty, robić to chętnie i z umiłowaniem i tak to właśnie jest w jej przypadku.

## HOBBY, MARZENIA I TRZECI SEKTOR

Z przekonaniem i satysfakcją mówi, że należy do ludzi, którzy nie chodzą do pracy, lecz praca jest ich hobby. Drugim hobby są dzieci: Karolina



Bezpośredni kontakt z mieszkańcami jest ważny

Fot. z albumu Barbary Sulmy

i Igor, które kocha nad życie, a trzecim - dobra książka. Pytam o męża i jego miejsce w hierarchii hobbystycznej, a moja rozmówczyni na to: - *Mąż to miłość!*

A czy ma marzenia? Odpowiedź nadchodzi natychmiast: - *Pewnie, że mam! Oprócz tego, że chciałabym wychować dzieci na porządnym ludzi, to marzy mi się ogródek przed domem. Przeprowadziliśmy się niedawno i dopiero w tym roku przyjdzie czas na obejście. Poza tym marzy mi się, aby moje trzecie dziecko, czyli „Wrzosowa Kraina” rosla w siłę i na pociechę nas wszystkich. Chciałabym móc kiedyś przekazać ją młodszemu pokoleniu i być pewna, że jest w dobrych rękach. Na pewno wśród moich marzeń nie ma podróży do Tajlandii, bo za bardzo kocham to, co lokalne i regionalne.* ■

## RÓŻE

- WIELKA PASJA  
KASI I MARCINA!

„Nie ma róży bez kolców” - to pojęcie znane od dawna. Hodowcy prześcigają się zatem w modyfikacji odmian i chcą wprowadzić róże pozbawione „igiełek”. Okazuje się, że liczba i wielkość kolców jest bardzo zmienna i zależy od pory roku, światła oraz temperatury.

tekst ■ ■ DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa  
Rolniczego w Poznaniu

Każda kobieta kocha kwiaty i lubi je otrzymywać. W dzisiejszym artykule skupię się na „królowej kwiatów” czyli róży. Gatunek ten fascynuje wszystkich od tysięcy lat. Już bowiem w czasach antycznych na wyspie Rodos płacono srebrnymi monetami, na których wytłoczony był wizerunek róży, a olejek różany do tej pory jest cennym surowcem wykorzystywanym do wyrobu perfum i kosmetyków. Dzięki staraniom wielu hodowców do naszych ogrodów i obiektów pod osłonami trafiają coraz ciekawsze odmiany o pięknym zapachu, kolorze i innych walorach dekoracyjnych. Pasjonatami i jednocześnie producentami róż są Katarzyna i Marcin Hendrysiakowie z Wojciechówki (powiat kaliski). Rodzice pana Marcina zajmowali się ogrodnictwem. - *Pierwsze szklarnie powstały w 1973 roku. Moi rodzice na powierzchni 2.000 m<sup>2</sup> uprawiali pomidory i goździki, a od 1982 roku róże. Tych szklarni już nie mamy, wszystko zostało zmodernizowane. Obecnie skupiliśmy się tylko na jednym gatunku i na powierzchni 1,20 ha prowadzimy całoroczną uprawę róż. Posiadamy nowoczesne, wysokie szklarnie - 5-metrowe i jedną 5,5-metrową. Za kontrolę klimatu w obiektach odpowiada komputer klimatyczny. Obiekty wyposażone są w górne kurtyny cieniująco-termoizolacyjne ograniczające straty ciepła. Jest nawadnianie, a rośliny dokarmiane są dwutlenkiem węgla. Mamy nowy piec z odpylaczami, a dwa lata temu zakupiliśmy sortownicę do róż - opowiadają. W gospodarstwie znajdują się zbiorniki na wodę deszczową, która zdaniem producenta jest bardzo dobra dla roślin, ponieważ jest najczystsza. Budowa nowoczesnych szklarni i systematyczna modernizacja gospodarstwa rodziców ugruntowała pozycję Katarzyny i Marcina Hendrysiaków na rynku kwiatowym. Jak podkreślają, dzięki funduszom unijnym mogli zmodernizować swoje obiekty. Róże w szklarniach uprawiane są na wełnie mineralnej - na rynnach. - *Część sadzonek robimy sami, a część kupujemy od sprawdzonego hodowcy z okolic Częstochowy i wymieniamy co 4-5 lat. Dużą wagę przywiązujemy do jakości sadzonek. Trzeba zaznaczyć, że od momentu wysadzenia trzeba poczekać 4 miesiące na pierwsze kwiaty, które na początku nie są tak ładne. Nie zawsze nowości się sprawdzają i czasami można się rozczarować. Dlatego staramy się wybierać odmiany znane. Chociaż trendy i upodobania klienta są zmiennie, czasami wręcz nieprzewidywalne - twierdzi pan Marcin.**

Przez wiele lat w Polsce producenci uprawiali w większości odmiany o czerwonych kwiatach. Panowało bowiem przekonanie, że ten kolor



Pasjonatami i jednocześnie producentami róż są Katarzyna i Marcin Hendrysiakowie z Wojciechówki (powiat kaliski)

lepiej pozwala wyrazić uczucia oraz podkreśla podniosły charakter danej chwili. Znane odmiany, jak Mercedes, First Red czy później Red Berlin i Grand Prix sprzyjały mocnej pozycji tej grupy róż. Ostatnimi czasy widać zmiany w upodobaniach klientów i na rynku cieszą się powodzeniem róże o kwiatach żółtych, pomarańczowych, lososiowych czy różowych. Wiedzą o tym również moi rozmówcy, którzy starają się podążać za modą. - *Gdy posiadaliśmy mniejsze gospodarstwo, mieliśmy problemy ze sprzedażą. Obecnie w obiektach uprawiamy 40 odmian róż i nie mamy problemów ze sprzedażą kwiatów, a są czasami momenty że ich wręcz brakuje - opowiadają. W asortymencie uprawianych w gospodarstwie róż przeważają odmiany o czerwonych lub bordowych kwiatach. Stanowią one około 50% produkcji. Wśród wielu odmian na uwagę zasługują: Prestige, Marmy i Red Naomi. Pani Kasia polubiła nową odmianę o nazwie Celina, która ma piękny pistacjowy duży pąk,*



grubą łodygę i duże, zielone liście. - *Mamy swoją hurtownię kwiatów, 4 samochody chłodnie, które rozwożą towar po kwaciarniach oraz na rynek hurtowy do Wrocławia - mówi. Zaznacza, że w okresie zimowym brakuje polskiej róży i jeśli się ją produkuje, to w głównej mierze, żeby zatrzymać klienta. W handlu silną konkurencją stanowią róże sprowadzane z Afryki lub Ameryki Południowej. Produkcja w okresie zimowym jest w naszym kraju bardzo kosztowna i często nieopłacalna. Zwłaszcza że plon zimowy jest znacznie mniejszy niż w pozostałych okresach roku, dodatkowo uprawa całoroczna wymaga specjalnie dobranych odmian. - *Na ten okres nie jest to opłacalna produkcja ze względu na wysokie koszty ogrzewania oraz brak odpowiedniej ilości światła. Przymierzamy się do doświetlania, ale na razie kalkulujemy. Sentyment do róż pozostał i tak po rodzicach kontynuujemy tę uprawę - stwierdzają.**

„Nie ma róży bez kolców” - to pojęcie znane od dawna. Hodowcy prześcigają się zatem w modyfikacji odmian i chcą wprowadzić róże pozbawione „igiełek”. Okazuje się, że liczba i wielkość kolców jest bardzo zmienna i zależy od pory roku, światła oraz temperatury. Najchętniej wszyscy chcieliby pozbawić róży jej naturalnej „bronii”. Czy da się to zrobić? Czas pokaże. Stosowana w gospodarstwie technologia uprawy róż na rynnach spowodowała, że nie ma takich problemów z chorobami odlegowymi jak w tradycyjnych uprawach w glebie. Na pytanie, czy w ubiegłym sezonie producenci mieli jakieś problemy z patogenami, odpowiadają: - *Z powodu bardzo wysokich temperatur wystąpiły problemy ze szkodnikami. W głównej mierze z wciornastkami i przędziorkami. Preparaty były nieskuteczne w walce z nimi. W związku z tym zdecydowaliśmy się na biologiczną ochronę roślin, która polega na wykorzystaniu organizmów pożytecznych oraz produktów ich metabolizmu w celu zwalczania agrofagów.*

Katarzyna i Marcin Hendrysiakowie w 2015 roku zostali finalistami krajowego konkursu Wzorowy Ogrodnik w kategorii rośliny ozdobne pod osłonami. Konkurs, który odbywa się w Gołuchowie pod patronatem

Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Prezesa Agencji Rynku Rolnego, ma swoje szczytne założenie. Celem jego jest wytypowanie i promocja ogrodników - producentów i ich gospodarstw, których osiągnięcia, poziom produkcji oraz postawa osobista zasługują na wyróżnienie. Konkurs ma służyć promowaniu zarówno dobrego wizerunku polskiego ogrodnictwa w kraju i za granicą, jak i wysokiej jakości produktów rodzimych.

Państwo Hendrysiakowie lubią to, co robią i jak twierdzą, wyjeżdżając na wakacje - wypoczywają trzy dni, ale potem już chętnie wróciliby do swoich róż, które po prostu kochają i nie wyobrażają sobie bez nich życia!



- *Część sadzonek robimy sami, a część kupujemy od sprawdzonego hodowcy z okolic Częstochowy i wymieniamy co 4-5 lat. Dużą wagę przywiązujemy do jakości sadzonek - podkreślają Hendrysiakowie*



Obecnie w obiektach uprawianych jest 40 odmian róż i nie ma problemów ze sprzedażą kwiatów





## NADZIEWANE BABECZKI NA OSTRO

### Składniki na ciasto:

- 1 szklanka mąki pszennej
- 5 dag masła
- szczypta soli

### Składniki na nadzienie:

- 40 dag pieczarek
- 1 mała cebula
- 3 łyżki śmietany
- masło do smażenia
- 1 mały pomidor
- natka pietruszki
- majeranek
- sól i pieprz

### Przygotowanie:

Na stolnicę przesiewam mąkę, masło siekam nożem i dodaję 3 łyżki wody, po czym energicznie wyrabiam ciasto. Zawijam je w folię spożywczą. Wstawiam do lodówki na 30 minut. W tym czasie przygotowuję nadzienie. Oczyszczone pieczarki siekam w kosteczkę. Cebulę obieram, siekam i smażę na maśle na złoty kolor. Dodaję pieczarki, posiekane zioła i śmietanę. Chwilę gotuję aż sos się zgęści. Doprawiam solą i pieprzem do smaku. Studzę. Pomidora obieram ze skórki, usuwam nasionka i kroję w kostkę. Odkładam na sitko, by go odsączyć. Ciasto po wyjęciu z lodówki rozwałkuję i wylepiam nim wysmarowane masłem foremki. Naktuwam widelcem ciasto na dnie i wstawiam do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na 15 minut. Piekę na złoty kolor. Studzę, po czym do masy pieczarkowej dodaję pomidory. Nadziewam babeczki masą i dekoruję. Wierzch można też posypać odrobiną startego żółtego sera.



## ŚWIĄTECZNE CIASTECZKA MAŚLANE

### Składniki:

- 25 dag masła
- 13 dag cukru
- 37 dag mąki
- 1 jajko
- esencja waniliowa

### Przygotowanie:

Z wszystkich składników zagniatam ciasto. Rozwałkuję i wykrawam ciastka w kształcie jajka. Piekę na złoty kolor około 10 minut. Dekoruję kolorowym lukrem.

# JAK ZROBIĆ MAŚLANEGO BARANKA



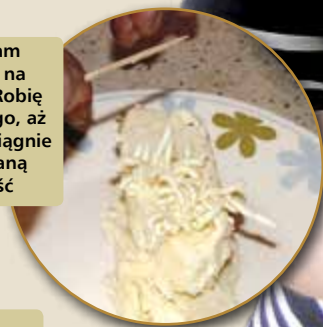
Zimne masło kroję na pół. Z jednej połówki formuję głowę i boki baranka



Drewnianą gałkę i nóż moczę w ciepłej wodzie. Przeciskam przez durszlak średniej miękkości masło (nie może być ani zbyt miękkie, ani zbyt twarde) tworząc „owczą wełnę”



„Wełnę owczą” zbieram z durszlaka drewnianą wykalaczką



Nakładam „wełnę” na baranka. Robię to tak długo, aż baranek osiągnie oczekiwaną wielkość



Dekoruję baranka - oczy robię z ziela angielskiego, uszy z listków bukszpanu

Chyba nikt z nas nie wyobraża sobie, by w wielkanocnym koszyczku, a potem na świątecznym stole, mogło zabraknąć baranka. W polskiej tradycji święcenia pokarmów wielkanocnych przyjęło się, iż może on być zrobiony z ciasta, a czasami jest cukrowy lub czekoladowy. Z kolei w Wielkopolsce od lat formuje się baranka z masła. - Jego tworzenie może być świetną zabawą, zwłaszcza jak towarzyszą nam małe dzieci - uważa Wiesława Grocholska z Dubina (powiat rawicki).

Do wykonania tradycyjnego baranka potrzebna jest specjalna foremka, którą można kupić m.in. na tar-

gowiskach. Aby wyglądał dostojnie, jak na świątecznym barana przystało, będziemy potrzebować oprócz foremki i masła także: rzeżuchę, sól, kilka całych ziaren pieprzu i parę listków bukszpanu. Zielona rzeżucha będzie idealną „łką” dla naszego baranka. Zanim zacniemy formować baranka, musimy dużo wcześniej wyciągnąć masło z lodówki, aby nie było zbyt twarde. Samą zaś drewnianą foremkę należy umieścić na chwilę w gorącej wodzie. Po wyjęciu, jej ścianki dokładnie wycieramy i posypujemy solą. Dzięki temu masło nie przyklei się do nich, będzie też słone i smaczniejsze, gdy użyje-

my go przy wielkanocnym śniadaniu. Zamiast moczyć foremkę w wodzie i wysypywać ją solą, możemy ją włożyć do folii spożywczą. Potem składamy obie części foremki i wgniatamy do wnętrza masło. Najlepiej użyć do tego drewnianej łyżki. Gdy upewnimy się, że foremka jest dokładnie wypełniona masłem, wkładamy ją na kilkadziesiąt minut do zamrażalnika. Masło musi stać się bardzo twarde, aby zachowało kształty i szczegóły baranka po wyjęciu go z foremki. Umieszczamy go delikatnie na rzeżuchowej „łacie”, usuwamy niepotrzebne okruchy masła. Z ziaren pieprzu robimy oczy, a z buksz-

panowych listków ogon i uszy. Listek lub kawałek papryki wkładamy także w pyszczyk baranka.

W wielu domach robiony jest baranek własnoręcznie od początku do końca i to bez użycia foremki. - Wystarczy mi na to jakieś 20-30 minut, masło, talerzyk, nóż, drewniana gałka i... durszlak - mówi Wiesława Grocholska, która „wehniatego” barana przygotowuje nie tylko dla rodziny i znajomych, ale też sąsiadów. - Nauczyła mnie tego moja teściowa i tak po niej kontynuuję tę tradycję. Jak duży będzie baranek, zależy tylko od nas - ile nałożymy na niego masłanej „wełny” - dodaje. (HD)



## POD BEZOWĄ CHMURĄ

### Składniki na biszkopt:

- 5 jajek
- 3/4 szklanki cukru
- 2/3 szklanki mąki tortowej
- 1/3 szklanki kakao
- 50 g gorzkiej czekolady

### Składniki na bezę:

- 4 białka
- 3/4 szklanki cukru
- 1 łyżka kakao
- 1 łyżka octu
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej

### Składniki na krem:

- 1/2 litra śmietany 30%
- 500 g serka mascarpone
- 4 łyżki cukru pudru

### Pozostałe składniki:

- 1 stoik dżemu z czarnej porzeczki
- 100 ml mocnej kawy
- 50 ml wódki

### Przygotowanie:

Jajka ubijam jak na biszkopt. Małymi porcjami dodaję cukier. Mąkę mieszam z kakao, przesiewam do masy. Czekoladę ścieram na tarce i wszystko razem delikatnie mieszam. Wylewam na blaszkę i piekę w 180 stopniach przez 25 minut. Białka ubijam na sztywno. Małymi porcjami dodaję cukier i resztę składników. Masę wykładam na blaszkę, w której piekłem biszkopt. Piekę 15 minut w 180 stopniach i dosuszam kolejne 15 minut w 60 stopniach. Śmietanę ubijam z serkiem i cukrem pudrem na sztywną masę. Biszkopt nasączam ponczem (kawa wymieszana z wódką), smaruję dżemem, kremem. Na wierzchu układam bezę. Polewam delikatnie czekoladą.



## WIOSENNA SAŁATKA SZPARAGOWA

### Składniki:

- pęczek szparagów,
- 3 ugotowane jajka,
- 30 dag ugotowanej pierś z kurczaka,
- kilka liści kolorowej sałaty,
- mały pęczek szczypiorku,
- sól,
- pieprz

### Przygotowanie:

Szcypiorek siekam. Jajka kroję na ćwiartki lub grubsze plastry, a szparagi i kurczaka - na kawałki. Sałatę rwę na kawałki. Wszystkie składniki układam na talerzu. Posypuję solą i pieprzem. Dla osób nie liczących kalorii można do sałatki przygotować sos czosnkowy lub jogurtowy z dodatkiem świeżego koperku. Jeszcze lepsza jest, kiedy dodamy do niej ugotowane, młode ziemniaczki.

# ZACZYNAMY OCZYSZCZANIE

Wiosna tuż-tuż, najwyższy czas pozbyć się zaskórników i wyprysków, by cieszyć się piękną i rozjaśnioną cerą. Zaczynamy więc oczyszczanie!

**K**tóra z nas nie ma doświadczyć chłodu, ziemistej cery i noszenia czapek? Zima, choć nie była specjalnie uciążliwa, mogłaby już zostać zastąpiona przez wiosnę, a ta być może tuż za progiem... Dlatego najwyższy czas zadbać o siebie i pozbyć się wszelkich zanieczyszczeń na twarzy, które trapiły nas przez ostatnie kilka miesięcy.

Najczęstszy problem mamy z zatkanyimi porami i zaskórnikami - to prawdziwa zmora wielu z nas i kłopot, który stale powraca. Skąd się biorą? Właściwie z tego, co mamy na twarzy - to łój wymieszany ze zrogowaciałym naskórkiem, który blokuje ujście porów. Z zetknięciem z powietrzem ciemnieje i przybiera postać czarnych kropek uwieczonych na powierzchni skóry. A stąd już tylko krok do powstania pryszczy. Sytuację mogą niestety pogorszyć niektóre składniki używanych przez nas kosmetyków, które przedostają się do porów i przyczyniają się do ich zapychania. Ale odpowiednią pielęgnacją można

również usunąć większość zaskórników i złagodzić objawy trądziku.

Jak się pozbyć niechcianych zaskórników, by cieszyć się czystą skórą, odblokowanymi porami i zmniejszoną produkcją sebum? Przede wszystkim należy unikać wszelkich produktów drażniących i wysuszających skórę, a więc zawierających alkohol czy mentol. Również mocno pieniące się i pachnące mydła mogą powodować zapychanie się porów martwymi komórkami naskórka. Podobne działanie mają też często gęste kremy. To, co należy regularnie wykonywać, to delikatne peelingi. Dobrze jest również stosować kremy bądź płyny z kwasem salicylowym oraz produkty przeznaczone do oczyszczania. Funkcjonowanie porów poprawią również kremy z retinolem. Ale te silniej działające może przepisać dermatolog. Na większe problemy prawdopodobnie pomoże dopiero peeling chemiczny przeprowadzony w gabinecie kosmetycznym. Gdy zaskórnik nie trafia jednak całej twarzy warto wypróbować domowe sposoby. Jednym z nich jest peeling z mleka i ryżu. W tym celu należy zalać ryż mlekiem i odstawić na kilka godzin. Następnie całość zmiksować i taką papkę nałożyć wieczorem na twarz, wykonując delikatne ruchy. Całość zmyć ciepłą wodą. Warto też wypróbować kosmetyki ukierunkowane na oczyszczanie..

(nap)

### Czy wiesz, że...

Jeśli twoja skóra nie jest zbyt wrażliwa, możesz co jakiś czas myć ją specjalną szczoteczką. Nie można jej jednak przyciskać zbyt mocno i należy regularnie powtarzać ten zabieg. To dobry peeling i masaż twarzy.

## PROMOCJA

Firma Ziąja proponuje kosmetyki z serii Oczyszczanie Liście Manuka przeznaczonej dla skóry normalnej, tłustej i mieszanej. Hydrofilowy ekstrakt stosowany był w medycynie naturalnej jako leczniczy kompres na rany i podrażnienia naskórka. Posiada właściwości antybakteryjne o szerokim spektrum działania. Jest wszechstronnie stosowany w różnych problemach skóry o podłożu bakteryjnym i grzybiczym. Zmniejsza infekcje i łagodzi podrażnienia skóry twarzy oraz ciała. Głęboko oczyszcza naskórek, jest efektywny w zwalczaniu bakterii wywołujących trądzik. Zapewnia skórze właściwą i skuteczną higienę. W skład serii wchodzi następujące kosmetyki:

- tonik zwężający pory na dzień/na noc - 200 ml
- żel z peelingiem oczyszczający pory na dzień/na noc - 200 ml
- żel myjący normalizujący na dzień/na noc - 200 ml
- pasta do głębokiego oczyszczania twarzy przeciw zaskórnikom - 75 ml
- krem nawilżający balans korygująco-ściągający SPF 10 ochrona niska - 50 ml
- krem mikrołuszczący z kwasem migdałowym na noc - 50 ml
- reduktor zmian potrądzikowych wysoka koncentracja substancji aktywnych - 15 ml



## UWAGA KONKURS!

Każdy z czytelników, którzy prześlą prawidłową odpowiedź na pytanie, może stać się posiadaczem zestawu kosmetyków Oczyszczanie Liście Manuka firmy Ziąja.

### Co to są zaskórniki?

- łój wymieszany ze zrogowaciałym naskórkiem
- delikatne włoski w okolicach uszu
- czerwone plamki na nosie

SMS o treści wr.ziaja.popravna odpowiedź, np. wr.b, prosimy przesyłać do 29 marca 2016 roku pod numer 71051 (koszt 1,23 z VAT).

Regulamin na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

### Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 02/2016 „Więści Rolniczych”:

Monika Pelechata, Czachorowo; Joanna Kałuża, Rawicz; Małgorzata Trzpił, Grzywna; Monika Włodarczak, Mieszków; Małgorzata Szymczak, Strzydzew; Jagoda Zielińska, Żychlewo; Justyna Gluch, Polskie Olędy; Barbara Jarosz, Żołędnica; Agnieszka Dobrosz, Kościuszkowo; Beata Dolata, Teresa; Hanna Szumińska, Krobia; Justyna Maciudzińska, Żerków; Marta Witczak, Strzydzew; Beata Szwałek, Mokronos; Krystyna Wawrzyniak, Siedlec; Zaneta Guździol, Lubinia Mała; Ewa Grzemska, Strzelce Wielkie; Daria Jasiak, Pomocno; Anna Bil, Czermin; Jolanta Cieślak, Pieruchy.

# Miniładowarki **Macks**



- ✓ SZEROKA GAMA PRZYSTAWEK
- ✓ SILNIK PERKINS 27-50 KM
- ✓ KREDYT FABRYCZNY I LEASING
- ✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ✓ MOŻLIWOŚĆ PREZENTACJI MASZyny U KLIENTA



Szeroka gama przystawek  
Sprawdzone rozwiązania  
Kredyt fabryczny i leasing



Generalny dystrybutor w Polsce

Firma Handlowo - Usługowa

**Damian**

FHU DAMIAN

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a

tel./fax +48 62 747 84 60

kom. +48 605 78 11 78

[www.macks.pl](http://www.macks.pl)

# Najczęściej polecana przez rolników!!! Hurtownia Maszyn Rolniczych



## SPECAGRO

Negocjuj ceny!

[www.specagro.pl](http://www.specagro.pl)

Z KUPONEM TRANSPORT 50%

### ROZSIEWACZE DWUTARCZOWE



PRODUCENT AGRO-MAX

Malowane Proszkowo: 600 kg - 3500 zł, 800 kg - 3800 zł,  
z KWASÓWKI + 2500 zł, 1000 kg - 4100 zł, Ocynkowane + 200 zł  
PLANDEKA, HYDRAULIKA, Wałek WOM - 200 zł  
☎ 500 800 671, 500 800 672, 500 750 443

### ROZSIEWACZE LEJ I DWUTARCZOWE



PRODUCENT STRUMYK

Malowane TYTAN: 600 kg - 3700 zł, 800 kg - 3900 zł, 1000 kg  
- 4200 zł, 1200 kg - 4600 zł, LEJ: 300 l - 750 zł, 400 l - 850 zł,  
500 l - 900 zł, PLANDEKA, HYDRAULIKA, Wałek WOM - 200 zł  
☎ 500 750 443, 500 800 672, 500 750 709

### NOWOŚĆ!!! SKRZYŃNIE ŁADUNKOWE



Z HYDRAULICZNYM WYWROTEM

TYP prosty: 1,2 m - 1700 zł, 1,5 m - 1800 zł, 1,8 m - 2000 zł, 2m - 2250 zł,  
2,2 m - 2400 zł, TYP skrzyżny: 1,2 m - 1800 zł, 1,5 m - 1850 zł, 1,8 m - 2050 zł,  
2 m - 2300 zł, 2,2 m - 2600 zł, udźwign 1000 kg, malowane proszkowo  
☎ 500 800 106

### AGREGATY UPRAWOWE



RSP KIELCE: 1,8 m - 2600 zł, 2,1 m - 2900 zł, 2,4 m - 3200 zł,  
2,8 m - 3700 zł, 3 m - 3900 zł, 3,2 m - 4100 zł, z przednim wałem  
+ 200 zł, HYDRAULICZNE: 3,6 m - 8600 zł, 4,2 m - 8900 zł, 5m - 10000 zł  
☎ 500 750 443, 500 800 671, 500 750 709

### AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE



Do ciągników typu:  
C360 / MF255 / MF3512  
/ ZETOR 5011-7211  
Bez hydropaku:  
2,5 m - 3200 zł,  
2,7 m - 3400 zł,  
3 m - 3600 zł  
Z hydropakiem:  
2,5 m - 4200 zł,  
2,7 m - 4400 zł,  
3 m - 4600 zł

☎ 500 800 671, 500 750 443, 500 750 709

### BRONY TALERZOWE



WSZYSTKIE TALERZE NACINANE

1,6 mV - 3000 zł, 1,8 mV - 3300 zł, 2 mV - 3500 zł, 2,2 mV - 4000 zł,  
2,4 mV - 4400 zł, 2,7 mV - 4800 zł, 2,7 mX - 5600 zł, 3,15 mX - 5900 zł,  
WZMOCNIONE + 300zł, Wał doprawiający za dopłatą  
☎ 500 800 106, 500 750 443, 500 800 671

### AGREGATY ŚCIERNISKOWE



NOWOŚĆ DO €360!!!

Na kołach: 1,8 m (do C360) od 4800 zł, 2,2 m od 6000 zł, 2,6 m od  
6500 zł, 3,0 m od 6900 zł, 3,5 m od 10500 zł, Na sprężynie: 2,2 m  
od 9800 zł, 2,6 m od 10400 zł, 3,0 m od 11000 zł, 3,5m od 13300zł  
☎ 500 750 443, 500 750 709, 500 800 671

### AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE



PRODUCENT SPAW-MET: 2,5 m - 6500 zł, 2,7 m - 7000 zł,  
3 m - 7700 zł, AGRO-SYSTEM: 2,5 m - 5900 zł, 2,7 m - 6200 zł,  
3 m - 6400 zł, Wał Packera + 1200 zł  
☎ 500 750 656, 500 800 671, 500 750 443

### ŁADOWACZE NAJAZDOWE



PRODUCENT SPAW-MET

SOLID300 od 9600 zł,  
SOLID500 od 10500 zł,  
SOLID750 od 12900 zł,  
SOLID1000 od 13500 zł,  
SOLID1500 od 15500 zł,  
SOLID2000 od 18500 zł,  
TRANSPORT I MONTAŻ  
W CENIE!!!  
500 800 106,  
500 750 443,  
500 800 671

### AGREGATY TALERZOWE



Z hydropakiem: 2,5 m - 10600 zł, 2,7 m - 10900 zł, 3,0 m - 11600 zł  
Bez hydropaku: 1,8 m - 6500 zł, 2 m - 6700 zł, 2,2 m - 6900 zł,  
2,5 m - 8900 zł, 2,7 m - 9450 zł, 3 m - 9950 zł, 4 m - 12500 zł,  
Packer + 1200 zł ☎ 500 750 443, 500 800 671, 500 750 709

### PLUGI ZAGONOWE / JEDNOBELKOWE



Zagonowe 30 cm: 3 skłb. - 1750 zł, 4 skłb. - 2750 zł, 5 skłb. - 3550 zł,  
Podwyższone 35 cm: 3 skłb. - 2400 zł, 4 skłb. - 3400 zł, 5 skłb. - 4400 zł,  
Jedno belkowe 45 cm: 3 skłb. - 6300 zł, 4 skłb. - 7500 zł, 5 skłb. - 8800 zł  
☎ 500 800 671, 500 750 443, 500 750 560

### WŁÓKI ŁAKOWO-POŁOWE



WZMOCNIONE ŚLIZGI

2m3R - 1800 zł, 3m4R - 2300 zł, 4m4R - 3000 zł, 4m4R(H) - 3500 zł,  
5m4R(H) - 4700 zł, 6m4R(H) - 5600 zł, 8m4R(H) - 7500 zł  
☎ 500 750 656, 500 800 106, 500 750 443

### PRODUCENT Meprozet



SIEWNIKI ZBOŻOWE

Redlicowe: 2,5 m od 11800 zł, 3 m od 13500 zł,  
Talerzowe: 3 m od 21000 zł, Pomost - 400 zł,  
znaczniki hydrc - 400 zł, ścieżkowanie - 3000 zł  
☎ 500 800 106, 500 800 671

### OWIJKARKI BIEL



PRODUCENT: AGRO-MAX - 4500 zł, - TRAC-MET - 5600 zł,  
- STRUMYK - 4800 zł, stawiacz biel - 650 zł, Folia szerokość: 50 cm  
od 255 zł, 75 cm - 335 zł  
☎ 500 750 443, 500 800 671, 500 800 672

### ŁADOWACZE TUR



PRODUCENT AGRO-MAX / WOL-MET

I-sekcja: C330/T25 - 3000 zł, C360/MF - 3300 zł, ZETOR - 3800 zł,  
II-sekcja: C330/T25 od 4000 zł, C360/MF od 4300 zł, ZETOR od 4800 zł,  
III-sekcja: C330/T25 - 5000 zł, C360/MF - 5300 zł, ZETOR - 5800 zł  
☎ 500 800 671, 500 750 656, 500 800 672

e-mail: [biuro@specagro.pl](mailto:biuro@specagro.pl)

RATY 0% Wpłaty | GOTÓWKA | TRANSPORT